

# System i norma w perspektywie lingwistycznej

pod red. Piotra Zbróga



# SYSTEM I NORMA W PERSPEKTYWIE LINGWISTYCZNEJ

---

pod red. Piotra Zbróga



muzeum  
narodowe  
w kielcach

Kielce 2019

**Recenzenci**

Stanisław Dubisz  
Andrzej Dyszak  
Andrzej S. Feret  
Ireneusz Kida  
Stanisław Koziara  
Oksana Łabaszczuk  
Krystyna Mihułka  
Joanna Pędzisz  
Józef Rurawski  
Agnieszka Rypel  
Barbara Lewandowska-Tomaszczyk  
Mariola Wierzbicka  
Anna Wojtyś  
Władimir Zaika

**Opracowanie redakcyjne**

Piotr Zbróg

**Opracowanie graficzne**

Jarosław Dobrołowicz

**Korekta**

Zespół

**Projekt okładki**

Małgorzata Stępnik

Wydanie publikacji zostało sfinansowane przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

© Copyright by Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce 2019

ISBN 978-83-62068-54-8

**Wydawca**

Muzeum Narodowe w Kielcach  
pl. Zamkowy 1, 25-010 Kielce  
tel. 41 344 40 14, faks 41 344 82 61  
e-mail: poczta@mnki.pl  
www.mnki.pl

## SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE .....	9
<b>Renata Kinga Abramczyk</b>	
DAS PHÄNOMEN ASPEKTUALITÄT IM DEUTSCHEN UND SEINE REALISIERUNGSMÖGLICHKEITEN .....	11
<b>Stanisław Cygan</b>	
PODRĘCZNIK EDYTY GAŁAT I BEATY SAŁĘGI-BIELOWICZ JĘZYK POLSKI? CHCĘ I MOGĘ! W SŁUŻBIE KSZTAŁCENIA I ROZWIJANIA KOMPETENCJI SOCJOKULTUROWEJ.....	31
<b>Magdalena Zofia Feret</b>	
FREIHEITSKONZEPT IN DEN PREDIGTEN VON JERZY POPIEŁUSZKO.....	49
<b>Hans Giessen</b>	
ZU SEMANTIK UND FUNKTIONALITÄT DES LEXEMS ‚BITTE‘ .....	63
<b>Beata Głowińska</b>	
DONIESIENIA Z POLSKI – SŁOWNICTWO WARTOŚCIUJĄCE W TEKSTACH NIEMIECKICH SERWISÓW INTERNETOWYCH.....	79
<b>Jan Hajduk</b>	
ÜBER DIE ADOPTION DES FREMDEN IM ÖFFENTLICHEN RAUM AM BEISPIEL DES FRIEDHOFS .....	91
<b>Agnieszka Kaleta</b>	
IDIOMATIC SYNTAX: THE CASE OF POLISH <i>MIEĆ+INFINITIVE</i> CONSTRUCTION .....	105

**Joanna Kowalczyk**

- ПРЕЦЕДЕНТНЫЕ ТЕКСТЫ В РАМКАХ АДМИНИСТРАТИВНОГО  
ДИСКУРСА ..... 119

**Martyna Król-Kumor**

- ЛЕКСИЧЕСКАЯ ТРАНСФОРМАЦИЯ КАК ПРОДУКТИВНЫЙ  
СПОСОБ СЛОВООБРАЗОВАНИЯ И ПОПОЛНЕНИЯ ЛЕКСИКИ ... 129

**Oleg Leszczak**

- ВЕРБАЛИЗАЦИЯ ВОЛИТИВНОГО ОПЫТА ЛИРИЧЕСКОГО  
ГЕРОЯ ПОЭЗИИ БОРИСА ГРЕБЕНЩИКОВА ..... 141

**Światłana Leszczak**

- ПРЕЦЕДЕНТНЫЙ ТЕКСТ – ПРЕЦЕДЕНТНОЕ ВЫСКАЗЫВАНИЕ –  
ЦИТАТНАЯ ЛЕКСЕМА: ПРОБЛЕМА РАЗМЕЖЕВАНИЯ  
ПОНЯТИЙ ..... 163

**Sylwester Łodej**

- “TO BOLDLY GO WHERE NO MAN HAS GONE BEFORE”:  
ON THE NORMATIVE ATTITUDES TOWARDS THE SPLIT  
INFINITIVE IN ONLINE FORUM DISCUSSIONS ..... 177

**Katarzyna Nobis-Wlazło**

- WYJĄTKI I BŁĘDY W JĘZYKU. PRZYPADEK CZY KONIECZNOŚĆ? .. 203

**Magdalena Płusa**

- O KILKU CHARAKTERYSTYCZNYCH FUNKCJACH IMIESŁOWU  
PRZYSŁÓWKOWEGO NA -SY W POWIEŚCIACH CYKLU  
LITEWSKIEGO JÓZEFA WEYSENHOFFA ..... 213

**Dorota Połowniak-Wawrzynek**

- METAFORA MYŚLENIE TO PRZYJMOWANIE POKARMU  
WE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ FRAZEOLOGII ..... 227

**Marek Ruszkowski**

- O PISOWNI I ODMIANIE POŁĄCZENIA ŚWIĘTY MIKOŁAJ..... 243

**Roman Starz**

- KOMUNIKOWANIE ANTONIMII POPRZEZ FUNKCJĘ  
SKŁADNIOWĄ PRZYMIOTNIKÓW ..... 249

**Łukasz Stolarski**

- ARTICULATION OF AFFRICATES IN HOMORGANIC CLUSTERS  
IN ENGLISH ..... 257

**Jewgienij Zubkow**

- МЕТОДОЛОГИЧЕСКИЕ ВЗГЛЯДЫ НА АНАЛИЗ РУССКОГО  
УГОЛОВНОГО ДИСКУРСА В ЗАВИСИМОСТИ ОТ ПАРАДИГМЫ  
ИССЛЕДОВАНИЯ ..... 267



## SŁOWO WSTĘPNE

Niniejsza monografia jest zbiorem dwudziestu artykułów naukowych poświęconych normatywnym i systemowym zagadnieniom lingwistyki. W publikacji umieszczono opracowania w języku polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. W poszczególnych rozdziałach autorzy podejmują rozważania na temat formalnej problematyki w ramach konkretnych obszarów językowych.

W trzech artykułach poruszono zagadnienia składni w języku. Sylwester Łodej zwrócił uwagę na kłopotliwą konstrukcję rozdzielnych czasowników w języku angielskim. Agnieszka Kaleta opisała właściwości związków idiometrycznych na podstawie połączenia '*mieć+bezokolicznik*', z kolei Roman Starz zilutrował wpływ funkcji składniowej przymiotników na ich produktywność antonimiczną.

Trzy opracowania zostały poświęcone problematyce idiolektu i idiostylu. Oleg Leszczak dokonał analizy wyróżników autorskich w dziełach poety Borysa Grebienszczikowa, Magdalena Płusa omówiła szczególną formę używania imiesłowu przysłówkowego w działach pisarza Józefa Weyssenhoffa, a Magdalena Feret podjęła próbę wyodrębnienia szczególnej semantyki pojęcia *wolność* w kazaniach Jerzego Popiełuszki.

Również w trzech rozdziałach poruszono problem poprawności i niepoprawności wypowiedzi. Marek Ruszkowski przybliżył zasady pisowni i odmiany połączenia *ŚWIĘTY MIKOŁAJ*, Łukasz Stolarski omówił specyfikę poprawnej artykulacji spółgłosek zwarto-szczelinowych w języku angielskim, natomiast Katarzyna Nobis-Wlazło dokonała teoretycznej analizy wyjątków i błędów językowych.

W dwóch artykułach omówiono zagadnienie rosyjskojęzycznych tekstów precedensowych. Swietłana Leszczak przedstawiła proces transformacji cytatów w teksty kultury, a Joanna Kowalczyk dokonała kategoryzacji spetryfikowanych formalnie i znaczeniowo jednostek funkcjonujących w dyskursie administracyjnym.

Monografia zawiera także rozdziały poświęcone sposobom językowego kształtowania rzeczywistości. Beata Główńska podjęła próbę wyekscerpowania z niemieckojęzycznych tekstów prasowych słownictwa wartościującego. Punktem zainteresowania Jana Hajduka stała się kwestia językowego reprezentowania pamięci o obcych w niemieckich nekropolach. Renata Abramczyk zwróciła uwagę na możliwości wyrażania aspektu w języku niemieckim.

Hans Giessen i Martyna Król-Kumor poruszyli zagadnienia funkcjonalności leksykalnej. Martyna Król-Kumor zilustrowała zjawisko transformacji leksykalnej w języku rosyjskim na tle jej produktywności słowotwórczej, z kolei Hans Giessen opisał semantykę i pragmatykę leksemu ‘*bitte*’ w języku niemieckim.

Stanisław Cygan podjął próbę merytorycznej i praktycznej oceny glottodydaktycznego opracowania do nauki języka polskiego. Autor skupił się przede wszystkim na elementach kształcenia i rozwijania kompetencji socjokulturowej wśród osób uczących się.

Dorota Połowniak-Wawrzonek przedstawiła szeroki zakres funkcjonalny metafory *myślienie to przyjmowanie pokarmu*.

Jewgienij Zubkow starał się uchwycić zależność między sposobem analizy rosyjskiego dyskursu karnego a przyjętym paradygmatem badawczym.

*Piotr Zbróg, redaktor naukowy*

**Renata Kinga Abramczyk**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## DAS PHÄNOMEN ASPEKTUALITÄT IM DEUTSCHEN UND SEINE REALISIERUNGSMÖGLICHKEITEN

**Schlüsselwörter:** Aspekt, Perspektive, Kontext

Der Terminus Aspekt wird konsequent auf die slawischen Sprachen bezogen. In diesen Sprachen hat er sich zu einem konstitutiven und steuernden Phänomen des Tempussystems entwickelt. Das Deutsche ist eine Nicht-Aspektsprache und enthält keine grammatische Kategorie zum Ausdruck des Aspekts. Diese Kategorie kann aber durch andersartige Realisierungsmöglichkeiten zum Vorschein gebracht werden. Die neueste germanistische Forschung betrachtet „Aspekt“ – die am höchsten gelegene Schicht des Aspektualität-Bereiches – als eine universale Kategorie, die einzelsprachlich unterschiedlich realisiert werden kann. Das Ziel des Artikels ist es, die Realisierungsmöglichkeiten der aspektuellen Inhalte im Deutschen darzustellen. Die Analyse erfolgt an einem längeren Textabschnitt, an einem Interview. Die durchgeführten Untersuchungen präsentieren, wie die aspektuellen Inhalte im Deutschen zum Ausdruck gebracht werden können.

### **Einleitung**

Der Aspekt ist ein Sprachphänomen, das in der über hundertjährigen Geschichte seiner Erforschung Gegenstand zahlreicher Untersuchungen war. Die Beschreibungen dieser Kategorie, verschiedene Stellungnahmen, unterschiedliche Begriffsbestimmungen und Bezeichnungen ergeben, dass der

Aspekt im Wesentlichen als ein breites und abwechslungsreiches Phänomen in der Sprachwissenschaft zu betrachten ist.

Auf der Grundlage der langjährigen und zahlreichen Beschreibungen und Auffassungen lässt sich feststellen, dass der Aspekt in der deutschen Sprache nicht durch eine formale (grammatische) Kategorie ausgedrückt werden kann. Es muss darauf hingewiesen werden, dass zwischen dem Verbalaspekt im Slawischen und dem für die germanischen Sprachen anzusetzenden ASPEKT gravierende Unterschiede bestehen. Deshalb sollte der Aspektbegriff auf keinen Fall als Schablone bei anderen Sprachen verwendet werden. Jedoch muss festgestellt werden, dass über aspektuelle Inhalte in den so genannten nicht aspektuellen Sprachen wie im Deutschen gesprochen werden kann.

Das Ziel dieses Artikels ist es, die Realisierungsmöglichkeiten der aspektuellen Inhalte im Deutschen darzustellen. Auf der Grundlage dieser Untersuchung sollen auch die aspektuellen Tendenzen in dieser Sprache veranschaulicht werden.

Die Analyse sprachlicher Mittel, die im Deutschen der Realisierung der aspektuellen Inhalte dienen, steht im Mittelpunkt dieses Artikels. Es wird eine Analyse des Phänomens Aspektualität im Deutschen in Hinblick auf die Erfassung seiner Realisierungsmöglichkeiten dargestellt. Der Interessengegenstand ist hier das Medium – natürliche Sprache als Mittel einer begrifflichen Bearbeitung der Welt.

Die Analyse wird an Texten geschriebener Sprachvariante durchgeführt konkret an Texten literarischer Gattung: an einem Interview.

Der Schwerpunkt dieser Analyse liegt in der Auswertung und Beschreibung des Textes, in der vorliegenden Arbeit ist das ein Interview, das der Zeitschrift „Spiegel“ entnommen wird.

Aufgrund dieser Beobachtungen und Untersuchungen kann zwischen der aspektuellen Grundbedeutung des Verbs und der kombinatorischen perspektiveschaffenden Bedeutung unterschieden werden.

Es soll darüber hinaus gezeigt werden, dass die Bestimmung der aspektuellen Inhalte im Deutschen durch eine Kombination von aspektuellen Elementen realisiert wird und dass bei der Markierung der Perspektive mehrere sprachliche Mittel zusammenspielen, sich beeinflussen oder aufheben.

Die Prozesse, Ereignisse, Zustände können im Deutschen auch als abgeschlossen bzw. nichtabgeschlossen dargestellt werden. Diese Analyse soll veranschaulichen, dass die aspektuellen Inhalte nicht nur durch das Verb allein,

sondern auch durch die lexikalischen, periphrastischen und textgrammatischen Mittel realisiert werden können. Die Untersuchungen und die Kommentare sollen ergeben, dass die Aspektualität im Wesentlichen als ein breites und abwechslungsreiches Phänomen im Deutschen zu betrachten ist.

Anhand der Beschreibungen und Darstellungen soll festgestellt werden, dass das Deutsche eine Nicht-Aspektsprache ist und keine grammatische Kategorie zum Ausdruck des Aspekts enthält. Diese Kategorie kann aber durch andersartige Realisierungsmöglichkeiten (Aktionsarten, lexikalische Marker, Tempusformen usw.) zum Ausdruck gebracht werden.

Das Hauptziel des Artikels ist die Belegung sprachlicher Mittel, die in der geschriebenen Sprache die Markierung, des Aspekts/der Aspektualität übernehmen und die Bekräftigung des Gedankens, dass der aspektuelle Inhalt im Denken und im sprachlichen, im schriftlichen oder mündlichen Handeln des Sprachproduzenten omnipräsent ist.

Es wird auf die Tatsache hingewiesen, die beweisen soll, dass der Aspekt/ die Aspektualität meist Verb- und Satzgrenzen überschreitet, um erst auf der Textebene die vom Sprecher beabsichtigte Perspektive zu vermitteln. Zu der Analyse wird der Text in seiner gesamten Komplexität berücksichtigt. Das heißt, dass Kontextanalysen eine wichtige Rolle in der Bestimmung der resultierenden aspektuellen Bedeutung spielen. Der Aspekt wird als satzübergreifendes Phänomen betrachtet. Damit ist die Mitbestimmung des Aspekts/ der Aspektualität durch syntaktische Partner, Adverbiale, Satzkomplexe usw. gemeint.

Nach der durchgeführten Analyse werden alle sprachlichen Mittel, die zur Realisierung der Aspektualität im Deutschen beitragen, in tabellarischer Form erfasst und zum Vorschein gebracht. Als Grundlage für diese Untersuchung werden die Termini Atelizität/Innen- und Telizität/Außenperspektive angenommen.

## **1. Ebenen, Dimensionen und die Konstituenten der Aspektualität**

Die neueste deutsche Aspektforschung betrachtet den Aspekt oft als eine universale, begriffliche, keine grammatische Kategorie bzw. Kategorisierung, die einsprachlich, unterschiedlich realisiert werden kann. Die Bezeichnung „Perspektive“ wird noch synonymisch für den Aspektbegriff eingeführt. Das Vorhandensein der Aspektkategorie wird angenommen oder abgelehnt, je

nach dem, ob der Aspekt eindeutig bzw. nicht eindeutig (morphologisch) in der jeweiligen Sprache zum Ausdruck gebracht wird.

Der Terminus Aspekt wird konsequent auf das Polnische bezogen. In dieser Sprache eben hat er sich zu einem konstitutiven und steuernden Phänomen des Tempussystems entwickelt. Er wird morphematisch am Verb realisiert, so kommt es vor, dass zeitlich-räumliche Verhältnisse mit Hilfe von Präfixen realisiert werden und zusammen mit Suffixen eine Anfangs-, Mittel- oder Endphase, oder aber die Dauer des Ereignisses auszudrücken vermögen. Von daher kann die Realisierung des Aspekts in slawischen Sprachen prototypisch betrachtet werden. Der Aspekt ist somit eine obligatorische, morphologische und grammatische Kategorie der polnischen Verben, die dem Deutschen fehlt. Als eine solche Kategorie muss sie sich in sprachlicher Form äußern.

Im Polnischen wird zwischen einer vollendeten und unvollendeten Handlung unterschieden, die vom perfektiven und imperfectiven Aspekt dargestellt wird. Es muss auf die Tatsache hingewiesen werden, dass vollendet nicht mit „zeitlich vergangen“ und unvollendet nicht mit „zeitlich noch nicht vergangen“ gleichzusetzen ist. Es sollte also die Frage gestellt werden, ob die Begriffe Perfektivität und Imperfektivität zeitlich oder semantisch zu bezeichnen sind. Es geht in erster Linie darum, ob eine Vollendung oder ein Resultat für den Sprechenden vorliegt. Der polnische Aspekt drückt also zum einen das Zeitliche zum anderen das Räumliche, was sich auf die Kategorien Abgeschlossenheit/Nicht-Abgeschlossenheit und Definitheit und Indefinitheit zurückführen lässt. Wenn man nach einer dem Aspekt entsprechenden Erscheinung in der deutschen Sprache sucht, sollte man herausfinden, welche Phänomene, die zeitlich-räumliche Referenz des Verbalsystems bewirken. In Bezug auf das Deutsche warnt Leiss vor vorschnellen Entscheidungen. Man kann nämlich einer Sprache eine grammatische Kategorie nicht absprechen, wenn sie den gewohnten Mustern nicht entspricht (Leiss 1992:27). Auf diese Tatsache weist auch Wierzbicka bei der Feststellung hin:

Das Deutsche kennt die Aspektkategorie nicht. Es ist zwar möglich Prozesse, Ereignisse, Zustände als abgeschlossen/nicht abgeschlossen darzustellen, aber beteiligt daran ist nicht nur das Verb allein, sondern unterschiedliche Konstruktionen des Aktivs, Passivs und deren nominale Teile (Wierzbicka 2001: 158).

Eine komplexere und passende Bezeichnung dafür ist in meiner Vorstellung „Aspektualität“; diese breite Definition ermöglicht den Vergleich verschiedener

Phänomene, die sich nicht nur auf die verbale Ebene beziehen, sondern auch die kontextuelle Satz- und Textebene berücksichtigen.

Aspektualität fasst verschiedenartige Mittel zum Ausdruck des Handlungsablaufs zusammen und als ein übergeordneter Terminus für Aspekt und Aktionsarten ergänzt sie auch den übergreifenden Begriff der Zeitlichkeit. Leiss z.B. definiert sie als „verbinterne Temporalität“ (Leiss 1992: 30). Das enge Verhältnis der Aspektualitätsrealisierung zur grammatischen Kategorie Tempus lässt sich leicht bemerken. In Anschluss an Klein wird Tempus als Zeit des Geschehens bezeichnet, weil damit Handlungen als gegenwärtig, vergangen bzw. zukünftig bestimmt werden, der Aspekt dagegen als Perspektive über die temporale Entwicklung des Geschehens (Klein 1994: 135). Er signalisiert die Unterschiede in der Sicht und Auffassung des Geschehens durch den Sprecher, Aktionsart wird aber als inhärente semantisch-funktionale Bezeichnung der Verben definiert. Schwall weist auf den Unterschied zwischen verbalischer und non-verbalischer Aspektualität hin (Schwall 1991: 425). Die Realisierungsformen gehen aber vom Verb als Zentrum des begrifflichen Feldes aus. Deshalb muss jede Untersuchung beim Verb ansetzen und von der inhärenten verbalen Bedeutung ausgehen, die die aspektual-zeitlichen Komponenten mit einbezieht.

Die inhärente aktionale Verbalbedeutung wird von Leiss (Leiss 1992: 40) und Smith (Smith 1991: 87) als Verbalcharakter genannt, der sich auf die Art der im Verbstamm enthaltenen Verbalesituation bezieht.

Der Terminus Verbalcharakter wird benutzt, wenn die Art und Weise des Verbalgeschehens nicht morphologisch ausgedrückt wird. Der Begriff „Aktionsart“ hängt mit Verben zusammen, die mit bedeutungsmodifizierenden Präfixen und Suffixen abgeleitet werden. Unter Aktionsart wird die inhärente aktionale Bedeutung der Verben verstanden, die über die Art des Verbalgeschehens informiert, d.h. traditionsgebunden als „Art und Weise, wie die Handlung vor sich geht“ definiert.

Die syntaktische Umgebung, also die syntaktischen Partner spielen auch in gleichem Maße, wie die inhärente aktionale Bedeutung des Verbs eine entscheidende Rolle in der Determinierung der Aspektualität. Dadurch wird der Übergang der Aspektualitätbezeichnung von der lexematischen Ebene zur Satzebene gewährleistet. Diese Problematik findet sich unter verschiedenen Bezeichnungen, in den germanistischen Untersuchungen wird über die rektionelle Ebene nach Andersson oder über den Einfluss der Objekte und nominale grammatische Kategorien auf die aspektuale/aktionelle Bestimmung

gesprochen. Andersson nennt vier Abstufungen des Begriffes „Grenze der Handlung“ im Deutschen:

- die lexematische Grenzbezogenheit – das Vorhandensein einer Grenze in der Semantik des Verbstamms, z.B.: *finden, kommen*;
- die rektionelle Grenzbezogenheit I – kommt innerhalb der Kontextlänge Verb + eine Ergänzung zustande, z.B.: *ein Haus bauen*;
- die rektionelle Grenzbezogenheit II – kommt innerhalb der Kontextlänge Verb + mehr als eine Ergänzung zustande, z.B.: *sich müde arbeiten; den Koffer zur Gepäckannahme tragen*;
- die prädikatsverbindende Abgrenzung der Handlung – kommt durch den Bezug zwischen zwei Handlungen zustande, z.B.: *Als er dies erfuhr, freute er sich*.

In Bezug auf diese Abstufung ergibt sich die Aufteilung der deutschen Verben in folgende Gruppen:

- lexematisch grenzbezogene Verben;
- lexematisch neutrale Verben, bei denen die rektionelle Grenzbezogenheit I, sowie die rektionelle Nichtgrenzbezogenheit I frei auftreten;
- lexematisch nichtgrenzbezogene Verben, bei denen die rektionelle Grenzbezogenheit I nicht frei auftreten kann (Andersson 1972: 48 f.).

Die gemeinten syntaktischen Partner sind dementsprechend nominale Vertreter, Verbergänzungen, Nominativergänzung aber auch Akkusativ-, Sitiv- und Direktivergänzung.

Die Nominativergänzung (die Subjektstelle) zeigt in manchen Fällen zusätzlich aspektuelle Relevanz. Das wurde u. a. von Fabricius-Hansen erkannt (Fabricius-Hansen 1986:326). Das unterscheidende Merkmal liegt aus dreifacher Perspektive auf der grammatisch-semantischen Ebene und zwar in dem Konkordanzverhältnis des Subjekts mit dem bestimmten/unbestimmten Artikel, d.h. die Definitheit/Indefinitheit als Bedeutungscharakteristikum, damit eng verbunden in der semantischen Klassifizierbarkeit des Nomens als Appellativum oder als Kontinuativum und in dem entsprechenden Gebrauch des Numerus.

Die Akkusativergänzung bzw. Transitivitäts-/Intransitivitätsproblematik spielen eine bestimmende Rolle in der entscheidenden Festlegung des Aspekts bzw. der Aspektualität. Dies resultiert aus der Tatsache, dass viele transitive Verben grenzbezogen oder auch nicht grenzbezogen verwendet werden können.

Direktiv- und Situativergänzungen weisen eine modifizierende Funktion aktionsartlicher Natur auf. Die Richtungsadverbiale stellen bei Verben der Fortbewegung das Geschehen als grenzbezogen dar.

Die semantischen Merkmale des Geschehenvollzugs und -verlaufs sind also vorwiegend aus den beiden angeführten Ebenen der inhärenten Verbalbedeutung (Bedeutung des Verbstamms) und der formativen Struktur der Lexeme, der semantischen Modifikation über Präfixe, Infixe und Suffixe abzuleiten. Zusätzliche Aspektmarkierer sind noch Adverbien, Quantoren, Konjunktionen oder periphrastische Mittel.

Die neueste germanistische Forschung betrachtet „Aspekt“ – die am höchsten gelegene Schicht des Aspektualität-Bereiches – als eine universale Kategorie (Cosma 1999: 156). Zwischen dem morphologisch realisierten und in Aspeksprachen vorhandenen grammatischen Aspekt und dem Aspekt mit lexikalischem, syntaktischem, periphrastischem Ausdruck wird streng differenziert. Die inhaltlichen Komponenten des Aspekts spielen eine große Rolle bei den Aspektuntersuchungen des Deutschen. Der Ausgangspunkt ist nicht die Tatsache, dass vom Aspekt nur im Rahmen einer morphologisch markierten Opposition zwischen Perfektivität und Imperfektivität gesprochen werden kann.

Semantisch kennzeichnet der Aspekt die Perspektive des Sprechers über das zu beschreibende Geschehen entweder als abgeschlossen (perfektiv) oder als andauernd (imperfektiv). Der imperfektive Aspekt stellt das Geschehen in seinem Verlauf dar, der perfektive Aspekt betrachtet es als unteilbares Ganzes. Der Sprecher kann sich entweder innerhalb oder außerhalb dieses Verbalgeschehens befinden. Darauf weist auch Leiss hin, wo man die klassische Definition „Sicht von innen“ – „Sicht von außen“ finden kann (Leiss 1992: 34).

Die Perfektivität/Imperfektivität oder auch Außen-/Innenperspektive des Geschehens wird von allen Ebenen bestimmt und bis zur Verwendung im Text durch hinzukommende Merkmale modifiziert. Dabei wird eben die Auffassung vertreten, dass die definitive Bestimmung der Perspektive des Sprechers über das Geschehen auch die Satzgrenze überschreitet und erst im Text sichtbar gemacht wird.

Die allgemeine Aspektauffassung wird vom Begriff des Inhaltlichen ausgehen und dieses Inhaltliche im Satz über aspektuale Markers entdecken. Über jede verb- oder nicht-verb-enthaltende Äußerung wird in jeder Sprache die Perspektive, die Sichtweise des Sprechers über das Geschehen auf verschiedene Art und Weise zum Ausdruck gebracht. Phänomene binärer Aspektopposition

mit morphologischen, periphrastischen oder unmarkierten Realisierungsformen werden von Dahl (1985) in seiner Analyse der Tempus-, Modus- und Aspektsysteme innerhalb anderer Sprachen und Sprachgruppen identifiziert. Seine Untersuchung umfasst 60 Weltsprachen, von denen 45 die aspektuelle Opposition in verschiedenen Realisierungsformen aufweisen (Cosma 1999: 14). Daraus resultiert, dass die von den Forschern postulierte Universalität des aspektuellen Begriffes begründet ist. Der Grund dafür, warum der Mensch als Sprachbenutzer in (fast) jeder Sprache eine Handlung als abgeschlossen oder als ablaufend darstellt und dem Rezipienten dieses und seine subjektive Beteiligung daran (Sicht von innen- Sicht von außen) vermitteln möchte, ist in dem selben Bedürfnis und der selben Logik der zeitlichen Einordnung des Geschehens, also im sehr engen Verhältnis zum Begriff der Zeitlichkeit zu suchen. Die Art und Weise aber, wie er diesen Inhalt in den verschiedenen Sprachen zum Ausdruck bringt, ist sehr verschiedenartig und eng mit den Eigentümlichkeiten des Volkes und seiner Sprache, oder mit seiner Welt der Erlebnisse und dadurch seiner Erfahrung verbunden.

Die Markierung des Aspekts und dadurch der Aspektualität in jeder Äußerung erfolgt durch eine der aufgezählten Ebenen, also über aktionsartliche, situationsgebundene, aspektuelle und/oder verbinhärente Mittel. Die Dimensionen des Geschehensverlaufs oder -vollzugs verfügen über eine reiche Palette spezifischer Ausdrucksmittel.

Das gegenwärtige Deutsch besitzt keine autonomen Kategorien zum Ausdruck des Aspektualitätsbegriffes, auch wenn Ansätze einer Systematisierung bezüglich der Phasen- oder der Vollendungsdimension registriert worden sind. Es gibt verschiedene Möglichkeiten, das Inventar sprachlicher Mittel, die dem Ausdruck der Aspektualität dienen, aufzustellen. Sie beziehen sich auf die differenzierte strukturelle Gestalt der Sprachen.

In diesem Fall wird der Aspekt zu einer Gesamtheit von Kategorien, die durch ihren Bezug zum Verbalgeschehen an sich miteinander verwandt sind (Coseriu 1987: 132). In Bezug auf die verschiedenartige strukturelle Gestalt der Sprachen muss nach den Realisierungsvarianten der Aspektkategorie bzw. der Aspektualitätsmarken im Deutschen gesucht werden. Cosma schlägt 9 Möglichkeiten dieser Realisierungsformen vor:

1. aktional-/aspektual-semantische Merkmale des Verbs;
2. bedeutungsmodifizierende Wortbildungsmittel;
3. morphologische Mittel;

4. Wortartwechsel/Kategorienwechsel-Nominalisierungen;
5. syntaktische Partner;
6. periphrastische Strukturen;
7. ad-verbiale Elemente;
8. stilistische und textgrammatische Mittel;
9. satzübergreifende und satzverbindende Elemente (Konjunktionen) (Cosma 1999: 161f).

Ich schließe mich dieser Klassifizierung an. Es wird zwischen verbaler und nicht-verbaler Aspektualität bei der Zusammenstellung dieser Konstituenten unterschieden. Alle sind als außenperspektivierend, d.h. terminativ, grenzbezogen, telisch oder innenperspektivierend, d.h. aterminativ, nichtgrenzbezogen, atelisch zu bestimmen. Die Dimensionen Abgeschlossenheit des Geschehens bzw. Verlauf bilden die Hauptrahmen und sind die Richtlinien für diese Klassifizierung.

## **2. Die Untersuchung der aspektuellen Inhalte und ihre Realisierung**

Das Ziel dieses Artikels ist eine linguistische Textanalyse. Dieser Teil ist einer Auseinandersetzung mit einem längeren Text gewidmet. Es muss auf das differenzierende aspektuelle Potenzial verschiedener Textsorten hingewiesen werden. Nicht alle Texte können in gleichem Maße aspektuelle Unterschiede einschließen, die in sehr engem Zusammenhang mit der temporalen Situierung des zu beschreibenden Geschehens erscheinen, wie nicht alle Texte gleichermaßen den Schwerpunkt auf zeitliche Einordnung verlegen.

Texte mit großer Aspektrelevanz sind nämlich Sachtexte und belletristische Prosa, Presseartikel, unter Umständen auch die Geschichtsschreibung. Presseartikel präziser Interviews werden nach Gross als aspektrelevant definiert (Gross 1974: 66). Der Schwerpunkt der Analyse liegt an der Auswertung und Beschreibung eines Interviews aus *Spiegel* aus dem Jahre 2010.

Die Tatsache, dass der vollständige, einheitliche Text in seiner Gesamtheit analysiert wird, geht nicht nur aus den auf intuitiver Basis fußenden Annahmen hervor. Der größere Kontext im Rahmen eines Textes bietet die Möglichkeit, besonders die nichtverbzentrierte Aspektualität zu untersuchen, die unter anderen auch durch stilistische Mittel vermittelt wird. Das Interview als längerer Text wird in seiner Vollständigkeit betrachtet, was Schlüsse über die Wirkung

kontextueller Faktoren und vor allem Bemerkungen zu der satzübergreifenden Aspektualität ermöglicht. Die komplexere Struktur des gesamten Textes realisiert unterschiedliche Sichtweisen. Sie zeigt in hochkonzentrierter Form den über die ganze Textvorlage geprägten Stil. Die perspektivevermittelnden Strukturen werden im Text schrittweise realisiert, d.h. präsent, teilweise elidiert. Diese Untersuchung lässt die Realisierungsmittel der Aspektualität in dem breiten, ganzheitlichen Kontext schildern.

**Spiegel:** Herr Schneider, egal ob Hartz IV oder Integration – warum war von Ihrer Kirche zu den großen gesellschaftlichen Themen zuletzt so wenig zu hören?

**Schneider:** Nach dem Rücktritt (1) von Margot Käßmann mussten wir uns neu aufstellen (2). Als neuer Ratvorsitzender möchte ich aber, dass meine Argumente öffentlich gehört und aufgenommen werden – und das klare Wahlergebnis sehe ich dafür als Bestärkung.

**Spiegel:** Ihr Antrittsbesuch bei Kanzlerin Angela Merkel steht an, was werden Sie ihr sagen? Raus aus Afghanistan?

**Schneider:** Militärische Gewalt kann nur das letzte Mittel sein. In Afghanistan gibt es ein klares Ausstiegsszenario. Es beunruhigt mich, dass nun trotzdem, wieder Forderungen zu hören sind (3), den Einsatz zu verlängern (4). Ich bin dafür, die Soldaten aus Afghanistan so schnell wie möglich abzuziehen, ohne einen Scherbenhaufen zu hinterlassen. Das werde ich sicher bei der Kanzlerin zu Sprache bringen.

**Spiegel:** Was ist mit der Atomkraft?

**Schneider:** Wir hatten einen Kompromiss in unserem Lande, der die Beendigung der Laufzeiten festgelegt hat (5). Wir haben die Endlagerung noch nicht gelöst, (6) was wir aber müssen. Es wäre schon schwer genug gewesen, allein dafür einen Kompromiss zu finden. Beim bereits beschlossenen Ausstiegsszenario (7) hätten wir viel bessere Voraussetzungen dafür gehabt. Es war unklug von der Bundesregierung, diesen Konsens wieder in Frage zu stellen. Darüber muss gesprochen werden. Die Bürger protestieren nicht grundlos.

**Spiegel:** Die Bundeskanzlerin will die Präimplantationsdiagnostik komplett untersagen, das hat Ihre Kirche vor sieben Jahren auch noch gewollt. Sehen Sie das jetzt anders?

**Schneider:** Ich habe persönlich darum geworben, (8) dass wir nicht einfach den Beschluss des Rates von 2003 wiederholen, (9) sondern uns noch einmal mit dem Thema auseinandersetzen (10). Aus zwei Gründen: Zum einen ist die medizinische Entwicklung weitergegangen, (11) zum anderen kamen mir die Mütter zu wenig vor in dieser ethischen Debatte. Zu Persönlichkeiten reifen Kinder nur heran mit Hilfe der Mutter. Deshalb gehört für mich die Mutter in die Überlegungen mit hinein.

**Spiegel:** Gibt die EKD ihre strikte Haltung auf?

**Schneider:** Das könnte ein Ergebnis sein. Ich selber bin unglaublich hin und her getrieben, weil ich auch die dunklen Seiten sehe. Ich freue mich, daß sowohl Rat wie Synode der EKD gesagt haben, (12) wir wollen diese Debatte noch einmal aufnehmen. (13) Ich würde mich dafür nicht einsetzen, wenn ich eine gewisse Öffnung nicht für möglich hielte.

**Spiegel:** Die Opfer sexueller Gewalt drängen ebenso wie die ehemaligen Heimkinder nach langen Debatten auf Wiedergutmachung. Was haben Sie Ihnen jetzt anzubieten?

**Schneider:** Wir sind alle tief erschrocken über die Abgründe, in die wir gesehen haben. (14) Bei den Heimen hat es wirklich ein institutionalisiertes Versagen gegeben, nicht nur einzelne Übergriffe von Erziehern. Es war ein System der Strenge, (15) das vielfach die Würde der uns anvertrauten Jungen und Mädchen verletzt hat. (16) Diesen Opfern wollen wir Hilfen zur Lebensbewältigung in ihrer Zukunft geben. Daher sind wir auch bereit, uns finanziell zu engagieren. Bei der sexualisierten Gewalt sind wir noch nicht so weit (17) wie bei den Heimkindern, weil hier ja vor allem die einzelnen Täter haften.

**Spiegel:** Geht es etwas konkreter?

**Schneider:** Im Moment leider nein. Wir suchen (18) eine einheitliche Regelung, die möglichst auch in anderen Institutionen, Schulen, Vereinen und Verbänden angewendet werden kann, dazu laufen im Augenblick (18) die Gespräche. (19) Klar ist aber auch: Wir dürfen als Institution nicht das Signal an Täter senden: „Wir springen schon ein für eure schändlichen Taten.“ Wir sind ja aktiv an die konsequente Aufklärung der Fälle herangegangen, (20) insgesamt haben wir knapp 50 zurückliegende Taten zu beklagen (21). Waren sie noch in Diensten, haben wir die Täter entlassen (22).

**Spiegel:** Der Staat zahlt 1,2 Milliarden für katholische und evangelische Theologen und Religionslehrer. Sollte er das nicht auch den Muslimen im Land anbieten?

**Schneider:** Unsere Pfarrer bezahlen wir schon selbst. Und der Religionsunterricht dient der Gesellschaft insgesamt. Darum bin ich auch der Meinung, dass wir einen akademisch gelehrt Islam in unserem Land brauchen, der sprachfähig ist an unseren Universitäten, damit wir auch in den Integrationsfragen weiterkommen (23).

**Spiegel:** Und wie lange soll der Staat den Kirchen noch Entschädigungen zahlen für Enteignungen aus dem 19. Jahrhundert?

**Schneider:** Das Grundgesetz sieht eine geregelte Ablösung vor. Allerdings haben wir auch keinen Anlass, auf Rechte zu verzichten. Ein bestehendes System kann man nicht so einfach umschmeißen. Aber die Kirchen sind da gesprächsbereit. (Spiegel 2010/46: 32)

Das Nomen *Rücktritt* bedeutet in diesem Kontext *Amtsniederlegung einer Ministerin bzw. der Regierung*. In diesem Satz geht es um Verzicht auf das Amt

von Margot Käßmann. Die resultative Handlung, die völlig abgeschlossen ist, wird hier durch Präposition *nach* signalisiert. Sie markiert das schon realisierte Geschehen. Margot Käßmann ist nicht mehr die EKD-Ratsvorsitzende. Die Semantik der Nominalisierung *Rücktritt* in Verbindung mit der Präposition *nach* vermittelt die Außenperspektive. Nach dieser Tatsache *mussten sie sich neu aufstellen*. Das Verb *aufstellen* anders *nominieren* wird hier mit dem Modalverb „müssen“ im Präteritum gebraucht. Die Modalverben erfüllen in den meisten Fällen die imperfektivierende Funktion. In diesem ganzen Kontext, der unbedingt berücksichtigt werden muss, realisiert das Modalverb zusammen mit dem Infinitiv *aufstellen* die ganzheitlich realisierte Handlung. Die Perspektivierung erfolgt auf der Satzebene und dadurch bezeichnet diese Situation die Außenperspektive. In dem Satzteil *die Forderungen sind wieder zu hören* übernimmt das Adverb *wieder* die Perspektivenrealisierung. Es weist auf den wiederholten Vorgang hin und zeigt ein Geschehen im Verlauf. Diese Forderungen dürfen in dieser Äußerung nicht als sich in der Vollständigkeit ereignete Geschehnisse dargestellt werden. Das Adverb *wieder* realisiert die imperfektive Perspektive und schildert das Ganze als einen sich im Verlauf befindenden Prozess. Die Innenperspektive wird auch durch die Phrase *den Einsatz zu verlängern* vermittelt. Die Semantik von *verlängern* deutet auch ausdrücklich auf die Imperfektivität hin. Das Verb *verlängern* bedeutet in diesem Kontext „*andauern lassen*“, der Einsatz wird als einen dauernden, kontinuierlichen Vorgang bezeichnet. Aus dem weiteren, ganzheitlichen Kontext resultiert, dass dieser Einsatz von Soldaten in Afghanistan auf keinen Fall als ein abgeschlossenes und als ein resultatives Geschehen zu bezeichnen ist. Die neue EKD Ratsvorsitzende ist dafür die Soldaten so schnell wie möglich abzuziehen. Daraus resultiert die Innenperspektive, die hier auf der Textebene entsteht. Das Hilfsverb *hatten* im Präteritum bezieht sich sehr stark auf die weitere Feststellung *der die Beendigung der Laufzeiten festgelegt hat*. Das Nomen *Beendigung als Nominalisierung* von dem Verb „*beenden*“ enthält schon in ihrer Semantik die Erreichung der Grenze und das Resultat dieses Geschehens. Diese Aussage wird im Perfekt ausgedrückt. Die Außenperspektive wird zum einen durch das Nomen *Beendigung* ausdrücklich realisiert, zum anderen lässt sich die resulttative und ganzheitliche Bedeutung dieser Handlung anhand des Perfekts erfahren. Das Präteritum gilt vorwiegend hinsichtlich seiner aktionalen Bestimmung als neutral, in diesem Kontext in Bezug auf weitere Äußerung vermittelt aber die Außenperspektive und stellt diesen Kompromiss

als einen ganzheitlich realisierten Prozess. Die resultative Bedeutung kann im Deutschen am besten mit Hilfe des Perfekts ausgedrückt werden. Die Bedeutung der Vollzogenheit wird im Vollverb in Form des Partizips II ausgedrückt. Der nächste Satz *wir haben dieendlagerung noch nicht gelöst* vermittelt die imperfektive Perspektive trotz des perfektivierenden Perfektpartizips. Das resultiert aus der Tatsache, dass die Perspektivierung auch durch die anderen Mittel im Satz markiert ist. Das Adverb *noch nicht* das zu den imperfektiven Adverbien gehört, stellt das Geschehen in seinem Verlauf dar. Dieses Handeln kann nicht als resultativ bestimmt werden, weil diese Handlung noch kein Resultat erreichte. *Beim bereits beschlossenen Ausstiegsszenario* – durch diese Phrase wird die Außenperspektive vermittelt, die durch den Gebrauch des Partizips II realisiert wird. Aus dem Kontext lässt sich erfahren, dass dieses Ausstiegsszenario schon beschlossen worden ist und auf die Perspektive der Abgeschlossenheit und des Resultats hinweist. Der Satz *ich habe darum geworben* hat eine allgemeine perfektivierende Aussagekraft an sich. Jemand in diesem Fall Schneider hat um bestimmtes Vorgehen geworben. Diese Handlung wird deshalb als abgeschlossen und resultativ geschildert. Die resultative Bedeutung wird hier durch das Vollverb in Form des Partizips II ausgedrückt. Es geht um ein Handeln, das nicht wiederholt werden soll. In der Semantik des Verbs *wiederholen* wird schon die iterative Bedeutung enthalten. Die Iterativität markiert in den meisten Fällen und in diesem Satzkontext auch die Innenperspektive. Diese Perspektive wird durch das Adverb *noch einmal* im weiteren Satzkontext realisiert. Der Satz, *dass wir uns mit dem Thema noch einmal auseinandersetzen* ist ausdrücklich als innenperspektivierend zu deuten. *Sich mit etwas auseinandersetzen setzen* bedeutet anders *sich mit etwas befassen*. Das Problem ist also noch nicht gelöst, wenn sie sich mit ihm noch einmal auseinandersetzen setzen, deshalb lässt sich diese Handlung nicht als resultativ und ganzheitlich bezeichnen. Die Phrase *die medizinische Entwicklung ist weitergegangen* vermittelt die imperfektive Perspektive trotz des perfektivierenden Perfektpartizips. Argumente dafür sind in der Bedeutung „*weitergehen*“ enthalten. Das Verb „*weitergehen*“ bedeutet „einen Fortgang nehmen“ und seine Semantik deutet auf den weiteren Verlauf hin. Es ist selbstverständlich, dass die medizinische Entwicklung weitergegangen ist, aber diese Entwicklung dauert weiter und der ganze Prozess wird als ein sich im Verlauf befindenes Handeln bezeichnet. Diese Phrase *sowohl Rat wie Synode haben gesagt* realisiert durch das Perfekt die resultative Bedeutung. Diese Tat-

sache ist abgeschlossen und hat sein Resultat nämlich *sie wollen diese Debatte noch einmal aufnehmen*. Die Perspektive erfolgt in dieser Äußerung durch das Adverb *noch einmal*. Es hebt die Kursivität des Geschehens hervor und schildert die ganze Handlung als innenperspektivierend. Der Satz *wir sind alle tief erschrocken über die Abgründe, in die wir gesehen haben*. Die Perspektive der Abgeschlossenheit wird in diesem Kontext durch das Perfekt realisiert. Die aspektuelle Bedeutung der Vollzogenheit wird im Vollverb in Form des Partizips II enthalten. Die Perspektivierung erfolgt auch durch die stilistischen Mittel. In diesem Satz übernimmt die Phrase *alle* die Funktion der Perspektivenrealisierung, die auf den ganzheitlichen Charakter dieser Handlung hinweist. Dieses Ereignis wird aus der Perspektive der Abgeschlossenheit und des Resultats präsentiert. Die Phrase *es war ein System der Strenge* ist in diesem Kontext außenperspektivierend zu deuten. Das Präteritum des Verbs *war* bezeichnet hier einen ganzheitlichen, abgeschlossenen Prozess. Dieser Satz muss im Kontext in Verbindung mit der nächsten Aussage interpretiert werden. Dieses System als ein ganzheitlicher Vorgang *hat Jungen und Mädchen verletzt*. Diese Feststellung zeigt ein Geschehen, das sich in seiner Vollständigkeit ereignet und dadurch die Außenperspektive vermittelt. Durch den Satzteil *bei der sexualisierten Gewalt sind wir noch nicht so weit* wird die Innenperspektive realisiert. Die Funktion der Perspektivenrealisierung übernimmt hier das stilistische Mittel *noch nicht*. Diese Bestimmung weist ausdrücklich auf die Dauer dieser Handlung hin. „*Noch nicht*“ schließt die abgeschlossene und resultative Handlung aus und ist dadurch als innenperspektivierend zu deuten. Die Semantik des Verbs *suchen* deutet auf Imperfektivität hin. In der Bedeutung dieses Verbstammes sind keine Grenze der Handlung und zugleich kein Resultat vorhanden. Deshalb wird diese Handlung nicht als ganzheitlich geschildert. Die Innenperspektive realisiert in diesem Satz zusätzlich das Temporaladverbiale *im Augenblick*. Dieses Adverbiale wird hier mit dem Präsens gebraucht und bezeichnet zum einen die temporale Situierung des Geschehens, zum anderen den Verlauf. Dadurch hat die ganze Äußerung eine allgemeine imperfektivierende Aussagekraft an sich. Die Handlung *die Gespräche laufen* wird in diesem Satzkontext im Verlauf, und somit ohne die Abgeschlossenheit dargestellt. Der Satzteil *wir sind an die konsequente Aufklärung der Fälle herangegangen*. Dieses Geschehen ist als außenperspektivierend durch das Perfekt signalisiert. Die aspektuelle Bedeutung der Abgeschlossenheit wird im Vollverb in Form des Partizips II „*herangegangen*“ ausgedrückt. Als Resultat dieses

„Herangehens“ ist zum einen die Tatsache *knapp 50 zugrundeliegende Taten zu beklagen* und zum zweiten ist die Phrase *wir haben die Täter entlassen* resultativ und zeigt ein Geschehen, das sich in seiner Vollständigkeit ereignet. Diese Täter sind entlassen worden, d.h. sie haben ihre Tätigkeit beendet. Diese Handlung wird aus der Perspektive der Abgeschlossenheit als ganzheitlich und resultativ dargestellt.

Die Phrase *damit wir auch in den Integrationsfragen weiterkommen* markiert die Innenperspektive. Das Verb *weiterkommen* bedeutet *vorankommen*, bzw. *Fortschritte machen*, daraus resultiert, dass die Handlung innenperspektivierend zu bestimmen ist. Diese Fragen sind noch nicht abgeschlossen und resultativ, sie sollen weiterkommen, somit ist das ganze Geschehen in seiner Dauer und dadurch hat diese Äußerung eine allgemeine imperfektivierende Aussagekraft an sich.

### 3. Ergebnisse der Untersuchung

Die durchgeführte Analyse hat gezeigt, wie die aspektuellen Inhalte im Deutschen zum Ausdruck gebracht werden können und zugleich deutlich aspektuelle Tendenzen in dieser Sprache veranschaulicht. Anhand der Analyse eines längeren Textabschnitts wurde die Überprüfung der zusammengestellten Liste sprachlicher Realisierungsmittel der Aspektualität im Deutschen erstellt. Die Textvorlage hat ausgehend von der theoretischen Erstellung der Aspektualität auf der Textebene und von der Bestimmung der Erscheinung ermöglicht, die Aspektualität vor allem in ihrer äußerungsbezogenen und satzübergreifenden Funktion zu untersuchen. Es wurde gezeigt, dass bei der Bestimmung der Perspektive mehrere sprachliche Mittel zusammenspielen, sich beeinflussen oder aufheben. Es wurde in den untersuchten Belegen zum Ausdruck gebracht, dass die aspektuellen Inhalte im Deutschen Schritt für Schritt über verschiedenartige Mittel realisiert werden. Die Funktion der Perspektiveschaffung liegt nicht immer im Vordergrund. Möchte der Sprecher hervorheben, dass ein gewisser Tatbestand andauert oder dass ein Geschehen als abgeschlossen gesehen werden muss, so wird der Aspektualität sprachlich eine größere Bedeutung beigemessen. Zwar wird diese realisiert, inhaltlich ist sie aber latent im Text vorhanden.

Das Aspektualitätspotenzial von Texten wird im Vorder- oder Hintergrund realisiert und ist als Haupt- oder Nebenfunktion zu bestimmen. Bei der

Perspektivebetrachtung werden die Analysen der Verbalbedeutung, d.h. die Untersuchung aspektueller Werte in Minimalkontexten und die Untersuchung des Satzaspektes berücksichtigt. Die Festlegung des Untersuchungsrahmens steht in direktem Zusammenhang mit der Begriffsbestimmung des Aspekts. Aufgrund dieser Beobachtungen und Untersuchungen konnte zwischen der aspektuellen Grundbedeutung des Verbs und der kombinatorischen perspektiveschaffenden Bedeutung unterschieden werden. Alle sind auf die Realisierung der innen- oder außenperspektivierenden aspektualen Bedeutung verteilt. Aus der Analyse und der Beschreibung der Belege ergibt sich die Vielfalt von Ausdrucksmitteln der Aspektualität im Deutschen, die unten in tabellarischer Form zusammengestellt und veranschaulicht werden.

Sprachliche Mittel zur Realisierung der Aspektualität im Deutschen:

Tabelle 1.

Mittel	Innen-	Außenperspektive
lexikalische Ebene: <b>Aktionsarten/Verbalcharakter</b> bei Simplizia	4, 9, 10, 11, 18, 19, 23	2
lexikalisch-grammatische Ebene: Ableitungen mit Präfixen und Suffixen	-	-
morphologische Ebene: Präsens <b>Präteritum</b> Perfekt Plusquamperfekt Futur I Infinite Formen: Infinitiv, Partizip I <b>Partizip II</b>	6	15 5, 8, 12, 14, 16, 20, 22 7
Nominalisierungen: subst. Inf. Deverbativum inhärente akt. Bed.		1, 5
syntaktische Partner des Verbs: Esub, Eakk, Esit, Edir	-	-

Mittel	Innen-	Außenperspektive
Periphrastisch Strukturen: Funktionsverbgefüge Verbalkomplexe mit MV Verbalkomplexe mit Phasenverben		2
<b>Adverbiale</b>	<b>3, 6, 10, 13, 17, 18</b>	
Wiederholungen des Verbs: Perspektivenvermittlung über: 1 Satz über mehrere Sätze	-	-
Konjunktoren bzw. Subjunktoren	-	-

Aus den gesammelten Belegen ist zusammenfassend zu schließen, dass das Verb, seine Semantik und die Tempusformen als die bestimmenden Elemente bei der Perspektivrealisierung anzuführen sind. Beide realisieren die Aspektualität quantitativ gleich.

Die Semantik des Verbstammes ist bei der Bezeichnung der Innenperspektive von besonderer Bedeutung. Aufgrund der Analyse lässt sich feststellen, dass die Zahl der Innenperspektivenvermittlung durch die Semantik des Verbs siebenmal größer als bei den markierten Fällen der Außenperspektive ist. In den analysierten Belegen kommt das Modalverb einmal zum Vorschein und weist auf die Außenperspektive hin.

Auf der nächsten Stufe der Untersuchung sind als das dominierende Element bei der Perspektivrealisierung noch Tempusformen zu erwähnen. Sie können unter Umständen durch die Markierung der Zeit des Geschehens in Relation mit der Betrachtzeit und mit der Sprechzeit die realisierte Perspektive modifizieren. Siebenmal wird die Außenperspektive durch das Perfekt realisiert. Die Grenze der Handlung kann im Deutschen in Bezug auf die Verben oft im Perfekt ausgedrückt werden. Das Perfekt setzt die Abgeschlossenheit der Handlung voraus. Dabei muss man aber berücksichtigen, dass die Vollzogenheit nicht unbedingt Resultativität bedeutet. In den analysierten Belegen markiert das Perfekt die resultative, abgeschlossene Handlung, die ganzheitlich dargestellt wird. Die Innenperspektive wird nur einmal durch dieses Tempus markiert.

Bei dieser Zusammenstellung muss auch das Präteritum in Betracht gezogen werden. Statistisch kommt es viel seltener als Perfekt vor. Einmal wird durch das Präteritum die Außenperspektive zum Ausdruck gebracht.

Perspektivenvermittlung findet in der deutschen Sprache einen wichtigen Ausdruck durch die Adverbiale. In den untersuchten Belegen wird durch die Adverbiale die Innenperspektive sechsmal vermittelt. Die Realisierung der Außenperspektive kommt nicht vor. Am häufigsten kommen: *noch einmal* und *wieder* zum Vorschein.

Die Nominalisierungen übernehmen relativ selten die aspektualitätsbezeichnende Bedeutungsfunktion in den analysierten Beispielen. In der Textvorlage sind zwei Sätze zu nennen, in denen die Außenperspektive direkt über nominale Strukturen realisiert wird, ohne eine weitere Kombination von Mitteln vorauszusetzen. Kein einziges Mal kam die Realisierung der Innenperspektive durch die Nominalisierung vor.

Noch seltener als Nominalisierung ist Partizip II zu finden. Die Außenperspektive wird durch Partizip II nur ein einziges Mal vermittelt.

Die oben erwähnten Mittel realisieren die aspektuellen Inhalte in den deutschen Textvorlagen in den meisten Fällen mit unterschiedlicher Intensität. Bei dieser Zusammenstellung müssen auch andere Mittel berücksichtigt werden, die nur in Einzelfällen wiederzufinden sind. Zu solchen Mitteln mit eher kleiner Vorkommenshäufigkeit bei der Perspektivevermittlung sind Präfixe und Quantoren zu nennen. Ihre Rolle bei der Perspektivenvermittlung ist eher marginal. Die Präposition „*nach*“ und Quantor *alle* beide realisieren die Außenperspektive ein einziges Mal.

### Abschließende Bemerkungen

Zusammenfassend kann man sagen, dass diese Aufstellung der sprachlichen Mittel zu Realisierung der Aspektualität im Deutschen aufgrund des größeren Kontextes erfasst werden muss. Der Kontext spielt eine unheimlich wichtige Rolle in den aspektuellen Bestimmungen. In den meisten Fällen wird die Aspektualität durch eine Kombination von aspektuellen Elementen realisiert, was zu Entscheidungen über die für den betreffenden Kontext bestimmende, grundlegende Komponente geführt hat. Die Untersuchung schildert das Zusammenwirken und Beeinflussung von mehreren Komponenten, die den entsprechenden Kontext für die Perspektivrealisierung schaffen, was die

satzübergreifende Aspektualität untersuchen lässt. Es ist möglich, Prozesse, Ereignisse, Zustände als abgeschlossen bzw. nichtabgeschlossen darzustellen. Beteiligt daran ist aber nicht nur das Verb allein, wie die durchgeführte Untersuchung gezeigt hat. Bei den gesammelten Belegen wurden einerseits die verborientierte Aspektualität, ausgehend von dem Verb selbst (aktionsartliche Bedeutung und Semantik des Verbs) auf der lexikalischen Ebene, Tempora in ihrer aspektuellen Bedeutung wie auch Adverbien und Nominalisierungen in aspektueller Funktion berücksichtigt. Die Anwesenheit der kontextuellen Signale erleichtert in sehr vielen Fällen die Interpretation der Perspektive. Die perspektivevermittelnden Strukturen sind teilweise präsent, teilweise elidiert und in den meisten Fällen entscheidet der Kontext, der in den dargestellten und analysierten Belegen unheimlich oft die primäre Bedeutung bei der Realisierung der Aspektualität spielt, über die Perspektive eines Geschehens.

## Literaturverzeichnis

- Andersson S.-G., 1972, *Aktionalität im Deutschen. Eine Untersuchung unter Vergleich mit dem russischen Aspektsystem. I Die Kategorien Aspekt und Aktionsart im Russischen und im Deutschen*, Uppsala.
- Andersson S.-G., 1978, *Aktionalität im Deutschen. Eine Untersuchung unter Vergleich mit dem russischen Aspektsystem. II Korpusanalyse. Mit einem Exkurs über Aktionalität im deutschen Verbalformsystem*, Uppsala.
- Coseriu E., 1987, *Vom Primat der Geschichte*, „Sprachwissenschaft“, 5, S. 12–145.
- Cosma R., 1999, *Aspekt und Aspektualität im Deutschen. Eine Untersuchung zur Begriffsbestimmung, Typologie, Realisierung*, Bucuresti.
- Fabricius-Hansen C., 1986, *Tempus fugit. Über die Interpretation temporalen Strukturen im Deutschen*, Düsseldorf.
- Fabricius-Hansen C., 2004, *Kontinuation und verwandte Phasen – Stieflkinder der Aktionsartentheorie*, [w:] Aspekt und Aktionsarten im heutigen Deutsch, (red.) L. Gautier, D. Haberkorn, Tübingen, S. 87–102.
- Gross H., 1974, *Der Ausdruck des „Verbalaspekts“ in der deutschen Gegenwartssprache. Hamburger phonetische Beiträge 15*, Hamburg.
- Guławska M., 2000, *Aspektualität im Polnischen und Deutschen. Eine praktische Untersuchung am Beispiel der Übersetzung beider Richtungen*, München.
- Klein W., 1992, *Tempus, Aspekt und Zeitadverbien*, „Kognitionswissenschaft“, 2 (3), S. 107–118.
- Klein W., 1994–1997, *Time in Language*, London.
- Klein W., Musan R., 1999, *Das deutsche Perfekt*, „Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik“.

- Lehmann V., 2010, *Der Aspekt in den slavischen Sprachen im Licht der kognitiven Linguistik*, [w:] Die slavischen Sprachen im Licht der Kognitiven Linguistik, (red.) T. Anstatt, B. Norman, Wiesbaden, S. 77–99.
- Leiss E., 1984, *Gustave Guillaumes Sprachtheorie. Am Beispiel der grammatischen Kategorien des Verbs, „Sprachwissenschaft“*, 9, S. 456–472.
- Leiss E., 1992, *Die Verbalkategorien des Deutschen*, Berlin
- Schwall U., 1991, *Aspektualität: eine semantisch-funktionelle Kategorie. Tübinger Beiträge zur Linguistik* 344, Tübingen.
- Schwenk H.-J., 2007, *Aspekt, Aktionsart und deverbale Derivation: Morphologie ein Gradmesser für aspektuelle Paarigkeit?*, „Kwartalnik Neofilologiczny“, 1, s. 26–55.
- Schwenk H.-J., 2007, *Telisch und atelisch: aspektual oder aktional oder beides? Zeno Vendlers Verbklassifikation und ihr Verhältnis zu den Kategorien Aspekt und Aktionsart. Arbeitspapier Nr. 53 des Instituts für Sprachwissenschaft der Universität zu Köln*, Köln.
- Schwenk H.-J., 2009, *Die Semantik der Imperfektiv-Perfektiv-Opposition im Polnischen und ihr Niederschlag in polnisch-deutschen Wörterbüchern*, Frankfurt am Main.
- Smith C., 1991, *The Parameter of Aspect*, Dordrecht: Kluwer Academic Publishers.
- Spiegel 2010/46.
- Wierzbicka M., 2001, *Die Opposition Telizität / Atelizität vs. Perfektivität / Imperfektivität im Deutschen und im Polnischen*, [w:] *Studia Linguistica XX. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2296*, (red.) L. Cirko, s. 155–166.
- Wierzbicka M., 2004, *Zeitbeziehungen in den Temporalsatzgefügen erörtert an den Gegebenheiten der Consecutio Temporum im Deutschen und im Polnischen*, München.

**Stanisław Cygan**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-1108-3302

**PODRĘCZNIK**  
**EDYTY GAŁAT I BEATY SAŁĘGI-BIELOWICZ<sup>1</sup>**  
***JĘZYK POLSKI? CHCĘ I MOGĘ!***  
**W SŁUŻBIE KSZTAŁCENIA I ROZWIJANIA**  
**KOMPETENCJI SOCJOKULTUROWEJ**

**Słowa kluczowe:** glottodydaktyka polonistyczna, językoznawstwo stosowane, kultura polska, realia polskie

Artykuł zawiera dość szczegółowe omówienie treści dotyczących realiów i kultury polskiej, zawartych w jednym z podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego na poziomie A1, autorstwa E. Gałat i B. Sałęgi-Bielowicz. Autor niniejszego artykułu uznał, że jest on dobrym narzędziem do kształcenia i rozwijania kompetencji socjokulturowych.

---

<sup>1</sup> Tekst ten stanowi rozszerzoną wersję artykułu, której skróconą część pragnę przedstawić 17 maja 2019 r. na międzynarodowej naukowo-praktycznej konferencji «Профессионально ориентированный иностранный язык: от обучения к эффективной коммуникации», Академия управления при Президенте Республики Беларусь, Минск.

## Wprowadzenie

W procesie nauczania języka polskiego jako obcego (dalej jako *jpjo*) kompetencje socjokulturowe, których centrum stanowi wiedza o kulturze polskiej i realiach polskich, zajmuje ważne miejsce. W *Programach nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1-C2 (Programy nauczania... 2016: 35–36)* wyróżnia się trzy typy kompetencji odnoszących się do zagadnień kulturowych: kompetencja socjolingwistyczna (umiejętność poprawnego posługiwania się strukturami językowymi w powiązaniu z kontekstem sytuacyjnym), socjokulturowa (wiedza na temat językowego i pozajęzykowego zachowania Polaków) i realioznawcza (wiedza o Polsce, np. świętach i obyczajach, życiu codziennym, nauce i pracy Polaków, sposobach spędzania przez nich wolnego czasu, elementy wiedzy o Polsce (z zakresu historii, geografii) i kulturze polskiej). W Europejskim Systemie Opisu Kształcenia Językowego (dalej jako *ESOKJ*) (*ESOKJ 2003: 23–24*) kompetencje socjolingwistyczne są wyróżnione jako jeden z trzech składników językowej kompetencji komunikacyjnej.

Kompetencje socjolingwistyczne odnoszą się do socjokulturowych uwarunkowań komunikacji językowej. Obejmą one znajomość i umiejętności stosowania takich konwencji komunikacyjnych, jak reguły grzecznościowe, zasady komunikacji w zależności od wieku, płci i statusu społecznego rozmówców, reguły porozumiewania się rejestyry i style językowe, społeczne i regionalne odmiany języka oraz inne czynniki mające znaczenie w komunikacji wewnętrz- i międzykulturowej.

### **1. Podręcznik *Język polski? Chcę i mogę!* jako źródło nauki języka polskiego dla obcokrajowców**

Na rynku wydawniczym pojawiło się ostatnio kilka nowych (nowoczesnych)<sup>2</sup> kursowych podręczników do nauki języka polskiego jako obcego na poziomie A1 wg *ESOKJ* (*ESOKJ 2003*), składających się najczęściej z książki studenta, zeszytu ćwiczeń, czasem też poradnika metodycznego/podręcznika

---

<sup>2</sup> Najbardziej znane z nich to: M. Małolepsza, A. Szymkiewicz, *Hurra!!! Po polsku 1 (A1)*, Kraków 2006, I. Stęppek, A. Stelmach, S. Dawidek, A. Szymkiewicz, *Polski. Krok po kroku 1*, wyd. 4, Kraków 2013; I. Stęppek, M. Grudzień, *Polski krok po kroku. Zeszyt ćwiczeń*, wyd. drugie, Kraków 2014, W. Miodunka, *Cześć, jak się masz? I. Spotykamy się w Polsce*, Kraków 2012, wyd. II z płytą CD.

nauczyciela, atrakcyjnych pod względem edytorskim, doboru treści kształcenia, dobrze służących rozwijaniu kompetencji komunikatywnej – dotyczy to też pomocy dydaktycznych.

Do takich podręczników należy wydany w krakowskim wydawnictwie Universitas w 2018 r. *Język polski? Chcę i mogę!* autorstwa E. Gałat i B. Sałęgi-Bielowicz. Podręcznik złożony jest z książki studenta, zeszytu ćwiczeń, 3 plansz oraz materiału dźwiękowego w postaci ścieżek dźwiękowych do pobrania ze strony [www.universitas.com.pl](http://www.universitas.com.pl). Składa się on się z 9 jednostek lekcyjnych. Po każdej z trzech lekcji jest bardzo ważna, rozbudowana część powtórzeniowa, która pozwala zweryfikować nabycą wiedzę i poznać niedostatki w zakresie opanowania struktur gramatyczno-leksykalnych języka polskiego na poziomie elementarnym. Ostatnia jednostka lekcyjna, zatytułowana *Świętujmy w Polsce*, ma charakter *stricte kulturowy* – przekazuje informacje o polskich tradycjach i obyczajach, świętach kościelnych i państwowych ważnych dla polskiej społeczności. *Spis treści* umieszczony na początku podręcznika (s. 6–9) jest podzielony na 7 kolumn: numer i tytuł lekcji; sytuacje komunikacyjne – mówienie; słownictwo; gramatyka i składnia; czytanie; rozumienie ze słuchu, pisanie; materiały autentyczne. Dzięki niemu od razu można zorientować się w konstrukcji podręcznika oraz w typie rozwijanych kompetencji (kompetencji komunikacyjnej, gramatycznej, leksykalnej, socjokulturowej) oraz typach sprawności: receptywnych (słuchanie i czytanie) i produktywnych (pisanie, mówienie).

O tytułowym słowie kluczowym, czyli kompetencji kulturowej, Autorki piszą:

Treści socjokulturowe znajdują się w całym podręczniku – uczący się towarzyszą w codziennym życiu rodzinie Różyckich, ich krewnym oraz przyjaciołom i znajomym. Do każdej niemal lekcji wplecone też zostały różne materiały autentyczne, m.in. reklamy, ulotki, bilety oraz formularze, które należy wypełnić online (np. rezerwacja wizyty w firmie LUXMED, zakup biletów, wynajęcie rowerów miejskich) (Gałat, Sałęga-Bielowicz 2018: 10).

Recenzentka książki – Grażyna Przechodzka – wymienia właśnie komponent socjokulturowy i kulturoznawczy jako walory publikacji:

Przyjazna i czytelna forma graficzna, różnorodny, szeroki i ciekawy dobór materiałów (tekstów, ćwiczeń, objaśnień gramatycznych itp.), bogato zilustrowane lekcje, dołączony do nich *komponent socjokulturowy* i *kulturoznawczy* [wyróżnienie – S.C.] to niewątpliwie ogromne atuty opracowania.

## 2. Wiedza o kulturze w glottodydaktyce

W glottodydaktyce wiedza o kulturze była i jest obecna w materiałach glottodydaktycznych, na co wskazuje m.in. P. Gębal (2010: 20). Jak twierdzi wybitny polski glottodydaktyk W. Miodunka, w glottodydaktyce polonistycznej również nie jest ona traktowana po macoszemu<sup>3</sup> (Miodunka 2009b; zob. także *Inne optyki. Nowe programy.... 2001, Wrocławska dyskusja o języku polskim.. 2004, W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego... 2008*). Termin zaproponowany do zakresu przekazywanej wiedzy o kulturze polskiej to *realia i kultura*. Funkcjonuje on obok innych: *komponent kulturowy, kontekst kulturowy, wiedza o kulturze, przestrzeń kulturowa, realioznawstwo*. Kształcenie kulturowe jest ujęte w postaci katalogu kategorii tematycznych: I. Kompetencja socjokulturowa; II. Realia polskie – znajomość podstawowa.

W historii nauczania realiów i kultury polskiej w nauczaniu jpjo P. Gębal (2006, Gębal 2010) wyróżnił 4 podejścia: podejście faktograficzne (kognitywne) – charakteryzujące się przekazywaniem wiedzy o kraju nauczanego języka (prezentacja historii i kultury tzw. „wysokiej”); podejście komunikacyjne<sup>4</sup>; podejście międzykulturowe, w którym kształcenie kompetencji międzykulturowej jest traktowane jako zdolność do porozumiewania się z członkami różnych kręgów kulturowych i narodów oraz umiejętności budowania tzw. mostów porozumienia (Gębal 2006: 211); ujęcie eklektyczne stanowiące połączenie wszystkich metod dydaktyki kultury.

W niezwykle interesujący sposób uwagi na temat problemów nauczania kultury przedstawił W.T. Miodunka<sup>5</sup> w tomie pod jego redakcją *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego* (red. Miodunka 2009). Artykuły zawarte w tej publikacji dotyczą różnych zagadnień: M. Jelonkiewicz dokonuje

<sup>3</sup> Por. interesujące uwagi W.T. Miodunki zawarte w artykule *Czy kultura była traktowana po macoszemu w nauczaniu języka polskiego jako obcego?*. Zob. tegoż (Miodunka 2009b: 13–35).

<sup>4</sup> „Nauczanie realiów i kultury [...] pojmowane było jako kolejne doświadczenie uczących się, rozszerzające ich horyzonty myślowe. W podręcznikach zamieszczano wiele tekstów autentycznych, które prezentowały sposób życia mieszkańców kraju nauczanego języka” (Gębal 2006: 208). Cenną pomocą dydaktyczną, stanowiącą kompendium wiedzy o Polsce i Polakach, życiu codziennym Polaków, historii i tradycji, jest publikacja *Kultura polska. Silva rerum* pod red. R. Cudaka i J. Tambor, Katowice 2002.

<sup>5</sup> Zob. tegoż (Miodunka 2016), (Miodunka 2018). Por. także P.E. Gębal (2018b), G. Zarzeczny, T. Piekarz (2010), G. Zarzycka (2000), P.E. Gębal (2018a, szczególnie rozdz. 3.3. *Nauczanie międzykulturowe*, s. 154–175).

przeglądu wybranych materiałów dydaktycznych i pomocniczych, U. Dobesz pisze o nauczaniu i testowaniu wiedzy o kulturze, W.T. Miodunka przedstawia zarys programu kształcenia kompetencji socjokulturowej w nauczaniu języka polskiego jako obcego na poziomie progowym, A.B. Burzyńska i U. Dobesz opracowały inwentarz tematyczny i inwentarz funkcjonalno-pojęciowy do nauczania jpo w aspekcie kulturowym, zaś P. Gębal – program nauczania cudzoziemców realiów polskich – katalog tematyczny<sup>6</sup>. G. Zarzycka zaprezentowała mały leksykon kultury polskiej dla cudzoziemców; natomiast G. Zarzycka i M. Jelonkiewicz indeks haseł do *Małego leksykonu kultury polskiej dla cudzoziemców*<sup>7</sup>. Dla omawianej problematyki interesujące są też rozważania P. Garncarka (1997: 30–37; Garncarek 2007).

J. Kowalewski (2009: 89–90) wyróżnił trzy elementy w odniesieniu do kompetencji socjokulturowej:

- a) socjokultura – „umiejętność odpowiedniego (adekwatnego i taktownego – „kulturalnego”) zachowania się wśród Polaków, tak językowego (socjolingwistyka), jak i pozajęzykowego”;
- b) wiedza o kulturze (realia);
- c) doświadczenie kultury – rozumiane jako kontakt z wytworem kultury (lub na wytworzeniu kultury) w celu wspólnego przeżycia kulturowego (wzruszenia, doświadczenia piękna itd.).

Interesujący sposób oceny treści kulturowych ze względu na to, że jest to punkt widzenia prezentowany przez obcokrajowców, przedstawili G. Zarzeczny i T. Piekot<sup>8</sup> (2010). Obraz Polaków i Polski w oczach cudzoziemców jest zawarty w artykule J. Rokickiego (1999).

<sup>6</sup> Katalog tematyczny obejmuje następujące elementy: 1. Tożsamość osobista („Ja”), 2. Rodzina („My”), 3. Państwo („my i oni”), 4. „My a reszta świata”, 5. Polskość za granicą, 6. Relacje międzyludzkie, 7. Zwyczaje i obrzędy, 8. Mieszkanie, 9. Środowisko, 10. Praca, 11. Edukacja, wychowanie, 12. Wolny czas, 13. Sztuka (kultura wysoka), 14. Zakupy i usługi, 15. Podróże, 16. Media, 17. Zdrowie i higiena, 18. Normy i system wartości, 19. Czas, 20. Język ciała w relacjach międzyludzkich, 21. Tematy drażliwe.

<sup>7</sup> Indeks ten obejmuje następujące elementy: 1. Informacje ogólne o Polsce, 2. Historia i polityka, 3. Miejsca, 4. Obyczaje, realia, zagadnienia i socjokulturowe, 5. Mitologia i folklor, 6. Historia kultury polskiej (twórcy kultury, dzieła, wydarzenia, instytucje), 7. Nauka i oświata.

<sup>8</sup> Na podstawie badań ankietowych autorzy ustalili, że w opinii studentów ważne jest, by podręcznik był przyjazny (skuteczny), a najważniejsze treści to treści intrakulturowe (orientacja w sytuacji danego kraju). Za interesujące uznano życie codzienne Polaków i tematykę dotyczącą Polski jako państwa (polityka, historia, kultura itp.).

O ważności kompetencji kulturowej (określonej jako wiedza o Polsce) i kompetencji socjokulturowej oraz socjolingwistycznej na potrzeby certyfikacji znajomości japo pisał M. Jelonkiewicz<sup>9</sup> (2001: 504–506).

Rangę kształcenia kulturowego podkreślono też w *Programach nauczania języka polskiego jako obcego* (*Programy nauczania...* 2016: 14):

Nauczanie języka polskiego jako obcego powinno również kształtować kompetencję interkulturową uczących się przez:

- rozwijanie świadomości interkulturowej, otwartości, ciekawości i tolerancji wobec innych narodów i kultur;
- poznawanie polskich realiów socjokulturowych, ułatwiających im funkcjonowanie w społeczeństwie polskim;
- dostrzeganie podobieństw i różnic między kulturą własną, kulturą polską a kulturami innych krajów;
- rozwijanie umiejętności wykorzystywania wiedzy interkulturowej w celu ukształtowania obiektywnego obrazu własnej kultury, tradycji oraz sposobu myślenia, ułatwiającego funkcjonowanie we własnym społeczeństwie i społeczeństwach innych krajów.

Kształcenie kulturowe jest ujęte w tej publikacji w formie katalogu zagadnień socjolingwistycznych, socjokulturowych i realioznawczych (*Programy nauczania...* 2016: 24–25). Na poziomie elementarnym obejmuje ono:

- kompetencję socjolingwistyczną i socjokulturową (nawiązywanie i подтрzymywanie kontaktu): przedstawianie się w kontaktach oficjalnych i nieoficjalnych bezpośrednio i w trakcie rozmowy telefonicznej, formy powitania i pożegnania – oficjalne i nieoficjalne, kontakty towarzyskie, kontakt niewerbalny, podstawowe zasady grzeczności, rytuały społeczne (na przykładzie zachowania się przy stole);
- polskie realia skoncentrowane na wiedzy o Polsce (sąsiedzi Polski, największe miasta, zabytki, święta i obyczaje, życie codzienne Polaków, nauka i praca, sposoby spędzenia wolnego czasu (życie kulturalne i artystyczne, podróże po Polsce), elementy wiedzy o Polsce i kulturze polskiej (podstawowe wiedomości z zakresu historii Polski, sławni Polacy, polskie pieśni i piosenki)).

W *Programach nauczania....* mamy informacje odnoszące się do technik pracy służących rozwijaniu kompetencji socjokulturowej: prezentacja tekstów

<sup>9</sup> Warto przywołać też pierwsze prace uwzględniające w kształceniu komponent kulturoznawczy: W. Jekiel, *Wiedza o kulturze polskiej...* [Jekiel 1992]; C. Rowiński, *Wprowadzanie elementów wiedzy o historii kultury polskiej i kulturze współczesnej Polski...* [Rowiński 1992].

autentycznych lub opracowanych (preparowanych) ilustrujących użycie języka, rejestru językowego zwrotów grzecznościowych uzależnionych od statusu społecznego nadawcy i odbiorcy, typowych pozajęzykowych środków porozumiewania się, materiałów ilustrujących polski dorobek kulturowy. Metoda projektu interkulturowego ma być realizowana przez samego uczącego się. Zapisano tu m.in.:

Zakłada się, że uczący się na poziomie A1 poznają i będą w stanie naśladować najbardziej typowe zachowania Polaków, będą wiedzieli, co wypada, a czego nie wypada robić w podstawowych sytuacjach życia codziennego (*Programy nauczania...* 2016: 35).

Wagę kształcenia kulturowego na poziomie podstawowym (A1 i A2) podnosi też P. Gębal (2010). Jego zdaniem:

Osoby rozpoczynające naukę języka powinny poznać podstawowe fakty dotyczące Polski, które ułatwią funkcjonowanie w kraju i umożliwią podjęcie próby zrozumienia sposobu zachowania Polaków (2010: 187).

### **3. Język polski? Chcę i mogę! – próba oceny materiałów dydaktycznych**

W dalszej części artykułu podejmuję próbę oceny materiałów dydaktycznych, zawierających różne treści kulturowe w podręczniku *Język polski? Chcę i mogę!*, służących kształceniu kompetencji socjokulturowej<sup>10</sup>. Interesuje mnie to, czy jest on dobrym źródłem informacji o realiach i kulturze polskiej; jakie są ćwiczenia służące kształceniu kompetencji kulturowej; czy i jak często pojawiają się informacje o realiach i polskiej kulturze.

Jak wynika nawet z pobieżnego przeglądu treści kulturowych<sup>11</sup> (Żydek-Bednarczuk 2015), są one obecne w charakteryzowanej publikacji. Znajduje się tu wiele materiałów autentycznych, wśród których należy wymienić godło i flagę Polski, mapę Polski z zaznaczonymi granicami 16 województw i ich

<sup>10</sup> Zob. np. artykuły M. Baran (Baran 2015), J.T. Kuchty (2015). J.T. Kuchta podejmuje próbę porównania podręczników na poziomie elementarnym *Polski krok po kroku 1 i Razem*.

<sup>11</sup> U. Żydek-Bednarczuk [2015: 13] za W. Wilczyńską podaje następujące zakresy, przejawy kultury: realia, instytucje, tradycja, język+kultura, społeczne praktyki komunikacyjne, życie codzienne.

herbami, fotografie niektórych polskich miast: Poznania, Łodzi, Rzeszowa, Lublina, Białegostoku, Gdańska, Wrocławia, Warszawy, Krusznian, Szczawnicy (s. 18, 134, 165), pocztówki z wybranych polskich miast, stanowiących swoistego rodzaju kulturową reprezentację regionów: pocztówka z Augustowa (Lekcja 1), pocztówka z Bolesławca (Lekcja 2), pocztówka z Sandomierza (Lekcja 3), pocztówka z Torunia (Lekcja 4), pocztówka z Gniezna (Lekcja 5), pocztówka z Olsztyna (Lekcja 6), pocztówka z Białegostoku (Lekcja 7), pocztówka z Wrocławia (Lekcja 8), pocztówka z Gdańska (Lekcja 9). W podręczniku umieszczono również kilka map: mapę Polski (s. 17, s. 52), mapę Europy (s. 17, s. 52), mapę świata (s. 115, s. 124), mapę Dębek (s. 129), mapę atrakcji północnych Kaszub (s. 137), mapę połączeń kolejowych (s. 143), mapę centrum Krakowa (s. 157), mapę fizyczną Polski (s. 161), mapę z niektórymi atrakcjami turystycznymi (zabytkami poznanymi wcześniej – s. 165), mapę z niektórymi geograficznymi atrakcjami (Kaszuby, Tatry, Bałtyk, Mazury, stolica Polski, Wisła i trzema obrazkami – Tatry, Warszawa i Mazury – s. 166). Są też zdjęcia znanych Polaków (Krzysztofa Pendereckiego – s. 31, Jana Pawła II – s. 31, Mikołaja Kopernika – s. 47, Marii Skłodowskiej-Curie – s. 47).

Ponadto w każdej lekcji zawarty został segment w całości poświęcony polskim realiom, zatytułowany „Poznajemy Polskę ☺”. Ma on formę pocztówki (s. 26, s. 37, s. 51, s. 73, s. 87, s. 98, s. 122, s. 137, s. 151) i składa się z trzech elementów: mapy Polski z zaznaczonym na niej miastem, np. Augustów, zdjęciem tego miasta (przednia część pocztówki) i tekstem na odwrocie pocztówki. Tekst ten ma schematyczny układ: nazwa miasta i wiek jego powstania (np. Augustów XVI wiek), usytuowanie w określonym województwie: „Gdzie?” (województwo podlaskie), „Zabytki” (Kanał Augustowski, Stara Poczta, Budynek Zarządu Portu, Rynek Zygmunta Augusta i wiele innych), „Atrakcje” (przyroda – Augustów jest położony na Obszarze Chronionego Krajobrazu „Puszcza i Jeziora Augustowskie”, „Regionalne jedzenie” (babka ziemniaczana, kiszka ziemniaczana, kartaczka), „Turystyka” (sporty wodne – kajaki, motorówki, pływanie, rowery, spacery); czasami pojawia się dodatkowy komponent: „W okolicy” (np. w odniesieniu do Bolesławca: zamek Kliczków, Nowogrodziec, Gościszów) – s. 37; w odniesieniu do Olsztyna: „W okolicy”: liczne jeziora do turystyki wodnej (s. 98); „Znani ... (np. Znani torunianie: Mikołaj Kopernik (1473–1543) – astronom, Tony Halik (1921–1998) – podróżnik) – s. 73; Białystok (XVII w.): Znane osoby: Tomasz Bagiński, Ludwik Zamenhof – twórca języka esperanto (s. 122).

Po lekcji 9. znajduje się – jak wspomniano – cały segment poświęcony polskiej kulturze pt. „Świętujemy w Polsce!”. Ta część podręcznika w syntetyczny sposób przekazuje informacje dotyczące najważniejszych uroczystości obchodzonych w Polsce zgodnie z kalendarzem świąt kościelnych: uroczystości Wszystkich Świętych, świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Nowego Roku czy innych, np. świąt rodzinnych, państwowych, szkolnych (s. 162–164). Mapa Polski z zabytkami poznanymi we wcześniejszych lekcjach i prosty tekst odnoszący się do kraju, jego położenia, miast Polski, stolicy, rzek polskich, krajów sąsiadujących ułatwia orientację w polskich realiach (s. 165).

W Ćwiczeniach 6. i 7. (s. 165 – 167) są zawarte informacje z zakresu geografii Polski (np. nazwy gór, nazwy rzek, nazwy sąsiednich krajów), historii (aktualny prezydent Polski, nazwa waluty, nazwy zabytków), kulinariów (nazwy potraw kuchni polskiej). Mówią się też o typowych potrawach jedzonych przez Polaków i turystów odwiedzających Polskę: są tu logotypy *Polska smakuje*<sup>12</sup> i *Teraz Polska*<sup>13</sup> (s. 167). W Ćwiczeniu 19, s. 116 wymieniono kilka ważnych wydarzeń z historii Polski: chrzest Polski, początek II wojny światowej, założenie Akademii Krakowskiej, bitwa pod Grunwaldem, Konstytucja 3 Maja, koronacja pierwszego króla Polski, obrady okrągłego stołu.

Podręcznik zawiera również informacje o innych elementach polskiej kultury. Należy do nich zaliczyć: łamańce językowe, zwane też lingwołamankami, skrętaczami języka (s. 16), oznaczenia nazw miast w polskich tablicach rejestracyjnych samochodów, np. Rzeszowa, Tarnowa, Opola (s. 53), zdjęcie polskiego dokumentu tożsamości: dowodu osobistego (s. 56), informacje na temat sposobu spędzania wolnego czasu przez Polaków (ćw. 52, s. 50), dwie grafiki – „Co Polacy robią w wolnym czasie w domu?” oraz „Co Polacy robią w czasie wolnym poza domem?” (ćw. 16, s. 57), a także „Co Polacy najczęściej i najczęściej jadają na śniadania, obiad i kolację?” (ćw. 17, s. 67), ulotkę pizzerii „Oregano” z Wieliczki (s. 69), menu restauracji „Wesoły talerzyk” (s. 113), ulotki kina Pieniny, teatru, klubu jazzowego, klubu studenckiego (s. 114) i menu kawiarni „Piękna filiżanka” (s. 153), fragment strony internetowej Polskiego

<sup>12</sup> Celem strony [www.polskasmakuje.pl](http://www.polskasmakuje.pl) i aplikacji *Polska Smakuje* jest promowanie polskiej żywności najwyższej jakości, produktów certyfikowanych oraz regionalnych wyrobów. W świadomości społecznej ma to być rozpoznawalna marka, będąca gwarantem najwyższej jakości produktów spożywczych.

<sup>13</sup> Kapituła Godła Teraz Polska typuje grupę najlepszych polskich produktów, usług, przedsięwzięć, które ze względu na wysokie walory jakościowe, użytkowe, technologiczne wyróżniają się na rynku.

Radia (s. 111). Przy okazji poznawania liczebników głównych zamieszczono wzór kuponu Totolotka (s. 56).

W podręczniku są też teksty literackie: wiersz „Na straganie” J. Brzechwy (s. 105) służący ilustracji słownictwa z kręgu tematycznego warzywa; kolęda „Dzisiaj w Betlejem” (s. 163) oraz tekst piosenki biesiadnej „Szła dziewczątka” (s. 167). Zamieszczono tu także znaki zakazu, np. zakaz handlu, zakaz wjazdu rowerem czy zakaz palenia (s. 130).

Do elementów związanych z polską kulturą można zaliczyć również schemat rezerwacji pokoju w hotelu, oferty usług hotelowych na przykładzie strony internetowej *dobreitaniehotele.pl* (s. 148), rozkład jazdy pociągów (s. 141, s. 156), rozkład jazdy dwóch autobusów MPK w Krakowie (s. 155, s. 110): autobusu linii 304 z Krakowa Dworca Głównego Zachód do Wieliczki Kampusu i linii 245 z Borku Fałęckiego do Skawiny (s. 110), formularze zakupu biletów online (s. 144). Przy okazji poznawania kręgu leksyki związanej z podrózami i podróżowaniem zamieszczono autentyczne materiały w postaci rozkładu jazdy PKP z wyszukiwarki internetowej, fotografie biletu autobusowego PKS SA w Katowicach, biletu kolejowego z Warszawy do Krynicy, biletu autobusowego na trasie Nowy Sącz – Krynicę (s. 144). Plan centrum Krakowa służy do orientacji w terenie (przyimki przestrzenne, czasowniki ruchu – s. 157). W podręczniku znajdują się też opisy czterech polskich miast – Krakowa, Zamościa, Kalisza, Sopotu (s. 134 – 135). Jedno z zadań dotyczy przygotowania obrazkowego quizu o Polsce z wykorzystaniem takich słów, jak np. flaga, godło, hymn narodowy, rzeka, góra, zabytek, poeta, kompozytor, aktor (s. 167). W interkulturowy dialog włącza nas zadanie z Ćwiczenia 21, s. 135: Proszę powiedzieć, co warto /trzeba/powinno się zobaczyć w: W Polsce, W twoim mieście, W twoim kraju (s. 135) czy polecenie z Ćwiczenia 11 (Lekcja 7, s. 112): Kiedy jest Święto Niepodległości w Twoim kraju? Kiedy są Święta w Twoim kraju? Kiedy jest Nowy Rok? Dobrze służy temu też metoda projektu (prezentacja kraju kolegi/koleżanki z grupy): kraj, stolica, kolory flagi, rzeki, góry, jeziora, piosenki biesiadne.

Przedstawiony powyżej układ treści analizowanego podręcznika posłużył mi do dokonania ewaluacji treści kulturowych<sup>14</sup> (zob. np. Gębal 2006) wg skali zapożyczonej od E. Badury (2007)<sup>15</sup>:

Tab. 1. Ewaluacja treści kulturowych

Kryterium	Podręcznik <i>Język polski? Chcę i mogę!</i>
1) tematy interkulturowe	+
2) ocena kompetencji interkulturowej	-
3) stereotypy, punkt widzenia	-
4) porównanie kultur	+ -
5) samodzielność badawcza	+ -
6) materiały autentyczne	+
7) projekty	+

Źródło: Opracowanie własne na podstawie skali E. Badury (2007)

Innym sposobem ewaluacji treści kulturowych jest zaproponowany przez P. Gębala (2010: 169–170) szczegółowy wykaz elementów kompetencji kulturowej odnoszący się do realiów i kultury polskiej, por. Tab. 2.

<sup>14</sup> Oceny podręczników pod względem podejścia do nauczania kultury wymienionymi metodami podjął się P. Gębal w książce *Dydaktyka kultury polskiej...* (2010). Z jego rozwiazań widać, że starsze podręczniki bazują na podejściu faktograficznym, a nowsze, poczynając od pracy prof. W. Miodunki z 1996, *Część jak się masz/A Polish Language Textbook for Beginners*, wyd. II, Kraków 1996, preferują podejście faktograficzne i komunikacyjne, inne także międzykulturowe. Autor dokonuje również ewaluacji treści kulturowych w materiałach głotodydaktycznych dwóch polskich części: *Jak się masz?* W. Miodunki i *Hurra!!! Po polsku 1, 2* A. Burkat, A. Jasińska, M. Małolepsza, A. Szymkiewicz, zob. tabela 24, s. 169–170. W. Miodunka przytacza za H. Komorowską listę 5 zagadnień i szereg pytań kontrolnych przy wyborze podręcznika kursowego. Z nauczaniem kultury mogą się wiązać następujące elementy: Czy przedstawia sytuacje, w których uczniowie rzeczywiście mogą się znaleźć?; Czy podręcznik nie kształtuje negatywnych stereotypów dotyczących innych kultur, narodowości, religii? Zob. W. T. Miodunka, *Glottodydaktyka polonistyczna...* (Miodunka 2016: 188–189).

<sup>15</sup> Autorka analizowała w swojej pracy podręczniki do nauki j. angielskiego. Zob. E. Badura, *Nauczyciel jako mediator kulturowy* (Badura 2007: 215–216). Podaje ona siedem kryteriów badań, które wymieniono w Tabeli 1. Znak + oznacza realizację danego kryterium; znak – brak jego realizacji; natomiast + – częściową realizację określonego kryterium.

Tab. 2. Ewaluacja treści kulturowych

KOMPETENCJA SOCJOKULTUROWA	Podręcznik <i>Język polski? Chcę i mogę!</i>
<b>Kontakt słowny. Formy powitania i pożegnania po polsku.</b>	+
Przedstawianie się i przedstawianie kogoś – umiejętności podstawowe.	+
0.0.1. Przedstawianie się i przedstawianie kogoś w kontakcie bezpośrednim.	+
0.0.2. Przedstawianie się i przedstawianie kogoś w rozmowie telefonicznej.	+
0.0.3. Przedstawianie się i przedstawianie kogoś w listach i na kartkach pocztowych.	+
0.0.4. Przedstawianie się i przedstawianie kogoś w mailach.	+
Określanie stopnia zażyłości i sposobu zwracania się do ludzi – umiejętności podstawowe.	+
1.2.1. Określanie stopnia zażyłości i sposobu zwracania się do nieznajomych.	+
1.2.2. Określanie stopnia zażyłości i sposobu zwracania się do znajomych.	+
1.2.3. Określanie stopnia zażyłości i sposobu zwracania się do kolegów.	+
1.2.4. Określanie stopnia zażyłości i sposobu zwracania się do przyjaciół.	+
Językowe wyrażanie dystansu społecznego – umiejętności podstawowe.	+
1.3.1. <i>Ty</i> jako wyraz równości i solidarności społecznej.	+
1.3.2. <i>Pan, pani, państwo</i> jako wyraz dystansu i szacunku.	+
1.3.3. Kurtuazja jako wartość kulturowa.	+
1.3.4. Rytuał zmniejszania dystansu społecznego, czyli przechodzenie na <i>ty</i> .	-
1.3.5. Używanie tytułów typu <i>pan profesor, pani profesor, pan minister, pani minister</i> .	+
Zasady grzeczności w języku polskim – zasady podstawowe.	+
<b>Rytuały społeczne</b>	+
Rytuał jedzenia i picia, czyli częstowanie po polsku – formy podstawowe.	+-
2.1.1. Jedzenie i picie w życiu codziennym; pory posiłków.	+
2.1.2. Jedzenie i picie przy okazji uroczystości rodzinnych.	+
2.1.3. Jedzenie i picie w pracy.	-
Tematy rozmów – wiadomości podstawowe.	+
2.2.1. Brak podziału na tematy osobiste i ogólne.	+

KOMPETENCJA SOCJOKULTUROWA	Podręcznik <i>Język polski? Chcę i mogę!</i>
<b>REALIA POLSKIE – ZNAJOMOŚĆ PODSTAWOWA</b>	
Geografia Polski.	+
1.1. Granice państwa.	+
1.2. Krainy geograficzne.	+
1.3. Morze, rzeki i jeziora.	+-
1.4. Największe miasta.	+
<b>Język polski jako ojczysty i jako obcy.</b>	
Polska i Polacy w świecie.	+
3.1. Sławni Polacy.	+
3.2. Polska w Unii Europejskiej.	-
3.3. Postawy i wartości Polaków.	-
<b>Polska tożsamość narodowa i regionalna.</b>	-
<b>Rodzina w Polsce.</b>	+
Święta i obyczaje.	+
6.3. Wigilia. Boże Narodzenie.	+
6.4. Wielkanoc.	+
6.5. Imieniny i urodziny.	-+
<b>Życie codzienne w Polsce.</b>	+
<b>Polski system edukacyjny.</b>	+-
<b>Warunki mieszkaniowe w Polsce.</b>	-
Sposoby spędzania wolnego czasu.	+
10.1. Życie kulturalne i artystyczne.	+
10.2. Sport.	+
10.3. Podróżowanie po Polsce.	+

Źródło: Opracowanie własne na podstawie kryteriów zaproponowanych przez P. Gębala (2010: 169–170)

## Uwagi końcowe

Próba oceny treści kulturowych w podręczniku *Język polski? Chcę i mogę!* daje pozytywny rezultat. Wyniki podwójnej ewaluacji treści kulturowych (i nie tylko) w podręczniku dowodzą, że dobrze on służy kształceniu językowemu w powiązaniu z wiedzą kulturową. Są one obecne tu w różny sposób, są starannie dobrane, zrównoważone pod względem elementów służących

promocji Polski, jej języka i kultury wysokiej i niskiej. W tym podręczniku, będącym narzędziem służącym rozwijaniu kompetencji kulturowej, ściśle podporządkowanej kompetencji komunikacyjnej, znajduje się wiele materiałów autentycznych, podejmuje się tematy interkulturowe i dokonuje częściowego porównywania kultur.

Szczegółowy wykaz elementów kompetencji socjokulturowej przekonuje, że uczący się poznają prawie wszystkie komponenty programu kształcenia kulturowego na poziomie elementarnym (A1), tj. formy polskiego systemu adresatycznego (oficjalnego, nieoficjalnego), rytuałów społecznych, szczególnie odnosi się to do wiedzy z zakresu geografii Polski, życia codziennego, form spędzania wolnego czasu, świąt kościelnych, rodzinnych, państwowych; w mniejszym stopniu do historii Polski. Stosując zasadę stopniowania trudności, można wykorzystać ten kursowy podręcznik, by „nauczyć Polski i języka polskiego”. Łatwiej jest to czynić, gdy uczeń poznaje kulturę kraju w ramach wymiany międzynarodowej, np. poprzez uczestnictwo w programie Erasmus+. Trudniej to osiągnąć przez edukacyjną drogę dochodzenia do kompetencji językowej w powiązaniu z kompetencją kulturową (zajęcia lektoratowe oraz treści materiałów dydaktycznych) (Garncarek 1997: 34).

Jak pisze Ullf Hannerz (2006: 95): „Człowiek zakorzeniony w jednej kulturze wchodzi tym samym w inną, z jej znaczeniami i praktykami, albo w wiele innych po kolei, ale zwykle tylko tymczasowo”. Poznanie obcej kultury jest dla każdego nowym doświadczeniem, a zanurzenie w języku i kulturze z czasem staje się źródłem przyjemności. Do dobrej znajomości języka niezbędna jest nie tylko wiedza o realiach i kulturze polskiej, ale również kształcenie i rozwijanie kompetencji komunikacyjnych i interkulturowych jako warunku skutecznej komunikacji w ogóle.

## Bibliografia

- Badura E., 2007, *Nauczyciel jako mediator kulturowy*, (red.) J. Dybiec i M. Piotrowska, Kraków.
- Baran M., 2015, *Rozwijanie kompetencji socjokulturowej, socjolingwistycznej i realioznawczej w podręczniku Polski krok po kroku dla poziomu A1*, [w:] Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego III, (red.) E. Kubicka, A Walkiewicz, Toruń, s. 87–97.
- Burzyńska A.B., 2002, *Jakże rad bym się nauczył polskiej mowy... O glottodydaktycznych aspektach relacji język a kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Wrocław.

- Burzyńska A.B., Dobesz U., 2009, *Inwentarz tematyczny i funkcjonalno-pojęciowy do nauczania języka polskiego jako obcego w aspekcie kulturowym*, [w:] Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne, (red.) W. T. Miodunka, Kraków, s. 119–128.
- Burzyńska-Kamieniecka A., Dobesz U., 2018, *O czym przyszły obywatel wiedzieć powinien, czyli o potrzebie kształcenia i testowania kompetencji socjokulturowej i realioznawczej osób ubiegających się o polskie obywatelstwo*, [w:] Wyzwania glottodydaktyki polonistycznej. „*Życie zaczyna się po sześćdziesiątce...*”, (red.) P. Potasińska, M. Stasieczek-Górna, Warszawa, s. 67–85.
- Dobesz U., 2009, *Uwagi o nauczaniu i testowaniu wiedzy o kulturze*, [w:] Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne, (red.) W. T. Miodunka, Kraków, s. 53–66.
- Dobesz U., 2010, *Okiem przechodnia: kanon kultury w przestrzeni miejskiej*, [w:] Kanon kultury w nauczaniu języka polskiego jako obcego: materiały z konferencji naukowej, (red.) P. Garncarek, P. Kajak, A. Zieniewicz, Warszawa, s. 243–251.
- Dobesz U., 2013, *Drogowskazy. Świat języka polskiego w programach kształcenia językowego cudzoziemców*, [w:] Sapientia Ars Vivendi. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesor Annie Dąbrowskiej, (red.) A. Burzyńska-Kamieniecka, A. Libura, Wrocław, s. 427–447.
- Dobesz U., 2017, *Polska od święta i na co dzień. Projekt podręcznika do nauczania treści pozajęzykowych*, [w:] Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego IV, (red.) E. Kubicka, M. Berenda, M. Rittner, Toruń, s. 375–394.
- Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie, 2003, (red.) H. Komorowska, Warszawa.
- Fiema M., Janowska I., 2016, *Analiza wybranych podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego w kontekście edukacji seniorów*, [w:] Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców 3, (red.) M. Gaze i P. Góralczyk-Mowczan, Łódź, s. 133–152.
- Gałat E., Sałęga-Bielowicz B., 2018, *Język polski? Chcę i mogę! Cześć I. poziom A1*, Kraków.
- Garncarek P., 1997, *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*, Warszawa.
- Garncarek P., 2006, *Przestrzeń kulturowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Warszawa.
- Gębal P.E., 2006, *Realia i kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego, (red.) E. Lipińska, A. Seretny, Kraków, s. 205–242.
- Gębal P.E., 2009, *Program nauczania cudzoziemców realiów polskich*, [w:] Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne, (red.) W.T. Miodunka, Kraków, s. 129–147.
- Gębal P.E., 2010, *Dydaktyka kultury polskiej w kształceniu językowym cudzoziemców. Podejście porównawcze*, Kraków.
- Gębal P.E., 2018a, *Podstawy dydaktyki języka polskiego jako drugiego. Podejście integracyjno-inkluzywne*, Kraków.

- Gębal P., 2018b, *Od nauczania międzykulturowego do zintegrowanej dydaktyki języków obcych. Kierunki rozwoju dydaktyki wielojęzyczności*, [w:] W kręgu (glotto)dydaktyki, (red.) A. Achtelik, K. Graboń, Katowice, s. 482–501.
- Hannerz U., 2006, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, Kraków.
- Inne optyki. Nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego*, 2001, (red.) R. Cudak, J. Tambor, Katowice.
- Jelonkiewicz M., 2001, *Kanon kulturowy i kompetencja socjokulturowa w opisie kompetencji językowej na potrzeby certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego*, [w:] Inne optyki. Nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego, (red.) R. Cudak, J. Tambor, Katowice, s. 504 – 506.
- Jelonkiewicz M., 2009, *Wiedza o Polsce jako element nauczania cudzoziemców języka polskiego. Przegląd wybranych materiałów dydaktycznych i pomocniczych*, [w:] Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne, (red.) W.T. Miodunka, Kraków, s. 37–52.
- Jekiel W., 1992, *Wiedza o kulturze polskiej na praktycznych zajęciach z języka. Część pierwsza – kurs dla początkujących*, [w:] Vademecum lektora języka polskiego, (red.) B. Bartnicka, L. Kacprzak, E. Rohozińska, Warszawa, s. 165–176.
- Komorowska H. (red.), 2003, *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, Warszawa.
- Kowalewski J., 2011, *Kultura polska jako obca?*, Kraków.
- Kowalewski J., 2013, *Program kulturowy, kształcenie skorelowane i inne koncepcje nauczania języka i kultury polskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3517: Kształcenie Językowe 11(21), s. 57–72.
- Kuchta J.T., 2017, *Kształcenie kompetencji interkulturowych w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, t. LXV, z. 10, s. 59–71.
- Miodunka W.T. (red.), 2009, *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, Kraków.
- Miodunka W.T., 2009a, *Kompetencja socjokulturowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Zarys programu nauczania*, [w:] Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne, (red.) W. T. Miodunka, Kraków, s. 97–117.
- Miodunka W.T., 2009b, *Czy kultura była traktowana po macoszemu w nauczaniu języka polskiego jako obcego? Rozważania na marginesie książek Anny Burzyńskiej*, [w:] Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne, (red.) W. T. Miodunka, Kraków, s. 13–35.
- Miodunka W.T., 2016, *Glottodydaktyka polonistyczna. Pochodzenie – stan obecny – perspektywy*, Kraków.
- Miodunka W.T., 2018, *Nowe przestrzenie glottodydaktyki polonistycznej: od dydaktyki wielojęzyczności do komunikacji międzykulturowej*, [w:] W kręgu (glotto)dydaktyki, (red.) A. Achtelik, K. Graboń, Katowice, s. 469–481.

- Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1 – C2, 2016*, (red.) I. Janowska, E. Lipińska, A. Rabiej, A. Seretny, P. Turek, Kraków.
- Rokicki J., 1999, *Studenci obcokrajowcy o Polsce i Polakach*, [w:] *Oswajanie chrząszczu w trzcinie, czyli o kształceniu cudzoziemców w Instytucie Polonijnym Uniwersytetu Jagiellońskiego*, (red.) W. Miodunka, J. Rokicki, Kraków, s. 165–204.
- Rowiński C., 1992, *Wprowadzanie elementów wiedzy o historii kultury polskiej i kulturze współczesnej Polski na lektoratach języka polskiego dla cudzoziemców (poziom średni i zaawansowany)*, [w:] *Vademecum lektora języka polskiego*, (red.) B. Bartnicka, L. Kacprzak, E. Rohozińska, Warszawa, s. 177–188.
- W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, 2008, (red.) W. T. Miodunka, A. Seretny, Kraków.
- Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym. Materiały z międzynarodowej konferencji Stowarzyszenia „Bristol”*, 2004, (red.) A. Dąbrowska, Wrocław.
- Zarzeczny G., Piekot K., 2010, *Inny punkt widzenia – treści kulturowe w podręcznikach oczami cudzoziemców*, [w:] *Kanon kultury w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, (red.) P. Garncarek, P. Kajak, A. Zieniewicz, Warszawa, s. 199–207.
- Zarzycka G., 2000, *Dialog międzykulturowy. Teoria oraz opis komunikowania się cudzoziemców przyswajających język polski*, Łódź.
- Zarzycka G., 2009, *Mały leksykon kultury polskiej dla cudzoziemców. Opis koncepcji*, [w:] *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, (red.) W. T. Miodunka, Kraków, s. 151–160.
- Zarzycka G., Jelonkiewicz M., 2009, *Indeks hasła do Małego leksykonu kultury polskiej dla cudzoziemców*, [w:] *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, (red.) W. T. Miodunka, Kraków, s. 161–171.
- Żydek-Bednarczuk U., 2015, *Spotkanie kultur. Komunikacja i edukacja międzykulturowa w glottodydaktyce*, Katowice.



**Magdalena Zofia Feret**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0001-5558-7783

## FREIHEITSKONZEPT IN DEN PREDIGTEN VON JERZY POPIEŁUSZKO

**Schlüsselwörter:** sprachliches Weltbild, Freiheitsbegriff, kognitive Definition

Der vorliegende Beitrag beschäftigt sich mit dem Freiheitsbegriff in den Predigten, die anlässlich der Gottesdienste für die Nation von Jerzy Popiełuszko gehalten wurden. Es werden ausgewählte (polnische) Textabschnitte aus den genannten Predigten analysiert, in denen das Freiheitskonzept angesprochen wird. Die Zielsetzung der Analyse besteht darin, darzustellen, wie die Idee der Freiheit von Jerzy Popiełuszko aufgefasst und wie sein Freiheitskonzept in den Predigten sprachlich realisiert wird.

### **Einleitendes**

In dem vorliegenden Beitrag wird ein Versuch unternommen, das Freiheitskonzept von Popiełuszko (2010) zu rekonstruieren. Zu diesem Zweck sind 25 Textabschnitte den Predigten entnommen worden, die anlässlich der Gottesdienste für die Nation von Popiełuszko gehalten wurden. Berücksichtigt wurden diejenigen Belege, wo das Nomen *wolność* [Freiheit] in unterschiedlichen Kollokationen vorkommt. Die Zielsetzung der Analyse der ausgewählten Textabschnitte besteht darin, die im sog. sprachlichen Weltbild verfestigte

Charakteristik des Freiheitsbegriffes möglichst vollständig zu rekonstruieren, auf den in den einzelnen Belegen Bezug genommen wird. Der Terminus ‘sprachliches Weltbild’ wird nach Bartmiński (2012: 266) als eine in den sprachlichen Ausdrücken enthaltene Wirklichkeitsinterpretation aufgefasst. Eine ähnliche Definition ist bei Grzegorczykowa (1990: 41) vorzufinden. Sprachliches Weltbild umfasst konzeptuelle Strukturen, die in sprachlichen Einheiten und Strukturen konventionalisiert sind und in Texten realisiert werden. Somit wird im Vorliegenden darauf eingegangen, in welchen Bedeutungsvarianten das Nomen *wolność* [Freiheit] von Popiełuszko verwendet wird, auf die Bedeutung von *wolność*, die nach Langacker (1987: 99) als eine konzeptuelle Repräsentation erfasst wird: „Semantic structure is conceptualization tailored to the specification of linguistic convention. Semantic analysis therefore requires the explicit characterization of conceptual structure.“ „The meaning of an expression is equated with a conceptualization in the mind of a language user.“ (Taylor 2002: 187). Ein sprachlicher Ausdruck aktiviert einen oder mehrere konzeptuelle Bereiche, sog. Domänen. „Domains are [...] conceptual complexes.“ (Langacker 1987: 147). Eine kognitive Domäne wird hierbei als ein kognitionsinhärenter Kontext aufgefasst (vgl. hierzu Feret 2014: 184–185, Gaweł 2016: 49–73).

Im Vorliegenden wird also versucht, die in den einzelnen Belegen enthaltene Interpretation des Freiheitsbegriffes von Popiełuszko zu rekonstruieren. Bevor aber die Analyse der einzelnen Belege präsentiert wird, soll unseres Erachtens der Lebenslauf und der politisch-historische Hintergrund der Gottesdienste für die Nation, anlässlich deren die Predigten von Popiełuszko gehalten wurden, umrissen werden. Die Berücksichtigung des politisch-historischen Hintergrunds als eines der wesentlichen Faktoren bei der Herausbildung des Freiheitsbegriffes von Popiełuszko lässt nämlich die Ergebnisse der Analyse in ihrer Gesamtheit und Komplexität erfassen. Dies steht auch damit im Einklang, dass die Analyse des sprachlichen Weltbildes ohne Berücksichtigung des soziokulturellen Kontextes nicht auskommen kann (vgl. z.B. Anusiewicz/Dąbrowska/Fleischer 2000: 19–20).

## 1. Jerzy Popiełuszko und das kommunistische Regime in Polen

Jerzy Popiełuszko war ein polnischer römisch-katholischer Priester, der aufgrund seiner Unterstützung der Opposition vom polnischen Sicherheits-

dienst ermordet wurde. Von 1944 bis 1989 war Polen bekannterweise unter dem kommunistischen Regime. Dieser Zeitraum lässt sich durch die Einschränkung der Menschen- und Bürgerrechte, wirtschaftspolitische Probleme, tiefe Unzufriedenheit der Bevölkerung und wiederkehrende soziale Unruhen charakterisieren. In der Nacht vom 12. auf den 13. Dezember 1981 wurde das Kriegsrecht verhängt. Mit der Ausrufung des Kriegsrechts wurden insgesamt rund 13.000 Personen interniert, darunter viele Oppositionelle und Mitglieder der Gewerkschaft Solidarność. Die Arbeit der Gewerkschaft selbst wurde verboten.

Polnische Kirchengemeinden unterstützten die Familien der Regimegegner, die verfolgt oder inhaftiert wurden. Am 17. Januar 1982 hielt Popiełuszko die erste heilige Messe für die Internierten. Seitdem fand jeden Monat eine derartige Messe für die Nation statt. Die Messen erfreuten sich großen Zulaufs. Popiełuszko's Gemeinde bekam Hilfsgüter u.a. von der Internationalen Gesellschaft für Menschenrechte. Diese Kontakte wurden durch die polnische Staatsführung als „staatsfeindliche Verbindungen“ angesehen, was Bespitzelung, Bedrohung, Verhöre zur Folge hatte. Popiełuszko wurde im Dezember 1983 verhaftet, bald aber freigelassen und anschließend im Rahmen einer Amnestie begnadigt. Am 19. Oktober 1984 wurde er von drei Agenten des polnischen kommunistischen Staatssicherheitsdienstes entführt und brutal ermordet. Im Jahre 2010 wurde Popiełuszko seliggesprochen (vgl. Kotański 2004).

## 2. Freiheitskonzept von Popiełuszko

Der erste zur Analyse ausgewählte Beleg ist wie folgt: *Ponieważ przez wprowadzenie stanu wojennego odebrano nam wolność słowa, dlatego wsłuchując się w głos własnego serca i sumienia, pomyślmy o tych siostrach i braciach, których pozbawiono wolności.* (Popiełuszko 2010: 7)<sup>1</sup>. In dem Beleg kommt das Nomen *wolność* in zwei Phrasen vor: *odebrano nam wolność słowa* und *pozbawiono wolności*. Hierbei sind zwei Partizipien verwendet worden, die von Verben *odebrać* und *pozbawić* kommen. Die angesprochenen Verben haben eine ähnliche Bedeutung, und zwar: jemandem etwas, was er vorher besaß, entziehen,

<sup>1</sup> [Da durch die Verhängung des Kriegsrechts uns das Recht auf freie Meinungsäußerung entzogen wurde, denken wir, indem wir auf die innere Herzens- und Gewissensstimme hören, über diejenigen Schwestern und Brüder, die ihrer Freiheit beraubt wurden.] Alle Übersetzungen in den eckigen Klammern stammen von der Verfasserin des vorliegenden Beitrags.

wegnehmen; verursachen, dass jemand etwas verliert<sup>2</sup>. Es handelt sich somit darum, dass die Handlungsfreiheit von äußeren Umständen, d.h. von anderen Menschen beschränkt oder aufgehoben werden kann. Bei der zweitgenannten Phrase werden nämlich die Inhaftierten nach der Verhängung des Kriegsrechts gemeint. Darüber hinaus wird auf den Freiheitsbegriff als Recht auf freie Meinungsäußerung hingewiesen, das den Staatsbürgern zustehen soll.

Auch in dem anderen Beleg kommt das Nomen *wolność* in der Kollokation mit dem Verb *odebrać* vor: *Dzisiaj kościół stacje po stronie tych, którym odebrano wolność, którym łamie się sumienie, [...] którzy niejednokrotnie są stawiani w jednym szeregu z pospolitymi przestępczami [...]*. (Popiełuszko 2010: 19–20)<sup>3</sup>. In dem angesprochenen Textabschnitt wird darauf hingewiesen, dass diejenigen, die ihrer Freiheit beraubt wurden, zugleich diejenigen sind, deren Gewissen gebrochen wird. Dies kann folgendermaßen ausgelegt werden: Entweder bricht man das Gewissen denjenigen, die inhaftiert worden sind, oder ist der Freiheitsbegriff mit gesundem, d.h. nicht gebrochenem Gewissen gleichzusetzen. Somit ist derjenige frei, dessen Gewissen gut gebildet ist.

Im Folgenden wird ein Textabschnitt analysiert, wo das Nomen *wolność* fünfmal verwendet wird:

Powołanie do wolności jest ściśle zrośnięte z naturą każdego człowieka i z dojrzałą świadomością narodową. Powołanie to łączy się dlatego z prawem i obowiązkiem. Łączy się z prawem, dlatego każdy człowiek i każdy naród ograniczenie wolności musi przezywać jako ból i niesprawiedliwość. Ograniczenie należnej człowiekowi wolności prowadzi do protestu, buntu, a nawet wojny. Powołanie do wolności łączy się z obowiązkiem zrozumienia, że wolność to nie samowola, ale jest to zadanie stojące przed każdym człowiekiem, wymagające przemyśleń, rozwagi, umiejętności wyboru, decydowania. (Popiełuszko 2010: 22)<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Bei der Analyse der einzelnen Belege erfolgte die Erklärung von Wortbedeutungen in Anlehnung an SJP.

<sup>3</sup> [Heutzutage tritt die Kirche für diejenigen ein, die ihrer Freiheit beraubt wurden, deren Gewissen gebrochen wird ... die mehrmals in eine Reihe mit gemeinen Verbrechern gestellt werden ...]

<sup>4</sup> [Die Berufung zur Freiheit ist in die Natur jedes Menschen und ins reife Nationalbewusstsein tief hineingewachsen. Diese Berufung steht deshalb mit Recht und Pflicht im Zusammenhang. Sie hängt mit Recht zusammen, darum muss jeder Mensch und jede Nation eine Freiheitseinschränkung als Schmerz und Ungerechtigkeit empfinden. Die Einschränkung der dem Menschen gebührenden Freiheit führt zum Protest, Aufruhr oder sogar zum Krieg. Die Berufung zur Freiheit steht damit im Zusammenhang, dass man verstehen soll, dass Freiheit und Willkür nicht miteinander gleichzusetzen sind, sondern Freiheit eine Aufgabe

Zweimal kommt hierbei die Phrase *powołanie do wolności* vor. Das Nomen *powołanie* hat zwei Bedeutungsvarianten. Entweder handelt es sich um eine Fähigkeit zu etwas, wofür man Vorliebe zeigt, oder um eine Überzeugung davon, dass dies was man tut, womit man sich beschäftigt, z.B. beruflich, richtig ist. In dem betreffenden Beispiel wird also auf den Freiheitsbegriff als Möglichkeit zur Selbstverwirklichung Bezug genommen, als Möglichkeit oder sogar Recht darauf, Entscheidungen zu treffen. Man soll sich dessen bewusst sein, dass man dazu fähig ist, zwischen mehreren Möglichkeiten auszuwählen. Dies soll man mit Überzeugung und Enthusiasmus, sogar mit Passion tun. Die genannte Fähigkeit, die innere Freiheit liegt tief in der menschlichen Natur. Wenn die Freiheit des Menschen eingeschränkt wird, führt es somit zum inneren Leiden, dann in Konsequenz zu einem Protest usw. In dem angesprochenen Beleg handelt es sich sowohl um die individuelle Freiheit von einem Menschen als auch um die kollektive Freiheit von einer Nation. In den beiden Fällen sei Freiheit einerseits als Recht auf etwas, andererseits als Pflicht aufzufassen. Popiełuszko behauptet nämlich, dass der Freiheitsbegriff keinesfalls mit Willkür gleichzusetzen ist. Nicht derjenige ist seines Erachtens frei, der alles tun kann und darf, was er nur will, sondern derjenige, der das Richtige wählt und tut. Dem Freiheitsbegriff liegen also Vernunft und Denkfähigkeit zu Grunde. Frei ist derjenige, der rational auswählt und von inneren Zwängen unabhängig ist. Kraft unserer Vernunft sind wir in der Lage, uns bewusst pflichtgemäß, d.h. moralisch zu verhalten. Reine Lustentscheidungen sind aus dem Freiheitsbegriff auszuschließen.

In dem nächsten Beleg kommt wiederum die Phrase *powołanie do wolności* vor:

Rozważając prawdę, że powołanie do wolności jest prawem każdego człowieka i narodu, wzywamy wszystkich, od których to zależy, do poszanowania wolności, szczególnie wolności sumienia i przekonań każdego człowieka, do wyjścia naprzeciw umiłowaniu wolności tak żywo odczuwanemu przez naród. Konsekwencją tego poszanowania wolności powinno być przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa, rychłe uwolnienie wszystkich internowanych, zaniechanie nacisków ze względów ideologicznych, a także zaniechanie zwalniania z pracy za przekonania czy przynależność do związków zawodowych. (Popiełuszko 2010: 22)<sup>5</sup>.

---

ist, die jedem Menschen bevorsteht und Reflektiertheit, Vernunft, Fähigkeit, die richtige Wahl, Entscheidung zu treffen, verlangt.]

<sup>5</sup> [Unsere Überlegungen widmen sich der Wahrheit, dass die Berufung zur Freiheit zu Rechten jedes Menschen und jeder Nation gehört. Hierbei appellieren wir an all diejenigen, von

In dem angesprochenen Textabschnitt wird Freiheit auch als Recht auf etwas aufgefasst. Es handelt sich sowohl um die individuelle Freiheit von einem Menschen als auch um die kollektive Freiheit von einer Nation, um das Recht auf die Gewissens- und Meinungsfreiheit, das respektiert werden soll. Die Gewissensfreiheit besteht darin, dass Entscheidungen und Handlungen aufgrund des Gewissens, frei von äußerem Zwang, durchgeführt werden können. Dass das genannte Recht respektiert wird, ist eine Voraussetzung für das richtige Funktionieren des ganzen Staates, also für die Freilassung aller Internierten, die Unterlassung des ideologischen Drucks etc. Somit wird das normale Staatsfunktionieren durch die Freiheit der Staatsbürger begründet. In dem analysierten Textabschnitt kommt auch die Phrase *umiłowanie wolności* vor. Das Nomen *umiłowanie* ist eine Ableitung vom Verb *umiłować*, das heißt, dass jemand an jemanden oder etwas emotional gebunden ist. Der angesprochene Begriff der Freiheitsliebe bezieht sich auf die (polnische) Nation, die die Freiheitsliebe stark empfindet.

Auch in dem anderen Beleg wird auf die Freiheit der Staatsbürger Bezug genommen: *W imię wolności wyznajemy, iż ludziom pracy należy przywrócić prawo organizowania się w niezależne, samorządne związki zawodowe [...]* (Popiełuszko 2010: 23)<sup>6</sup>. Freie Staatsbürger haben das Recht, sich in unabhängigen, selbstverwalteten Gewerkschaften zusammenzuschließen. Den Bürgern im damaligen Polen wurde auch die genannte Freiheit entzogen.

In dem nächsten Beleg wird darauf hingewiesen, dass man Gott um Freiheit anrufen soll: *Wszechmogący Boże [...]! Stajemy przed Twoim ołtarzem, aby zanieść błaganie o wolność w Ojczyźnie.* (Popiełuszko 2010: 26)<sup>7</sup>. Freiheit wird also als eine Art Gabe von Gott betrachtet, wie es auch im folgenden Beispiel der Fall ist: [...] *wolność jest darem Boga samego.* (Popiełuszko 2010: 68)<sup>8</sup>.

---

denen es abhängig ist, die Freiheit, insbesondere die Gewissens- und die Meinungsfreiheit jedes Menschen zu respektieren, der Freiheitsliebe entgegenzukommen, die so lebhaft durch die Nation empfunden wird. Als Konsequenz dessen wäre Folgendes anzusehen: das normale Funktionieren des Staates, die Freilassung aller Internierten, die Unterlassung des ideologischen Drucks sowie der Kündigung von Mitarbeitern wegen ihrer Ansichten bzw. ihrer Zugehörigkeit zu Gewerkschaften.]

<sup>6</sup> [Im Namen der Freiheit gestehen wir, dass man den Arbeitern das Recht, sich in unabhängigen, selbstverwalteten Gewerkschaften zusammenzuschließen, wieder einräumen soll ...]

<sup>7</sup> [Allmächtiger Gott ...! Wir treten vor Deinen Altar, um Dich um die Freiheit in der Heimat anzuflehen.]

<sup>8</sup> [... Freiheit ist eine Gabe Gottes selbst.]

Das andere zur Analyse ausgewählte Beispiel ist wie folgt: *Wolność jest rzeczywistością, którą Bóg wszczepił w człowieka, stwarzając go na swój obraz i podobieństwo. Naród z tysiącletnią tradycją chrześcijańską zawsze będzie dążył do wolności. Bo dążenia do wolności nie pokona się przemocą [...]. Człowieka można przemocą ugiąć, ale nie można go zniewolić.* (Popiełuszko 2010: 74)<sup>9</sup>. Freiheit wird also als ein Bereich dessen betrachtet, was als Gegebenheit wahrnehmbar, erfahrbar ist, was real existiert, was echt vorhanden ist. Das Streben nach Freiheit steckt tief in der menschlichen Natur, da der Mensch nach dem Ebenbild Gottes geschaffen ist und somit einen freien Willen hat (vgl. KKK 2005: 463). Dieses Streben nach Freiheit kann niemand auf irgendeine Art und Weise überwinden. Man kann jemanden zwingen nachzugeben, d.h., dass er sich dem Willen eines anderen beugt, man kann aber niemandem seine innere Freiheit wegnehmen. Das Streben nach Freiheit kann auch als Streben nach der äußeren Freiheit interpretiert werden.

Auch im folgenden Beleg wird festgestellt, dass alle Menschen dazu geschaffen worden sind, um frei zu sein, weil sie Gotteskinder sind, die von Natur aus frei sind: *Cała działalność Jezusa Chrystusa zmierzała do tego, aby uświadomić ludziom, że do wolności zostali stworzeni, do wolności dzieci Bożych.* (Popiełuszko 2010: 77)<sup>10</sup>.

In dem anderen Beispiel wird die Frage formuliert, woher es also Gefangenschaft, Gefängnisse in der Welt gibt: *Bóg stworzył człowieka wolnym do tego stopnia, że może on Boga przyjąć lub odrzucić. [...] Skąd więc na świecie niewola, dlaczego więzienia? [...] Te więzienia nie tylko niszczą ciała, ale sięgają dalej, sięgają duszy, sięgają głęboko prawdziwej wolności.* (Popiełuszko 2010: 78)<sup>11</sup>. Wenn alle Menschen freie Gotteskinder sind, könnte angenommen werden, dass der Freiheitsentzug unmöglich sei. Die Antwort auf die hierbei formulierte Frage wäre wie folgt: Eben deswegen, weil der Mensch einen freien Willen hat,

<sup>9</sup> [Freiheit ist eine Wirklichkeit, die Gott dem Menschen eingepflanzt hat, indem er ihn nach seinem Ebenbild geschaffen hat. Die Nation mit der tausendjährigen christlichen Tradition wird immer nach Freiheit streben. Da das Streben nach Freiheit kann man nicht mit Gewalt überwinden ... . Den Menschen kann man mit Gewalt beugen, doch kann man ihn nicht fesseln.]

<sup>10</sup> [Alle Handlungen von Jesus Christus waren darauf gerichtet, den Menschen bewusst zu machen, dass sie zur Freiheit geschaffen worden sind, zur Freiheit der Gotteskinder.]

<sup>11</sup> [Gott hat den Menschen als dermaßen frei geschaffen, dass er Gott annehmen oder ablehnen kann. ... Woher gibt es also Gefangenschaft, warum gibt es Gefängnisse in der Welt? ... Diese Gefängnisse zerstören nicht nur unsere Körper, sie reichen tief hinein in die wahre Freiheit.]

kann er Entscheidungen treffen, deren Konsequenzen nicht nur seine eigene Freiheit, sondern auch die Freiheit der anderen bedrohen können.

In dem Beleg *Nawet Ty, Boże, nie łamiesz naszego sumienia. Dlatego prosimy, by sumień naszych rodaków nie zniewalano.* (Popiełuszko 2010: 28)<sup>12</sup> wird wiederum auf den Begriff der Gewissensfreiheit Bezug genommen. Die Gewissensfreiheit ist eins der Grundrechte des Menschen. Auch im Christentum gilt das menschliche Gewissen als frei. Im kommunistischen Regime gab es verschiedene Mechanismen, wodurch man trotzdem versuchte, die Menschen dieser Freiheit zu berauben. In dem angesprochenen Textabschnitt kommt nämlich das Partizip *zniewalano* vor. Es ist vom Verb *zniewalać* abgeleitet worden. Es handelt sich darum, dass die menschlichen Gewissen im damaligen Polen gefesselt wurden, was heißt, dass die Menschen zu etwas gezwungen wurden.

In dem nächsten Beispiel wird die Freiheit des Denkens angesprochen: [...] *ograniczenie wolności myślenia* [...] (Popiełuszko 2010: 73)<sup>13</sup>. Die beiden Begriffe, die Gewissensfreiheit und die Denkfreiheit sind für den Begriff der inneren Freiheit konstitutiv. Sowohl in dem betreffenden als auch in dem oben analysierten Beispiel wird darauf hingewiesen, dass die innere Freiheit eingeschränkt werden kann. Die Phrase *wolność myślenia* [Freiheit des Denkens] kommt nämlich in dem angesprochenen Textabschnitt mit dem Nomen *ograniczenie* [Einschränkung] vor.

In dem anderen Beleg wird auf die Freiheit in der Heimat eingegangen:

Niech zadeklarowanie modlitewne [...], nasze upominanie się o wolność dla uwielzionych, o przywrócenie do pracy jej pozbawionych, o radosne dzieciństwo dla dzieci, będzie jednocześnie wielkim wołaniem o wolność w Ojczyźnie. O wolność opartą na sprawiedliwości, dobroci i miłości. (Popiełuszko 2010: 38)<sup>14</sup>.

Es wird erklärt, worin die Freiheit der polnischen Staatsbürger bestehen soll. Es wird zwar, wenn auch indirekt, auf die Situation im damaligen Polen angeknüpft, die genannten Merkmale können aber den Begriff der staatsbürgerlichen Freiheit im Allgemeinen charakterisieren. Die staatsbürgerliche Freiheit besteht somit darin, dass die ungerechterweise zur Gefängnisstrafe

<sup>12</sup> [Nicht einmal Du, Gott, Du brichst unser Gewissen nicht. Darum bitten wir Dich, dass die Gewissen unserer Landsleute nicht gefesselt werden.]

<sup>13</sup> [... Einschränkung der Denkfreiheit ...]

<sup>14</sup> [Möge unser Wille zu beten ...., unser Einsetzen für die Freilassung der Gefangenen, Wiedereinstellung der Entlassenen, fröhliche Kindheit für Kinder zugleich ein großer Appell zur Freiheit in der Heimat. Zur Freiheit, die auf Gerechtigkeit, Güte und Liebe beruht.]

Verurteilten freigelassen, die Entlassenen wieder eingestellt werden und die Kinder immer fröhliche Kindheit haben sollen. Sie soll auf Gerechtigkeit, Güte und Liebe beruhen.

Das Beispiel [...] *niech nam będzie wolno kochać Ojczyznę i za nią się modlić.* (Popiełuszko 2010: 39)<sup>15</sup> kann einerseits als eine Aufforderung an die Regierenden interpretiert werden. Deswegen wurde bei der Übersetzung die Form der 2. Person Plural verwendet. Andererseits könnte es auch ein Gebet sein. In dem angesprochenen Beleg kommt die Form *wolno* vor, was im Deutschen mit dem Modalverb *dürfen* wiedergegeben werden kann. Die polnische Form *wolno* ist auf das Adjektiv *wolny* [frei] zurückzuführen. Hierbei handelt es sich darum, das tun zu dürfen, was man will.

In dem anderen Beleg wird wiederum darauf hingewiesen, dass man Gott um Freiheit bitten soll:

[...] aby zanosić modlitwy o wolność w Ojczyźnie, o wolność, która [...] nie z łaski, ale z prawa Bożego nam się należy. Do wolności jest człowiek stworzony tak dalece, że sam Bóg nawet tej ludzkiej wolności nie łamie. Dlatego też wielkie зло czynią Ci wszyscy, którzy, nie mając do tego żadnego prawa, wolność ludzką ograniczają. [...] W naszej modlitwie czujemy się wolni i solidarni. Ufni w pomoc Matki Najświętszej, Królowej Polski, wołamy z głębi serca: wolnego ludu śpiew, wolnego ludu cierpienia i łzy zanieś przed Boga tron! (Popiełuszko 2010: 41)<sup>16</sup>.

Frei sei der Mensch unbedingt, d.h. absolut, völlig, uneingeschränkt. Es soll von niemandem abhängig sein, nicht von Gunst einer Person. Menschliche Freiheit ist nicht einmal auf Gottes Gnade zurückzuführen. Es ist ein unveräußerliches, angeborenes Recht, das dem Menschen zugestanden worden ist, als Gott ihn geschaffen hat. Der Mensch ist zur Freiheit geschaffen. Gott schränkt die Freiheit des Menschen nicht ein, jedoch versuchen die anderen Menschen dies zu tun. Man kann sich frei fühlen, wenn man betet. Vor Gottes Angesicht ist der Mensch somit immer frei, sowohl im inneren als auch im äußeren Sinne.

<sup>15</sup> [... lasst uns die Heimat lieben und für sie beten.]

<sup>16</sup> [... um Bitten um Freiheit in der Heimat im Gebet vor Gott zu bringen, um Freiheit, die ... uns nicht aufgrund eines Gnadenaktes, sondern aufgrund des göttlichen Rechts gebührt. Der Mensch ist zur Freiheit so eigens geschaffen, dass Gott selbst das Recht des Menschen auf die Freiheit nicht bricht. Daher tun großes Übel all diejenigen, die die menschliche Freiheit einschränken, obwohl sie kein Recht darauf haben. ... Wenn wir beten, fühlen wir uns frei und solidarisch. Voll Vertrauen auf die Hilfe der Heiligsten Mutter, der Polen-Königin rufen wir aus tiefstem Herzen: bring den Gesang des freien Volks, die Leiden und Tränen des freien Volks vor Gottes Thron!]

Im Folgenden wird ein Textabschnitt präsentiert, wo der Freiheitsbegriff mit dem Friedensbegriff gleichgesetzt wird: *Gdzie praw ludzkich do prawdy, wolności, sprawiedliwości się nie szanuje, tam nie ma i nie będzie pokoju.* (Popiełuszko 2010: 50)<sup>17</sup>. Wo es keine Freiheit gibt, gibt es auch keinen Frieden.

Das nächste zur Analyse ausgewählte Beispiel ist wie folgt: *Krzyżem jest brak wolności. Gdzie nie ma wolności, tam nie ma miłości, nie ma przyjaźni, zarówno między członkami rodziny, jak i w społeczności narodowej czy też między narodami. Nie można miłować czy żyć z kimś w przyjaźni przez przymus* (Popiełuszko 2010: 51)<sup>18</sup>. Das Kreuz ist im Christentum ein Symbol des Sieges von Jesus über den Tod, jedoch hat Jesus auch am Kreuz gelitten, somit ist es auch ein Symbol des menschlichen Leidens. Man sagt: *jeder hat sein eigenes Kreuz*. Der Freiheitsmangel wird in dem angesprochenen Textabschnitt auch als menschliches Kreuz betrachtet. Wir leiden, wenn wir unfrei sind. Wir leiden auch deswegen, weil da, wo es keine Freiheit gibt, es auch weder Liebe noch Freundschaft gibt, denn weder Liebe noch Freundschaft können erzwungen werden.

In einem anderen Beleg wird Freiheit vom Negativen angesprochen: *Prosimy o wolność od zemsty i nienawiści, o tę wolność, która jest owocem miłości.* (Popiełuszko 2010: 52)<sup>19</sup>. Derjenige Mensch ist frei, der sich nicht rächen will und die anderen liebt. Die Freiheit des Menschen wird als Resultat seiner Liebe zu den anderen betrachtet.

Obwohl man äußerlich unfrei ist, kann man innerlich frei sein, was im folgenden Beispiel angesprochen wird: *Byśmy mogli pomimo zniewolenia zewnętrznego pozostać ludźmi duchowo wolnymi. Jesteś, święty Maksymilianie symbolem zwycięstwa, jakie odnosi człowiek siłą zniewolony, ale pozostający wolny duchem.* (Popiełuszko 2010: 54)<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> [Wo die Menschenrechte auf die Wahrheit, Freiheit und Gerechtigkeit nicht respektiert werden, dort gibt es und wird es keinen Frieden geben.]

<sup>18</sup> [Der Freiheitsmangel ist das Kreuz [des Menschen]. Wo es keine Freiheit gibt, dort gibt es keine Liebe, keine Freundschaft, sowohl zwischen den Mitgliedern einer Familie als auch in einer Gesellschaft, Nation oder aber zwischen mehreren Nationen. Liebe oder Freundschaft kann man nicht erzwingen.]

<sup>19</sup> [Wir bitten um die Freiheit von Rache und Hass, um die Freiheit, die Frucht der Liebe ist.]

<sup>20</sup> [Mögen wir, obwohl wir äußerlich unfrei sind, geistig frei bleiben. Heiliger Maximilian, du bist Symbol des Sieges, den derjenige Mensch erringt, der mit Gewalt seiner Freiheit beraubt wurde, der aber geistig frei bleibt.]

Innerlich frei ist derjenige Mensch, der in der Wahrheit lebt: *Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie [...]* (Popiełuszko 2010: 54)<sup>21</sup>. Im religiösen Sinne kommt die Wahrheit von Gott. Jesus Christus ist selbst die Wahrheit. Der Mensch ist verpflichtet, die Wahrheit zu suchen. In der Wahrheit zu leben, heißt: in allen Handlungen aufrichtig zu sein, die Wahrheit zu sagen und sich vor jeglicher Lüge zu hüten (vgl. KKK 2005: 620).

Die äußere Freiheit ist als Folge der inneren Freiheit zu betrachten, was im folgenden Beleg angesprochen wird: *A wolność zewnętrzną czy polityczną musiałaby przyjść przedzej czy później, jako konsekwencja tej wolności ducha i wierności prawdzie* (Popiełuszko 2010: 55)<sup>22</sup>.

Das nächste zur Analyse ausgewählte Beispiel ist wie folgt: *Zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest przezwyciężenie lęku. [...] Lękamy się, że grozi nam [...] utrata wolności [...]* (Popiełuszko 2010: 55)<sup>23</sup>. Dem angesprochenen Beleg zufolge fürchten sich die Menschen (im damaligen Polen), dass ihnen die Freiheit entzogen werden kann. Jedoch sollen freie Menschen keine Angst haben, wobei sowohl auf den Begriff der äußeren als auch der inneren Freiheit Bezug genommen wird.

Der andere Beleg stellt ein Gebet um Freiheit für alle ungerechterweise zur Gefängnisstrafe Verurteilten dar: *Matko, błagamy Cię, aby wyszli na wolność wszyscy, którym tę wolność niesłusznie odebrano.* (Popiełuszko 2010: 61)<sup>24</sup>.

In dem folgenden Beleg kommt das Nomen *wolność* in der Kollokation mit dem Nomen *walka* [Kampf] vor: [...] *aby umocnić ludzi dobrej woli w walce o dobro, wolność i sprawiedliwość.* (Popiełuszko 2010: 59)<sup>25</sup>. Es wird darauf hingewiesen, dass der gutwillige, d.h. sich moralisch verhaltende Mensch um Freiheit auch kämpft.

In dem letzten zur Analyse ausgewählten Beispiel wird auf den Begriff der kollektiven Freiheit eingegangen: *W tym czasie, kiedy tyle sił potrzeba naszemu narodowi, aby odzyskać i zachować wolność [...]* (Popiełuszko 2010:

<sup>21</sup> [Um geistig frei zu bleiben, muss man in der Wahrheit leben.]

<sup>22</sup> [Und die äußere bzw. politische Freiheit müsste früher oder später zukommen als Konsequenz dieser Geistesfreiheit und Wahrheitstreue.]

<sup>23</sup> [Grundsätzlich bei der Menschen- und Nationbefreiung ist Angst zu überwinden. ... Wir fürchten, dass uns der Freiheitsverlust droht...]

<sup>24</sup> [Mutter, wir flehen Dich an, dass alle, die ihrer Freiheit beraubt worden sind, freigelassen werden.]

<sup>25</sup> [... um Menschen guten Willens im Kampf um Güte, Freiheit und Gerechtigkeit zu bestärken.]

82)<sup>26</sup>. Hierbei wird an die damalige Situation in Polen angeknüpft. Es handelt sich um die äußere Freiheit der polnischen Nation. In dem angesprochenen Beleg kommt das Nomen *wolność* in der Kollokation mit den Verben *odzyskać* und *zachować* vor. Das erstgenannte Verb heißt: wieder zum Besitzer von etwas werden, das andere: im Besitz von etwas bleiben. Die Freiheit im äußeren Sinne kann den Menschen entzogen und von ihnen wiedererlangt oder aber bewahrt werden. Die Freiheit wiederzuerlangen, ist jedoch kein einfacher Prozess. Man braucht dazu viel Kraft.

### Schlussbemerkungen

Aufgrund der im Vorliegenden durchgeführten Analyse der ausgewählten Textabschnitte aus den Predigten von Popiełuszko lässt sich feststellen, dass wir es mit einem komplexen Freiheitsbild zu tun haben, das in den einzelnen Belegen unterschiedlich aufgefasst wird. Vielmehr wird in den analysierten Textabschnitten, auf mehrere unterschiedliche konzeptuelle Bereiche Bezug genommen. Diese werden im Folgenden resümierend dargestellt.

Die Freiheitsauffassung von Popiełuszko hängt mit der damaligen sozialpolitischen Situation in Polen zusammen. In den einzelnen Belegen sind nämlich zahlreiche Anspielungen darauf vorzufinden. Es handelt sich um diejenigen Beispiele, wo die kollektive Freiheit, d.h. die Freiheit der polnischen Staatsbürger, der gesamten Nation, der Heimat angesprochen wird. Die staatsbürgerliche Freiheit wird als Recht aufgefasst, als Recht auf freie Meinungsäußerung, das respektiert werden soll. Dass das genannte Recht respektiert wird, ist eine Voraussetzung für das richtige Funktionieren des ganzen Staates. Freie Staatsbürger haben darüber hinaus das Recht, sich in unabhängigen, selbstverwalteten Gewerkschaften zusammenzuschließen. Die staatsbürgerliche Freiheit besteht auch in der Glaubens- und Gewissensfreiheit sowie darin, dass die ungerechterweise zur Gefängnisstrafe Verurteilten freigelassen, die Entlassenen wieder eingestellt werden und die Kinder immer fröhliche Kindheit haben sollen.

In den einzelnen Belegen wird sowohl auf den Begriff der inneren als auch der äußeren Freiheit Bezug genommen. Die Freiheit im äußeren Sinne kann dem Menschen entzogen werden. Es handelt sich darum, dass ihm die

---

<sup>26</sup> [Zu dieser Zeit, wo unsere Nation so viel Kraft braucht, um die Freiheit wiederzuerlangen und zu bewahren ...]

Handlungsfreiheit von äußerer Umständen, d.h. von anderen Menschen beschränkt oder aufgehoben werden kann. Obwohl man äußerlich unfrei ist, kann man innerlich frei sein. Die äußere Freiheit ist als Folge der inneren Freiheit zu betrachten, die darin besteht, dass der Mensch zwischen mehreren Möglichkeiten auswählen kann. Die innere Freiheit liegt tief in der menschlichen Natur. Innerlich frei ist derjenige Mensch, der in der Wahrheit lebt und dessen Gewissen gut gebildet ist. Auch die innere Freiheit kann eingeschränkt werden. Sie ist einerseits als Recht auf etwas, andererseits als Pflicht aufzufassen. Popiełuszko behauptet nämlich, dass der Freiheitsbegriff keinesfalls mit Willkür gleichzusetzen ist.

Dem Freiheitsbegriff entsprechen nach Popiełuszko folgende Begriffe: Gerechtigkeit, Güte, Freundschaft, Liebe, Frieden. Zwang, Angst und Leiden sind hingegen damit nicht in Einklang zu bringen.

In den analysierten Textabschnitten wird natürlich auch die Freiheit im religiösen Sinne angesprochen. Freiheit wird als eine Art Gabe von Gott betrachtet. Vielmehr, es ist ein unveräußerliches, angeborenes Recht, das dem Menschen zugestanden worden ist, als Gott ihn geschaffen hat. Der Mensch ist zur Freiheit geschaffen, somit steckt das Streben nach Freiheit tief in der menschlichen Natur. Gott schränkt die Freiheit des Menschen nicht ein, jedoch versuchen die anderen Menschen dies zu tun. Jeder Mensch hat einen freien Willen und deswegen kann er Entscheidungen treffen, deren Konsequenzen nicht nur seine eigene Freiheit, sondern auch die Freiheit der anderen bedrohen.

Die obigen Ausführungen machen insgesamt ein facettenreiches Freiheitsbild aus, das eine komplexe konzeptuelle Struktur darstellt. Dies erlaubt eine Vermutung anzustellen: Mit der Freiheitsauffassung von Popiełuszko konnten die Freiheitskonzepte der Rezipienten seiner Predigten wenigstens teilweise zur Deckung kommen, so dass die Zuhörer in den Predigten immer einen Sinn für sich finden konnten.

## Literaturverzeichnis

- Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., 2000, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, „Język a Kultura”, 13, Wrocław, S. 11–44.  
Bartmiński J., 2006, *O pojęciu językowego obrazu świata*, [in:] Językowe podstawy obrazu świata, (Hrsg.) J. Bartmiński, Lublin, S. 11–21.

- Bartmiński J., 2012, *Der Begriff des sprachlichen Weltbildes und die Methoden seiner Operationalisierung*, „Tekst i dyskurs – Text und Diskurs“, 5/2012, S. 269–289.
- Feret M., 2014, *Die Nominalphrase im Deutschen aus der Perspektive der generativen DP-Modelle und der kognitiven Grammatik. Ein Versuch der Bewertung ihrer Untersuchungsmethodologien*, Kielce.
- Gaweł A., 2016, *Kognitive Definitionen im Text und Diskurs. Ein Versuch der Rekonstruktion der kognitiven Definition von Freiheit anhand des Materials aus deutschen Presseartikeln*, [in:] Sprache und Kommunikation in Theorie und Praxis, (Hrsg.) E. Błachut, A. Gołębiowski, Wrocław, Dresden, S. 49–73.
- Grzegorczykowa R., 1990, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [in:] Językowy obraz świata, (Hrsg.) J. Bartmiński, Lublin, S. 41–49.
- KKK, 2005, *Katechismus der Katholischen Kirche: Neuübersetzung aufgrund der Editio typica Latina*, München.
- Kotański J., 2004, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Lublin.
- Langacker R. W., 1987, *Foundations of Cognitive Grammar*, Bd. 1, *Theoretical Prerequisites*, Stanford.
- Popiełuszko, J., 2010, *Kazania 1982–1984*, Warszawa.
- SJP – *Slownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/>, abgerufen am 16.08.2016.
- Taylor J., 2002, *Cognitive Grammar*, Oxford.

**Hans Giessen**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-4024-1664

## ZU SEMANTIK UND FUNKTIONALITÄT DES LEXEMS ‚BITTE‘

**Schlüsselwörter:** Höflichkeit, Sprache, *bitte*

Im folgenden Beitrag soll die lexikographischen Beschreibung des Lexems ‚bitte‘ in drei einsprachigen deutschen Wörterbüchern dargestellt werden. Kapitel 1 beginnt mit einer kurzen Diskussion des Höflichkeitskonzepts in der Linguistik und (allgemeiner) den Kulturwissenschaften. Kapitel 2 widmet sich Höflichkeitsformeln als Untergruppe kommunikativer Formeln in der Phraseologie. Kapitel 3 diskutiert sich daraus ableitende Fragestellungen und die materielle Basis dieser Studie. Die lexikographische Untersuchung erfolgt in Kapitel 4. Das letzte Kapitel 5 fasst die Ergebnisse bewertend zusammen.

### 1. Höflichkeit als kulturelles und als linguistisches Phänomen

Bei jeder Art menschlicher Interaktion spielt Höflichkeit eine Rolle, wenngleich in kulturell gebundener und damit sehr unterschiedlicher Art und Weise (Brown/Levinson 1978). Diesbezüglich war die Analyse von Höflichkeitslexemen schon lange ein Thema der Linguistik. Da Sprache der Kommunikation und insbesondere auch der Etablierung und Aufrechterhaltung eines gesellschaftlichen *Status Quo* dient, ist in jedem Kulturreis bedeutsam,

wie dieses Ziel erreicht werden soll – was man also in verschiedenen Kulturen beziehungsweise Sprachen in einer bestimmten Situation sagt oder sagen muss. In diesem Zusammenhang kann man nun verschiedene sozial wie kulturell unterscheidbare ‚Höflichkeitsstile‘ (so der Titel des von Lüger 2002 herausgegebenen Sammelbands) erkennen und beschreiben wie auch in ihrer Funktion analysieren.

Einschränkend sei gemäß herrschender Meinung in der kontrastiven Forschung (vergleiche Dittmar 2012) darauf hingewiesen, dass funktionale Äquivalente nicht unbedingt durch die gleichen sprachlichen Mittel gebildet werden müssen (mitunter können auch nichtsprachliche Mittel entsprechende Funktionen übernehmen, und selbst eine scheinbare Null-Äquivalenz muss nicht bedeuten, dass in einem anderen Sprach- und Kulturreis nicht ebenfalls funktional und vor allem sozial-gesellschaftlich ähnliche Funktionen erfüllt werden, wenngleich vielleicht eben über soziale und nicht über sprachliche Normen). Aus all diesen Gründen werden bereits seit dem 19. Jahrhundert (Bréal 1897), spätestens aber seit der pragmatischen Wende in der Linguistik kommunikative Phänomene nicht nur bezüglich simpler Entsprechungen auf der direkten Wort- und Strukturebene, sondern aus einer breiteren soziopragmatisch-funktionalen Perspektive untersucht. Es geht um Sprechakte beziehungsweise allgemein um Sprachhandeln; vielleicht sollte man sogar adäquater von einem ‚Kulturhandeln‘ sprechen, da eben nicht nur sprachliches Handeln eine Rolle spielt, sondern verschiedene Verfahrensweisen zur Lösung der kommunikativen Aufgaben eingesetzt werden, inklusive unterschiedlicher Konventionen und der ihnen zugrundeliegenden Normen.

Das gesprächsanalytisch-sprachhandlungsorientierte Vorgehen führt dazu, dass soziale Kommunikation dynamisch als „in der Situation selbst immer wieder erneut hergestellte, gegebenenfalls modifizierte und auf den Rezipienten zugeschnittene Mittel der Signalisierung und Herstellung gemeinsam geteilte, relevanter sozialer und interaktiver Bedeutung“ gesehen und interpretiert wird (so die Definition von Selting und Hinnenkamp 1989: 6). Dies gilt selbstverständlich auch für Höflichkeitsstile. Stets steht im Vordergrund, wie die entsprechenden gesellschaftlichen Funktionen erreicht werden können.

## 2. Definitionen und Funktionen

Coulmas (1981: 117 ff.) unterscheidet im von ihm als ‚Routineformeln‘ bezeichneten Ausdrucksinventar zwischen (a.) sogenannten ‚psychoostensiven Formeln‘, die dazu dienen, den Gesprächsgegenstand positiv oder negativ beurteilen zu können; (b.) Höflichkeitsformeln, die konventionelles Verhalten steuern; (c.) Gesprächs(phasen)steuerungsformeln; (d.) Verzögerungsformeln, die dazu dienen, Pausen zu füllen und somit als peinlich empfundene Leerzeiten gar nicht erst aufkommen zu lassen; sowie (e.) metakommunikative Formeln, die zur Verständnissicherung beitragen sollen und mit deren Hilfe eigene Redebeiträge gelegentlich auch kommentiert werden. In phraseologischen Arbeiten werden Höflichkeitsformen unter anderem in kommunikative Formeln (Fleischer 1997) oder Wendungen (Kempcke 2000), situative Schematismen (Zenderowska-Korpus 2004: 79–97), und schließlich in pragmatische oder kommunikative Phraseologismen (Wotjak 2005; Burger 2010: 56ff.) unterschieden.

Fraglich ist, ob routinegestützte Höflichkeitsformeln tatsächlich phraseologisch sind. In jedem Fall gibt es Überlappungen; Sosa Mayor meint, dass solche Routineformeln über die Grenzen des Phraseologischen hinausgehen und „quer zu dieser Gruppe“ stehen (2006: 64). Zumindest sind solche Formeln für die Phraseologie eher periphere Phänomene, denn die drei klassischen phraseologischen Merkmale Polylexikalität, Festigkeit und Idiomatizität (im Sinne einer übertragenen, oft bildhafter Bedeutung) gelten bei ihnen nur eingeschränkt (Lüger 1999: 3; Burger 2010: 14f.).

So kommt ‚bitte‘ zwar als Einwortseinheit vor. Immer wieder wird dieses Wort aber mit fakultativen Komponenten ergänzt. Zumindest belegt die fakultative Erweiterbarkeit beziehungsweise funktionale Gleichwertigkeit beispielsweise von ‚bitte‘ und ‚bitteschön‘ oder ‚bitte sehr‘ in gewissen Situationen die Abwandelbarkeit. Allerdings gilt das Kriterium der Festigkeit auch innerhalb der Idiomatik, also der Phraseologie im engeren Sinne, als relativ (Burger 2010: 25–28) mit schwer zu ziehenden Grenzen insbesondere zwischen okkasionellen Modifikationen und noch immer usuellen Varianten. Zudem ist der Einsatz einer dieser usuellen Varianten in gewissen Kommunikationssituationen erwartbar und ihr Fehlen oder ihre nicht angemessene Verwendung kann zu kommunikativen Pannen führen.

Bezüglich des Kriteriums die Idiomatizität fehlt bei ‚bitte‘ die bildhafte Übertragbarkeit; aber auch diese Feststellung ist weniger eindeutig, als es scheint, denn vom Ausdruck, auf den ‚bitte‘ zurückgeht (das Verb ‚bitten‘ in Sg. 1) wirkt eine zumindest verblasste beziehungsweise verschobene Bedeutung nach (siehe auch Burger 2010: 30). Zumindest weist beispielsweise ‚na bitte!‘ im Vergleich zu ‚bitte‘, ‚bitteschön‘ oder ‚bitte sehr‘ bereits einen sehr viel größeren Idiomatizitätgrad auf. In jedem Fall handelt es sich also um ‚Phraseologie im weiteren Sinne‘.

Übergreifend gilt für alle Definitionen und Begrifflichkeiten, dass die Funktion solcher Ausdrücke nur teilweise inhaltlicher Art ist. Ein wichtiger Aspekt liegt bei der Bewältigung typischer und sozial immer wieder ähnlich auftretender Kommunikationssituationen, auf die aber (ebenfalls immer wieder ähnlich) rekurriert werden muss, um soziale Irritationen zu vermeiden. Dies ermöglichen die entsprechenden Ausdrücke gerade aufgrund ihrer Präfabriziertheit während der Ausführung von bestimmten Routinehandlungen. Damit erleichtern sie die Formulierungs- und Interpretationsarbeit in der spezifischen sozialen Situation und garantieren Verhaltenssicherheit, denn gerade aufgrund des Routinecharakters wird das Fehlen in entsprechenden Situationen als irritierend und sozial unangemessen empfunden (vergleiche dazu ausführlicher nochmals Burger 2010: 56 ff. sowie Stein 2004).

### 3. Korpus

Die Tatsache, dass kommunikative Rituale und Routinen kulturspezifisch sind, hat verschiedene Konsequenzen (nicht zuletzt müssen sie daher auch im Fremdsprachenunterricht besonders beachtet werden) und kann zu unterschiedlichen Forschungsfragen führen (etwa: Welche semantischen Nuancen besitzt ein spezifischer Ausdruck? Wie werden spezifische Kommunikationsintention verbalisiert, beispielsweise eine Aufforderung, ein Dank, ein Wunsch, eine Kontaktherstellung oder die Beendigung eines Kontakts? Welche außersprachlichen Einflüsse und Zwänge bestimmen das Sprachverhalten?)

Voraussetzung zur Untersuchung dieser Fragestellungen ist, ein aussagekräftiges Korpus aus dem Kontext der spezifischen Sprache beziehungsweise Kultur nutzen zu können.

Natürlich wäre es besonders hilfreich, kommunikative Routineformeln mit Hilfe authentischen Sprachmaterials darstellen zu können; dies vor allem auch

deshalb, weil sich Sprache je beständig wandelt und daher bereits existierende Sammlungen veralten. Im Sinn einer gewissen Forschungseffektivität ist es aber kaum möglich, eigenhändig eine solche Sammlung zu erstellen, denn es wären sehr umfangreiche auf einer möglichst breiten Situationspalette beruhende Korpora notwendig. Die Alternative einer hermeneutisch erstellten Sammlung – die je nach Sprachkompetenz und Erfahrungsschatzes des jeweiligen Forschers durchaus ergiebig sein kann – impliziert immer die Gefahr des Zufälligen und vor allem das Risiko, dass Varianten fehlen, die dem Forscher aus sozialen oder regionalen Gründen ungeläufig sind.

So ist die Nutzung einer lexikographischen Bestandsaufnahme zwar nur die zweitbeste Lösung; aus Praktikabilitätsgründen scheint es aber keine Alternative zu geben. Dabei ist natürlich zu beachten, dass mit Hilfe von Wörterbüchern lediglich die bereits vorstrukturierte und mithin gefilterte Beschreibung lexikalischer Phänomene untersucht werden kann, nicht die authentische Sprache selbst. Zudem reduzieren auch Wörterbücher, ebenfalls aus Praktikabilitätsgründen (und bereits aus so simplen Zwängen wie einer vom Verlag limitierten Seitenzahl) sprachliche Phänomene auf Abstraktionen und Verallgemeinerungen. Mithin muss davon ausgegangen werden, dass auch hier nicht jeder authentische Beleg dokumentiert ist. Dies macht auch der folgende Überblick deutlich.

Im Folgenden wird das Lemma ‚bitte‘ in drei einsprachigen Wörterbüchern untersucht. Zwei davon sind Lernerwörterbücher. Als eher akademisch orientiertes Standardwerk gilt das von Günter Kempcke erstellte *Wörterbuch Deutsch als Fremdsprache* (Kempcke 2000). Auf einen breiteren Lernmarkt zielt das *Langenscheidt Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache Deutsch-Deutsch* (Götz 2015), das explizit und signifikanterweise damit wirbt, „laut Marktforschungsinstitut GfK den 1. Platz beim Verkauf von Fremdsprachen-Wörterbüchern“ zu belegen (Götz 2015: 5). Das dritte benutzte Wörterbuch ist das allgemeine Einsprachenwörterbuch *Duden Deutsches Universal Wörterbuch* (Dudenredaktion 2015).

Dass Kempckes *Wörterbuch Deutsch als Fremdsprache* um eine im akademischen Sinn korrekte und umfassende Darstellung bemüht ist beziehungsweise sein muss, scheint einleuchtend. Aber auch die weite Verbreitung von *Langenscheidts Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache* und von *Duden Deutsches Universal Wörterbuch* stellt in unserem Kontext nicht unbedingt ein Nachteil dar, denn beide Wörterbücher müssen darauf achten, von einer

breiten Käufer- und Leserschaft akzeptiert zu werden, auch wenn vielleicht nicht auf akademische Diskussionen eingegangen werden kann; in jedem Fall müssen aber das Sprachgefühl und der Kenntnisstand des interessierten Laien bestätigt werden, so dass auch hier eine akzeptable Darstellung zu erwarten ist.

Es wird insbesondere beim Blick auf das Lemma ‚bitte‘ schnell deutlich, dass das Lexem mehrere Funktionen aufweist. Dabei unterscheidet sich die Anzahl der angegebenen Gebrauchsversionen von Wörterbuch zu Wörterbuch.

Um dies zu verdeutlichen, werden Exzerpte aus den Wörterbüchern dargestellt. Zur besseren Lesbarkeit werden mit einer Tilde markierte Wortbestandteile ausgeschrieben. Vor allem werden hier die unterschiedlichen Funktionen von ‚bitte‘ einer Strukturierung unterzogen, um sie zwischen den drei Wörterbüchern vergleichbar zu machen.

#### **4. Lexikographische Untersuchung: Das Lemma ‚bitte‘ in den drei Wörterbüchern. Das Lemma ‚bitte‘ im *Wörterbuch Deutsch als Fremdsprache* (Kempcke 2000)**

Man merkt an verschiedenen Detailaspekten, dass sich Kempckes Wörterbuch *Deutsch als Fremdsprache* an ein eher akademisches Publikum wendet und sich von daher von den massenpopuläreren Wörterbüchern unterscheidet. Insbesondere bezeichnet Kempcke explizit kommunikative Wendungen und beschreibt ihren situativen Gebrauch. Diese Wendungen werden bei der entsprechenden Gebrauchsvariante eines Lemma aufgeführt.

Tabelle 1

Kempcke 2004: 168	Anmerkungen HG
bitte steht für einen Satz; → auch <i>bitten</i>	
1. allein stehend; als höfliche Antwort; betont	
1.1. als bejahende Antwort auf jmds. Frage, die ein Angebot enthält: „Möchten Sie eine Tasse Kaffee?“ „Bitte!“/„Ja, bitte“ („ja, gern; danke ja“)!	Funktionsbereich 1
1.2. als bejahende Antwort auf jmds. Frage, die einen Wunsch ausdrückt: „Darf ich mich setzen?“ „Bitte!“ („ja, natürlich“)! „Darf ich das Fenster öffnen?“ „Bitte!“	Funktionsbereich 2

Kempcke 2004: 168	Anmerkungen HG
1.3. als Antwort auf jmds. Dank: „Ich danke Ihnen herzlich für Ihre Mühe!“ „Bitte“ / „Bitte sehr (gern geschehen)“ („Sie brauchen sich nicht zu bedanken, ich habe es gerne getan“)!	Funktionsbereich 3
2. allein stehend od. isoliert; betont od. unbetont	
2.1. als höfliche Aufforderung, Bitte: <i>bitte treten Sie näher / treten Sie bitte näher / treten Sie näher, bitte!;</i> <i>bitte, nehmen Sie Platz / nehmen Sie bitte Platz / nehmen Sie Platz, bitte!;</i> <i>würden Sie mir bitte helfen?; bitte, helfen Sie mir!</i> <i>reichen Sie mir bitte doch die Butter/ würden Sie mir bitte die Butter reichen?;</i> <i>bitte, wie spät ist es („können Sie so freundlich sein, mir zu sagen, wie spät es ist“)?</i>	Funktionsbereich 4
2.2. allein stehend als Aufforderung an jmdn., der angeklopft hat, einzutreten: „Bitte“ („herein“)!	Funktionsbereich 5
2.3. in den kommunikativen Wendungen <i>wie bitte</i> („würden Sie so freundlich sein, ihre Äußerung zu wiederholen“)? sagt jmd. in höflicher Form zu jmdn., wenn er nicht verstanden hat; <i>der Nächste, bitte!</i> höfliche Form der Aufforderung, mit der derjenige gebeten wird, einzutreten, der an der Reihe ist; <i>na bitte!</i> („habe ich es nicht gleich gesagt“) sagt jmd. wenn das eintritt, womit er ohnehin gerechnet hat und wenn er sich somit bestätigt sieht;	Funktionsbereich 6 Funktionsbereich 7 Funktionsbereich 8
Vgl. <i>danke</i> → <i>bitten</i>	
bes. Kind <b>bitte bitte machen</b> , durch mehrmaliges Zusammenschlagen der Hände eine Bitte ausdrücken: <i>mach erst bitte, bitte!</i> )	hier irrelevant

Dagegen listet Kempcke Idiome, mithin Phraseologismen im engeren Sinn, pauschal und ohne Zuordnung zu Varianten am Ende des Artikels auf. Auch Einzelwörter werden selten explizit als kommunikativ Wendungen aufgeführt. Mitunter ist es also trotz des Bemühens um akademische Korrektheit nicht

immer leicht, genau nachzuvollziehen, was Kempcke im Einzelfall unter einer kommunikativen Wendung versteht.

Für Kempcke ist ‚bitte‘ satzwertig (im Sinn von Lüger 1999); aus diesem Grund weist er das Lexem keiner Wortart zu.

Die ersten drei Varianten sind reaktiv, beinhalten also bezüglich Semantik und Funktion eine Form des Zulassens. Im Funktionsbereich 1 wird ausgedrückt, dass ein zuvor (in Form einer Frage formuliertes) Angebot angenommen wird (1.1.). Im Funktionsbereich 2 wird die zuvor gestellte Frage nach der Erlaubnis bejaht, etwas tun zu dürfen (1.2.). Im Funktionsbereich 3 wird auf eine Dankesäußerung reagiert (1.3.).

Dagegen verweist (2.1.) auf den Funktionsbereich 4, bei dem impositive Sprachhandlungen durch ‚bitte‘ sowohl bei imperativförmigen direkten, als auch bei frageförmigen indirekten Aufforderungen abgemildert werden. In der Tat übernimmt ‚bitte‘ häufig eine solche abmildernde Funktion, insbesondere bei Imperativformen wie auch bei möglicherweise unhöflich wirkenden infinitifischen Aufforderungen (wie *Skalpell bitte* oder *bitte aufpassen*; vergleiche auch Engel/Tomiczek 2006).

Bezüglich (2.2.) kann diskutiert werden, ob hier wirklich ein eigener Funktionsbereich angesprochen ist oder ob es sich nicht vielmehr um einen situationsspezifischen Sonderfall des zweiten Funktionsbereichs handelt, denn das Anklopfen, auf das mit dem Lexem ‚bitte‘ geantwortet wird, kann auch als Frage („*darf ich eintreten*“) interpretiert werden.

Die Funktionsbereiche 6 bis 8 finden sich alle bei Punkt (2.3.). Jeweils handelt es sich um Mehrwortverbindungen. Im Fall von „*wie bitte*“ und „*der Nächste, bitte!*“ dominiert ein gewisser Aufforderungscharakter.

Funktionsbereich 6 hat zudem eine gewisse inhaltliche Nähe zu den Funktionsbereichen 5 und 2: Wenn sich ein Kunde beispielsweise in eine Warteschlange stellt, drückt er damit indirekt seinen Wunsch beziehungsweise eine Bitte aus, in für ihn selbst wie für die anderen Kunden akzeptabler Zeit bedient zu werden. Insgesamt kann daher zum Schluss dieses Überblicks über die bei Kempcke (2004) beobachtbaren Funktionsbereiche festgehalten werden, dass es sich nur selten um tatsächlich distinkte Unterscheidungen handelt. Eher kann von einem Kontinuum zwischen den Polen ‚initiativ‘ und ‚reakтив‘ gesprochen werden.

Beim Idiomblock ‚bitte bitte machen‘ handelt es sich nicht um eine Funktion im Rahmen des Untersuchungsgegenstands, sondern um einen nominativen beziehungsweise referentiellen Phraseologismus.

Zudem scheint eine weitere Beobachtung von Interesse: Kempcke (2004) führt explizit Beispiele an, durch die deutlich wird, dass ‚bitte‘ in allen Stellungsvarianten auftreten kann (am Anfang einer Äußerung, in der Mitte wie auch am Ende). Steht ‚bitte‘ in der Endposition, ist ein Komma üblich, das auf eine prosodische Pause verweist, während ‚bitte‘ in der Satzmitte ohne Kommata erscheint und mithin in den ‚normalen‘ Redefluss integriert ist. Dies wiederum kann als Hinweis darauf interpretiert werden, dass die Satzwertigkeit von ‚bitte‘ weniger eindeutig ist, als auch Kempcke selbst meint.

#### 4.1. Das Lemma ‚bitte‘ in *Langenscheidts Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache* (Götz 2015)

In *Langenscheidt Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache* wird ‚bitte‘ als Partikel kategorisiert. Es werden zehn durchnummerierte Funktionsbereiche beschrieben, die teilweise identisch mit denjenigen von Kempcke (2004) sind (wobei bei sprachbeschreibenden Werken eher verwundern würde, gäbe es keine Gemeinsamkeiten), die aber dennoch auch Unterschiede verdeutlichen:

Tabelle 2

Götz 2015: 179	Anmerkungen HG
<b>bit·te Partikel</b>	
1. <i>betont und unbetont</i> ; verwendet, um einen Wunsch, einen Vorschlag eine Aufforderung o. Ä höflich auszudrücken: <i>Reichst du mir mal die Butter, bitte?;</i> <i>Nehmen Sie bitte Platz!;</i> <i>Du musst Bitte/bitte sagen!</i>	Funktionsbereich 4
2. <i>betont und unbetont</i> ; verwendet, um einen Wunsch, eine Aufforderung o. Ä zu verstärken <i>Würden Sie mir bitte erklären, was hier vor sich geht?</i>	Funktionsbereich 9
3. <i>betont</i> ; verwendet (als Antwort auf eine Frage), um Zustimmung auszudrücken: „Kann ich das Salz haben?“ – „Bitte!“ „Darf ich das Fenster aufmachen?“ – „Bitte!“	Funktionsbereich 2

Götz 2015: 179	Anmerkungen HG
4. <i>betont; bitte (sehr/schön)</i> verwendet als höfliche Antwort, nachdem sich jemand bei einem (mündlich) bedankt hat: „Vielen Dank!“ – „Bitte (schön).“	Funktionsbereich 3
5. <i>betont; bitte (sehr/schön)!</i> verwendet, um jemandem etwas anzubieten	Funktionsbereich 10
6. <i>betont; (ja,) bitte!</i> verwendet, um etwas anzunehmen, das einem jemand anbietet <-> (nein,) danke: „Möchten Sie noch einen Kaffee?“ – „(Ja,) bitte!“	Funktionsbereich 1
7. <i>betont; ja, bitte?</i> verwendet, <i>besonders</i> wenn man den Telefonhörer abnimmt oder die Haustür aufmacht. Man fordert damit jemanden auf, zu sagen, warum er angerufen hat oder gekommen ist.	Funktionsbereich 11
8. (‘wie) <i>bitte?</i> verwendet, um jemanden aufzufordern, das zu wiederholen, was er gerade gesagt hat, <i>meist</i> weil man es akustisch nicht verstanden hat.	Funktionsbereich 6
9. ‘wie <i>bitte?</i> verwendet um Erstaunen auszudrücken: <i>Wie bitte? Hat er das wirklich gesagt?</i>	Funktionsbereich 12
10. <i>betont; na bitte! gespr.</i> ; verwendet, um auszudrücken, dass man mit etwas ohnehin gerechnet hat: <i>Na bitte! Was habe ich gesagt? Sie kommt doch nicht!</i>	Funktionsbereich 8

Wie gesagt: Viele Funktionsbereiche decken sich, und es würde eher verwundern, wenn dies nicht der Fall wäre. Neu hinzugekommen sind jedoch vier Funktionsbereiche (Funktionsbereich 9, 10, 11 und 12); dafür fehlt im Vergleich zu Klempcke (2004) ein Hinweis auf die Funktionsbereiche 5 und 7 – auch wenn man diskutieren kann, ob sich Punkt (7.) nicht zumindest noch in einer gewissen Nähe dazu Funktionsbereich 5 befindet.

Dass es vier neue Funktionsbereiche gibt und zwei Funktionsbereiche, die Kempcke (2004) auflistet, fehlen, ist in der Tat sogar eher erstaunlich. Die Vollübereinstimmungen umfassen also lediglich die Hälfte der Funktionsbereiche! Wenn dies bereits bei Wörterbüchern so deutlich der Fall ist, bedeutet das, dass hermeneutische oder quantitativ-empirische Verfahren zur Gewinnung eines Korpus wohl noch vielfältiger, aber auch schwerer methodisch behandelbar wären.

Der neu hinzugekommene Funktionsbereich 9 in Punkt (2.) verweist auf ein initiatives ‚bitte‘ als Unterstreichung oder gar Verstärkung einer Aufforderung. Der Funktionsbereich steht also im Kontrast zum abmildernden ‚bitte‘ im Sinn von des Funktionsbereichs 4, wie er in Kempckes Punkt (2.1.) beschrieben ist.

Ein zehnter Funktionsbereich wird in Punkt (5.) aufgelistet. Hier ist ‚bitte‘ ein Begleiter beim Anbieten. Unklar ist, ob es sich um ein initiatives (der Sprecher bietet einen Gegenstand oder eine Dienstleistung an) oder ein reaktives ‚bitte‘ handelt (der Sprecher überreicht etwas oder führt eine Tat in Folge einer geäußerten Bitte beziehungsweise eines Wunsches aus).

Als neuer Funktionsbereich 11 wird hier Punkt (7.) bezeichnet, obgleich auf den ersten Blick eine gewisse semantische Nähe zum Funktionsbereich 5 (Punkt 2.2. bei Kempcke 2004) zu bestehen scheint. Doch dort drückt ‚bitte‘ eine Aufforderung aus; hier aber wird das Lexem ‚bitte‘ mit einem Fragezeichen verbunden, kann also nicht diese Funktion haben. Vielmehr scheint es sich reaktiv um den Wunsch zu handeln, herauszufinden, wer der Kontaktsuchende ist (offenbar, bevor die Tür geöffnet wird und man also den Klopftenden sieht; offenbar auch als erste Worte nach Abheben des Telefonhörers, um eine Selbstpräsentation des Anrufenden zu erzwingen – ein Verhalten, das seit dem Beginn dieser Jahrzehnts und der gesellschaftlichen Durchsetzung des Smartphones, bei dem Nummern und Telefonpartner angezeigt werden, immer seltener und nur noch bei Überraschungsanrufen Dritter Einsatz findet).

Schließlich gibt es einen neuen Funktionsbereich 12.: ‚bitte‘ als Signal der Überraschung beziehungsweise gar des Unglaubens. Erneut besteht ein Unterschied zum scheinbar ähnlich gelagerten Funktionsbereich 6, wo aber recht eindeutig ein problematisches Verständnis aus akustischen Gründen ausgedrückt wird, während wir hier eine psychoostensive, reaktive Nutzung des Lexems ‚bitte‘ vorfinden.

Es fehlen dagegen ‚bitte‘ eben als Eintrittsaufforderung (der Funktionsbereich 5, auf den gerade verwiesen wurde: vergleiche Kempcke 2004, Punkt 2.2.) sowie ‚bitte‘ im Sinn von *der Nächste, bitte!* (Funktionsbereich 7; vergleiche Kempcke 2004, Punkt 2.3.).

Insgesamt haben wir also überraschend große Unterschiede zwischen beiden Wörterbüchern; dies zeigt, wie schwierig es (insbesondere im Fremdsprachenunterricht) ist, alle semantischen Funktionsbereiche eines Wortes darzustellen (und in der Folge auch zu vermitteln).

Bevor als drittes *Duden Deutsches Universalwörterbuch* (Dudenredaktion 2015) untersucht wird, scheint bezüglich Götz (2015) noch eine kurze Anmerkung zu Punkt (1.) nötig: Die Phrase *Du musst Bitte/bitte sagen!* stammt offenbar erneut aus einem spezifischen sozialen Kontext, nämlich der Kindererziehung. Im Kontext einer Übertragung handelte es sich daher eher um eine zitatartige oder eine metasprachliche Äußerung.

#### 4.2. Das Lemma ‚bitte‘ in *Duden Deutsches Universalwörterbuch* (Dudenredaktion 2015)

Hier wird das Lexem ‚bitte‘ ebenfalls als Partikel bezeichnet; dies war übrigens in früheren Auflagen des Duden nicht der Fall, wo man sich nicht festlegen wollte und lediglich darauf verwiesen hat, dass es sich um eine Ableitung aus Sg 1 des Verbs ‚bitte‘ handele („ich bitte“). In fünf der sechs Punkte des im Vergleich zu den Wörterbüchern eher knappen Betrags wird das Lexem zudem explizit als ‚Höflichkeitsformel‘ charakterisiert.

Tabelle 3

Dudenredaktion 2015	Anmerkungen HG
<b>bit te Partikel</b>	
<p>1. Höflichkeitsform zur Unterstreichung einer Bitte, einer Frage o.Ä.:  <b>Beispiele:</b>          bitte[,] helfen sie mir doch!;           wie spät ist es[,] bitte?           entschuldige bitte!</p> <p><b>Wendungen, Redensarten, Sprichwörter</b>          bitte, bitte machen (familiär: durch mehrmaliges Zusammenschlagen der Hände eine Bitte ausdrücken)</p>	<p>Funktionsbereich 4/          Funktionsbereich 9</p> <p>Funktionsbereich 4</p> <p>Funktionsbereich 13</p>
<p>2. Höflichkeitsformel zur Unterstreichung einer [höflichen] Aufforderung  <b>Beispiele</b>          der Nächste, bitte!          ja, bitte? (<i>Sie wünschen?</i>)          bitte weitergehen!          bitte, bedienen Sie sich!</p>	<p>Funktionsbereich 4</p> <p>vergleiche auch          Funktionsbereich 5 /          Funktionsbereich 7</p>

Dudenredaktion 2015	Anmerkungen HG
3. Höflichkeitsformel als bejahende Antwort auf eine Frage <b>Beispiel</b> „Nehmen Sie noch etwas Tee?“ – „Bitte [ja]!“	Funktionsbereich 1
4. Höflichkeitsformel als Antwort auf eine Entschuldigung oder Dankesbezeigung <b>Beispiel</b> „Vielen Dank für Ihre Bemühungen!“ – „Bitte [sehr, schön]!“	Funktionsbereich 14 Funktionsbereich 3
5. Höflichkeitsformel zur Aufforderung, eine Äußerung, die nicht [richtig] verstanden wurde, zu wiederholen <b>Beispiel</b> [wie] bitte?	Funktionsbereich 6
<b>6. Wendungen, Redensarten, Sprichwörter</b> na bitte! (na also, das habe ich doch gleich gesagt!)	Funktionsbereich 8

Trotz der (relativen) Kürze des Beitrags listet auch der *Duden* zehn Funktionsbereiche auf; allerdings fehlen die Funktionsbereiche 2, 10, 11 und 12 der Lernerwörterbücher. Es gibt also eine große Deckung mit Kempcke (2004), von dem nur Funktionsbereich 2 nicht wieder aufgegriffen wurde; dagegen werden die Erweiterungen des Langenscheidt-Wörterbuchs (Götz 2015) nicht gewürdigt: Die Funktionsbereiche 11 und 12 tauchen hier nicht auf. Allerdings gibt es im *Duden*-Wörterbuch auch zwei weitere, hier erstmals auftretende Funktionsbereiche (13 und 14).

Der geringere Umfang führt offenbar auch zu einer weiteren Komprimierung beziehungsweise Abstraktion, und so werden in Punkt (1.) drei Funktionsbereiche zusammengefasst, von denen zwei den anderen Wörterbüchern als eigene Gebrauchsvarianten jeweils auch eigene Punkte Wert waren.

In Punkt (1.) wird auch ein neuer Funktionsbereich der Entschuldigung eingeführt; hier erstaunt, dass dieser Funktionsbereich bisher noch nicht vorhanden war. Auch die damit verbundene quittierende Beantwortung einer Entschuldigung aus Punkt (4.) hat in den Lernwörterbüchern gefehlt und wird hier als neuer Funktionsbereich 14 interpretiert.

## Zusammenfassung

Die Darstellung belegt ein nur bedingt einheitliches Vorgehen der Wörterbücher. Dieser Sachverhalt ist insbesondere aus dem Blickwinkel der Fremdsprachendidaktik nicht unproblematisch. Es dürfte schwer sein, von ‚außen‘ alle semantischen, situativ verschiedenenartigen Funktionen eines Wortes zu erkennen, wenn die Darstellung in den Wörterbüchern nur teilweise konsistent ist.

Aus Lernersicht ist immerhin vorteilhaft, wenn metaargumentative Strukturen in den Wörterbüchern bei einer Systematik helfen. Dies ist bei Kempcke (2004) mit der sichtbar herausgearbeiteten Dialektik zwischen reaktiv und initiativ der Fall; auch die *Duden*-Fokusierung auf Höflichkeitsformeln kann so bewertet werden.

Die verschiedenen Funktionsbereiche und die Tatsache, dass es keine Deckungsgleichheit in den (nur!) drei untersuchten einsprachigen Wörterbüchern gibt, lässt vermuten, dass wohl noch weitere, hier nicht gefundene Funktionsbereiche existieren. Nun ist ein alter Topos der Linguistik, dass sich eine Sprache nie in ihrer Gänze beschreiben lassen können wird. Zumindest aber wäre von Interesse, herauszufinden, wieso es (gerade hier, beim Lexem ‚bitte‘, also einem sozial elementaren Teil der Sprachkulturgemeinschaft jenseits beispielweise von Fachsprachen) zu solchen Divergenzen gekommen ist.

## Literatur

- Bréal M., 1897, *Essai de sémantique, science des significations*. Paris: Hachette.
- Brown P.; Levinson S. C., 1978, *Universals in Language Usage: Politeness Phenomena*, [in:] Questions and Politeness: Strategies in Social Interaction, [Hrsg.] E. N. Goody, Cambridge: Cambridge University Press, S. 56–310.
- Burger H., 2010, *Phraseologie. Eine Einführung am Beispiel des Deutschen*. Berlin: Erich Schmidt.
- Coulmas F., 1981, *Routine im Gespräch. Zur pragmatischen Fundierung der Idiomatik*. Wiesbaden: Akademische Verlagsgesellschaft Athenaion.
- Dittmar N., 2012, *Grundlagen der Soziolinguistik*, Berlin: de Gruyter.
- Dudenredaktion, 2015, *Duden Deutsches Universal Wörterbuch*. Berlin: Bibliographisches Institut.
- Engel U.; Tomiczek E., 2006, *Abschwächung und Verstärkung als Kommunikationsstrategien am Beispiel des Sprechakts ‚Auffordern‘ im Deutschen und im Polnischen*, [in:] *Gaudium in scientia linguarum. Ausgewählte Schriften*, (Hrsg.) U. Engel, Wrocław, Dresden: Neisse. S. 343–349.

- Fleischer W., 1997, *Phraseologie der deutschen Gegenwartssprache*. Tübingen: Niemeyer; 2. rev. u. erw. Auflage.
- Kempcke G., 2000, *Wörterbuch Deutsch als Fremdsprache*. Berlin; New York: de Gruyter.
- Götz D. (Hrsg.), 2015, *Langenscheidt Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache Deutsch-Deutsch*. München: Langenscheidt.
- Lüger H.-H., 2002, *Höflichkeitsstile*. Frankfurt/M.: Lang.
- Lüger H.-H., 1999, *Satzwertige Phraseologismen. Eine pragmalinguistische Untersuchung*. Wien: Edition Praesens.
- Hinnenkamp V.; Selting M., 1989, *Einleitung: Stil und Stilisierung in der interpretativen Soziolinguistik*, [in:] Stil und Stilisierung. Arbeiten zur interpretativen Soziolinguistik (Hrsg.) V. Hinnenkamp; M. Selting.. Tübingen: Niemeyer (Linguistische Arbeiten 235), S. 1–23.
- Sosa Mayor I., 2006, *Routineformeln im Spanischen und im Deutschen. Eine pragmalinguistische kontrastive Analyse*. Wien: Edition Praesens.
- Stein S., 2004, *Formelhaftigkeit und Routinen in mündlicher Kommunikation*, [in:] Wortverbindungen – mehr oder weniger fest, (Hrsg.) K. Steyer, Berlin: de Gruyter, S. 262–288.
- Sternemann R., 1983, *Einführung in die konfrontative Linguistik*. Leipzig: VEB Verlag Enzyklopädie.
- Wotjak B., 2005, *Routineformeln im Lernerwörterbuch*, [in:] Schreiben, Verstehen, Übersetzen, Lernen. Zu ein- und zweisprachigen Wörterbüchern mit Deutsch, (Hrsg.) I. Barz; B. Bergenholz; J. Korhonen, Frankfurt/M. u. a.: Lang. S. 371–387.
- Zenderowska-Korpus G., 2004, *Sprachliche Schematismen des Deutschen und ihre Vermittlung im Unterricht DaF*. Frankfurt/M. u. a.: Lang.



**Beata Głowińska**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-6172-1368

## DONIESIENIA Z POLSKI – SŁOWNICTWO WARTOŚCIUJĄCE W TEKSTACH NIEMIECKICH SERWISÓW INTERNETOWYCH

**Słowa kluczowe:** wartościowanie, perswazja, niemieckie media

Artykuł jest próbą opisu użycia słownictwa wartościującego w wiadomościach i komentarzach dotyczących obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, opublikowanych na niemieckich stronach internetowych. Na podstawie analizy wybranych tekstów określono, jakimi mechanizmami perswazyjnymi posługują się autorzy i jaki obraz opisywanego wydarzenia wyłania się z tekstu.

### **Wstęp**

Jak podaje CBOS, wydarzeniem krajowym, które przez 40% ankietowanych Polaków uznane zostało za najważniejsze wydarzenie w roku 2018, były obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku (CBOS, Komunikat z badań Nr 1/2019)<sup>1</sup>. Temat ten został podjęty również przez niemieckie media.

---

<sup>1</sup> Jest to wynik znaczący, zważywszy, że drugie miejsce to tylko 6% ankietowanych, którzy wskazali na wybory samorządowe 2018.

Zadaniem jakie sobie postawiłem było przeanalizowanie tekstów opublikowanych na popularnych/reprezentatywnych niemieckich portalach internetowych w dniu Święta Niepodległości i krótko po nim. Chodziło o dotarcie do sprawozdań i powiązanych z nimi komentarzy dziennikarskich. Posłużenie się najszyszym i najwygodniejszym w użyciu medium, tj. internetem, pozwoliło mi przyłączyć się do blisko pięciu milionów potencjalnych czytelników niemieckich – tyle użytkowników internetu w Niemczech czyta codziennie teksty informacyjne i publicystyczne opublikowane w sieci (Koch 2017: 440). Aby zachować kryterium reprezentatywności wybrano publicznych nadawców. W wypadku prywatnych nadawców posłużono się rankingiem popularności niemieckich portali informacyjnych – IVW-News-Top-50 – i uwzględniono jedynie teksty nadawców z listy. W wyniku takiej selekcji analizie poddano siedem tekstów opublikowanych przez *Zweites Deutsches Fernsehen*, *Deutschlandfunk*, *Tagesschau*, *Mitteldeutscher Rundfunk* – nadawców publicznych oraz przez nadawców prywatnych: *Taz*, *der Tagesspiegel* i *Zeit online*. Celem analizy było uzyskanie odpowiedzi na pytania, czy autorzy zachowali neutralny ton i powstrzymali się od oceny relacjonowanego zdarzenia (pytanie uzasadnione w wypadku tekstu informacyjnego), czy też wyrazili własne opinie, a jeśli tak, to jakim słownictwem wartościującym się posłużyli i jaki obraz obchodów Święta Niepodległości przedstawili w tekstach.

## 1. Fakty a subiektywizm relacji dziennikarskiej

We wszystkich tekstach centralnym tematem był Marsz Niepodległości, wydarzenie zapowiedziane, dające się zamknąć w określonych ramach czasowych (godziny popołudniowe i wieczorne 11 listopada 2018 r.) i przestrzennych (wytyczone ulice Warszawy), z czym wiąże się względna łatwość dotarcia do faktów – podstawa dziennikarskiego przekazu. Tę ostatnią myśl można odnieść do „aktu faktograficznego” znawcy mediów Zbigniewa Bauera. „Pakt faktograficzny” określony jest jako swoista umowa dotycząca nadawcy (autora wypowiedzi dziennikarskiej) i odbiorcy (czytelnika), nakładająca na nadawcę następujące obowiązki: „wierność przedstawianemu faktowi lub stanowi rzeczy, a także szczegółowość i zwieńczość” (Bauer 2012: 258). Ten sam autor, powołując się na jednego z najwybitniejszych teoretyków komunikowania masowego i środków przekazu Marshalla McLuhana, tak określa perspektywę odbiorcy przekazów medialnych:

fakty, zdarzenia, procesy, opinie, jakie zajdziesz w tym przekazie, musisz odnosić do rzeczywistości istniejącej fizycznie [...] oceny, wnioski i twierdzenia zawarte w przekazie można oceniać w logicznych kategoriach prawdy i fałszu. Media przecież są powołane do komunikowania się ludzi w obrębie rzeczywistości fizycznej, a nie żadnej innej (Bauer 2012: 257).

Analizując wypowiedzi dziennikarskie, należy jednak pamiętać, że

tzw. czysta informacja to jedynie swoista konstrukcja teoretyczna, niemożliwa do zrealizowania w aktach komunikacji językowej. [...]. Do czystego obiektywizmu można jedynie dążyć, kontrolując i ograniczając udział pierwiastka subiektywnego w teksthach informacyjnych, niemniej zawsze pierwiastek ów, silniej lub słabiej zaznaczony, istnieje (Bauer 2012: 264).

Problem rozbieżności w opisie realnego zdarzenia przez różnych obserwatorów/autorów relacji psychologia poznawcza wyjaśnia rozbieżnością na poziomie samej percepceji. Chodzi o indywidualne różnice przekładające się na zróżnicowanie w „widzeniu” rzeczywistości. „To co dostrzegamy, patrząc na określony wycinek rzeczywistości zależy – najprościej mówiąc – od przyjętej przez nas perspektywy, czyli po prostu od tego, co chcemy w danej chwili zobaczyć” (Olejnik 2004: 125). Spostrzeżenia są następnie interpretowane, przetwarzane, kategoryzowane w umyśle odbiorcy w zależności od tego, co na temat danej sytuacji już wie, jakimi modelami mentalnymi się posługuje. Te ukształtowane wzorce myślowe pozwalają na pewien automatyzm w patrzeniu na nową sytuację, „mają one duży wpływ na to, o co zabiegamy w świecie, jak to coś rozumiemy i co z tego później pamiętamy” (Condor 2001: 250). Zapamiętane treści przechodzą przez kolejne filtry – uwarunkowania zewnętrzne, takie jak: konieczność uwzględnienia adresatów tekstu, ich oczekiwania, ale także oczekiwania pracodawców, linii ideowej danego nadawcy, zależności zawodowych, społecznych, politycznych (por. Warecki 2011). Wspomniane mechanizmy i zależności wpływające na obraz zdarzeń tworzonych w mediach, choć są wszechobecne i coraz lepiej rozpoznane, to przecież nadal niepożądane, skoro oddalają nadawcę i w konsekwencji również odbiorcę od prawdy. Kreacja dziennikarska (rozumiana jako opozycja do rzetelnej relacji) niezależnie od motywów leżących u jej podstaw ma podstawowy brak, tj. brak szacunku dla prawdy.

Rozliczenie autora z wiernością faktom jest proste, jeśli te dadzą się przekazać jako konkretne dane, np. dane liczbowe. Jednak posługiwanie się słowem – głównym budulcem wypowiedzi dziennikarskiej – zakłada swobodę autora

w doborze środków językowych mających opisać dane wydarzenie, objąść je czy ocenić. Słowa są też „podstawowym środkiem językowym służącym wyrażaniu wartości“ (Puzynina 1992: 118), więc dobór słów w danym tekście pozwala wnioskować co do wartości, wyznawanych przez autora/wspólnotę, którą on reprezentuje. Idąc za stwierdzeniem, że „każdy opis jest zarazem wartościowaniem“ (Bauer 2012: 264), można doszukiwać się przejawów wartościowania nie tylko w tekstach publicystycznych, ale także w wiadomościach, które z założenia mają możliwie obiektywnie relacjonować konkretne wydarzenie. Interpretacja wypowiedzi dziennikarskiej i łatwość lub trudność w odczytaniu towarzyszących jej ocen uzależniona jest między innymi od jawności lub braku jawności wartościowania:

To, że dajemy wyraz naszemu wartościowaniu ludzi, rzeczy, zjawisk za pomocą słów takich jak *dobry* i *zły*, *ładny* i *brzydki*, *miły* i *niemy*, jest dla wszystkich oczywiste. Mniej oczywiste jest to, że wartościowaniu służyć mogą także i słowa takie jak *dom* i *matka*, *noc* i *dzień* – właściwie niemal wszystkie słowa języka [...] (Puzynina 1992: 112).

W tym drugim wypadku wartościowanie jest uwarunkowane kulturowo i kontekstowo, może nabierać cech działania niejawnego, a nawet służyć manipulacji. Funkcje wartościowania w tekstach perswazyjnych można określić następująco:

wartościowanie służy prezentacji opinii i poglądów nadawcy oraz grupy (wspólnoty) społecznej, do której nadawca należy; [...], wartościowanie ma na celu stworzyć i utrzymać relację bliskości między nadawcą a odbiorcą (Topa-Bryniarska 2013: 284).

## 2. Analiza tekstów

Teksty opublikowane na stronach *Zweites Deutsches Fernsehen (Zdf)*, *Deutschlandfunk (DF)*, *Der Tagesspiegel (TS)*, *Tagesschau (Tsch)*, *Mitteldeutscher Rundfunk (MR)* mają cechy „wiadomości z dominantą publicystyczną“ (Wojtak 2004: 99). Charakteryzują się one wprowadzeniem „do korpusu wiadomości elementów komentarza. Sądy wartościujące mogą być formułowane wprost lub sugerowane. Cały tekst zyskuje publicystyczną wymowę, ma nie tylko poinformować, ale też poruszyć“ (Wojtak 2004: 88).

Z kolei tekst gazety *Taz* jest „komentarzem nieautonomicznym” (Wojtak 2004: 168), towarzyszącym informacji i ściśle z nią powiązany. Tekst zamieszczony w serwisie *Zeit online* jest notatką.

Wszystkie wspomniane teksty informują czytelników o obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i wszystkie, z wyjątkiem wspomnianej notatki, komentują opisywane wydarzenie – są więc przykładem przenikania się w tekstach medialnych funkcji powiadamiania i perswazji. Intencje perswazyjne autorów ujawniają się między innymi w użytych językowych środkach wartościujących, które rozumiane są tu jako „leksem typu rzeczownik, czasownik, przymiotnik czy przysłówek, wyrażające pozytywny bądź negatywny stosunek nadawcy do przedmiotu, o jakim mówi, przy czym wartościowanie owo może być stałe lub uwarunkowane kontekstowo” (Topa-Bryniarska 2013: 285).

Przy analizie tekstów posłużono się klasycznymi pytaniami, odnoszonymi do tekstów informacyjnych: „co”, „kto”, „gdzie”, „kiedy”, „jak”, „dlaczego”, „z jakim skutkiem” zrobił (Pisarek 2002: 163). Odpowiedzi na pytania „gdzie”, „kiedy” i „dlaczego/z jakiej okazji” brzmią odpowiednio: „w Warszawie”, „11 listopada 2018 r.”, „z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę”<sup>2</sup> i są wolne od wartościowania, dlatego pominięto je w poniższym zestawieniu.

### Kto (określenia uczestników Marszu Niepodległości)

(TS): *Hunderttausende Polen feiern [...] und Neofaschisten stören das Bild.*

*Setki tysięcy Polaków świętują [...] a neofaszyści psują ten obraz [obraz uroczystości].*

(TS): *[Anhänger] des neofaschistischen „Nationalradikalen Lagers“ ONR. zwolennicy neofaszystowskiego „Obozu Narodowo Radykalnego“ ONR.*

Określenia opisujaco-oceniające „neofaszyści” i „neofaszystowski” mają silne, negatywne zabarwienie i są użyte w formie presupozycji. Brak wykładników subiektywności sugeruje czytelnikowi, iż autor posługuje się określeniem ogólnie uznawanym i przyjętym do nazywania tej grupy uczestników.

(Zo): *Vertreter der Regierungspartei Seite an Seite mit Nationalisten und Rassisten. Przedstawiciele partii rządzącej ramię w ramię z nacjonalistami i rasistami*

<sup>2</sup> W niemieckim tłumaczeniu frazy „setna rocznica odzyskania niepodległości” zdarzają się pominięcia słowa „odzyskanie”. Przykłady: *der 100. Jahrestag der polnischen Unabhängigkeit* (Zdf), *das 100-jährige Jubiläum der polnischen Unabhängigkeit* (MR), *das 100. Jubiläum der Unabhängigkeit* (Tsch), *der 100. Jahrestag der Unabhängigkeit* (TS).

Użyto negatywnych określeń opisujących-oceniających: „nacjonalści”, „rasości”. Negatywnie oceniani są również przedstawiciele partii rządzącej z powodu przypisywanej im akceptacji „nacjonalistów” i „rasistów”.

(Zo): *Vermummte Rechtsradikale, Militär und der Präsident  
Zamaskowani prawicowi ekstremiści, wojsko i Prezydent*

Negatywne wartościowanie w pierwszym członie wyliczenia zostaje przeniesione na ostatni człon – na „prezydenta”, który został tu skojarzony z „zamaskowanymi prawicowymi ekstremistami”. Obecność wojska sugeruje, że zagrożony był porządek. Autor przemilcza obecność 250 tysięcy uczestników, których nie można zaliczyć do kategorii „zamaskowani prawicowi ekstremiści”.

(MR): *Das Fest wurde [...] von Nationalisten organisiert.  
Święto zostało zorganizowane [...] przez nacjonalistów.*

Twierdzenie trudne do zweryfikowania przez odbiorców<sup>3</sup>, a ważace dla oceny całego wydarzenia.

(Tsch): *200.000 Menschen [...] – darunter auch Rechtsextreme.  
200 tysięcy ludzi [...] wśród nich także prawicowi ekstremiści.*

„Prawicowi ekstremiści” – wartościowanie negatywne. W odróżnieniu od pozostałych tekstów tu wskazano, że byli jednymi z wielu uczestników marszu.

(TAZ): *Regierung und Rechtsradikale feiern gemeinsam.  
Rząd i prawicowi ekstremiści świętują wspólnie.*

Negatywna ocena „prawicowych ekstremistów” jest dla czytelnika oczywista. Negatywna ocena rządu wynika ze „wspólnego świętowania” – to ostatnie sformułowanie sugeruje pełną akceptację rządu dla „prawicowych ekstremistów”.

Kiedy wśród uczestników marszu wymieniani są konkretni politycy, to podawane są ich imiona nazwiska wraz z określeniem publicznych funkcji, które pełnią. Autorzy pisząc o konkretnych osobach, zachowują neutralny ton.

<sup>3</sup> Komentarzem do tego typu przykładów może być następujący cytat: „Jeśli nadawca wyraża określona treść w postaci twierdzenia asertywnego, to bierze na siebie odpowiedzialność za jej prawdziwość. [...] sama manifestacja takiej prawdziwości oddziałuje na odbiorce w sposób określony. [...] [odbiorca nie ma] żadnych podstaw, by nie przyjąć, iż nadawca referuje zdarzenie prawdziwe, którego był świadkiem lub o którym się dowiedział z wiarygodnych źródeł. Inaczej mówiąc asercję można uznać za podstawowy akt perswazyjny” (Awdiejew 2004: 72).

Wyjątkiem są wzmianki o Jarosławie Kaczyńskim. Autor tekstu uważa osoby niskie za nieatrakcyjne, może nawet godne kpiny i dzieli się tym z czytelnikami:

(TS): [...] *der kleingewachsene Jaroslaw Kaczynski [war] auszumachen.*

[...] *można było dostrzec niewyrośniętego Jarosława Kaczyńskiego.*

(TS): *Polens starker Mann hatte sich scheinbar als gewöhnlicher Bürger unter Teilnehmer gemischt.*

*Ten polityk – „silna ręka” wmieszał się najwidoczniej jako zwykły obywatel w grupę uczestników.*

Parafraza „Polens starker Mann” (Jarosław Kaczyński) ma w języku niemieckim negatywne konotacje nie tylko dlatego, że pozbawia osobę w ten sposób nazywaną należnej mu powagi i przemilcza jego oficjalną funkcję, ale też dlatego, że tak określany polityk kojarzony jest z populizmem (por. „Der Tagesspiegel”, *Populismus: Sehnsucht nach dem starken Mann*). Określenie to użyte jest ponadto w części tematycznej wypowiedzi, co oznacza, że stanowi wiedzę założoną, przedkładaną czytelnikowi jako pewnik.

(TS): *Unter Polizeischutz standen dort die Gegendemonstranten der regierungskritischen Demokratiebewegung „Bürger der Republik Polen“.*

*Przez policję ochraniani byli uczestnicy opozycyjnej demonstracji „Obywatele RP”, ruchu demokratycznego krytycznego w stosunku do rządu.*

Uczestnicy opozycyjnej demonstracji „obywatele RP” są przedstawieni czytelnikom jako „ruch demokratyczny”. Informacja ma charakter presupozycji. Przymiotnik „demokratyczny” budzi pozytywne skojarzenia (por. BAWL-R) i jest wyrazem pozytywnego wartościowania w stosunku do przeciwników marszu. Czytelnicy nie mają innego wyboru, niż podzielić stanowisko autora tekstu i opowiedzieć się za obrońcami demokracji, ochranianymi przez policję przed agresywnymi neofaszystami. Jest to przykład mechanizmu symplifikacji rozkładu wartości oraz odbioru bezalternatywnego (por. Warchala 2004: 51–60).

### Co (określenia Marszu Niepodległości)

(MR): *Aufmarsch der Regierung und der Nationalisten demonstracja rządu i naçjonalistów*

(MR): *der Nationalisten aufmarsch demonstracja naçjonalistów*

(Zdf): *Aufmarsch rechtsextremer Kräfte demonstracja skrajnie prawicowych sił*

Negatywne wartościowanie w powyższych przykładach widoczne jest również w nazewnictwie uczestników marszu.

(Zo): *Großdemo mit Nationalisten*  
*masowa demonstracja z nacjonalistami*

Sformułowanie „Großdemo” sugeruje, że Marsz Niepodległości był rodzajem manifestacji, protestu.

(MR): *der umstrittene Unabhängigkeitmarsch 2018*  
*kontrowersyjny Marsz Niepodległości 2018*

Przymiotnik „kontrowersyjny” wyraża wprost na negatywną ocenę marszu.

(MR): *der angeblich gemeinsame Marsch*  
*rzekomo wspólny marsz*

Wykładnik oceny prawdziwości sądu „rzekomo” sygnalizuje, że autor wątpi w szczerość deklaracji o wspólnym marszu.

(TS): *der sogenannte „Unabhängigkeitmarsch“*  
*tak zwany „Marsz Niepodległości”*

Operator tekstowy „tak zwany” wyraża tu dystans i negatywny stosunek autora relacjonowanego wydarzenia.

(Tsch): *die [...] Regierung [organisierte] einen Ersatzmarsch, zu dem sie auch die Nationalisten einlud.*  
[...] rząd zorganizował marsz zastępczy, do udziału w którym zaprosił również nacjonalistów.

Czasownik „ersetzen” (zastępować) występuje na liście słów nacechowanych emocjonalnie (por. BAWL-R) jako słowo budzące negatywne skojarzenia. Tak samo można odebrać określenie „marsz zastępczy”, czyli taki, który musiał być prowizorycznie zorganizowany w miejsce innego. Wartościowanie negatywne wzmacnia informacja, że do udziału w nim zostali zaproszeni nacjonalisci.

Jak (jak wyglądał Marsz Niepodległości, jakie obrazy przedstawiają autorzy?)

(TS): *Unabhängigkeitfeierlichkeiten in Polen im roten Nebel von Warschau.*  
*Obchody Święta Niepodległości w czerwonej mgle Warszawy.*

Wyraz „mgła” budzi negatywne emocje (por. BAWL-R), mgła (chodzi o dym z odpalanych rac) może kojarzyć się z zamieszkami ulicznymi.

(TS): *Rauchgranaten und Neofaschisten.*

*granaty dymne i neofaszyści*

Określenia kojarzone z agresywnymi zachowaniami, zamieszkami ulicznymi.

(TS): *Vor allem Armee sicherte den weitgehend friedlichen Umzug.*

*Przede wszystkim wojsko zapewniło w dużej mierze spokojny przemarsz.*

Pozytywna ocena przebiegu marszu „spokojny przemarsz” zostaje zrelatywizowana okresem „w dużej mierze” i informacją, że konieczne były działania wojska.

(Zdf): *Mitglieder rechtsextremer Gruppierungen warfen inmitten des Zuges Rauchbomben und Feuerwerkskörper.*

*Członkowie skrajnie prawicowych ugrupowań rzucali w środku marszu bomby dymne i materiały pirotechniczne.*

Kolejne przykłady przedmiotów kojarzonych z zamieszkami ulicznymi.

(MR): *Diverse Zwischenfälle sorgten für Schlagzeilen.*

*Rożne incydenty dostarczyły tematów pierwszym stronom gazet.*

„Rożne incydenty” to sformułowanie o wartościowaniu jawnie negatywnym. Informuje, że „incydenty” były na tyle poważne, iż zostały opisane przez media i że było ich wiele (w dalszej części wypowiedzi jest mowa o jednym incydencie – spaleniu flagi Unii Europejskiej).

**Z jakim skutkiem?**

(MR): *Regierung verkündet Erfolg.*

*Rząd ogłasza sukces.*

„Sukces” został „ogłoszony” przez rząd. Autor tekstu wyraźnie dystansuje się od takie oceny Marszu Niepodległości.

(MR): *Die von den PiS-Vertretern verkündete nationale Einheit, fehlte an diesem Tag.*

*Tego dnia zabrakło jedności narodowej, ogłoszonej przez przedstawicieli PIS.*

Czasownik „fehlen” (brakować) budzi negatywne skojarzenia (por. BAWL-R). Negatywną ocenę przyznano przedstawicielom partii PiS, ponieważ ogłosili coś, co się nie sprawdziło.

(Tsch): *Kritiker warfen der nationalkonservativen Regierungspartei PiS vor, damit nationalistische und rechte Gruppen unterstützt zu haben.*

*Krytycy zarzucili narodowo-konserwatywnemu rządowi, że przez to [przez udział w Marszu Niepodległości] wyraził swoje poparcie dla nacjonalistycznych i prawicowych ugrupowań.*

Zarówno „Kritik” (krytyka), jak i „Vorwurf” (zarzut) są słowami wywołującymi silne, negatywne emocje (por. BAWL-R). Autor tekstu wystawia rządowi negatywną ocenę.

(MR): *Bürgerplattform-Vorsitzender Grzegorz Schetyna bezeichnete ihn [den Unabhängigkeitmarsch] als kompromittierend.*

*Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna określił go [Marsz Niepodległości] jako kompromitujący.*

Użyto przymiotnika negatywnie wartościującego.

(MR): *Bei vielen Polen bleibt nach diesem 11. November ein schlechtes Gefühl zurück.*

*Wielu Polaków odczuwa po tegorocznym 11 listopada niesmak (dosł. ma złe odczucia).*

„Schlecht” (zły) – przymiotnik prymarnie wartościujący, negatywne wartościowanie wpisane jest w jego znaczenie (por. BAWL-R). Negatywne odczucia przypisuje autor „wielu Polakom”. Jest to dla czytelnika niemożliwe do zweryfikowania.

(TAZ): [...] das ist eine Katastrophe für die polnische Demokratie.

[...] to jest katastrofa dla polskiej demokracji.

Wypowiedź o silnym, negatywnym ładunku emocjonalnym.

We wszystkich tekstach przedstawiono negatywną ocenę Marszu Niepodległości. Jako uczestników podaje się głównie ugrupowania skrajnie prawicowe, nazywane w tekście też „neofaszystowskimi”. Autorzy sugerują czytelnikom, że to one zdominowały marsz, który przypominał zamieszki uliczne. Skutki Marszu Niepodległości określono jako katastrofalne i kompromitujące dla polskiego rządu.

## Zakończenie

Obecne w przeanalizowanych tekstuach wartościowanie służyło do realizowania celów perswazyjnych. Autorzy prezentowali swoją ocenę opisywanego wydarzenia, ale nie wprost, raczej sugerując odbiorcy, jak należy interpretować przedstawiane fakty. Czynili to głównie za pomocą słów „opisująco-wartościujących” (Puzynina 1997: 186), zawierających określzoną treść, a jednocześnie ocenę mówiącego. Słowa prymarnie wartościujące i emocjonalnie nacechowane zdarzały się rzadko. Większość działań perswazyjnych realizowana była w formie mechanizmu bezalternatywnego odbioru. Znaczenia słów i zdań były tak wymodelowane, by odbiorca przyjął tok rozumowania/argumentację autora za swoją. Zakwestionowanie zasadności założeń poczynionych przez autora wymagałoby przejścia na poziom metakomunikacji, co w wypadku masowego przekazu jest niemożliwe.

Doniesienia z Polski publikowane w niemieckich mediach zostały skierowane do niemieckiego czytelnika, więc polski czytelnik, sięgając po takie teksty, czyta właściwie teksty pisane z założenia nie dla niego, choć w jakimś sensie o nim samym. W sposób naturalny nasuwają się wtedy pytania o zgodność relacji z rzeczywistością doświadczaną przez czytelnika, o to, jak dane wydarzenie oceniane jest przez autora tekstu, czy jest to ocena zgodna z oceną czytającego itd. W wypadku wielu tekstów na określony temat poszukujemy różnych punktów widzenia, odmiennych stanowisk, chcąc je odnieść do różnorodności opinii obecnych w rozmowach czy w rodzimych przekazach medialnych. Krótko mówiąc, porównujemy to, co inni piszą o nas z tym, co sami o sobie wiemy, czego doświadczamy, co przeżywamy. Wartość informacyjna publikacji o Polsce nabiera więc dla polskiego czytelnika innego wymiaru, niż pierwotnie zaplanował ich autor, dotyczy ona w dużej mierze pytania o wiedzę, rzetelność, dociekleliwości i bezstronność autora tekstu.

## Bibliografia

- Awdiejew A., 2004, *Systemowe środki perswazji*, [w:] Manipulacja w języku, (red.) P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin, s. 71–80.
- Bauer Z. 2012, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] Dziennikarstwo i świat mediów, (red.) Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków, s. 155–280.
- Condor S., Antaki Ch., 2001, *Dyskurs a psychologia postrzegania społecznego*, [w:] Dyskurs jako struktura i proces, (red.) T.A. Van Dijk, Warszawa, s. 242–269.

- Koch W., Frees B., 2017, *Ergebnisse aus der Studienreihe „Medien und ihr Publikum“, „Media Perspektiven“*, 9, s. 434–446.
- Olejnik K., 2004, *Co się wydarzyło w Jugosławii w marcu 1999 roku? – językowy obraz konfliktu serbsko-albańskiego w tekstach prasy codziennej*, [w:] Manipulacja w języku, (red.) P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin, s.123–135.
- Pisarek W., 2002, *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, 1992, Warszawa.
- Puzynina J., 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- Topa-Bryniarska D., 2013, *Wartościujące środki semantyczno-retoryczne w kontekście komunikacji medialnej na przykładzie francuskiego edytoralu. „Tekst i dyskurs-text und diskurs“*, 6, s. 279–294.
- Warchala J., 2004, *Horyzonty manipulacji: perswazja, manipulacja, interpretacja*, [w:] Manipulacja w języku, (red.) P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin, s. 42–60.
- Warecki M., Warecki W., 2011, *Woda z mózgu*, Warszawa.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- CBOS, *Komunikat z badań*, Nr 1/2019.
- The Berlin Affective Word List Reloaded (BAWL-R).
- 50 IVW-News-Top-50 (<https://meedia.de/2018/02/08/>, dostęp: 17.04.2019).

### Teksty źródłowe

- Deutschlandfunk, *Hand in Hand mit Nationalisten*, <https://www.deutschlandfunk.de>, dostęp: 17.04.2019.
- Mitteldeutscher Rundfunk, *100 Jahre Unabhängigkeit: Polen feiert entzweit*, <https://www.mdr.de/>, dostęp: 17.04.2019.
- Tagesschau, *200.000 bei Gedenkmarsch in Warschau*, <https://www.tagesschau.de/>, dostęp: 17.04.2019.
- Der Tagesspiegel, *Unabhängigkeitfeierlichkeiten in Polen*, <https://www.tagesspiegel.de/>, dostęp: 17.04.2019.
- TAZ, *Arm in Arm mit Antidemokraten*, <http://www.taz.de/>, dostęp: 17.04.2019.
- Zweites Deutsches Fernsehen, *Hunderttausende marschieren für Polen*, <https://www.zdf.de/>, dostęp: 17.04.2019.
- Zeit online, *Unabhängigkeitsmarsch: Seit' an Seit' mit Nationalisten*, <https://www.zeit.de/>, dostęp: 17.04.2019.
- Der Tagesspiegel, *Populismus: Sehnsucht nach dem starken Mann*, <https://www.tagesspiegel.de/>, dostęp: 17.04.2019.

**Jan Hajduk**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0003-1244-7267

## ÜBER DIE ADOPTION DES FREMDEN IM ÖFFENTLICHEN RAUM AM BEISPIEL DES FRIEDHOFS

**Schlüsselwörter:** fremd; Friedhof; Grabinschrift

Fremde und Einheimische treffen seit immer zusammen. Der seinen Wohnort verlassende Einwohner wird zu einem Fremden woanders. Die Migrationsprozesse letzter Jahre haben das Problem der Andersartigkeit wieder in neuen Dimensionen ans Licht gebracht und die Suche nach entsprechenden Lösungen gefordert. Im Mittelpunkt des Beitrags steht die Frage nach der Darstellung der Fremdheit auf einem besonderen Ort jeder Gemeinschaft – dem Friedhof, wo alle Verstorbenen als gleichwertig angesehen werden (sollen/können). Bei näherer Betrachtung bleiben die Differenzen trotzdem bestehen, weil die Bestatteten ihre Wurzeln nicht vergessen lassen, und diese ihren Ausdruck vor allem in der Sprache finden. Es handelt sich vor allem um die Vor- und Ortsnamen, sowie auch um den Gebrauch der Sprache und der bestimmten Symbole auf den Gräbern.

### Einleitendes

Im Mittelpunkt unseres Aufsatzes steht der Mensch, der Fremde, und die Frage nach seiner Aufnahme in der Öffentlichkeit. Vor allem interessiert uns seine Adoption auf dem Friedhof, die wir in drei Etappen darstellen möchten. Zuerst wollen wir uns einen Durchblick durch die Wörterbuchdefinitionen

des Lexems *fremd* verschaffen. Dann wird sein Verstehen im alltäglichen Gebrauch präsentiert, um danach die volle Aufmerksamkeit auf die Grabinschriften zu lenken.

Das Duden-Herkunftswörterbuch stellt fest, dass das Lexem *fremd* eine Ableitung von dem im Neuhochdeutschen untergegangenen gemeingermanischen Adverb \*fram ist, das, ‘vorwärts, weiter; von – weg’ sowie ‘entfernt, unbekannt, unvertraut’ bedeutete. Daher wird ‚eine Person, die aus einem anderen Land stammt, Unbekannte[r]‘ als *Fremde* bezeichnet und wird heute noch als *Gast* angesehen, was man in solchen Zusammensetzungen wie *Fremdenbuch*, *heim*, *verkehr* finden kann. Diese mit *Gast* positiv hergestellte Konnotation rückt in den Hintergrund, wenn man die *Fremde* als ‚Land fern der Heimat‘ versteht und mit *Entfernung*, *Trennung*, *fremdes Land* oder sogar *Feindschaft* assoziiert. *Fremd* tritt oft als Vorderglied in Zusammensetzungen auf; außer den oben genannten auch in: *Fremdenlegion* (die französische Militäreinheit, die vor allem aus Nicht-Franzosen besteht); *Fremdkörper* (gebraucht seit dem späten 19. Jahrhundert in der Fachsprache der Medizin zur Bezeichnung von etwas, was von außen in den Organismus eingedrungen ist, wie *ein Fremdkörper im Auge*); sowie *Fremdwort* für ‚ein aus einer fremden Sprache übernommenes Wort‘.

Im Duden-Synonymwörterbuch gehört das Lexem *fremd* zu drei synonymischen Wortketten. Die erste besteht unter anderem aus: *ausländisch*, *auswärtig*, *exotisch*, *fremdländisch*, *nicht aus der Gegend*, *nicht von hier*, *ortsfremd*, *von außerhalb*, *aus der Fremde* und bezeichnet die Herkunft von etwas oder jemandem. Die zweite bezieht sich auf zwischenmenschliche Beziehungen und umfasst außer dem Lexem *fremd* noch: *fern stehend*, *unbekannt*, *unvertraut* sowie *wildfremd*. In der dritten Wortkette spielen Elemente der Neugier oder Gegenüberstellung die entscheidende Rolle. Sie setzt sich aus *ander-*, *andersartig*, *anders* (geartet), *exotisch*, *neu*, *unbekannt*, *ungewöhnlich*, *ungewohnt* zusammen.

Im Duden-Universalwörterbuch kann man die oben gesehnen Profile, durch die sich die synonymischen Wortketten unterscheiden, auch erkennen. *Fremd* bezeichnet eine ‚andere Herkunft‘, ‚nicht dem eigenen Land oder Volk angehörend‘ (wie: *fremde Länder*, *fremde Sitten*, *fremde Währung*). *Fremd* wird auch in Bezug auf ‚nicht eigen‘ gebraucht, wie: *fremdes Eigentum*, *etwas ohne fremde Hilfe schaffen*, *das ist nicht für fremde Ohren bestimmt*. Eine Gegenüberstellung im Vergleich zu Erwartungen trifft man in: *Ich fühle mich hier fremd*

(,Ich kann mich hier nicht einleben‘), *Ich bin fremd hier* (,Ich kenne mich hier nicht aus‘), *Sie sind einander fremd geworden* (,Sie verstehen sich nicht mehr‘). Eine Überraschung kommt vor, wenn man hört, dass ‚etwas (Erwartetes) nicht geschieht‘ (*Das ist ein fremder Zug an ihr*).

*Fremd* zeigt in Zusammensetzungen mit Nomen, dass etwas oder jemand nicht zu etwas gehört (*kirchenfremd, fachfremd, branchenfremd, situationsfremd*) oder dass sich die mit *fremd* beschriebene Person in etwas nicht auskennt (*weinfremd, praxisfremd, wirklichkeitsfremd, weltfremd, lebensfremd*). *Fremd* kann in den Bildungen mit Substantiven betonen, dass jemand irgendwo ‚nicht zu Hause‘ ist: *berlinfremd, ortsfremd* (Person), *revierfremd* (Hund).

Der oder die *Fremde* bezeichnet vor allem Personen, die an einem Ort nicht wohnen: *Im Sommer kommen viele Fremde in die Stadt*. Es kann sich auch um unbekannte Personen handeln: *Ein Fremder stand vor der Tür; Die Kinder fürchteten sich vor den Fremden*.

*Fremd* in der Zusammensetzung *fremdgehen* bedeutet ‚außereheliche Beziehungen haben; Seitensprünge machen‘ und beruht auf Kontakte mit fremden Menschen hin.

*Fremd* tritt auch in den Redewendungen auf und weist auf ‚nicht daheim‘ hin, wie z. B. *unter fremden Sternen leben*. Wer *unter fremden Sternen* lebt, ist weit weg von zuhause, befindet sich auf der Flucht. *Die Hand in anderer (auch: fremder) Leute Taschen haben* beschreibt ‚Leben auf Kosten der anderen‘, denn fremde Taschen unterscheiden sich eindeutig von eigenen Taschen. Die gleiche Bedeutung von *fremd* (als ‚nicht eigen‘) bringt die sprichwörtlich gewordene Redewendung herüber: „Den Splitter im fremden Auge, aber nicht den Balken im eigenen sehen“. Es handelt sich um ein Bild einer Szene aus dem Evangelium von Matthäus (7,3), wenn Jesus über einen Richter spricht und sagt: „Was siehest du aber den Splitter in deines Bruders Auge und wirst nicht gewahr des Balkens in deinem Auge?“. Er unterscheidet hier zwischen dem eigenen Auge und dem fremden. Wer *sich mit fremden Federn schmückt*, gibt Verdienste der anderen als die eigenen an und erfreut sich des nicht verdienten Ruhms.

Die Bedeutung von *fremd* wird noch besser dargelegt, wenn man das Lexem mit Antonymen wie *bekannt* oder *vertraut* vergleicht. *Bekannt* weist auf Erfahrung und Kennen durch viele hin, wie *eine bekannte Melodie*, oder jemandes Berühmtheit: *ein bekannter Arzt*. Sein Vorkommen in den Verbverbindungen zeigt das Besetzen eines Gegenpoles: *fremd: jemandem bekannt sein* (,jemandem nicht fremd, nicht neu sein‘), *jemandem bekannt werden* (,in die

Öffentlichkeit dringen‘), *jemandem bekannt vorkommen* („jemandem nicht fremd erscheinen“), *mit jemandem/etwas bekannt sein/werden* („mit jemandem/etwas vertraut sein/werden“), *jemanden jemandem bekannt machen* („jemanden jemandem vorstellen“), *jemanden, sich mit etwas bekannt machen* („jemanden, sich über etwas informieren“), *etwas bekannt geben* („etwas öffentlich mitteilen“). *Vertraut* hebt die ‚nahe Beziehung zu jemandem‘ (*vertraute Freunde; sie haben vertrauten Umgang*) hervor. Außerdem taucht es in der Bedeutung von ‚wohl bekannt, gewohnt, nicht fremd‘ auf: *ein vertrautes Gesicht* muss das Gesicht einer gut bekannten Person sein. Wenn *jemand mit etwas gut vertraut ist*, dann muss er es gut kennen. Ähnliches passiert, wenn man sich *mit gewissen Regelungen vertraut machen muss*, denn dann ist der Zwang des notwendigen Erlernens der Regelungen gemeint. *Sich mit etwas vertraut machen* bedeutet ‚sich daran gewöhnen‘.

## 1.

Um die Bedeutung von *fremd* im alltäglichen Gebrauch darzulegen, präsentieren wir die Ergebnisse einer Umfrage an der Universität Duisburg-Essen in Essen im März 2014. 40 Studierende wurden nach Bezeichnungen für „Menschen fremder Herkunft“ gefragt. Als Antworten wurden folgende Lexeme in der Reihenfolge von häufig zu selten gegeben: *Ausländer; Immigrant; Migrant; Fremder; Mensch mit Migrationshintergrund; Tourist; Gast; Asylant; Flüchtling; Kanake; nichtdeutsch; Gastarbeiter; Unbekannter; Urlauber; Besucher; Neuer; Freund; temperamentvoll; aus einer anderen Kultur; Schwatter; Mensch mit ausländischen Wurzeln; Emigrant; warm; Aussiedler; Alien; Nachbar; Schmarotzer; ehrgeizig; Neubürger; Inder; Reisender; depressiv; Dunkelhäutige; Grieche; Zigeuner; Pole; Türke; Austauschstudent; Russe*.

Unter den angegebenen Lexemen nimmt *Ausländer* eine besondere Position ein – es wurde fast von jedem Probanden erwähnt und bei 90% an erster Stelle. Zudem kamen die anderen Lexeme (*Immigrant, Migrant*) halb so häufig vor. In der ganzen Sammlung kann man noch das Wort *Emigrant* (zur Bezeichnung ‚einer Person, die wegen bedrohlicher Verhältnisse sein Heimatland verlässt‘) zu *Immigrant* und *Migrant* rechnen. Alle drei, ergänzt um *Asylant, Flüchtling* und *Aussiedler*, geben das Bild von sich bewegenden Menschen wieder, die ihre Länder verlassen haben und nach Hilfe suchen. Manche Ausländer suchen in Deutschland Arbeit und wurden dann häufig als *Gastarbeiter* bezeichnet. Das

Wort ist seit der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts im Gebrauch und bezieht sich auf einen ‚Arbeiter, der für eine gewisse Zeit in einem für ihn fremden Land arbeitet; ausländischer Arbeitnehmer‘. Mit ihren Antworten nennen die Probanden eine weitere deutliche Gruppe von Personen, die ihr Interesse erweckt: *Fremder, nichtdeutsch, Tourist, Gast, Urlauber, Besucher, Reisender* verweilen wirklich nur eine Zeit lang in Deutschland und fallen durch ihr Aussehen oder Verhalten auf. Ein besonderes Merkmal für die Identifizierung findet man im Sprachgebrauch, wennn sie *Inder, Griechen, Zigeuner, Polen, Türken, Russen* genannt werden. Dazu kann man auch *Kanake* rechnen, mit dem ursprünglich die Bewohner von Südseeinseln, insbesondere Neukaledonien, bezeichnet wurden. In dem Wort steckt aber wie auch bei *Schwatter, Alien, Schmarotzer, Dunkelhäutige* eine abwertende Beurteilung. Diese teilweise dialektalen Formen beziehen sich auf die Hautfarbe (*Dunkelhäutige, Schwatten – „schwarz“*), Herkunft (*Kanake – Südseeinseln, Alien – fremder Planet*). In *Schmarotzer* wird der Bezeichnete einem Tier gleichgesetzt bzw. als jemand bezeichnet, der ‚auf Kosten anderer lebt‘.

Positive Assoziationen erwecken dagegen die Lexeme *Freund, Nachbar, Austauschstudent*, die wohl darauf zurückzuführen sind, dass die Umfrage unter Studierenden durchgeführt wurde. Neben ihnen sind auch *Neuer* und *Mensch aus einer anderen Kultur* Bezeichnungen, die sich durch bestimmte Neugier kennzeichnen, die Deutsche Menschen fremder Herkunft gegenüber zeigen. Dagegen entstammen *Mensch mit Migrationshintergrund* und *Mensch mit ausländischen Wurzeln* den offiziellen Berichten der staatlichen Behörden, z. B. teilt das Statische Bundesamt mit: „Mit rund 17,1 Millionen hatten im Jahr 2015 mehr Menschen in Deutschland einen Migrationshintergrund als je zuvor“. Das Amt erklärt im Glossar: „Eine Person hat einen Migrationshintergrund, wenn sie selbst oder mindestens ein Elternteil nicht mit deutscher Staatsangehörigkeit geboren wurde<sup>1</sup>“.

## 2.

Die große im Bericht des Statistischen Bundesamtes angegebene Zahl der in Deutschland lebenden Menschen mit Migrationshintergrund lässt die

<sup>1</sup> <https://www.destatis.de/DE/ZahlenFakten/GesellschaftStaat/Bevoelkerung/MigrationIntegration/MigrationIntegration.html;jsessionid=8AD564497585D42F1766714DB07986AB.cae4> [11.10.2016].

Frage offen stellen, ob und wie man nach dem Tode ihre Fremdheit markiert. Die Antwort lässt sich mit den Stichwörtern Trennung und Aufnahme geben:

Zur Trennung kommt es bei parallel existierenden Gesellschaften mit Riten, Gesetzen, Sitten und Bräuchen, die sich mit der deutschen (und auch einer anderen) Gesellschaft kaum integrieren. In Deutschland leben mehr als drei Millionen Muslime, von denen jährlich etwa 30000 sterben, aber nur ein Zehntel davon werden vor Ort bestattet. Die meisten werden in ihre Heimatländer überführt und dort beerdigt. Die Beobachtung des Wandels auf diesem Gebiet scheint umso wichtiger zu sein, denn „die Entscheidung für das Begräbnis in fremder Erde ist ein entscheidender, vielleicht der entscheidendste Schritt im langen Prozess, sich an das neue Land zu gewöhnen“ (Höpp, Jonker 1996: 7). Die Zahlen zeigen, dass der Prozess wirklich sehr langsam fortschreitet. Die Gründe dafür sind vor allem religiöser Natur. Reiner Sörries (2015: 9) betont die Wichtigkeit der Trennung zwischen Muslimen und der Außenwelt, indem er feststellt: „Es ist einem Muslim nicht erlaubt, auf einem Friedhof der Ungläubigen begraben zu werden sowie einem Ungläubigen ist die Beisetzung auf einem islamischen Friedhof verboten“. Der älteste muslimische Friedhof im heutigen Deutschland wurde in Berlin im Jahre 1866 angelegt. Er war ein Zeichen der königlichen Gunst Wilhelms I., der der türkischen Gemeinde in Berlin das Grundstück für den Friedhof auf Dauer übergab. Heutzutage gibt es in Deutschland über 200 muslimische Friedhöfe in Form von „Gräberfeldern“, d. h. separaten Teilen von kommunalen Friedhöfen, wo Muslime bestattet werden (Sörries 2009: 168). Die meisten werden aber, wie gesagt, in ihre Heimatländer überführt.

Wer liegt also auf den muslimischen Friedhöfen? Gesa Kokkelink (1996: 66) nennt folgende Gründe der Bestattung in fremder Erde: die politische Situation im Heimatland, keine Angehörigen der Verstorbenen, ein Nicht-Muslim als Ehegatte, zum Islam konvertierte Deutsche, kleine Kinder. Um den finanziellen Problemen bei der Überführung entgegenzukommen, werden entsprechende Überführungslandschaften gegründet. Die Mitgliedschaft in einem Fonds wie dem von DITIB beginnt am 30. Tag nach der Überweisung der Spende, nach der ein Jahresbetrag zu zahlen ist. Im Gegensatz zu anderen Ländern wurde in Deutschland das Modell „Friedhof in Friedhof“ (Sörries 2015: 149) entwickelt, in dem manchen islamischen Bestattungsgesetzen Rechnung getragen wird. Die größten Unterschiede zwischen dem muslimischen Gräberfeld und einem kommunalen Friedhof in Deutschland betreffen: die Sargpflicht, die unter-

schiedlich von Bundesland zu Bundesland reguliert wird; die Unantastbarkeit des Grabes, für die noch keine Lösung gefunden worden ist – die Ruhefrist beträgt 25–30 Jahre; die Ausrichtung der Gräber nach Mekka ist eigentlich kein Problem mehr. Auch dass der Leichnam auf der rechten Körperseite liegend beerdigt wird, ist kein Problem. Peter Heine (1996: 15–16) betont noch zusätzlich, dass die Kremation im muslimischen Recht verboten ist, sie ist aber auch in Deutschland nur eine von mehreren Bestattungsmöglichkeiten.

### 3.

Wenn es sich um die Aufnahme der Verstorbenen durch lokale Bevölkerung handelt, werden die Fremden nach ihrem Tode – wie auch in ihrem Leben – durch die Bürger aufgenommen und schlafen auf dem Friedhof ihren ewigen Schlaf. Die möglichen Hinweise, dass jemandes fremde Herkunft markiert wird, lassen sich schon auf der Grabinschrift feststellen, obwohl das vom Wesen dieser Textsorte her eher schwierig ist. Die Grabinschrift kennzeichnet sich nämlich durch die Knappheit der Form und dient der Wiedererkennung des bestatteten Verstorbenen. Daher besteht sie vor allem aus onomastischen Angaben (Trzynadlowski spricht von einer „onomastischen Grabinschrift“, 1977: 61), zunächst: Vorname, Familienname. Meistens werden sie um Geburts- und Sterbejahr ergänzt, die auch in Form des vollständigen Datums mit Monat und Tag vorkommen. Seltener kann man noch weitere Angaben zur Person bemerken: Beruf, Funktion, militärischer Rang, zusätzliche Fakten aus dem Leben. Nicht selten trifft man auch Bibelzitate, Fürbitten, Danksagungen. Aber schon auf dieser begrenzten Fläche gibt es einige die toten Menschen spezifizierenden Merkmale.

Selbst der Vorname kann ein Hinweis dafür sein, dass der ihn tragende Tote fremder Herkunft oder anderer Konfession war, sodass er auf diese Weise identifiziert werden kann, obwohl er neben anderen Verstorbenen bestattet wurde. Anna Maria Balbach hat sich mit dem Vornamenstreit in der Reformationszeit auseinandergesetzt und stellte fest, nachdem sie ungefähr 1000 Grabinschriften in Augsburg von 1500 bis 1800 analysiert hatte, dass es deutliche Unterschiede zwischen Katholiken und Protestanten gab, wenn man vor allem die männlichen Vornamen betrachtet. In der Zeit vor der Reformation bekamen die Jungen vor allem die Vornamen *Hans* und *Ulrich*. Der letzte Vorname beruht auf dem heiligen Ulrich, einem Bischof von Augsburg im

10. Jahrhundert. Nach dem Dreißigjährigen Krieg steht bei den Katholiken und Protestanten *Johannes* (dessen Kurzform *Hans* ist) auf Platz eins. Danach folgen ihm *Franz* und *Joseph* bei den Katholiken und *Gottlieb*, *Matthäus*, *Martin*, *Philip* bei den Protestanten. Dies kann man damit begründen, dass die Katholiken beim Heiligenkult geblieben sind, und die Protestanten ihn verworfen haben. Daher suchten sie die Quelle für die Vornamen vor allem im Hebräischen und im Alten Testament. Anna-Maria Balbach (2012: 13) beruft sich in ihrem Aufsatz auf den Evangelischen Kalender von 1527 und weist am Beispiel Februar auf zwölf Vornamen aus dem Buch Genesis hin: *Ruben*, *Simeon*, *Leui*, *Juda*, *Sebulon*, *Isaschar*, *Dan*, *Gad*, *Aser*, *Joseph*, *Beniamin*, *Naphthali*. Sie betont aber, dass sich beide Konfessionen gegenseitig beeinflusst haben, und was die eine in einem bestimmten Zeitabschnitt besonders schätzte, lehnte die andere oft ab. Man sieht jedoch, dass selbst die Vornamen zusätzliche Informationen tragen, die etwas mehr über jemanden aussagen.

Die in unserem Korpus vorkommende Vornamen stammen aus dem südlichen Teil des deutschsprachigen Raums. Auf den Friedhöfen in Liechtenstein wurden folgende Namen gefunden, die von fremder Herkunft der Verstorbenen zeugen: *George*, *Claire*, *Borys*, *Giosue*, *Enrico* in Vaduz; *Renaldo*, *Claudio*, *Ljubica*, *Juan Manuel*, *Darinka*, *René*, *Quinto*, *Luigi*, *José*, *Zsusa* in Triesen; *Tullio*, *Milun* in Balzers. Wenn man sie mit den angegebenen Familiennamen verbindet, dann kann man mit hoher Wahrscheinlichkeit vermuten, dass es sich um Menschen fremder Herkunft handelt: Beispielsweise taucht der nicht einheimisch klingende Vorname *Tullio* in Verbindung mit dem doppelten Nachnamen *Speradio-Kaufmann* auf, dessen erster Teil auf Italien als Herkunftsland hinweist. Ähnliches passiert bei *Milun Cvejic*, *Giozue Porzio* oder *Borys Graf Smyslowsky*. Fremd klingende Vornamen oder Familiennamen können nicht immer als Beweise fremder Herkunft dienen, weil im Allgemeinen gilt, dass die Menschen auch innerhalb eines Landes migrieren und sich anderswo niederlassen, wozu wir gleich kommen. Hier zunächst die Bemerkung, dass die Grabinschriften ein hohes narratives Potenzial aufweisen und dies genügt, um aus wenigen Angaben eine Lebensgeschichte eines Toten herzustellen, indem man die Lebensdaten und Personalangaben wie Name, Vorname, Beruf und sozialer Status in den für eine Sprachgemeinschaft charakteristischen Kulturframes miteinander vergleicht und an sie anpasst. Eine besondere Rolle spielt das enzyklopädische Wissen dabei, das den Frames die

außersprachlichen Daten liefert. So sehen wir uns eine Grabinschrift auf dem Friedhof in Vaduz an:

- Gen. Artur Holmston // Borys Graf Smyslowsky // \*Terrioki 3.12.1897 // +Vaduz 5.08.1988;
- Irene Holmston // Gräfin Smyslowsky // geb. v. Kotschanowitz // \*Warschau 16.11.193... // +Vaduz 24.02.2000.

Wie kam es dazu, fragt sich ein Friedhofsbesucher, dass diese zwei Personen ihre ewige Ruhe auf dem Vaduzer Friedhof gefunden haben? Waren Artur Holmston und Borys Graf Smyslowsky dieselbe Person? Geht es bei Irene Holmston und Irene Gräfin Smyslowsky geb. von Kotschanowitz auch um nur eine Frau? Die Unsicherheit der Fragenden untermauern die fremd klingenden Ortsnamen *Terrioki* und *Warschau*, denn beide liegen außerhalb des deutschsprachigen Raums. Bei Gen. Artur Holmston handelt es sich um einen wichtigen Alliierten Hitlers, der schon im Ersten Weltkrieg und im Bürgerkrieg gegen die Bolschewiken kämpfte. Am Ende des Zweiten Weltkrieges wurde er zum Befehlshaber der Ersten Russischen Nationalarmee, die auf der Seite Deutschlands Blut vergoss. Seine 500 Soldaten überquerten die österreich-liechtensteinische Grenze nachts am 3. Mai 1945 und wurden im Fürstentum interniert (vgl. Meier 2015).

Smyslowsky-Holmstons Leben passt wohl in das Schema der Biographien von vielen „weißen Russen“, die ihr Heimatland nach der Revolution verließen. Zuerst haben sie gegen die Bolschewiken gekämpft, dann suchten sie nach Alliierten (Smyslowsky verbrachte die Zwischenkriegszeit in Polen, im polnischen Warschau wurde auch seine spätere Frau Irene geboren). Als es sich wieder möglich zeigte, gegen die Sowjetunion zu Felde zu ziehen, taten sie es auch. Der Gebrauch der Decknamen „Artur Holmston“ und „Irene Holmston“ war mit der Angst verbunden, dass der NKWD sie erkennen könne und andere auf diese Weise in Gefahr geraten. Ihr Leben endete im Exil und auf dem Vaduzer Friedhof ruhen sie in Frieden. So rekonstruiert der Viator ihre Lebensgeschichten und akzeptiert die fremden Vor- und Nachnamen, die nicht bekannten Orte, die beim Vorübergehen sofort auffallen.

Auch die Länge der Familiennamen zeugt von einer anderen Sprachkultur des Verstorbenen:

- Hermine Kindle // de Contreras Torres // de Reynolds // 1905 – 2001.

Von dem aus Triesen stammenden Epitaph kann man ahnen, dass Hermine Kindle einen Spanier heiratete und ihr Mann einen typisch spanischen Familiennamen trug: Die Kinder tragen in Spanien die Namen beider Eltern, wobei sie oft auf den zweiten Teil verzichten, um die ganze Konstruktion zu vereinfachen. Ihr Mann behielt den doppelten Nachnamen und sie hat es auch akzeptiert.

Auf dem Friedhof in Vaduz befindet sich das Grab der Familie Zotow:

- Prof. // Eugen Zotow // 1881 – 1953 // Malvina Zotowa // 1887 – 1972.

Hier tritt eine im Deutschen nicht vorkommende Erscheinung auf, nämlich die für slawische Sprachen typische Differenzierung der männlichen und der weiblichen Nachnamensform, die sich vor allem durch die Endung *a* in der femininen Form manifestiert. Häufig wird die Unterscheidung in der neuen Umgebung aufgehoben und die beiden Eheleute tragen nur eine (maskuline) Form, z. B. Monika und Lukas Podolski, aber Anna Lewadowska und Robert Lewandowski.

In manchen Fällen wird die Aufnahme eines im Alltag gebrauchten Kosenamens gebilligt:

- In // Liebe // Emilie // Banyak // \*28.2.1924 +13.3.1998 // Babička

Schon der Familienname *Banyak* zeugt von einer Andersartigkeit, weil der Gebrauch der Silbe „nyak“ auf die slawische Herkunft hinweist. Vor allem ist *Babička* jedoch das Wort, mit dem die Verstorbene als Großmutter von ihren Enkelkindern bezeichnet wurde. Und es stammt aus dem Tschechischen, wodurch auch auf die fremde Herkunft hingewiesen wird.

Auf manchen Grabinschriften sieht der Besucher fremde Geburtsortsnamen (wie in 1). Manchmal werden sie dadurch hervorgehoben, dass sie in Begleitung von Ländernamen auftauchen:

- Graf // Mano Andrassy // de Csik-Szent Kiraly // Krasznahorka // \*Betler 12. Aug[ust] 1892 // +Vaduz 7. Feb[ruar] 1953 //;
- Gräfin // Marie Andrassy // Gräfin Choloniewska // \*Rudnicki – Polen // 6. Mai 1892 // +Vaduz 5. Feb[ruar] 1975.

Der im Epitaph erwähnte Ort Betler liegt in der Ostslowakei, die im Jahre 1892 ein Teil der k.u.k. Monarchie war. Wahrscheinlich darum hat man ihn nicht näher spezifiziert, wie es im Falle des Geburtsortes der Gattin passierte.

Für manche Grabstifter war es von besonderer Bedeutung zu betonen, dass der Verstorbene woanders geboren wurde und dann aus familiären Gründen den Wohnort wechselte. Auf dem Nordfriedhof in München finden wir ein Exempel dafür – den Grabstein der Familie Grenzner:

- Hier ruht in Gott // Herr Franz Grenzner // geb. in Leitmeritz am 12.4.1812 // gest. in München am 6.1.1895 // Herr Karl Grenzner // geb. in Leitmeritz am 23.4.1848 // gest. in München am 28.5.1899 // Frau Maria Grenzner, geb. Petuel // geb. in Freising am 2.4.1863 // gest. in München am 13.3.1928 // Herr Dr. Franz Grenzner // geb. in München am 5.3.1895 // gest. in München am 24.10.1974 // Frau Friedel Grenzner geb. Priesack // geb. in Wuppertal am 19.4.1901 // gest. in München am 24.10.1991.

Jedes genannte Familienmitglied starb in München, aber die Herkunftsorte waren ganz unterschiedlich: Leitmeritz in den weit entfernten Sudeten, Freising unweit von München, Wuppertal in Nordrhein-Westfalen, München selbst in nur einem Falle.

Viel häufiger treten die Städte- und Ländernamen auf den Gedenktafeln auf, z. B. auf den Kriegergräbern, wo berichtet wird, wo die gefallenen Soldaten ihr Leben hingegeben haben. Aber diese werden hier nicht besprochen.

Auf die Fremdheit des Verstorbenen weisen noch die im Deutschen ungewöhnlichen Buchstaben und ihre Kombinationen. Es sind vor allem Grapheme mit Diakritika im Vor- und/oder Nachnamen, wie: *José, Cveji, Risti*. Diese Eigenschaft weisen auch Ortsnamen wie *Telšiai* auf. Auf fremde Herkunft verweisen auch religiöse Symbole auf den Grabsteinen. Selbst der Gebrauch anderer religiöser Symbole als das lateinische Kreuz auf dem Grab kann nicht außer Acht gelassen werden. Das sieht man z. B. auf dem Grabstein von (1) in Form des sog. russischen Kreuzes (das lateinische Kreuz mit schräg gestelltem Fußbalken) oder auf einer türkischen Grabinschrift auf dem Friedhof in Triesen:

- Ljatifi Fuad // 04.12.1986 // 28.051999.

Die Grabtafel mit den zitierten Angaben wurde aus schwarzem Marmor hergestellt und beinhaltet oben einen Halbmond mit einem Stern, die auf die türkische Herkunft des Jungen hinweisen. Im unteren Teil ist noch eine weiße fliegende Taube zu sehen, die einerseits den Verstorbenen symbolisieren kann, andererseits aber auf die verlassenen Hinterbliebenen als Sinnbild der Treue hindeutet.

Als letztes soll noch der Gebrauch anderer Sprachen zur Identifizierung des Verstorbenen und dessen Individualisierung genannt werden. Darunter verstehen wir nicht die Verwendung von fremdsprachlichen Zitate in poetischen Epitaphen, wie auf dem Friedhof Meidling in Wien auf dem Grabstein der Familie Dragowanitsch-Heberling:

- Come near my friends // and cast an eve // then go your way // prepare to die // learn here your doom // and know you must // one day like us // be turned to dust.

Ähnliche Darstellungen des menschlichen Schicksals und Warnungen, die von den Toten kommen, sind oft zu treffen. Der Gebrauch des Englischen in diesem Epitaph kann mit einer Identifizierungsstrategie verbunden sein, denn die Verstorbenen haben ihre individuellen Schicksale gehabt, werden auch individuell auf dem Friedhof besucht und verantworten sich auch einzeln für ihre Taten.

Es handelt sich auch nicht um den Gebrauch von lateinischen Abkürzungen wie *R.I.P.* (*Requiescat in pace* – „Ruhe in Frieden“) oder Sprüchen wie: *Non omnis moriar* („Nicht ganz werde ich sterben“) – ein Zitat aus Horaz' Oden. Denn wir meinen, dass es auch in diesen Fällen eher um Individualisierung durch die Verwendung der Prestigesprache geht.

Auf den Friedhöfen kann man aber auch Grabinschriften finden, die ganz in einer Fremdsprache verfasst wurden, und dies ist bestimmt ein abgrenzender Faktor, mit dem der Tote seine Fremdheit in der ihn doch aufnehmenden Umgebung hervorhebt. So sehen die Friedhofsbesucher auf der Meidling-Nekropole einen Grabstein, der größtenteils mit japanischen Zeichen ausgefüllt und durch lateinische ergänzt wurde. Die letzten bilden die Wörter „Tsuzuruko“ und „Frühling“, denen die Jahreszahl „1995“ folgt. Auf dem Bergfriedhof in Emmendingen befinden sich Polengräber, die dieselbe Erscheinung dokumentieren:

- Stawiarz Katarzyna // ur. 21.II.1903 r. // Corka Stanislawa // ur. 23.2.1931 r. // w Polsce Pow[iat] Sandomierz // gineli smiercia tragiczna // w dniu 28.2.1945 r. // z glebokiem zalem w sercu // kladzie ta pamiatke // natdroszy Maz oraz dzieci.

Man sieht an diesem Beispiel, dass dem Steinmetz das Wissen um gewisse polnische Buchstaben fehlte und er die Inschrift nur mit bekannten deutschen Zeichen in den Stein ritzte. Auf jeden Fall handelt es sich um Menschen frem-

der Herkunft, die nach Deutschland zur Zwangsarbeit während des letzten Krieges gebracht wurden.

In gewissen Fällen gebrauchte man zwei Sprachen, um der Umgebung doch eine Chance zu geben, den Verstorbenen zu identifizieren:

- Duchowitsch // Klavdia // [dann folgen der Familien- und Vorname in einer Zeile, aber mit russischen Buchstaben geschrieben] // geb. 30.12.1922 Moyeleu // gest. 28.2.1945 Ramie // Gew.[idmet] von Deiner Dich // liebenden Schwester // R.I.P.

Diese Grabinschrift unterscheidet sich eindeutig von der vorigen. Durch den Gebrauch der russischen Grapheme wurde die Identität der Toten betont, aber die Vorübergehenden bekamen auch eine im Rahmen der Grabinschrift vollständige Information mit Vor- und Familiennamen, Geburtsdatum und ort sowie Todesdatum und ort. Dazu erfahren sie, dass die Verstorbene eine Schwester hatte, die mit ihr war und den Grabstein stiftete. Die Verwendung der lateinischen Abkürzung R.I.P. und auch der überwiegende Gebrauch der deutschen Sprache ist das Zeichen für das Sich-Abfinden der Zwangsarbeiter in der neuen Welt. Der Viator wird in dieser Grabinschrift zur Nutzung des Allgemeinwissens gezwungen, wenn er die Bedeutung von *Ramie* verstehen will. Es geht um die Fabrik in Emmendingen, die am 28. Februar 1945 bombardiert wurde, wobei viele Menschen starben.

\*\*\*

Im alten Rom sagte man „aequat omnis cinis“, was bedeutet: Die Asche (der Tod) macht uns alle gleich. Trotz unterschiedlicher Herkunft oder Hautfarbe, ungeachtet der Muttersprache und Konfession werden die Verstorbenen auf dem Friedhof adoptiert und wie die seinigen betrachtet. Eine Ausnahme bilden nur jene, die es nicht wollen und nach Sonderplätzen innerhalb oder außerhalb des Friedhofs suchen. Die ewige Ruhe in fremder Erde, die zu eigener wurde, bedeutet nicht, dass manche Verstorbenen auf ihre Identität verzichten. Sie lassen sich von den Friedhofsbesuchern durch den Gebrauch der eigenen fremdsprachigen Grapheme, der Eigennamen, durch die Angabe der weit gelegenen Orte und Herkunftsländer identifizieren und wieder erkennen. Und so zeigen sie, dass sie – zuerst als Fremde aufgefasst – zu Familienmitgliedern, Freunden oder Nachbarn wurden.

## Literatur

- Die Bibel. Verlag Herder, 1980.
- Balbach A-M., 2012, *Jakob, Johann oder Josef? – Frühneuzeitliche Vornamen im Streit der Konfessionen*, [in:] Konfession und Sprache in der Frühen Neuzeit. Interdisziplinäre Perspektiven, (Hg.) J. Macha, A-M. Balbach, S. Horstkamp, Münster–New York–München–Berlin, S. 11–30.
- Duden – Das Bedeutungswörterbuch, 2002, Mannheim.
- Duden – Deutsches Universalwörterbuch, 2003, Mannheim.
- Duden – Herkunftswörterbuch, 2001, Mannheim.
- Heine P., 1996, *Die Bestattung von Muslimen außerhalb der islamischen Welt als Problem des islamischen Rechts*, [in:] In fremder Erde. Zur Geschichte und Gegenwart der islamischen Bestattung in Deutschland, (Hg.) G. Höpp, G. Jonke, 1996, Berlin, S. 11–18.
- Höpp G., Jonke G. (Hg.), 1996, *In fremder Erde. Zur Geschichte und Gegenwart der islamischen Bestattung in Deutschland*, Berlin.
- Kokkelink G., 1996, *Islamische Bestattung auf kommunalen Friedhöfen*, [in:] In fremder Erde. Zur Geschichte und Gegenwart der islamischen Bestattung in Deutschland, (Hg.) G. Höpp, G. Jonke, 1996, Berlin, S. 63–82.
- <https://www.destatis.de> (Zugriff: 11.10.2016).
- Meier G., 2015, *Am Kriegsende kamen Russen*, [in:] Volksblatt, S. 11.
- Sörries R., 2009, *Ruhe sanft. Kulturgeschichte des Friedhofs*, Kevelaer.
- Sörries R., 2015, *Von Mekka nach Berlin. Archäologie und Kulturgeschichte des islamischen Friedhofs*, Wiesbaden.
- Trzynadlowski J., 1977, *Małe formy literackie*, Wrocław.

**Agnieszka Kaleta**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-6272-7163

## IDIOMATIC SYNTAX: THE CASE OF POLISH *MIEĆ+INFINITIVE CONSTRUCTION*

**Key words:** construction grammar, infinitive, mieć+infinitive

The paper explores the semantic peculiarities of the Polish *mieć+infinitive* (have+infinitive) construction represented by utterances such as: *Mam napisać wypracowanie na jutro* (I am to write an essay for tomorrow), *Miałem do ciebie zadzwonić ale zapomniałem* (I was to phone you but I forgot), or *Janek ma dostać podwyżkę*. (John is to get a pay rise). The main focus of the paper is on exploring the polysemous semantics of the construction in question: the discussion revolves around establishing the central (prototypical) meaning and the links motivating its different sense extensions. Also, the semantic properties of *mieć+infinitive* are motivated by relating it to the higher order construction *verb+infinitive*.

### Introduction

The present paper takes a new look at the syntactic and semantic peculiarities of *mieć+infinitive* structure, as it is used in present-day Polish. The study is grounded in constructionist approaches to grammar, which define grammar as a vast, monostratal collection of ‘constructions’, i.e. form-meaning pairings. (cf. Goldberg 1995, 2006, 2019; Langacker 1987, 1991). Characterized in this way, constructions run the gamut from words, to various phrasal items and

partially filled patterns, to abstract syntactic templates such as the passive or the ditransitive construction. Importantly, constructions are not random or arbitrary occurrences but form sets of overlapping networks related by inheritance, prototypicality, or extension links (cf. Goldberg 1995, Langacker 1987). As argued by Goldberg (2006: 5):

Any linguistic pattern is recognized as a construction as long as some aspect of its form or function is not strictly predictable from its component parts or from other constructions recognized to exist. In addition, patterns are stored as constructions even if they are fully predictable as long as they occur with sufficient frequency.

Seen from this perspective, *mieć+infinitive* is a construction par excellence, as it is syntactically and semantically irregular, as well as being common in usage. Using the National Corpus of Polish (<http://nkjp.pl>) and the Internet resources, the study aims to establish the semantic range of the construction under investigation. More specifically, in keeping with the constructionist view of grammar, it explores the radial nature of the construction's semantics showing that it is associated with a network of (inter)related senses centered around a prototype rather than a single abstract sense. This analysis is proceeded by a brief look at the syntactic properties of *mieć+infinitive*.

## 1. The syntax of *mieć+infinitive*

*Mieć+infinitive* represents a departure from the basic argument structure of the head verb *mieć*, which, in its regular (basic) use, is complemented by a noun phrase in the genitive denoting the thing possessed, e.g. *Mam 100 zł przy sobie* (I have 100 złotych on me). The use of a verbal complement instead of a nominal one in the construction under consideration results in the loss of the basic possessive meaning by the head verb.

One of the formal characteristics of the construction is that the infinitival complement clearly favours the perfective form. The imperfective infinitive, although not impossible, appears to be rather marked and uncommon.

- Mam napisać wypracowanie na jutro.  
Have-1sg write-inf-perf essay for tomorrow  
(‘I am to write an essay for tomorrow.’)

- (?) Mam pisać wypracowanie na jutro.  
Have-1sg write-inf-imperf essay for tomorrow  
(‘I am to write an essay for tomorrow?’)

Another formal restriction on the use of the construction is that it does not occur with future tense marking. In Polish, the future tense is a complex form, consisting of a conjugated form of the verb *być* (be) in the future tense and the infinitive form of an imperfective verb, or alternatively, the past tense from of the verb inflected for person, number and gender (e.g., *będę pisać*-inf/ *będę pisał*-pst-3sig). Neither of these two variants appears possible with *mieć+infinitive*:

- \*Będę miał napisać wypracowanie na jutro.  
Will be-1sg have-pst-3sg write-inf-perf essay for tomorrow
- \*Będę mieć napisać wypracowanie na jutro.  
Will be-1sg have-inf write-inf essay for tomorrow  
(lit. ‘I will have an essay to write for tomorrow.’)

Another restriction is that the negation particle *nie* (not) operates on the complement verb, not on *mieć*, which is indicative of the auxiliary status of *mieć*.

- Ma nie padać dziś wieczorem.  
Have-pres-3sg not rain-inf tonight  
(‘It is not to rain tonight.’)
- \*Nie ma padać dziś wieczorem.  
Not have-pres-3sg rain-inf tonight.  
(‘It not is to rain tonight.’)

Otherwise, the syntax of the construction seems rather predictable. For example, the construction appears in both present and past tenses. Also, the passive variant is acceptable if the infinitival slot is filled with a transitive verb.

- Do kiedy mają być zapłacone te rachunki?  
Till when have-pres-3pl be-inf pay-part these bills  
(‘Till when are these bills to be paid?’)

The form of the construction can be represented as follows: [*mieć*<sub>present/past</sub> [VP<sub>inf</sub>]]<sub>vp</sub>. Thus, the construction is a recursive verb phrase construction (VP) headed by *mieć* in the present or in the past with an infinitive marked VP complement.

## 2. The semantics of *mieć+infinitive*

A general semantic restriction on *mieć+infinitive* is that the subject of the construction must be interpreted as the subject of the embedded clause. Compare (8) and (9) below:

- Strajk ma zakończyć się jutro.  
Strike have-pres-3sg finish-inf-perf refl tomorrow  
(‘The strike is to finish tomorrow.’)
- Strajk kończy się jutro.  
Strike finish- pres-3sg refl tomorrow.  
(‘The strike finishes tomorrow.’)

Given that *mieć* does not semantically select the subject argument (i.e. it does not assign semantic roles), it can be considered as a subject raising verb in this construction. Only the verb in the embedded clause imposes restrictions on what type of argument can occur in the subject position.

As has been pointed out in the introductory section, *mieć+infinitive* is paired with a few (inter)related senses. They are outlined and discussed in the following subsections.

## 3. Future arrangements

The most common use of *mieć+infinitive* conveys that some arrangements have been made in order for an event or state denoted by the main verb to hold at some point of time subsequent to the time of the utterance. Consider the following examples:

- Oni mają się pobrać we wrześniu.  
They have-pres-3pl refl marry-inf in September  
(‘They are to get married in September.’)
- Mają tu być bary, kafejki i sklepiki.  
Have-pres-3pl here be-inf bars cafes and shops  
(‘There are to be bars, cafes and shops here.’)

In addition to conveying the notion of a future arrangement, *mieć+infinitive*, as illustrated above, presupposes some source of information. That is, the speaker’s belief that something is going to be the case is based on ‘hearsay’

rather than objective or direct evidence. Thus, the speaker assumes a somewhat distanced stance by suggesting that what he/she is saying is what he has heard or learned from some source rather than something that he knows as a fact. In other words, the speaker's responsibility for what is being said is somewhat diminished in accordance with the formula 'I'm not saying this, I'm only saying what others say'. This is confirmed by the compatibility of the construction with expressions of uncertainty or doubt:

- Mają tu być bary, kafejki, i restauracje, ale ja w to nie wierzę.  
(‘There are to be bars, cafes and restaurants here but I don't believe it.’)

Note that this compatibility does not hold for arrangements expressed with future tense.

- \*Będą tu bary, kafejki i restauracje, ale ja w to nie wierzę.  
(‘There will be bars, cafes and restaurants, but I don't believe it.’)

#### 4. Future predictions

Another use of *mieć+infinitive* is in impersonal constructions which express future predictions based on some (more or less reliable) source of evidence. The predictions usually relate to weather phenomena over which human agents have no control. Consider the following example:

- Przyszły tydzień ma być mroźny.  
Next week have-3sg be-inf frosty  
(‘Next week is to be frosty.’)

The notion of pre-arrangement is no longer present here, at least not in the common, agentive sense of the term. Rather, what comes to the fore is the idea that, according to some source of information (in this case a weather forecast), a situation described by the infinitival clause will take place at some future time. Note that the construction is clearly incompatible with the first person stance verbs, e.g.:

- \* Sądzę, że ma padać dziś wieczorem.  
Think-1<sup>st</sup>-sing that have-3sg rain-inf today evening  
(‘I think it is to rain tonight.’)

The central, agentive notion of pre-arrangement appears to be replaced here by the related idea of pre-determination by laws of nature (or perhaps by some other supreme or uncontrollable power). It is also advisable to mention here the common Polish saying *co ma być, to będzie* (whatever will be will be), which also brings into focus the related notions of the lack of control over future occurrences and a pre-determined course of action.

## 5. Future obligations

Another common use of the construction under consideration is to express future obligations or duties. For example:

- Koncerny tytoniowe mają zapłacić 13 mld USD.  
Companies tobacco have-pres-3pl pay-inf. 13 mld USD  
'Tobacco companies are to pay 13 mld USD.'

In this use, *mieć+infinitive* evokes an idea of an obligation externally imposed on the subject referent by some authority. In the example given above, the obligation to pay 13 mld USD is, most likely, imposed on the tobacco companies by a court.

It appears that the obligation meaning of *mieć+infinitive* closely resembles the modal meaning conveyed by the modal verb *musieć* (must).

- Koncerny tytoniowe muszą zapłacić 13 mld USD.  
Companies tobacco must-3pl pay-inf 13 mld USD  
'Tobacco companies must pay 13 mld USD.'

The meanings are indeed very similar, although *musieć* seems to be more forceful than *mieć*, i.e. it conveys a stronger sense of obligation than *mieć*.

It should be noted in passing that the obligation sense partly overlaps the pre-arrangement sense, which may lead to ambiguities. Consider the following example:

- Mam się wyprowadzić na wiosnę!  
Have-pres-1sing refl move out-inf. in spring  
'I am to move out in spring.'

The utterance can mean either that the subject is obliged to move out (e.g. by his/her landlord) or that he/she has made some arrangements to move out.

Ambiguities or vagueness of meaning are typical for constructional polysemy. They can be resolved only by the relevant contextual information.

## 6. Orders and asking for advice

Another function of *mieć+infinitive* is to express orders or commands, as illustrated below:

- Macie być cicho i słuchać tego, co mówię.  
Have-pres-2pl be-inf quiet and listen-inf what I am saying  
(‘You are to be quiet and listen to what I am saying.’)

As shown in this example, *mieć+infinitive* combines with the imperative construction and is used for ordering performance directly from the person being addressed. However, its range of use is clearly more restricted than that of regular imperative construction in that it is not normally or conventionally used for requesting or for polite phrasing of orders.

- Podaj mi sól, proszę.  
Pass-imp-2sg. me salt please  
(‘Pass me the salt, please.’)
- \*Masz mi podać sól, proszę.  
Have-2-sing me pass salt please.  
(‘You are to pass me the salt, please.’)

*Mieć+infinitive* is also conventionally used in interrogative constructions to ask for advice or instructions, e.g.:

- Gdzie mamy zwrócić się po pomoc?  
Where have-pres-1pl turn refl. for help  
(‘Where are we to turn for help?’)
- Jak mam Ci pomóc?  
How have-pres-1sg you-DAT help-inf  
(‘How am I to help you?’)

## 7. Unfulfilled arrangements/intentions

When the auxiliary *mieć* occurs in the past tense, the meaning expressed by *mieć+infinitive* is that of an unfulfilled arrangement or intention. Consider the following examples:

- Mieli wybudować wały przeciwpowodziowe.  
Had-1pl build-inf embankments  
Minął rok a ich nie ma.  
Passed year and they-gen not are  
(‘They were to build the embankments. A year has passed and they are not here.’)
- Właśnie mieliśmy wyjść na spacer,  
Just had-1pl. go out-inf-perf for walk  
gdy zaczął lać deszcz.  
when started pour rain.  
(‘We were just about to go out for a walk when it started to pour.’)

As can be seen, when the auxiliary is in the past, the reference time is in the past too, and the event or action that was planned or arranged must be subsequent to that time. The past tense invariably indicates that the pre-arranged event did not take place. An explanation for this counterfactual interpretation is that it is a pragmatic implicature. If the speaker intended to say that the event took place he would have said so. Since he only said that the action or event was intended, the implicature arises that the event did not occur.

## 8. Future in the past meaning

The examples below illustrate another past tense use of the construction in which the speaker takes a past perspective on a future occurrence.

- Najgorsze miało dopiero nadjeść.  
Worst had-3sg-neut yet come-inf  
(‘The worst was yet to come.’)
- Nie wiedzieliśmy, co miało się jeszcze wydarzyć.  
Not knew-3pl what had-3sing-neut refl. yet happen-inf  
(‘We didn’t know what was yet to happen.’)

In this use the speaker adopts the role of an omnipresent narrator, who takes a retrospective perspective, foreshadowing, as it were, the future occurrence of an event that he knows will hold. Simply put, the construction expresses time which is in the future when seen from a viewpoint in the past. This use of *mieć+infinitive* has a slightly literary or archaic flavor to it, as opposed to the other senses discussed in this paper, which are clearly more personal and colloquial.

## 9. Evidentiality/hearsay

Finally, there are modal uses of *mieć+infinitive* which bring into focus the hearsay perspective, with all the other semantic components being effectively backgrounded. Let us consider the following:

- W feralny dzień Marek G. miał zamordować swoją żonę  
On unlucky day Mark G. had-3sg murder-inf-perf his wife  
w ich własnym mieszkaniu (...)  
in their own flat  
(‘On this unlucky day Mark G. was to murder his wife in their own flat.’)

The example above conveys an idea of reporting a past event and carries an undertone of ‘that’s what they say’. In this way the speaker indicates that he does not want to take full responsibility for the truth of the proposition being expressed and suggests that what is being reported is to be regarded as a likely course of events rather than a definitive statement of facts. Thus, in this case *mieć+infinitive* serves the function of an indirect (‘hearsay’) evidential, but it can also be classified as a marker of epistemic modality.

## Summary

As follows from the foregoing discussion, *mieć+infinitive* is a polysemous construction with a number of related meanings. Given the notorious fuzziness (and vagueness) of linguistic categories, the question of where one sense ends and another starts and, and above all, how these senses are (inter)related poses a considerable challenge for linguistic analysis. Equally problematic tends to be the issue of determining the most central or prototypical meanings of

constructions. Yet, the patterning observed in naturally occurring data allows to overcome these problems to some degree.

As far as the prototypical meaning of *mieć+infinitive* is concerned, the most likely candidate for this central role is the pre-arrangement sense. One reason for this is that this meaning is most pervasive in the corpus data and another one is that it appears to be conceptually connected to all the other senses in the network by means of various types of inferencing links. Thus, one can say that an obligation is like a future arrangement in that it implies a future course of action, which has been decided upon. However, it is also different from a typical future arrangement in that prototypical arrangements imply the agent's active participation in the decision-making process and his/her willingness to perform the action being decided upon. Obligation, on the other hand, implies the subject's subordinate role in the decision-making process, which is to say that he/ she is construed as the one that must comply with the will of someone else and do what has been decided (even if he/she does not feel like doing it).

Next there comes the command sense which clearly overlaps the obligation sense in that what has been commanded by one person is another person's obligation. For example, *Masz milczeć* (You are to be quiet) is easily reinterpretable as an obligation imposed by the speaker on the addressee (*Mam milczeć/ I am to be quiet*). Furthermore, asking for advice sense appears to represent a pragmatically softened version of the obligation sense ('What are you telling me to do?').

Finally, there remains the question of connecting the two past tense uses to the semantic network under consideration. As far as the unfulfilled obligation/ arrangement sense is concerned, it is connected to future obligation (or arrangement) via a metonymic shift. As has been suggested in cognitive linguistics literature, the counterfactual meanings of the past tense (e.g. *gdy-bym był bogaty/ if I were rich*) can be drawn by a metonymic inference from the basic use of the past tense, which is to locate an event/ action in the past (cf. Taylor 1989). More specifically, by restricting the scope of reference to the time prior to the time of speaking, the past tense indicates that the state/ action or event being described does not hold in the present. For example, *I was ill last week* allows to draw an inference that I am no longer ill. Thus, it can be assumed that the unfulfilled obligation sense rests on a metonymic link between past time reference, on the one hand, and the notion of present

nonactuality, on the other. Finally, the evidential/ hearsay meaning brings into focus the hypothetical nature of a past occurrence, which, seems to be derivable via metonymic inferencing from the basic intentional meaning. More specifically, future intentions or arrangements, by their very nature, leave it unspecified whether the intended action will have been completed or not by some future time. This uncertainty appears to be carried over to the past tense uses of *mieć+infinitive* to convey the speaker's suppositional attitude towards the proposition being made.

The figure below diagrams the semantic structure of *mieć się +infinitive*, as discussed in this paper:

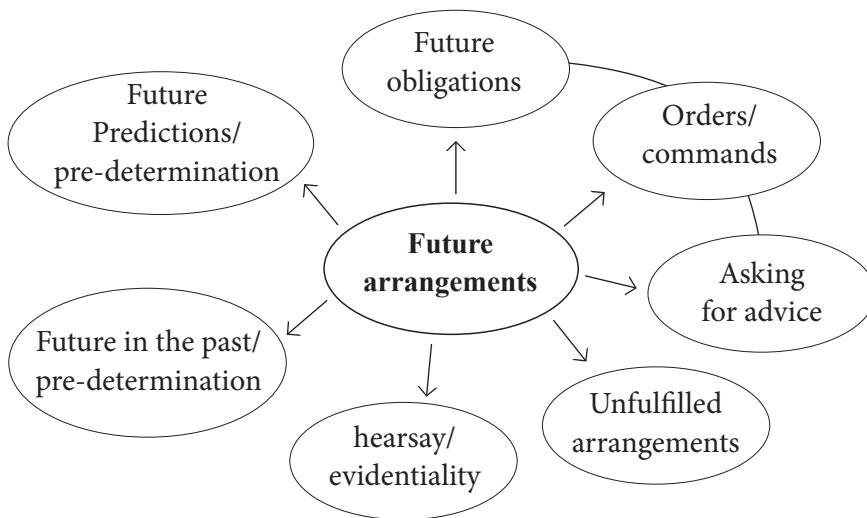


Fig. 1 The semantic map of *mieć+infinitive*

The diagram highlights the centrality of the future arrangement sense, which extends to all the other senses (or rather subsenses) of the construction, which share some but not all of the features of this central representation and are related to it in a more or less direct fashion. As indicated in the diagram, the obligation, order, and asking for advice meanings are interrelated or interacting with one another.

Finally, there remains the issue of connecting the construction under consideration to other, more schematic constructions. My working hypothesis is that *mieć+infinitive* inherits from the general pattern *verb+infinitive*, as in:

- On chce zostać nauczycielem.  
‘He wants to become a teacher’.
- Janek planuje wyjechać za granicę.  
‘John plans to go abroad’.

*Mieć+infinitive*, as can be observed, shares with *verb+infinitive* the central notion of futurity, which is to say that the action denoted by the infinitival complement is viewed as subsequent with respect to the event or state denoted by the verbs filling the matrix verb slot (cf. Kaleta 2018, Wierzbicka 1988). Another shared component is the notion of volitional or intentional action, as prototypically encoded by verbs combining with the infinitival complement (cf. Kaleta 2018, Wierzbicka 1988). These two semantic components, i.e., that of futurity (or temporal subsequence) and volitionality (wanting to do something or wanting something to happen) are saliently present in the central future arrangement sense of *mieć+infinitive*, just as they are present in the higher order construction *verb+infinitive*. This preliminary hypothesis needs to be tested and validated by further data.

In a more general vein, semi-fixed and semi-idiomatic constructions constitute a core element of linguistic structure and use. However, they have received only limited amount of attention in previous research or have been approached mainly from syntactic perspective, with insufficient attention having been paid to their semantic peculiarities. Constructional approaches have been striving to make up for this omission by consistently bringing to light semantic idiosyncrasies of form-meaning pairings of different degrees of specificity, idiomacity and complexity. However, much more research work is needed before we are able to get a comprehensive understanding of the workings of world’s construct-i-cons<sup>1</sup>.

## References

- Goldberg A. E., 1995, *Constructions: a construction grammar approach to argument structure. Cognitive theory of language and culture*, Chicago: University of Chicago Press.  
 Goldberg A. E., 2006, *Constructions at Work: The nature of generalization in language*, Oxford: Oxford University Press.

---

<sup>1</sup> The notion of construct-i-con is used in constructional approaches to refer to comprehensive inventories of form-meaning pairing of different degrees of complexity, as used in particular languages. (cf. Hilpert 2014)

- Goldberg A. E., 2019, *Explain me this: creativity, Competition, and the Partial Productivity of Constructions*, Princeton, Oxford: Princeton University Press.
- Hilpert M., 2014, *Construction Grammar and its Applications to English*, Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Holvoet A., 1989, *Aspekt a modalność w języku polskim na tle ogólnosłowiańskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum.
- Holvoet A., 2011, *O leksykalnych wykładnikach użycia interpretatywnego*, „*Linguistica Copernicana*”, 1 (5), s. 77–91.
- Holvoet A., 2012, *Polish mieć and the semantic map of interpretive deontics*, „*Zeitschrift fur Slawistik*”, 57 (2), s. 129–146.
- Jędrzejko E., 1987, *Semantyka i składnia polskich czasowników deontycznych*, Wrocław: Ossolineum.
- Kaleta A., 2018, *English and Polish post-verbal complementation: A study in cognitive contrastive semantics*, [w:] *Studies in contrastive semantics, pragmatics and morphology*, (red.) P. Biały, B. Cetnarowska, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 39–53.
- Langacker R. W., 1987, *Foundations of cognitive grammar Volume I*, Stanford: Stanford University Press.
- Langacker R. W., 1991, *Foundations of Cognitive Grammar Volume II*, Stanford: Stanford University Press.
- Ligara B., 1997, *Polskie czasowniki modalne i ich francuskie ekwiwalenty tłumaczeniowe*, Kraków: Universitas.
- Nowakowska M., 2017, *Interpretacja prospektywna peryfrazy <mieć+bezokolicznik>*, „*Bulletin De La Societe Polonaise De Linguistique*, Fasc”, LXXIII, s. 221–246.
- Świderska-Koneczna H., 1930, *Użycie czasownika mieć jako posiłkowego w języku polskim*, „*Prace Filologiczne*”, XV, t. I, s. 263–272.
- Szymański M., 1991, *Z problematyki modalno-temporalnej konstrukcji mieć + infinitivus*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, XXVII, s. 77–88.
- Taylor J. R., 1989, *Linguistic Categorization. Prototypes in Linguistic Theory*, Oxford: Clarendon Press.
- Topolińska Z., 1968, *Miejsce konstrukcji z czasownikiem mieć w polskim systemie verbalnym*, „*Studia Orientalis*”, 17/3, s. 427–43.
- Wierzbicka A., 1988, *The semantics of grammar*, Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.



**Joanna Kowalczyk**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0001-5571-5175

## ПРЕЦЕДЕНТНЫЕ ТЕКСТЫ В РАМКАХ АДМИНИСТРАТИВНОГО ДИСКУРСА

**Ключевые слова:** административный дискурс, устойчивый текст

В статье исследуется явление прецедентного текста с точки зрения его структуры и функции. Внимание сосредоточивается на устойчивых единицах, которые функционируют в административной сфере языковой деятельности. В рамках настоящей статьи мы рассматриваем прецедентные единицы, представляющие собой знаки дискурса, т.е. прецедентные тексты, являющиеся характерными элементами административных документов.

### **Введение**

Административный дискурс является шаблонным видом коммуникации (Барсегян 2018; Евтушенко 2011; Kowalczyk 2017). Четкость высказываний детерминирует форму и содержание документов, возникающих в ходе этой языковой деятельности. Данный вид дискурса насыщен штампами, клишированными фразами и юридическими терминами, которые являются его неотъемлемой частью. В настоящей статье мы

попытаемся определить, какую структурную функцию выполняет прецедентный текст в рамках административного дискурса.

В научной литературе под прецедентным текстом исследователи предлагают понимать:

- значимые для той или иной личности в познавательном и эмоциональном отношениях, имеющие сверхличностный характер, то есть хорошо известные и широкому окружению данной личности, включая ее предшественников и современников, и, наконец, такие, обращение к которым возобновляется в дискурсе языковой личности (Караулов 2007: 216);
- любая характеризующуюся цельностью и связностью последовательность знаковых единиц, обладающая ценостной значимостью для определенной культурной группы (Слышкин 2000 за: Иноземцева 2012: 85);
- любые тексты (вербальные и невербальные), имеющие определенную ценность для того или иного индивидуума или языкового коллектива (Колцова 2014) и т.д.

В настоящей работе под термином *прецедентный текст* мы будем подразумевать устойчивую и номинативную или предикативную единицу, которая является частью информационной базы участников административной коммуникации.

В рамках настоящей статьи мы рассматриваем прецедентные единицы, которые представляют собой знаки дискурса, т.е. прецедентные тексты, являющиеся характерными элементами административно-правовых документов. С нашей позиции устойчивый текст это функция, а его сущностью является выполняемая роль. Мы придерживаемся мнения, что прецедентность заключается в способности постоянной воспроизведимости определенной функции (Лещак 2007: 41). Мы не ограничиваем этого типа единиц формой, так как мы считаем, что не в самой форме заключается сущность прецедентных текстов.

## 1. Грамматическая форма устойчивых текстов

Форма и функция прецедентов зависят от характера дела и типа документа в рамках, которого они функционируют. В сфере административной коммуникации устойчивые знаки номинации носят обычно характер языковых клише, например:

- финансовое учреждение;
- правовой статус;
- судебное заседание;
- физическое лицо;
- первое слушание;
- субъект права;
- конструктивный вотум недоверия;
- трудовой договор на определенный срок;
- документ ограниченного срока действия;
- восстановленная запись акта гражданского состояния.

Как можно заметить, среди прецедентных текстов наблюдаются слово-сочетания разного объема: двухсложные, трехсложные, четырехсложные и т.д. С точки зрения структуры в области административной коммуникации не доминируют ни простые, ни сложные прецедентные единицы, а их репрезентативность зависит от жанра документа. Следует добавить, что нет непосредственной связи между сложностью прецедентного текста и объемом документа.

С грамматической точки зрения прецедентные тексты можно рассматривать также с позиции синтаксических связей: согласования, управления и примыкания. Административные тексты насыщены примерами, указывающими на функционирование

а) связей согласования

- с зависимым словом – существительным (напр. *город Санкт-Петербург; город Москва*);
- с зависимым словом – прилагательным (напр. *юридическое лицо; ложные сведения*);
- с зависимым словом – местоимением (напр. *каждый гражданин; все заявители*);
- числительного (напр. *последний срок; первое слушание; второе слушание*);

б) связей управления

- с ядерным словом – существительным (напр. *орган власти; решение суда*);
- с ядерным словом – глаголом (напр. *удостоверять личность; начислять налог*);

- с ядерным словом – прилагательным (напр. *выданный судом; оформленный заявителем*);
- с ядерным словом – причастием (напр. *обладающий правом*);  
в) связей примыкания
- глагольно-наречные / наречно-глагольные отношения (напр. *действовать умышленно; легально действовать*);
- глагольно-глагольные отношения (напр. *просить удовлетворить; просить отменить*);
- наречно-наречные отношения (напр. *особенно опасно*);
- наречно-адъективные отношения (напр. *особо охраняемый*).

В рамках административного дискурса прецедентные тексты функционируют также в виде предложений, напр.: *Нарушение законодательства Российской Федерации о средствах массовой информации влечет уголовную, административную или иную ответственность в соответствии с законодательством Российской Федерации (СРСМИ); Достоверность и полноту сведений, указанных в настоящем расчете, подтверждаю* (Приложение № 1).

На основании формального критерия среди административных прецедентных текстов можно выделить две группы смысловых блоков. С одной стороны, это устойчивые словосочетания, выполняющие номинативную функцию (напр. Российская Федерация; Заместитель начальника Управления регистрации и лицензирования), а с другой – прецедентные единицы, реализующие в текстах административных документов предикативную функцию (напр.: *суд удовлетворил иск; постановил признать виновной в совершении административного правонарушения*).

## **2. Закрытые и открытые устойчивые единицы**

Хотя основной чертой административных прецедентных единиц является их устойчивость, следует отметить, что структурная стабильность формы может предполагать либо полную, либо вариативную петрификацию. В рамках административно-правовой коммуникации устойчивые единицы наблюдаются в закрытой или открытой формах. Закрытый прецедентный текст выступает в единственной форме. Открытый прецедентный текст обладает способностью внутренне варьироваться.

Первый вид – закрытая прецедентная единица – представляет собой структуру, которая не подлежит модификации и применяется в строго определенной форме, напр.:

- именем Российской Федерации;
- Идентификационный Номер Налогоплательщика;
- по долгу службы;
- необходимая оборона;
- налоговая ставка.

Второй вид – открытая прецедентная единица – может варьироваться, напр.:

- Достоверность и полноту сведений, указанных на данной странице, подтверждаю;
- Достоверность и полноту сведений, указанных в настоящей декларации, подтверждаю;
- Достоверность и полноту сведений, указанных в настоящем расчете, подтверждаю
- Налоговая декларация о предполагаемом доходе физического лица;
- Налоговая декларация по налогу на доходы физических лиц;
- отказ в выдаче лицензии;
- отказано в выдаче лицензии;
- отказывается в выдаче лицензии.

## 2.1 Открытые устойчивые единицы – типы изменений

Открытость устойчивых единиц сильно связана с субъектным характером дела – чем более субъектный характер носит дело, тем чаще используются открытые прецедентные тексты. Решаемые вопросы в таких делах достаточно разнородны, а открытые прецедентные тексты можно приспособить к довольно сложному характеру дискурса. Структурные модификации касаются прежде всего лексических изменений, которые охватывают:

### а) сущностный объект

- ИИН негосударственного пенсионного фонда или страховой организации;
- КПП негосударственного пенсионного фонда или страховой организации;

б) существенный субъект

- юридическое лицо несет ответственность;
- физическое лицо несет ответственность;

в) существенный атрибут

- Общая сумма доходов, за исключением доходов в виде сумм прибыли контролируемых иностранных компаний;
- Общая сумма доходов, за исключением доходов в виде сумм прибыли контролируемых иностранных компаний, **не подлежащая налогообложению**;
- Общая сумма доходов, за исключением доходов в виде сумм прибыли контролируемых иностранных компаний, **подлежащая налогообложению**;

г) вспомогательный объект

- обратиться в суд **с иском**;
- обратиться в суд **с ходатайством**;

д) вспомогательный субъект

- выполнение обязательств **должником**;
- выполнение обязательств **ответчиком**;

е) вспомогательный атрибут

- сумма доходов;
- **общая** сумма доходов.

### 3. Дескриптивная и модальная функции устойчивых единиц

В рамках административного дискурса прецедентные тексты выполняют две функции: дескриптивную и модальную. Дескриптивная функция в изучаемой сфере опыта это прежде всего номинация субъектных и предметных концептов. Одну часть устойчивых единиц представляют наименования лиц (профессиональных и непрофессиональных участников административной коммуникации), а другую – терминология. В свою очередь модальная функция прецедентных текстов основывается

на прескрипции (охватывает предписания и запреты) и повествовании (дискурсивная практика, направленная на сообщение о событии как динамичном объекте высказывания).

Примеры дескриптивных и модальных устойчивых единиц мы поместили в таблицах.

Таб. 1. Дескриптивные устойчивые единицы – названия субъектов

Простые дескрипции субъектов	Сложные дескрипции субъектов
государства-участники	<i>Пленум Верховного Суда Российской Федерации</i>
физическoe лицо	<i>суд первой инстанции</i>
должностное лицо	<i>работник налогового органа</i>
Контрольный Совет	<i>Уполномоченное лицо регистрирующего органа</i>
Федеральное Казначейство	<i>Заместитель начальника ИФНС России</i>
владелец счета	<i>Федеральная Налоговая Служба</i>
главный бухгалтер	<i>Общество с ограниченной ответственностью</i>

Таб. 2. Дескриптивные устойчивые единицы – названия объектов

Простые дескрипции объектов	Сложные дескрипции объектов
мировое соглашение	<i>Кодекс Российской Федерации об административных правонарушениях</i>
договор купли-продажи	<i>Указ Президента Российской Федерации</i>
нотариальный акт	<i>Гражданский процессуальный кодекс Российской Федерации</i>
права и свободы	<i>фактические обстоятельства совершения преступления</i>
права ребенка	<i>заявление о выдаче паспорта нового поколения</i>
международный пакт	<i>справка дана для представления по месту требования</i>
апелляционная жалоба	<i>выписка из банковского счета</i>

Таб. 3. Модальные устойчивые единицы – повествования

Простые повествования	Сложные повествования
<i>нарушение условий договора</i>	<i>в пределах, установленных законом</i>
<i>в силу закона</i>	<i>если иное не вытекает из закона</i>
<i>при рассмотрении дела</i>	<i>не отвечает требованиям закона</i>
<i>совершить преступление</i>	<i>суд находит жалобу необоснованной, а постановление законным</i>
<i>прекращение уголовного дела</i>	<i>настоящий договор составлен в 2-х экземплярах</i>
<i>обратиться в суд</i>	<i>осуществлять от имени государства уголовное преследование</i>
<i>подать заявление</i>	<i>о внесении записи в Единый государственный реестр юридических лиц</i>

Таб. 4. Модальные устойчивые единицы – прескрипции

Простые прескрипции	Сложные прескрипции
<i>суд назначает наказание</i>	<i>принудительный труд запрещен</i>
<i>Стоп! Контров!</i>	<i>основное общее образование обязательно</i>
<i>СТОЙ! Запретная зона!</i>	<i>запрещен выезд за пределы территории без разрешения</i>
<i>выезд запрещен</i>	<i>свидетельство подлежит замене в случае изменения приведенных в нем сведений</i>

## Заключение

В настоящей работе мы попытались определить, какую функцию выполняют прецедентные тексты в рамках официального административного дискурса. Мы рассматривали прецедентные единицы, являющиеся характерными элементами административно-правовых документов.

В ходе исследования мы не ограничивали этого типа единиц формой, т.е. анализ охватывал словосочетания (напр.: *необходимая оборона, нотариальный акт*), фразы (напр.: *именем Российской Федерации* и *долгу службы*), предложения (напр.: *суд находит жалобу необоснованной, а постановление законным; обратиться в суд с ходатайством*), а также тексты (напр.: *Стоп! Контроль!*; *СТОЙ! Запретная зона!*).

Мы обратили также внимание на полную и вариативную петрификацию формы устойчивых элементов административного дискурса. Было установлено, что устойчивые единицы наблюдаются в закрытой или открытой формах. Закрытык прецедентнык тексты были закреплены в определенной форме и только в таком виде воспроизводились в соответствующих документах (напр.: *от имени юридического лица; вынести приговор*). Открытые прецедентные тексты обладали способностью внутренне варьироваться (напр.: *отказ в выдаче лицензии; отказано в выдаче лицензии; отказывается в выдаче лицензии*).

Последняя часть статьи была посвящена дескриптивной и модальной функциям устойчивых единиц. В этой части были выделены следующие категории: простые дескрипции субъектов, сложные дескрипции субъектов, простые дескрипции объектов, сложные дескрипции объектов, простые повествования, сложные повествования, простые прескрипции, сложные прескрипции.

## Литература

- Барсегян В.М., 2018, *Административный дискурс: структура, объем, практики производства и легитимации текстов*, «Журнал социологии и социальной антропологии», № 21(1), с. 107–135.
- Евтушенко О.А., 2011, *Административный дискурс: институциональные характеристики*, «Известия Волгоградского Государственного Педагогического Университета», с. 11–14.
- Иноземцева Н.В., 2012, *Прецедентные феномены как лингвистические маркеры заголовков англоязычных поэтических произведений для детей*, «Вестник ОГУ», № 11(147)/2012, <https://cyberleninka.ru/article/n/pretcedentnye-fenomeny-kak-lingvisticheskie-markery-zagolovkov-angloyazychnyh-poeticheskikh-proizvedeniy-dlya-detey>, дата обращения: 7.05.2019.
- Караулов Ю.Н. , 2007, *Русский язык и языковая личность*, Москва.
- Колцова О.Н. 2014, *Прецедентный текст как концепт*, «Филология и литературоведение» № 2, <http://philology.sciencedom.ru/2014/02/687>, дата обращения: 7.05.2019.

- Лещак С., 2007, *Языковое клише. Прагматика, семантика, структура аналитических номинативных неидиоматических знаков в современном русском языке*, Кельце.
- Приложение № 1 – *Расчет сумм налога на доходы физических лиц, исчисленных и удержаных налоговым агентом*, Форма 6-НДФЛ, Форма по КНД 1151099.
- СРСМИ – *Свидетельство о регистрации средства массовой информации* (бланк).
- Kowalczyk J., 2017, *Pragmatyka komunikacji urządu – obywatele*, Kraków.

**Martyna Król-Kumor**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-6421-5428

**ЛЕКСИЧЕСКАЯ ТРАНСФОРМАЦИЯ  
КАК ПРОДУКТИВНЫЙ СПОСОБ  
СЛОВООБРАЗОВАНИЯ  
И ПОПОЛНЕНИЯ ЛЕКСИКИ**

**Ключевые слова:** функциональное словообразование, лексическая трансформация, омонимоидность, сленг, жаргон

Целью автора было определить степень продуктивности словообразовательных моделей современного русского языка. Исследованию подверглась лексика русского молодежного сленга, поскольку она отличается особой динамикой номинативного творчества, связанной с необходимостью постоянно актуализировать слова, чтобы скрыть их значения от посторонних получателей. Вследствие анализа автор пришла к выводу, что самой продуктивной словообразовательной моделью современного русского языка является лексическая трансформация. Данный словопродуктивный способ заключается в заимствовании языковой формы существующего в системе слова и переносе этой формы на наименование другого понятия. Основанием переноса является сходство атрибутов или функций обоих понятий. Результат данного переноса сводится к образованию новой лексической единицы. Использование так образованной лексической единицы в совершенно другой pragmatike, чем та, в которой она употреблялась до заимствования ее формы в качестве словообразовательной основы, представляет собой аргумент в пользу того, чтобы считать эту единицу как новое слово, а не как новое значение того же слова. Статья отличается

функциональным подходом в словообразовании. Введена в русский лингвистический обиход модель лексической трансформации заключена в переносе наименования с уже существующего в языковой системе слова на нововербализованное понятие определяет принцип образования новых лексических единиц, а не очередных значений т.н. «многозначного слова». Автор отождествляется с данным подходом, обосновывая его на материале русского молодежного сленга.

## Введение

Новые слова, которые появляются в последнее время в русском или польском языках, образуются прежде всего способом лексической или словообразовательной трансформации. Это один из самых экономных способов словообразования. Его экономность состоит в том, что процесс номинации сокращается до заимствования формы уже существующего слова и переноса ее на новое понятие. Такой способ деривации лексической трансформацией назвал воронежский языковед Иван Сергеевич Торопцев. Ему принадлежит также выделение этого способа в качестве деривационных моделей языка, что отличало его от его предшественников теории словообразования. Русский ученый заметил, что „трансформация как возможность использования в словоизводственном процессе готовых звуковых оболочек науке хорошо известна. Имеются в виду явления субстантивации, адъективизации, прономинализации, адвербиализации и т.п.” (1980: 105). Торопцев однако не соглашался с таким подходом к переходу слов из одной части речи в другую, согласно которому конверсия представляется как морфолого-синтаксический способ словообразования. И это по той причине, что, по его мнению, „грамматические явления в ходе образования слов не принимаются во внимание” (1980: 105). Согласно ему ведущую роль в словоизводственном процессе играет семантика, так как звуковые оболочки, которые можно подобрать вместо того, чтобы их конструировать, не функционируют отдельно от объективизируемого ими идеального содержания (1980: 105). Когда «возьмут» звуковые оболочки уже существующих слов и объединят их „с новым, добытым до этого смыслом, то в результате появятся новые лексические единицы, хотя по звуковой стороне они совпадают с теми или иными ранее известными словами, формами слов или словосочетаниями” (1980: 106).

Мы полностью соглашаемся с мнением Торопцева, так как считаем, что новое значение детерминирует появление новой лексической единицы также в том случае, если ее звуковая оболочка тождественна форме другой лексемы:

Слово, используемое в качестве производящего в ходе применения «неморфологических» способов словообразования, в отношении своей семантики ничего не утрачивает, остается самим собой (и не суживается, и не ограничивается), его же звуковая оболочка, будучи воспроизведенной для новой лексической единицы, в новой лексической единице сцепляется с новым значением, которое, действительно, может оказаться более узким, но может и быть очень широким. Значение же производящего слова обеспечивает лишь мотивированность новой лексической единицы (Торопцев 1980: 19–20).

Таким образом мы одновременно отказываемся от тех концепций, согласно которым образование нового значения является результатом не словообразовательного, а собственно семантического процесса, связанного с расширением, сужением или передвижением значения одной и той же лексической единицы. Это теории лексической полисемии. Термин «семантическая деривация», которым называют случаи смены набора и/или иерархии сем, вследствие чего новообразованное значение обладает как сходством, так и отличием в отношении предыдущего значения (Tokarski 1981: 94), относится в лексической семантике к явлению многозначности и является нелогичным, ведь деривация – это образование новой единицы, а появление нового значения – сохранение той же. Несовершенность теории языковой полисемии, состоящая в размытости, неточности границы между многозначными рядами и омонимами (в разных пособиях, словарях те же сходные по форме лексемы трактуются либо как разные значения одного слова, либо как омонимы<sup>1</sup>), привела нас к поиску другой научной концепции, объясняющей существование в языковой системе и функционирование лексических «близнецов».

## 1. Полисемия как лингвистическое явление

В теории Ивана Торопцева единицы с различными значениями и идентичной (или сходной) языковой формой, но находящиеся в отношениях

<sup>1</sup> Подробный анализ теории полисемии можно найти в книге (Król 2014: 147–216).

живой синхронной (функциональной) производности друг с другом, – это омонимоиды (1985: 116) (например, *остановка* как процесс и *остановка* как место)<sup>2</sup>. В традиционной описательной (семасиологической) лингвистике эти случаи обычно трактуются как полисемия. В традиции функциональной лингвистики и ономасиологии весьма распространенным является положение о том, что слово может обладать только одним значением, либо, еще более радикальное, что значение делает некий акустико-артикуляционный ряд словом, а следовательно, слово это и есть значение. В данной работе мы опираемся главным образом на теорию и терминологию Ивана Торопцева, но здесь следует привести также взгляды других функционально ориентированных лингвистов. Лев Владимирович Щерба:

Неправильно думать, что слова имеют по нескольку значений: это, в сущности говоря, формальная и даже просто типографская точка зрения. На самом деле мы имеем всегда столько слов, сколько фонетическое слово имеет значений (2008: 290–291).

Что важно, мы не отрицаем полностью существования полисемии, но считаем ее явлением речи, а не языка. Так понимаемая полисемия означает одновременное отнесение одной речевой формы к двум лексическим значениям. Такое явление однако не свойственно обыкновенному человеческому общению, является проявлением языковой игры и отражается в таких типах языковой деятельности, как поэзия, публицистика, анекдот или реклама. Тем не менее не следует отождествлять этих форм вербальной активности с другими типами дискурса и переносить признаки одних форм на другие. Литература, особенно поэзия, имеет право на применение метафор, на использование эстетических эффектов путем отнесения формы к двум разным, иногда весьма далеким друг от друга понятиям. В языковой системе, однако, не следует искать такой многозначности, так как язык должен обладать ясной и однозначной понятийно-лексической структурой.

---

<sup>2</sup> См. В. Харченко (1989), а также анализ данного вопроса у Л. Малаховского (1990). Довольно странным нам представляется допущение полисемии в исследованиях и лексикографических описаниях тезаурусов И. Гетьманом (1993: 35–36). Очевидно, что при ономасиологическом подходе единицы, локализируемые в различных точках когнитивно-понятийной сетки, не могут быть признаны идентичными.

## 2. Новообразованные лексические единицы в субкодах русского языка

Новообразованные лексические единицы, которые появляются в различных субкодах русского языка, образуются прежде всего способом лексической трансформации. Этот способ характеризуется высокой степенью экономности, легкости и простоты. Не следует задумываться над корневой морфемой и искать аффиксы для построения нового словесного морфемного ряда. Путем использования звуковой оболочки уже существующего и известного всем носителям языка слова для наименования нового понятия, словообразовательный процесс весьма сокращается. Более того, таким образом можно специально зашифровать значение новообразованного слова. Знакомая форма ассоциируется же с тем значением, которое было до этого сцеплено с примененной автором номинации формой. Новое значение мотивировано «старым» значением в том смысле, что между уже вербализованным и новономинированным понятиями субъект номинации наблюдает связь сходства. Смежность понятий в свою очередь настолько сильно осознается носителями языка, что на ее основании функционируют речевые модели актуализации значения. Это легко предсказуемые ассоциативные связи типа: блюдо → посуда с блюдом (*Он съел две тарелки*), город или другое географическое место → точка на карте (*Москва направо от Минска*) или название учреждения → сотрудники этого учреждения (*Я не уверена, что университет знает уже план развития*). Обнаружение сходства понятий требует более усилительных мыслительных процедур, поэтому модели словообразовательной трансформации, которые состоят в метафоризации, не обслуживаются речевых процессов актуализации значения. Они основаны на самых очевидных коннотативных референтивных ассоциациях в связи с необходимостью удачного общения и взаимопонимания. Определение сходства между понятиями связано с обнаружением категориальных признаков понятий, лежащих в основе их дефиниций. Такое умственное усилие необходимо только в случае обеспечения номинативных потребностей носителей языка, т.е. когда обнаруживается лакуна в лексической системе языка – нет языковой единицы для вербализации нового понятия. Образуемый в результате номинации речевой знак может стать языковой лексической единицей, если прочно войдет в систему идиолектов носителей языка. Иной потреб-

ностью руководствуется пользователь ограниченных субкодов, таких, как сленг или жаргон. Его номинативный процесс восходит к желанию зашифровать значение, укрыть его от тех носителей языка, которые не принадлежат к определенной социальной или профессиональной группе и не владеют соответствующей разновидностью национального языка.

### **3. Молодежный сленг**

Одним из самых бурно развивающихся и быстро меняющихся субкодов является молодежный сленг, носители которого, с одной стороны, особо интенсивно стараются скрыть свои языковые интенции от посторонних, а с другой, новыми единицами подчеркнуть отдельность и обособленность своей субкультуры. По этой причине в языке молодежи появляется так много новых лексических единиц, которые обслуживают языковую деятельность этой социальной группы. Анализ лексики молодежного сленга привел нас к выводу, что лексическая трансформация представляет собой одну из самых продуктивных словообразовательных моделей. Во-первых, из-за легкости самого процесса номинации, который не требует построения формы слова из деривационных элементов и основан только на заимствовании формы другого слова. Во-вторых, по поводу появляющейся таким образом возможности ввести в заблуждение иных носителей данного языка, не владеющих определенным субкодом, в рамках которого лексическая единица образовалась.

В молодежном сленге словообразовательная трансформация является одним из самых продуктивных способов номинации. Она основана на метафорических процедурах, т.е. мотиватором для субъекта номинации оказалось сходство формы или функции уже номинированного и ново-вербализованного понятий. Если мотиватором является сходство формы, то такой тип мотивации можно назвать сенсорно-когнитивной, так как основой для номинации являются те признаки обоих понятий, которые воспринимаются чувствами. Затем данная информация подвергается мыслительным процессам. В случае, если мотиватор – это сходство функций уже вербализованного и новономинированного понятий, то мотивация субъекта номинации является собственно когнитивной. Это по той причине, что определение сходств, не воспринимаемых чувствами, требует применения познавательно-умственных процедур.

Таб. 1. Примеры слов русского молодежного сленга, мотивированных словами литературного или разговорного субкодов на основе сходства понятий.

Мотивация сходством понятий			
а) по форме (сенсорно-когнитивная)			
Слово литературного или разговорного субкодов		Слово молодежного сленга <sup>3</sup>	
аппаратура	‘совокупность аппаратов’	аппаратура	‘совокупность наркотических инструментов’
арык	‘оросительный канал’	арык	‘вена’
банка/-и	‘сосуд цилиндрической формы’	банка/-и	‘мышцы’
барабульки	в ед. ч. ‘название рыбы’	барабульки	‘конфеты’
болты	‘крепежное изделие’	болты	‘перловая каша’
бошки	ед. ч. ‘голова’	бошки	‘растения конопли’
буханка	‘формовой хлеб/прямоугольный брикет’	буханка	‘УАЗ’
таблетка	‘твердая лекарственная форма’	таблетка	‘УАЗ’
вафля	‘кулинарное изделие’	вафля	‘мужские гениталии’
гвоздь	‘крепежное изделие’	гвоздь	‘шприц, игла’
гильза	‘деталь какого-либо устройства, имеющая форму трубы или цилиндра, применяемая для крепления или изоляции’	гильза	‘патрон папиросы без фильтра’

<sup>3</sup> Слова молодежного сленга и их значения подобраны из интернетных словарей. Список в библиографии.

груз/грузы	‘перемещаемый кем-либо или чем-либо в пространстве объект’	груз/грузы	‘посылка’
дисбаланс	‘отсутствие равновесия, нарушение баланса’	дисбаланс	‘отсутствие равновесия’ (игровое)
железо	‘твёрдый металл/ изделия из железа’	железо	‘состав системного блока’
агрегат	‘совокупность элементов’	агрегат	‘шприц’; ‘весы’
лес	‘пространство, заросшее деревьями’	лес	‘часть игровой карты’
колёса	в ед. ч. ‘механическое приспособление/ объект круглой формы’	колёса	‘таблетки’
ЖБ	‘искусственный строительный материал’	ЖБ	‘стопроцентный, уверенный’
массив	‘обширное пространство’	массив	‘радиус действия заклинания’
Аляска	‘отдаленная территория’	аляска	‘ дальний ряд аудитории’
Камчатка	‘отдаленная территория’	камчатка	‘ дальний ряд аудитории’
винт	‘крепежное изделие для соединения деталей’	винт	‘вид наркотиков’

## б) по функции (когнитивная)

аршин	‘старорусская единица’ измерения длины	аршин	‘единица измерения объема’
бухтеть	‘ворчать, выражать неудовольствие, бормотать’	бухтеть	‘вести нудный разговор’
вафля	‘кулинарное изделие’	вафля	‘человек’
верификация	‘проверка, подтверждение’	верификация	‘подтверждение профиля’

выпилить	‘вырезать’	выпилить(ся)	‘убить (себя)’
галимый	‘голый, чистый’	галимый	‘некачественный’
загоняться	‘обращать внимание на что-то незначительное’	загоняться	‘думать о чем-то’
квиты	в ед. ч. ‘уплата долга’	квиты	‘расплатившиеся люди’
кидок	‘бросок’	кидок	‘обманщик’
морозиться	‘быть на морозе, подвергать себя действию мороза’	морозиться	‘игнорировать’
мазаный	‘грязный, испачканный’	мазаный	‘человек с привилегиями’
основа	‘опорная часть предмета’	основа	‘основатели’
шкура	‘кожаный покров’	шкура	‘девушка’
грач	‘птица рода воронов’	грач	‘человек (профессия)’
Алёша	‘краткая форма имени’	Алёша	‘человек’
бэкграунд	‘задний фон’	бэкграунд	‘прошлое человека’
вата	‘пушистая масса волокон’	вата	о чем-то негативном
втиюхать	‘продать какую-либо бесполезную, ненужную вещь’	втиюхать	‘напряженно работать’
зали(ва)ть	‘покрывать жидкостью, затоплять’	зали(ва)ть	‘загрузить на сайт’
замутить	‘вызвать чувства головокружения, тошноты’	замутить	‘организовать’; ‘завести отношения’
моросять	‘о дожде — мелко, несильно идти’	моросять	‘надоедать разговорами’
прокачать	‘переместить через что-либо, по какому-либо пути поток кого- , чего-либо’	прокачать	‘поднять уровень’

Отдельную, но не менее интересную со словообразовательной точки зрения лексическую группу молодежного сленга составляют слова, которые образуются вследствие использования сходства звуковой оболочки лексической единицы разговорного языка или другой разновидности русского языка. В таких случаях сходство формы обоих слов (уже существующего и новообразованного) само по себе является мотиватором процесса словообразования. Тогда однако номинация не представляет собой первичного процесса, а скорее повторный и главной интенцией субъекта номинации является то, чтобы назвать уже вербализованное средствами литературного языка по-новому, шифруя таким способом значение сленгового слова. В таких случаях можно также говорить о двойственной мотивации.

Таб. 2. Примеры слов русского молодежного сленга, мотивированных словами литературного или разговорного субкодов на основе сходства звуковой оболочки.

Мотивация сходством звуковой оболочки			
Слово литературного или разговорного субкодов		Слово молодежного сленга	
Акулина	русское женское имя	акулина	‘автомат Калашникова’
гречка	травянистое растение	гречка	‘героин’
кокос	‘плод пальмы’	кокос	‘кокаин’
О’Кейси	фамилия ирландского драматурга	О’Кейси	‘соглашение’ (O.K.)

\*\*\*

Молодежный сленг оказался в центре нашего внимания по той причине, что мотивационная связь между сленговой единицей и словом, от которого заимствовалась языковая форма, жива и актуальна для носителей языка. Анализ молодежного сленга с деривационной точки зрения привел к выводу о высокой продуктивности такого словообразовательного способа как лексическая трансформация. Важным является также факт отнесения таким способом образованных сленговых слов

к отдельным лексическим единицам, а не к отдельным значениям уже существующих в русском языке слов.

## Библиография

- Get'man I., 1993, *Teoretična i praktična ideografija. Principy pobudovy tezaurusiv*, Kijów.
- Harčenko V., 1989, *Perenosnyje značenija slova*, Woronež.
- Król M., 2014, *Typologia homonimii językowej w aspekcie onomazjologiczno-dyskursywnym*, Kielce.
- Malahovskij L., 1990, *Teorija leksičeskoj i grammatičeskoj omonimii*, Leningrad.
- Modnyje slova, <https://vk.com/slang.site>, доступ: 18.05.05.
- Modnyje slova, <https://модные-слова.рф/anime>, доступ: 18.05.05.
- Ščerba L.V., 2. wyd. 2008, *Jazykovaja sistema i rečevaja dejatelnost'*, Moskwa.
- Slovare slengov neformalov, <https://teenslang.su>, доступ: 18.05.06.
- Tokarski R., 1981, *Derywacja semantyczna jako jedno ze źródeł polisemii wyrazowej*, [w:] Pojęcie derywacji w lingwistyce, (red.) J. Bartmiński, Lublin, s. 91–105.
- Vce kidki!, <https://vsekidki.ru/word>, доступ: 18.06.17.
- Toropcev I.S., 1985, *Jazyk i reč*, Woronež.
- Toropcev I.S., 1980, *Slovoproizvodstvennaja model*, Woronež.



**Oleg Leszczak**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0003-3358-8923

## ВЕРБАЛИЗАЦИЯ ВОЛИТИВНОГО ОПЫТА ЛИРИЧЕСКОГО ГЕРОЯ ПОЭЗИИ БОРИСА ГРЕБЕНЩИКОВА

**Ключевые слова:** волевые состояния и акты, концептуализация, вербализация, идиостиль, Борис Гребенщиков

Глава посвящена проблемам лингвосемиотической концептуализации и вербализации волитивных функций человеческого опыта и их эстетического представления в творчестве русского рок-поэта и барда Бориса Грибенщикова. Автор предлагает собственный способ типологизации волевых состояний и актов, основанный на функционально-прагматическом анализе человеческого опыта. В работе проведен лингвистический анализ художественных средств представления волевых актов и состояний лирического героя произведений русского поэта.

### Вводные замечания

В центре внимания данной работы лежит лингвокогнитивный образ лирического героя песенных текстов Бориса Гребенщикова – одного из наиболее известных российских бардов и рок-поэтов, композитора и музыканта, чье имя столь известно в российской культуре, что уже

многие годы его в публичном дискурсе называют просто БГ. Функция лирического героя в поэтическом тексте немного отличается равно от протагониста, как и от повествователя в тексте нарративном. Если взять за основу теоретическое предложение новгородского исследователя Владимира Заики, который выделил в художественной модели три изображаемых объекта – реалии, повествователя и язык (см. Заика 2006), и применить его к тексту лирическому, который по своей pragmадискурсивной сути является либо дескрипцией, либо экспрессией (делиберацией, декларацией воли, проявлением эмоций и под.), то можно с большой дозой уверенности сказать, что лирический герой (напоминающий повествователя-участника событий) совмещает в себе две сигнификативные функции: с одной стороны, он является основной изображаемой реалией, а с другой, – является дескриптором или субъектом поэтической экспрессии. Иногда разведение этих функций достаточно сложно, поскольку поэтическое изображение – это, в первую очередь, изображение лирическим героем-повествователем самого себя.

Лирический герой (как реалия и как субъект художественного изображения) может представляться, как минимум, в двух проявлениях – внешних поступках и внутренних состояниях. В данной работе меня интересуют эти последние. Все частные психологические проявления внутреннего мира лирического героя можно распределить по принципу разделения основных информационных механизмов человеческого опыта. В свое время я предложил типологизацию психических механизмов формирования информации, построенную по принципу разделения всех психических механизмов в зависимости от того, что является их информационным предметом – сам субъект или же внешние по отношению к нему объекты, а также в зависимости от степени произвольности работы этих механизмов, т.е. от того, в какой степени они работают в режиме реагирования на разного рода раздражители, а до какой степени сами являются побудителями и движителями психической активности (См. Leszczak 2011; Leszczak, 2012). Условно дистрибуцию психических функций по двум указанным критериям можно представить в виде следующей схемы:

Таб. 1. Дистрибуция психических функций

	Объектные	Субъектные
реактивные	СЕНСОРИКА	ЭМОЦИИ
активные	МЫШЛЕНИЕ	ВОЛЯ

Именно по такому принципу были расчленены все проявления внутреннего мира лирического героя Гребенщикова:

- сенсорно-информационные состояния и действия;
- эмоциональные состояния и отношения;
- ментально-когнитивные процессы;
- волитивные состояния и акты.

В данной работе меня интересуют в первую очередь художественное представление этих последних. При этом следует отдавать себе отчет в условности их аналитического отмежевания от остальных информационных функций. В чистом виде все информационные процессы, происходящие во внутреннем опыте человека, кроме когнитивных, принципиально невербализуемы. Исключение могут составлять некоторые наиболее яркие эмоции и волеизъявления, проявляющиеся в междометных конструкциях. Каждое номинируемое (а тем более, предицируемое) сенсорное, эмоциональное или волитивное состояние необходимо проходит стадию более или менее осознаваемой концептуализации (обобщения, квалификации и систематизации) и только после этого может быть названо или пропозиционально представлено в высказывании. Тем не менее, сами высказывания можно семантически дифференцировать на высказывания о сенсорных впечатлениях, эмоциональных состояниях и отношениях, волитивных состояниях и актах воли, а также на высказывания о собственно когнитивных (ментальных и мыслительных) процессах. Впрочем, это не исключает, что в ряде случаев можно говорить о конкретических или синтетических состояниях, совмещающих несколько информационных функций в семантике высказывания или речевого номината.

## 1. Ключевые понятия и термины

Прежде чем представить собственно анализ места, роли и способов художественной вербализации волитивных функций лирического героя в идиостиле Бориса Гребенщикова, надлежит выяснить ключевые понятия и термины, которыми я пользуюсь. Прежде всего, это понятия когнитивного пространства, концепта, изобразительной модели и экспликативной схемы. Первые два понятия относятся к объекту (предмету) вербализации, т.е. это тот информационный пласт, который тем или иным образом художественно представляется в произведениях поэта. Анализ творчества Гребенщикова, проведенный С. Лещак (2019) свидетельствует о том, что поэт на протяжении всего своего творчества создает в своих произведениях довольно целостную художественную картину мира и обладает характерным идиостилем, что позволяет, с одной стороны, выделить специфическое для его художественной картины мира семантическое пространство, а с другой – специфические знаковые и модельные средства художественного изображения этого пространства.

Когнитивные пространства – это наиболее общие семантические поля и классы, образующие целостные информационные комплексы в картине мира поэта. Их ключевыми, смыслообразующими точками являются концепты – когнитивные прецеденты понятийного плана, культурно маркованные (значимые для данного культурного опыта) ментальные поля, в которые входят сходные по содержанию и смежные по объему понятия и образы. Одним из базовых когнитивных пространств в творчестве БГ является пространство «человек» (наряду с пространствами «природа», «сакrum» и «искусство»), а его понятийно-образным ядром является концепт «Я лирического героя». Лирический герой, изображаемый БГ, – это субъект, чья прагматическая установка, т.е. чьи впечатления, воля, эмоции и логика реализуются в той или иной модели художественного изображения картины мира. Это тот, чьими глазами мы видим изображаемый мир, кто нам его описывает или о нем рассказывает, кто выражает свое к этому миру отношение. Огромное большинство поэтических произведений Гребенщикова (в первую очередь, песен) написано от первого лица, нередко также в виде явных или скрытых личных обращений к кому-то, позволяющих выделить «Я» лирического дескриптора. Иногда адресатом этих «посланий» является

сам лирический герой, поэтому в ряде случаев верbalный маркер *ты* фактически означает «Я» лирического героя. Встречается также несколько текстов, где лирический дескриптор или делибератор (тот, от чьего имени осуществляется художественное описание или рассуждение) фактически изображает нам самого лирического героя Гребенщикова, т.е. себя самого, но в третьем лице. В таких случаях психические проявления такого персонажа трактовались как психические проявления лирического героя, а «он» понималось как «я». Идентично трактовался верbalный маркер *мы* в случаях, когда речь идет о лирическом герое с паре з Другим (женщиной или другом). К сожалению, нельзя было столь же однозначно трактовать референтивно неопределенного *мы*, т.е. случаи, когда под *мы* подразумевалось поколение, какая-та группа, все люди или избранные. В таких случаях нельзя с уверенностью сказать, до какой степени лирический герой БГ идентифицируется с этой группой, а до какой – это просто риторическая фигура обобщения человеческих достоинств или пороков.

Что касается изобразительных моделей и экспликативных схем, то это инструментальные категории, относящиеся к самой процедуре художественного изображения, используемые поэтом для презентации реалий (природы, человека, сакрум или искусства) или лирического дескриптора-делибератора. Оба термина были предложены нами в совместной работе с С. Лещак (см. Лещак, Лещак 2016). Под *изобразительной моделью* мы понимаем алгоритм художественного представления некоторого когнитивного пространства (или его фрагмента, вплоть до отдельных концептов), а под *экспликативной схемой* – конкретный характерный прием художественного изображения некоторого фрагмента или элемента когнитивного пространства в рамках той или иной изобразительной модели.

Объектом анализа в представленной работе является изобразительная модель художественного представления концепта лирического героя, а еще точнее – изображения его волитивных функций. Как показал анализ текстового корпуса, прямая презентация волитивных состояний и актов лирического героя произведений БГ составляет самую большую группу экспликативных схем изображения его внутреннего мира. Этот факт заслуживает внимания сам по себе. Если мышление и сенсорика определяет внешний, предметный опыт человека, то эмоции и воля

определяют его внутренний, субъектный опыт. В этом смысле можно говорить о различных типах личностей (оставляя, конечно, за пределами типологизации идеальную личность, у которой все четыре информационно-психологических механизма развиты одинаково). Поэтому можно выделить следующие типы личности: чувственный (доминация сенсорики и эмоций), метафизический (доминация когниции и эмоций), волонтаристскую (доминация воли и эмоций), рациональный (доминация когниции и сенсорики), практический (доминация воли и сенсорики) и творческий (доминация воли и когниции). Судя по обилию когнитивно-ментальных и волитивных презентаций процессуального образа лирического героя Гребенщикова, его можно отнести именно к этому последнему типу.

Теоретическим предметом моего исследования, однако, является само явление вербализации волитивных функций человека, чему и будет посвящена первая часть работы.

## **2. Проблема вербализации волитивных функций: концептуально-ономасиологический анализ**

Понятие воли до сих пор довольно слабо исследовано. Часто волитивные функции сводят исключительно к актам воли, управляемым механизмами т.н. силы воли. Так, например, Е. Падучева, исследуя волитивные глаголы, исходит из того, что воля – это «орган порождения желаний, в конечном счете определяющий выбор решения». Еще более радикально к понятию воли подходит М. В. Колосова, ставящая знак равенства между волей и желательностью. Однако это слишком упрощенное понимание человеческой опытной динамики. Желания, во-первых, могут возникать и без волитивного усилия, а во-вторых, желания сами по себе это волитивные функции, причем далеко не единственные. Кроме них есть еще ощущения возможности или невозможности, долженствования или ожидания.

Довольно часто волитивные функции рассматривают (особенно лингвисты) одновременно с эмоциональными. Так, например Е. Алтабаева, рассматривая категорию оптативности (желательности), определяет ее как «эмоционально-волевое проявление потребности субъекта в осуществлении какого-либо действия в самом широком смысле, предпочитаемого в данной ситуации». Можно согласиться, что на бытовом уровне

желание / нежелание зачастую сопровождается эмоциями и представляется в симбиозе с ними синкретическое единство. Но есть сферы деятельности, когда желания (или шире – потребности) носят чисто волитивный характер и связаны с реализацией вполне рациональной деятельности (экономической или научно-познавательной), непосредственно не сопровождающейся эмоциями.

Наконец, довольно часто исследователи вербализации волитивности понимают волитивные функции только как волеизъявления (акты воли), забывая, что в речи мы встречаемся уже с результатами семиотической социализации волеизъявлений, в то время как функциональные механизмы порождения волеизъявлений гораздо более сложны. Я предлагаю отличать волитивные состояния (как определенного рода предрасположенности к действованию) от самих актов воли. Волитивные состояния – это динамическая предрасположенность, с одной стороны, подталкивающая нас к действованию, становясь их причиной (это могут быть наши возможности и обязанности), а с другой, определяющая цели, которые нас притягивают (это обычно наши желания и ожидания). Некоторые из таких предрасположенностей находят свой источник в самой структуре нашего «я» (возможности и желания / потребности), а некоторые локализируются в тех областях нашего опыта, который можно считать внешним по отношению к нашему «я» (это обязанности и ожидания). Поэтому предлагаю выделять четыре базовых типа синергетических волитивных состояний: ощущения возможности действования (потенцию), ощущения долженствования действия (деонтику), ощущения желания и внутренней потребности действия (оптативность) и, наконец, ощущение ожидания действия извне (сперативность) в последние годы над типологией волитивных состояний вместе с нами активно работает Ярослав Чарнота (см. Czarnota 2018). Потенция и оптативность касаются имманентных механизмов человеческой волитивности и свидетельствуют о том, каковы внутренние возможности или внутренние потребности человека, а деонтика и сперативность – о его отношениях с внешними силами, оказывающими воздействие на индивида и вызывающими в нем чувство долга, или же откликающимися на его потребности и запросы. Чувство долга отличается от желания прежде всего тем, что всегда ощущается как отстраненное от собственного «я». Человек должен не себе как непосредственному деятелю, а кому-то или

чему-то внешнему – обществу, закону, принципам морали и нравственности, Богу, другому человеку или даже собственной совести, которая в акте долженствования воспринимается именно как внешний фактор. Желания (потребности) же всегда воспринимаются как проявления собственной сущности. Весьма интересны в этом плане сперативные состояния, т.е. ожидания и надежды. Так же, как и долженствование, сперативность связана с внешними факторами и интеракцией. Только, если долг возникает вследствие прошлого опыта социального взаимодействия, ожидания всегда нацелены на будущий опыт интеракции с миром (ожидание весны, перемен, дождя) или обществом (ожидание человека, ответа, чьего-то поступка).

Несложно заметить, что основания потенции и деонтики индивида формируются до возникновения самого чувства возможности или долга и являются, с одной стороны, следствием предыдущих действий и интеракций, а с другой – становятся каузальными движителями последующих действий. В то же время оптативные и сперативные состояния возникают до действий, которых они касаются, и нацелены в будущее. Реализация желаний требует последующих действий самого индивида, а реализация ожиданий – действия внешних сил и субъектов. В этом смысле желания и ожидания можно определить как телеологические (целеполагающие) волитивные состояния.

Отсюда – возможность структурирования синергетических волитивных состояний, интегрированная в следующей схеме:

Таб. 2. Синергетические волитивные состояния

	каузальные (обращенные в прошлое)	телеологические (обращенные в будущее)
имманентные (индивидуальные)	ПОТЕНЦИЯ (возможность)	ОПТАТИКА (желания/потребности)
трансцендентные (социальные)	ДЕОНТИКА (долженствование)	СПЕРАТИВНОСТЬ (ожидание/надежда)

Кроме базовых, синергетических волитивных состояний, можно выделить еще два кибернетических состояния, представляющих собой оценку степени собственной уверенности в своем волитивном состоянии и степени готовности (решимости, намерения) к совершению действия

(или воздержанию от действия). Волитивные состояния, конечно же, не исчерпывают всей палитры волитивных функций. Все они лишь демонстрируют субъективную динамику жизнедеятельности индивида. Следующая группа волитивных функций, которая касается этапа, непосредственно предшествующего собственно действиям (поступкам) – это волитивные акты. Среди них можно выделить волитивные акты усилия совершения действия и собственно сами акты волитивного действования, среди которых, в свою очередь, обнаруживаются акты проявления воли (перформативы) и акты воздействия на кого-то (персуазивы) или на что-то (манипулятивы). В схематическом плане описанные функции можно представить как волитивную цепочку:

Таб. 3. Состояния – акты – поступки

Волитивные синергетические состояния	Волитивные кибернетические состояния	Волитивные акты	Поступки
- возможность - желание - долженствование - ожидание	> - уверенность - готовность - намерение	> - усилие - декларация - воздействие	> - физические (физиологические) - социальные (коммуникативные)

### 3. Художественное изображение волитивных проявлений лирического героя в песенных текстах Гребенщикова

В художественном образе лирического героя Гребенщикова, как уже было сказано, волитивность занимает значительное место. Если подходить к оценке вербализации волитивных состояний и актов с количественной стороны, можно заметить, что герой БГ, в первую очередь, чего-то желает (ему что-то нужно) или не желает (ему чего-то не нужно), а также постоянно оценивает свои возможности (он что-то может или же не может). Возможность и желание, в отличие от обязанности и ожидания, это волитивные состояния, восходящие к имманентным,

внутренним личностным предрасположенностям человека, проявляющим собственно субъектную сущность «я» как деятеля.

### 3.1 Экспликативные схемы изображения желаний и потребностей

Желания или нежелания лирического героя проявляются обычно прямо, через маркеры *хочу / не хочу, хотел / не хотел, хотел бы / не хотел бы*. При этом в подавляющем большинстве случаев объект желания – какое-то действие, выраженное глаголами: *быть каким-то, где-то, кем-то или с кем-то* (14 примеров), *знать / помнить* (13), *сказать / говорить* (9), *петь* (9), *видеть* (4) (остальные 30 примеров – глаголы, встречающиеся один или два раза). Намного реже объект желания (впрочем, также часто процессуальный) обобщен местоимениями (вроде *все, чего я хотел* или *что мне хотеть еще*) или же подразумевает действие (*я хочу к тебе, я не хотел плохого*). Лишь раз объект желания определен субстанциално – *Я хотел стакан вина* (хотя, понятно, что здесь также подразумевается действие « выпить »).

Менее продуктивным способом вербализации желания / нежелания лирического героя у Гребенщикова является пассивная конструкция *мне хочется / не хочется и хотелось / не хотелось*. Здесь встречаются все те же действия – *быть, петь, видеть*, реже другие (в общей сложности 14 примеров, из которых только два с объектом дейктическим или субстанциальным – *мне всегда будет хотеться чего-то еще и мне просто хотелось вечного лета*).

Показательно, что в конструкциях с глаголом *хотеть* в текстах БГ лишь 10 негативных (*не хочу, не хотел, не хотел бы, не хочется, не хотелось*). Все остальные – утверждение желания.

Достаточно продуктивным прямым способом выражения желания или нежелания, а точнее, наличия или отсутствия у героя потребностей является также использование модальной конструкции *мне нужен (нужно) / мне не нужен (нужно)*. Она часто используется поэтом в случае, когда объектом оптативного состояния (точнее, отсутствия потребности или наличия ограниченной потребности) его героя становится некий субстанциальный объект – абстрактный (*мне не нужно много света; мне не нужно касанья твоей руки; мне не нужен прогноз погоды; мне не нужно победы; мне не нужен ответ; мне не нужно слов; и родная страна не нужна*) или конкретный (*мне нужно твое кольцо; мне не нужно друга*).

гих книг; мне не нужно губ ведьмы; мне не нужно ни пушек, ни войска; не нужно венца). Объекты потребности встречаются реже. Это ты, она, друг, кто-то, все и немного. Лишь дважды объектами здесь становятся действия, выраженные глаголами видеть и сойти.

Все остальные случаи выражения желания / потребности или их нежелания / отсутствия потребности непродуктивны. Иногда это конструкции с глаголами желать (я не желаю зла), (не) хватать (мне не хватает цветов; мне не хватает слов), жаждать (душа моя жаждет веселья), иногда – сослагательные (знать бы загодя; мне б весеннюю сладость; ох бы жить моей душе на горе с богами), пассивные (лучше будет жить с бородой до пояса (мне); (мне) любить не с руки; мне уже не до мелочей; мне любопытно) или вопросительные конструкции (что мне с такого расклада; зачем мы нам (мы = я – тебе, ты – мне); на что мне жемчуг с золотом, на что мне art nouveau (ирон.); на кой мне хрен ваши город золотой, на кой мне хрен петь складно (сарк.). Есть также одна метонимическая конструкция: к кому я протягивал руку ('те, с кем я хотел быть').

Крайне редко сам герой становится предметом чьих-либо желаний (меня ей мало; по всем рукам, что хотят и тебя и меня; не может быть, чтоб вам был нужен я).

### 3.2 Экспликативные схемы изображения возможностей

Вторая сторона проявления имманентных предрасположенностей действенного «я» лирического героя – его возможности, его внутренний потенциал, то, что он может или не может, то, на что он способен или не способен. Это проблема, которую герой Гребенщикова формулирует также довольно часто (хотя и вдвое реже, чем желания и потребности). Здесь арсенал вербализации почти аналогичен оптативным состояниям: в большинстве случаев она реализуется через модальные глаголы, но в ряде случаев используются пассивные конструкции. Основным средством здесь является глагол мочь в формах первого лица или мужского рода единственного числа. Возможности лирического героя, равно как и его желания, сосредоточены вокруг разного рода действий: локутивных (сказать / говорить / дать совет / признаться), когнитивных (понять / знать / узнать / определить / написать (в зн. 'сочинить') / вспомнить), зрительных (оторвать глаз / видеть / поднять глаз), экзистенциаль-

но-локативных (*быть / оставаться*), а также других (в общей сложности – 50 экземплификаций такого рода вербализации).

Как оценить уровень самооценки своих возможностей лирическим героем Гребенщикова? Лишь в 14 случаях слышно уверенное *могу* или *смогу*. В остальных это либо не вполне уверенное *мог бы* или уверенные *не могу и не мог бы*.

Из менее продуктивных и непродуктивных способов вербализации ощущения невозможности, встречающихся в текстах БГ, можно вспомнить пассивную конструкцию «*мне не + инфинитив*» (*мне не уйти; мне не найти в ней ни тепла, ни привета; мне не вытравить из себя чужака; без тебя мне не петь; мне никогда не уйти; мне не бродить наяву; мне не понять эту радость*) и однотипные с ней *мне так сложно бояться той, что стоит за левым плечом и мне нечем дышать*, а также конструкцию с клише *не в силах*: *я не в силах поддерживать этот обман; я не в силах помочь тем, кто попался в сеть*. Иногда БГ использует конструкцию с условной придаточной частью «*если бы я мог*», служащую для утверждения возможности / невозможности или способности / неспособности его героя: *если бы я мог выбирать себя* ('я не могу выбирать себя'); *когда бы я мог изменить расклад* ('я не мог изменить расклад'); *если бы я мог любить, не требуя любви от тебя* ('я не могу любить, не требуя любви от тебя'); *если бы я не смог достучаться до тебя* ('я смог достучаться до тебя').

Для вербализации потенциальных состояний Гребенщиковым используются также единичные описательные формулировки, имплицирующие возможность или способность – *я легко найду для них помещение* ('я без труда могу найти для них помещение'); *этот выбор был за мной* ('я мог выбирать'), их ограниченность – *мне было бы легче петь* ('я мог бы петь без затруднений'), *мне волю дай – любую соблазн* ('если бы мне позволили, я мог бы любую соблазнить') *все, что мне отпущено знать* ('все, что мне дали возможность знать') или же их отсутствие – *(я) никак не припомню* ('я никак не могу вспомнить'), *если бы я умел видеть* ('если бы я был способен видеть'), *если бы я умел это* ('если бы я это мог'). Ряд формулировок в текстах БГ, вырванные из контекста, могли бы показаться даусмысленными, т.к. могли бы восприниматься либо как утверждение неспособности, либо как сомнение в способности. Однако у Гребенщиковы во всех случаях утверждается именно первое: *могу ли*

я лгать? ('я не могу лгать'), но разве я могу? ('я не могу'): что я могу еще? ('я больше ничего не могу').

К синкетическим оптативно-потенциальным состояниям («желание + возможность») можно отнести ситуации, выражаемые конструкциями, наподобие *как мне увидеть тебя* ('хотел бы увидеть, но не могу') или *порою твой взгляд нестерпим для глаз* ('хочу выдержать, но не могу'). Изредка невозможность совершения героем какого-то желаемого действия изображается метонимически – через обобщение: *никто не сможет вывести меня из этого переплетенья перил* ('хочу выйти, но не могу') или через описание препятствующих обстоятельств: *моя природа не дает мне спать* ('хочу спать, но не могу'). На границе волитивности и когниции у лирического героя БГ иногда возникает также осознание неумения (как сочетание ощущения незнания с ощущением невозможности совершения каких-то действий); *я не умел любить* ('не знал, как любить, поэтому не мог'); *я никогда не умел быть первым из всех* ('не знал, как быть первым, поэтому не мог'); *я до сих пор не умею прощаться* ('не знал, как прощаться, поэтому не мог'); *я не умею (понять), как те, о ком я читал* ('я не знал, как понимать, потому не мог'). Это состояние вполне вписывается в общую картину неуверенности и сомнений, столь характерную для образа лирического героя произведений Гребенщикова.

Как видим, уже в этом виде синергетического волитивного состояния огромную роль начинает играть его верификация, т.е. оценка степени уверенности или неуверенности. Сложно обнаружить возможности в чистом виде, без их оценки. Обычно, когда мы говорим *я могу, смогу, я не могу, я не смогу, я не мог, я не смог*, мы оцениваем свои возможности с определенной дозой уверенности, говоря *я мог, я мог бы* – вводим в высказывание элемент сомнения, поскольку обычно за ними следует оговорка *но не сделал* (впрочем, не все так однозначно, поскольку в конструкции *я мог бы, но не сделаю* содержится, скорее, уверенность).

### 3.3 Экспликативные схемы изображения чувства долга

Существенно реже лирический герой Гребенщикова пребывает в волитивных состояниях, связанных с внешними, социализирующими факторами, как каузальными (долженствование), так и целеполагающими (ожидание). В целом это около 30 экземплификаций каждого из таких состояний во всем корпусе.

Если говорить о вербализации деонтических состояний, то здесь сложно говорить о каком-то явно доминирующем лексическом или грамматическом средстве. Это могут быть модальные слова *должен* и *нужно*, предикативная форма прилагательного *обязан*, формы категории состояния *пришло* / *придется* или фразеосхемы *время + инфинитив* и (*нет бы*) *мне + инфинитив*, например: *все что я должен; уйти я должен; следующим должен быть я; я больше не обязан тебе; что мне пришло там у тебя вынести; но пришло привыкнуть к прицельной стрельбе; (придется мне) поехать в Иваново; время собирать мой черный чемодан; (мне) самое время идти на заправку; нужно будет выпить на ночь два литра воды; (мне) нужно сердцем расстопить этот лед; только вот мне достоять; нет бы мне сидеть в остроге*. Есть и единичные примеры других способов выражения долженствования: *по рангу мне положено спать; я много лет был в долгу и (ты сказала) что я могу называть тебя Эсмеральдой*. Предметом долженствования могут быть: пребывание в отношениях с кем-то (5 раз), пение (4), передвижение (3), пребывание в некотором состоянии (2), питие (2), сон (2). Остальные предметы единичны.

Иногда у Гребенщикова можно встретить описания такого гибридного волитивного состояния его лирического героя, как привычка (смесь долженствования с желанием). Несколько раз в текстах БГ можно найти прямую вербализацию этой психической функции: *Я думал, что нужно быть привычным к любви, но пришло привыкнуть к прицельной стрельбе; приятно привыкнуть, что там, где я сплю, это дом; наши руки привыкли к пластмассе (наши = твои + мои); но ты привык к лабиринту (ты = я); я привык быть котом и в конце концов пора отвыкнуть жить головой*. Непрямые вербализации встречаются крайне редко: *я здесь не прижился*.

Иногда деонтические состояния лирического героя описываются метонимически – через персуазивное воздействие на него других (*велели мне быть, как они; ты уйдешь своим путем и даишь мне уйти своим; кто дал мне право помнить тебя; кто то завладел моим сердцем; кто-то тянет меня за язык; (ты могла бы) не заставлять меня ходить босиком по углам; теперь ты хочешь сделать меня послушным, как пёс; кто сумеет мне помешать?*), давления внешней среды и обстоятельств (*как это заставляет меня, просит меня двигаться дальше; то, что держит*

вместе детей декабря, заставляет меня прощаться) или, наоборот – отсутствия такого давления: *нет на тебя управы* (ты = я).

### 3.4 Экспликативные схемы изображения ожиданий

Сперативные состояния (ожидания) героя также представлены различными средствами, хотя здесь разброс и не столь широкий. Чаще всего это глаголы *ждать*, реже *надеяться* или существительное *надежда* (*я буду ждать тебя; я буду в ней ждать; я не жду больше женщин; (я) ждал когда погасят свет; того ли ты ждал (ты = я); я жду кого-то, кого я смогу защитить; душа моя ждет скрипача; я надеюсь, что этот пожар выжжет твой дом дотла; научи меня жить вопреки всей надежде*). Встречаются также единичные примеры с *дождаться, ожидать, мечтать* и и существительным *мечта* (*я не дождусь (дня всепрощенья); и я ожидаю наступление яблочных дней, я мечтал об этой жизни с 12-ти лет (ирон.); стать бы честным пред собою, вот и вся моя мечта; еще немного и сбудется мечта, и наши люди займут места*). Объектами ожидания при этом чаще всего является собеседник (*ты*) или неопределенное лицо (*кто-то*), а также некоторые поступки других людей (*я надеюсь, вы смотрите на короля; я не жду от тиранов награды; я жду, что он ответит мне «да»*) или какие-то события (*я жду наступленья тепла; я жду пока он упадет (балкон); я надеюсь, что ты разбудишь меня*), реже – собственные поступки (*я ждал, что взлечу к небесам; я жду, пока я проснусь*).

Иногда ожидания героя представлены косвенно, через представление грядущих событий. При этом в качестве вербализатора также обычно используется глагол *ждать*: *И вдруг понимаешь – то, что ждет тебя завтра, это то, от чего ты бежал вчера (ты = я); Окно выходит вверх, но что там ждет за стеклом? (меня); но нас ждет один конец (нас = меня + его); но я знаю что ждет перед самым концом пути, хотя возможны и другие, метонимические способы представления ожидаемого: в конце пути мне обещан покой; все, что было обещано нам (нам = мне + тебе)*.

Довольно редко сам герой становится объектом ожиданий (*Сегодня ночью кто-то ждет нас (мы = ты + я); А дома меня ждет дочь; она ждет, одна, та, которую я люблю; В каждом порту меня ждет сестра; едва ли нас ждут в тех гостях*).

### 3.5 Экспликативные схемы изображения степени уверенности, готовности и намерения

Следующая группа волитивных состояний лирического героя Гребенщикова связана с предшествующими актами воли оценками степени: уверенности в своих возможностях, желаниях, обязанностях, ожиданиях и знаниях и степени готовности к совершению определенных актов.

Выше эти состояния были определены как кибернетические, поскольку они предполагают волевое усилие. Их вполне можно было бы назвать *волевой регуляцией*, *волитивной* или *волевой рефлексией* (*volitive reflection* или *volitive reflectivity*) или же *волитивным / волевым интеллектом* (*volitional intelligence*) (См. Miller 1998; Chatzisarantis, Frederick, Biddle, Hagger 2007; Newton 2012). На этом основании даже разрабатываются тесты на VQ (*volitional quotient*).

Полная уверенность возникает в случае совмещения в акте волитивной рефлексии ощущения знания, возможности и/или долженствования с желаниями и/или ожиданиями, абсолютная же неуверенность – при соединении незнания, ощущения невозможности и/или отсутствия чувства долга с наличием желаний и/или ожиданий или же, наоборот, – в случае совмещения знания, ощущения возможности и/или долженствования с отсутствием желания и/или ожидания. Между ними локализируются разные степени уверенности / неуверенности. Способы вербализации уверенности лирического героя Гребенщикова либо лексические (краткая форма прилагательного *уверенный*, существительное *уверенность*, глагол *верить*), либо синтаксические (отрицательная форма глагола *кажется* и глагола *верить*): *а я до сих пор уверен, что мы ни при чем; даже я порою уверен, что вижу, где ложь; я был уверен; ты уверен, что верен твой путь* (ты = я); *моя уверенность в том, что; я верю, что он будет ясен и чист; мне не кажется, что это я; я не верю в такие права; но порой я не верю, что это обман; ты не веришь в их приз* (ты = я); *когда мне говорили «Нет», я не верил.*

Вопреки тому, что в ряде вышеприведенных примеров используется глагол *верить*, речь идет не собственно о вере, а именно об уверенности (ср. ‘я уверен, что нет таких прав’, ‘но порой я уверен, что это не обман’, ‘ты уверен, что их приз ничего не стоит / ничего не значит’, ‘когда мне говорили «Нет», я был уверен, что это неправда’).

Наивысшая степень уверенности в знаниях при этом может выражаться словами *прав и не ошибаться*. Первое – *я прав* – в отношении его лирического героя у Гребенщикова встречается трижды, второе – только раз: *я не ошибаюсь*.

Напротив, отсутствие уверенности лирического героя в произведениях БГ представлено намного более широко. При этом широк и диапазон используемых средств – от лексических (глаголы *казаться, думать* в значении ‘предполагать, казаться’, *подозревать, бояться, напоминать себе*, вводные и модальные слова *похоже, видимо, по-моему и наверное*, а также существительное *ощущение* в значении ‘чувство’). В общей сложности это 45 экземплификаций (*я думал, что пел; я думал, что это мне снится; я думал, что жил; я думаю, ты не считал себя богом; мне казалось, наши цепи сами рвались напополам; мне кажется, что я вижу дно; мне кажется, мой дом уже не дом; мне кажется, я узнаю себя; мне кажется, нет никаких оснований гордиться своей судьбой; мне кажется, это странный вопрос; я подозреваю, что это ты; я боюсь, что съят по горло; я начинаю напоминать себе монаха, похоже, скоро будет рассвет; видимо, я плакал; по-моему, я не помню, где я; ложиться спать, наверное, смысла уж нет; мое ощущение, что это мой метод любви*); морфологических (положительная краткая формы прилагательного склонен, отрицательная краткая форма прилагательного *не уверен*): *я склонен считать, что то, чего нет, это весть; я не уверен, хочу ли я что-то сказать и лексико-синтаксических (вопросительные конструкции с частицами *едва ли и разве*): *разве я знаю слова, чтобы сказать тебе; и разве я поверю; едва ли я вернусь сюда; едва ли я буду там впредь; едва ли я смогу сказать; едва ли я узнаю; едва ли я когда-нибудь услышу тебя, и разве я решусь стать рекой вплоть до чисто синтаксических (сомнение выраженное вопросом): *Кто я такой чтобы говорить им? Куда деваться мне? Но что же мне делать еще? И что мне делать с ним? Ты думаешь, я буду вечно послушен?***

Волитивное состояние полной уверенности порождает ощущение готовности к волитивным актам, полная неуверенность – ощущение неготовности. Лексическими маркерами готовности / неготовности лирического героя в текстах БГ являются: краткая форма прилагательного *готовый* в утвердительных или отрицательных конструкциях (*я не готов; я почти готов, готов тебе петь; я готов уйти. теперь ты готов к духовной жизни (ты=я); я всегда готов (стрелять); лично я готов от-*

*вечать за все), глаголы решить (и я решил, что наверное у нас гости; дверь подсознанья решил я закрыть на замок; я решил, что незачем петь; я решил, что нет свиней; я решил, что остался один) или мочь (я могу предъявить вам справку). Готовность героя может быть выражена и косвенно – метонимически: теперь меня не остановить (т.к. ‘я полон решимости’) или я не спешу прыгать в окна (т.к. ‘я не готов’). Иногда семантика принятия решения проявляется косвенно: всё, что я выбрал святым (т.е. ‘я решил, что это свято’).*

Состояние готовности (решимости) к действию, совмещенное с предвосхищением действия, порождает еще один вид кибернетического волитивного состояния – намерение (соответственно неготовность в паре с отсутствием такого предвосхищения свидетельствует об отсутствии намерения). У Гребенщикова эти проявления личности лирического героя выражаются целевыми обстоятельственными конструкциями *прийти* (*идти*) + инфинитив или *прийти* (*идти*), *чтоб*:

*я пошел к цыганке – узнать о своей судьбе; я пришел сюда выпить вина; (я пришел) дать отдых нервам; я пришел, чтобы сделать приятно и еще соблюсти свой обет; (я) пришел пить воду; пойду выпью рюмку водки, закуши наркотиком; я пришел подтвердить; ты подходишь к кому-то сказать «Привет» (ты=я); пойду-ка слезу;*

*(не) стать + инфинитив:*

*я не стал бы летать; я не стану бояться своих капиталов; я не стану держать; но я не стану жить под сенью твоего крыла; я не стану размениваться на мелочь; стану бегать с дудой;*

*остаться + инфинитив: я останусь горевать; я останусь смотреть; но, если я останусь здесь.*

Намеренность совершать действия у лирического героя БГ могут выражаться и грамматическими средствами, например, формами будущего времени: *и сделаю так; я сделаю так, как хотел; я сделаю то* (‘я намерен сделать’); *в путь соберусь я* (‘я намерен собраться’); *я возьму свое там; я возьму на себя зеркала* (‘я намерен взять’); *я никому ничего не скажу* (‘я не намерен говорить’); *я покажу тебе твердь; я покажу тебе смерть* (‘я намерен показать’); *я не подам руки* (‘я не намерен подавать’); *я обойдусь и так* (‘я намерен обойтись’); *я забираю свой мыш* (‘я намерен забрать’); *я оставляю здесь сталь* (‘я намерен оставить’).

Лишь дважды намерение выражается лексически – через глагол *собираться* (*ведь сегодня я собираюсь пить*) и *затевать* (*то, что затеваю я*).

К области смешанной волитивной активности лирического героя Гребенщикова можно отнести синкетическое сперативно-оптативное состояние подразумевания (как сочетание намерения реализации желания высказаться с ожиданием понимания своей мысли собеседником): *я скажу тебе: «Здравствуй», и я имею это ввиду* ('именно эту мысль я хотел выразить'); *ты знаешь, что я имею в виду* ('ты знаешь, что я хочу сказать').

### 3.6 Экспликативные схемы изображения актов усилия, воздействия и декларации воли

Непосредственно перед совершением действия лирический герой может совершить волевую попытку (усилие) его совершения, которую можно сынтерпретировать как высшее проявление намерения: (я) *пытался найти безмятежность; ну что же, я пытаюсь спеть; (я) пытаюсь понять; я так старательно пытался быть счастливым, ты пытаешься, но не можешь упасть* (ты=я); или же, наоборот, попытку воздержания от действия, сохранения бездействия: *я держусь на краю; я всё держусь; я ничего не начинаю; я один не пру против рожна; я не сопротивляюсь ходу событий; я бы не стал называть имен; я дал слабину; (я) видно не справился с красками; я вел себя тихо; я оставляю себе право молча смотреть;* или усилие сохранения статус quo при уже совершающем действии: *я был занят одним* (т.е. 'я старался делать одно'); *я долго был занят чужими делами* (т.е. 'я старался делать то, что нужно другим'); (то, что) *я нес на себе; я не валял дурака* (т.е. 'я старался работать'); *но я сохранил твои вещи* (т.е. 'я старался не потерять'); *ты я храню для них водку в пальто; путь который я оставлю тайной* (т.е. 'я стараюсь сохранить в тайне'); (я) *14 лет молчал* (т.е. 'я старался не говорить').

Наиболее ярким проявлением такого рода усилия является функция поиска: *я искал тебя; и я ищу вверху отблеск твоего крыла; я ищу тебя; я искал тебя столько лет; я бы всю жизнь искал.* Сюда же можно отнести и попытки (усилия / намерения) прекращения уже совершающегося действия, сопряженные с возникновением кибернетического состояния готовности (решимости): *брошу я работать под этим мостом; я кончу*

*все, что связано с этой смешиной беготней, это уже не ко мне; иногда я гоню их прочь.*

Следующим и последним этапом психической активности лирического героя Гребенщикова являются совершаемые им действия, связанные с воздействием на собеседника или декларациями своих желаний или ожиданий. Часть из них ярко специфицирована в семантическом отношении (персузивные или перформативные акты), часть – неспецифицирована. Обилие персузивов (конструкций воздействия) и прескриптивов (предписаний) в текстах Гребенщикова объясняется диалогическим характером большинства его произведений (прежде всего в режиме «я – ты» или «я – вы»). Чаще всего это:

- просьбы и призывы к действию (около 50 экземплификаций):  
*прости меня; ты меня полюби; храни меня; пощадите Ее и всех нас, и меня; не вменяйте мне (...) это в вину; Господи, открой мне тайну бытия; учи меня искусству быть смирным; дайте мне шанс сделать что-то из нас; луна, успокой меня; молитесь за меня; не корите меня за ухарство; не стреляйте в меня; разбудите меня; покажи мне счастливых людей; сведи меня скорей с Максимом-лесником; дай мне напиться железнодорожной воды; постучись в окно (ко мне); держи меня; будь со мной; послушайте песню мою; напомни мне, если я пел об этом раньше; посмотри мне в глаза и скажи; кто-нибудь, дайте мне руку; сядь ко мне ближе; закрой за мной, закрой за мной свою дверь и выключи свет; угомони меня;*
- этикетные обращения и коммуникативные призывы (более 30 случаев):  
*позвольте мне прервать ваши вечные споры; позволь мне передать тебе; скажи мне; не откажите мне в любезности;; ответь на мой взгляд; объясните мне, где теперь правда, где ложь; не спрашивай меня; расскажи мне всю правду, не таясь;*
- предложения и советы (в т.ч. иронические и саркастические):  
*не надо звонить; лучше не надо; не надо смотреть на меня; не жди меня; доверься мне в главном, не верь во всем остальном; не верь ни единому, сказанному мной слову; не стой так близко ко мне; не трать на меня весь свой яд: не трать дыханья на мое имя; нет смысла писать мне писем.*

Встречаются также явные понуждения и предупреждения: *перестань делать вид; хватит развлекать меня; не надо мне мешать, дайте мне*

*уйти; так не надо звонить мне; не доводи меня до слез; не надо смотреть мне в глаза, ей-богу, не надо; не жди от меня прощенья, не жди от меня суда, в т.ч. в форме риторических обращений: удались от меня, мучение, удались от меня, тоска; зачем ты целуешь меня?*

К перформативам или квазиперформативам (наррации о перформативных актах) можно отнести прежде всего рассказы о речевых действиях, связанных с уже упоминавшимися выше актами просьбы / молитвы лирического героя: *я прошу воду; я не прошу добра; я прошу об одном; и я прошу – что было сил, я прошу, как никогда не просил; она делает, что я прошу; я молю небеса, чтоб послали мне веру; я просил пить; я просил у ангела за меня вступиться; я молюсь в тебе год; и я молюсь в тебе час; и я молюсь, как могу, чтобы мир сошел им в души теперь; о лебеде ушедшем во тьму я молюсь; его клятвами / обещаниями: я клянусь, она где-то здесь; клянусь я читал это сам; клянусь, такого в Костроме еще не видел никто; я ручаюсь, я клянусь на упавшей звезде; поставить чай немедля обещаю; я не устану ждать тепла и привета; я буду верен тебе; приветствиями, прощаниями и выражениями благодарности: спасибо Вам за Ваше письмо; спасибо за беспокойство и попытку спасти нас; я благославляю того, кто позволил тебе взлететь; я приветствую время весеннего восстановления; благодарю тебя за этот дар; сегодня я прощаюсь; но если я прощаюсь, а также приглашениями (я приглашаю тебя работать вместе со мной) или извинениями (я прошу прощенья за все что я сделал; и я не извиняюсь).*

Иногда также это наррация лирического героя о собственном вранье или введении кого-то в заблуждение (*может, слишком много врал, и груза не снесть; я бы соврал; неужели я хоть в чём-то соврал? мы делаем вид, что мы спим (мы = ты+я); перестань делать вид, что не можешь понять их (ты = я); нелепо делать вид что я стою у руля*), выражениях поддержки (*я дал тебе руку; я протянул тебе две (руки); я на твоей стороне*), обещаниях (*мы что-то обещали друг другу*), признаниях / покаяниях (*то грешит, то каётся, а все не признается, что все дело в нем (он = я); я зашел чересчур далеко*) или единичных сакрально-магических волитивных проявлениях (*я крецусь, когда я вижу стакан*). Единичны также описания других персузивно-перформативных действий героя (*тревожу тебя; что я сделал тебе; мы используем друг друга; я прикрою вас, а вы меня, волки да вороны*).

\*\*\*

Таким образом, лирический герой песен Гребенщикова предстает как человек, пребывающий в постоянном состоянии экзистенциальной неуверенности. Его ключевыми волитивными состояниями оказываются, с одной стороны, желания (потребности), намерения, готовность и попытки действовать, а с другой – чувство невозможности совершения действия и неуверенности или неготовности к осуществлению действий. В коммуникативном отношении он предстает, скорее, как автор монологических персузивных посланий и перформативных деклараций (просьб и призывов), чем как собственно ведущий диалог.

## Литература

- Chatzisarantis N. L. D., Frederick C., Biddle S. J. H., Hagger M., 2007, *Influences of volitional and forced intentions on physical activity and effort within the theory of planned behawior*, „Journal of Sports Sciences”, 25 (6), p. 699–709.
- Czarnota J., 2018, *Werbalizacja pojęć zmysłowo-wolitywnych i emocjonalno-wolitywnych*, «Школа відкритого розуму», 9, Тернопіль, s. 74–84
- Leszczak O., 2011, *Ontologia informacji w aspekcie funkcjonalno-pragmatycznym*, [w:] Książka. Biblioteka. Informacja. Między podziałami a wspólnotą, II, (red.) J. Dzieniakowska, M. Olczak-Kardas, Kielce, s. 423–434
- Leszczak O., 2012, *Procesy informacyjne: myślenie – semioza – dyskurs*, [w:] Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą. III, (red.) J. Dzieniakowska, M. Olczak-Kardas, Kielce, s. 765–780.
- Miller W., 1998, *Toward a Motivational Definition and Understanding of Addiction*, „Motivational Interviewing Newsletter for Trainers”, Vol 5, No. 3, p. 2–6.
- Newton G. C., 2012, *Heart-Deep Teaching: Engaging Students for Transformed Lives*, B&H Publishing.
- Заика В., 2006, *Очерки по теории художественной речи*, Великий Новгород.
- Лещак С., Лещак О., 2016, *Об экспликативных схемах изобразительных моделей (на примере когнитивного пространства «природа» в песнях Бориса Гребенищкова)*, „*Studia Methodologica*”, 42, s. 23–35.
- Лещак С., 2019, *Языковые прецеденты в художественном идиостиле Бориса Гребенищкова*, Kielce.

**Światłana Leszczak**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-8687-6999

## ПРЕЦЕДЕНТНЫЙ ТЕКСТ – ПРЕЦЕДЕНТНОЕ ВЫСКАЗЫВАНИЕ – ЦИТАТНАЯ ЛЕКСЕМА: ПРОБЛЕМА РАЗМЕЖЕВАНИЯ ПОНЯТИЙ

**Ключевые слова:** прецедентный текст, прецедентное высказывание, цитата, дискурс, реминисценция

В главе рассматривается проблема разграничения понятия прецедентного текста от единиц, не обладающих текстовым статусом, т.е. прецедентных высказываний и лексических единиц (слов, клише и фразеологизмов), которые имеют характерные черты цитатности и ассоциируются с конкретными текстами или прошлыми дискурсивными событиями. В работе рассматриваются как цитатные, так и псевдо- или квазицитатные русские прецедентные высказывания, а также воспроизведимые высказывания, которые уже полностью утратили свой цитатный характер и стали обычными единицами идиолекта или социолекта.

### Вводные замечания

Понятие прецедентного явления (иногда говорят о прецедентном феномене) все еще остается достаточно неопределенным в лингвистических исследованиях, поскольку не существует однозначного понимания,

что следует в первую очередь брать во внимание: факт узнаваемости и воспроизводимости использования данной речевой конструкции, ее семиотический статус как знака некоторой пропозиции или же ее лексико-грамматический статус как текста, высказывания, словосочетания или слова.

Обычно речь идет о таком явлении, как прецедентный текст. Это уже само по себе несколько усложняет проблему делимитации прецедентных функций. Далеко не каждая воспроизводимая и распознаваемая единица, отсылающая к некоторой ранее возникшей речевой ситуации, может быть однозначно определена как текст. Прежде всего проблематичным является включение или невключение в объем понятия прецедентного текста единиц с формальным статусом номинативной лексической единицы, т.е. слова или устойчивого словосочетания (таких, как известные цитатные *абырвалг* из «Собачьего сердца», *сиськимасиськи* из анекдотов о Брежневе, *проффесор* Виктора Януковича, *русско туристо* из «Бриллиантовой руки», или путинское *мочить в сортирах*), а также отдельных словоформ в качестве автономного высказывания (например, гагаринское *Поехали!*, армейская команда *Смирно!* или *Стреляли!* из «Белого солнца пустыни»). В. А. Лукин полагает, что имена собственные, например, имена персонажей также могут считаться прецедентными текстами (Лукин). Это весьма рискованное утверждение, поскольку здесь явно слишком расширительно используется термин *текст* (скорее всего, под влиянием карауловского термина *прецедентный текст*). Обычно такого рода лексические номинаты называют *прецедентными именами* (Прохоров 1996; Захаренко и др. 1997; Красных 1997; Сергеева). При таком понимании прецедентность трактуется как цитатность. Цитата обладает тремя главными свойствами: с точки зрения pragmatики цитата обычно авторитативна (это часто ссылка на чье-то мнение как на мнение значимое и заслуживающее внимания), в семантическом отношении она интертерстуальна (ее содержание закоренено в другом тексте или другой, ранее возникшей дискурсивной ситуации и чаще всего вносится в данный текст как некоторый инородный фрагмент, как высказывание иного, чем автор данного текста, субъекта), наконец, с формальной стороны цитата тяготеет к стабильности (обычно приводится дословно).

## 1. Цитатность прецедентных имен

Проблемность цитатности т.н. прецедентных имен состоит в том, что отдельные номинаты (словесные или аналитические) легче всего «эмансипируются», освобождаются от бремени контекста, в том числе от бремени своего происхождения. Они становятся знаками типажей, символами черт характера, особенностей человеческого поведения. Цитатными остаются, пожалуй, только те, которые ничего иного не значат, кроме номинации персонажа, непосредственно ассоциированного с данным текстом. А это бывает редко, поскольку имя персонажа, который ничем не отличился, не стал для нас значимым образом, знаком или символом чего-либо, просто не запоминается, а значит не имеет шансов стать воспроизводимой единицей лексикона. Можно вполне согласиться с авторами работы о прецедентных именах, что «Смысл символа как означающего некоего смысла, порожденного экстралингвистическими факторами, актуализируется именно в коммуникации (что позволяет нам причислять символ прецедентного феномена к единицам дискурса) именно актуализация некоторого смысла в коммуникации позволяет считать данную единицу символом» (Захаренко и др. 1997: 103). Однако из этого никак не следует, что символы можно трактовать как прецедентные единицы. Смысл символа заключается в его pragmatike обобщения (обычно сопряженной с идеологией или мировоззрением), а не в том, что он уже ранее употреблялся именно в такой форме и с таким значением. Символы стоит отличать как от цитат, так и от прецедентов. Сосредоточимся на вопросе прецедентности или цитатности имен.

Номинативные единицы (слова, фразеологизмы и языковые клише), т.е. единицы, чьими означаемыми являются понятия в случае их сильной привязанности к каким-то прецедентным текстам или ситуациям, можно назвать *цитатными лексемами*. Именно это обычно имеют в виду, когда описывают т.н. *прецедентные имена*. И это далеко не всегда только имена собственные. Это могут быть значимые для какого-то прецедентного текста наименования. Но цитатные лексемы имеют свойство очень скоро утрачивать свою цитатность (привязанность к первоисточнику) и растворяться в лексиконе идиолекта или социолекта. Поначалу они могут сохранять pragmatiku символичности (например, являться символическими обозначениями некоторых идеологий, мировоззренческих

позиций или культурных пластов, например, *молния Зевса, трезубец Посейдона, распятье, благая весть, веitch-в-себе, единство противоположностей, либидо, сублимация, гегемония пролетариата, симулякр, смерть автора*). В этих случаях их привязанность к конкретным текстам сильно ослабевает. Со временем бывшие цитатные лексемы могут становиться общеупотребительными единицами языка – обычными словами или языковыми клише (как, например, ранее бывшие цитатными слова *сиюминутный* В. Маяковского, *промышленность* Н. Карамзина, *головотяпство* М. Салтыкова-Щедрина, *морфология* И. Гете или клише *серебрянnyй век* Н. Бердяева, *глобальное потепление* У. Брокера, *потерянное поколение* Э. Хэмингуэя, *языковая компетенция* Н. Хомского). Таким образом, мы полагаем, что по отношению к именам (лексическим номинатам) нет смысла употреблять определение *прецедентные*, тем более нерационально называть их *прецедентными текстами*.

Нет также уверенности в том, что единичные воспроизведимые высказывания, вроде цитат из произведений искусства: *Муля, не нервируй меня, Голова предмет тёмный и исследованию не подлежит, Надо, Федя, надо, Не учите меня жить, лучие помогите материально или широко распространенные сентенции и формулы*, вроде *Не все то золото, что блестит, С утра не выпил – день пропал!, Раньше сядем – раньше выйдем* или *Квадрат гипотенузы равен сумме квадратов катетов*, не предлагающие конкретного текстового развития (в пре- или постпозиции), но также и не функционирующие как самостоятельные произведения культуры (в отличие, например, от однотипных, таких как *Скажи отцу, чтоб впредь предохранялся*), могут и должны быть отнесены к прецедентным текстам. Их прецедентность не вызывает сомнения, но их текстостность очень сомнительна. Проще всего единицы с пропозициональной грамматической структурой (нексусной структурой, если использовать термин О. Есперсена), означаемое которых представляет собой некоторое суждение, называть *прецедентными высказываниями* (Захаренко и др. 1997; Бобырева 2007; Боярских 2007; Бриченкова 2007; Голубева 2008). Использование по отношению к предикативным единицам определения *прецедентная* вполне оправданно, т.к. это единицы собственно речевые по своей функции, а значит должны быть производимыми по моделям, а не воспроизведимыми (хранящимися в языковой памяти в стабильной форме).

## 2. Понятие прецедентности

Понятие прецедентности высказываний мы понимаем дословно: это высказывание (эта предикативная форма с этим содержанием) ранее уже имело место, изъято из информационной базы языка (идиолекта) и распознается адресатом как целостная единица. Некоторые прецедентные высказывания могут сохранять свою цитатность, некоторые могут становиться лишь символами мировоззренческих областей, в которых они возникли (таковы зачастую религиозные формулировки, идеологемы, политические слоганы, концептуальные формулировки и под.). Такого рода прецедентные высказывания могут иногда трактоваться как знаки культуры. Многие же прецедентные высказывания становятся просто воспроизведимыми высказываниями в составе системы языковых знаков (лексикона). Тем не менее, они не функционируют в культуре как самостоятельные произведения или документы. Это всегда строевые единицы, используемые как составляющие монологов или диалогических реплик.

При таком понимании к собственно прецедентным текстам следовало бы относить только сравнительно крупные, pragматически и содержательно автономные, воспроизведимые сверхфразовые единства или законченные собственно текстовые единицы, хранящиеся в памяти носителя языка (тексты стихотворений и песен, клятвы и присяги, заговоры и считалки, притчи, сказки, анекдоты и под.) или же потенциально воспроизведимые текстовые единицы, зафиксированные в записи (графической, аудиальной и др.), которые в каждую минуту можно воссоздать в акте рецептивной интерпретации. Ю. Н. Карапулов рекомендует относить к категории прецедентных текстов все реминисцентные явления – от слов или словоформ до культурно или личностно значимых произведений: «Назовем прецедентными – тексты, (1) значимые для той или иной личности в познавательном и эмоциональном отношении, (2) имеющие сверхличностный характер, т. е. хорошо известные и окружению данной личности, включая и предшественников и современников, и, наконец, такие, (3) обращение к которым возобновляется неоднократно в дискурсе данной языковой личности». (Карапулов 1987: 216). Это, по нашему мнению, слишком широкое понимание, т.к. «значимым» для отдельной личности и, тем более, для ее окружения (к тому же еще и предшественников) может быть практически вся художе-

ственная литература, фольклор, песни и т.д., поскольку раз их читают, слушают, поют, рассказывают, значит они значимы. Из определения ускользнуло понятие прецедентности, подмененное понятием цитации или реминисцентности («обращение к которым возобновляется неоднократно»). Для того, чтобы некоторое явление считалось прецедентным, оно должно быть прежде всего узнаваемым (при пассивной прецедентности) или же воспроизведимым в собственном речепорождении (при активной прецедентности). Одно дело знать о произведении, другое – знать о тексте этого произведения, третье – хотя бы пассивно знать данный текст или его фрагменты (см. об этом: Leščak 1999). Стоит, как нам кажется, отличать реальную прецедентность от прецедентности потенциальной. Письменность и аудиозапись породили возможность для каждого зафиксированного на каком-то носителе текста (или даже отдельного высказывания) стать потенциально прецедентным, но сама эта фиксация еще не делает текст прецедентным. Не следует забывать, что это человек является мерой всех вещей: существующих (например, являющихся прецедентными), что они существуют, а несуществующих (не являющихся прецедентными), что они не существуют.

Идея реминисцентности и цитатности очень полезна при разграничении цитатных лексем (прецедентных слов и словосочетаний), с одной стороны, и обычных слов и языковых клише, входящих в лексикон данного языка [о языковом статусе и pragматических функциях клише см. (Leszczak 2007), а о цитатности как этапе формирования прецедентности (Лещак, Лещак 2010)]. Если какое-то слово или клише в своем употреблении в речи оказывается строго привязанным к какому-то конкретному тексту (или дискурсивному событию) и однозначно воспринимается как фрагмент этого текста или простая реминисценция к нему, они могут считаться цитатными. Таковы, например, *Россиянин*, *Василий Алибабаевич*, *свободные женщины Востока*, *панночка*, *Хомя Брут*, *Гульчатай*, *товарищ Сухов*, *Гадя Петрович Хренова*, *начальника*, *поколотник* и под. Аналогично можно трактовать и часть прецедентных высказываний. Так, например, высказывания *Чем меньше женщину мы любим, тем легче нравимся мы ей*, *Борис, ты не прав*, *Говорите медленнее, я записываю*, *Я тебе один умный веци скажу, только ты не обижайся* или *Какая гадость эта ваша заливная рыба* могут одновременно трактоваться как прецедентные по своей семиотической функции и как цитатные или реминисцентные

по своей культурной функции. Но достаточно, чтобы новое поколение носителей языка утратило культурные знания, связанные с текстовыми или дискурсивными источниками данных цитатных высказываний, и они постепенно могут переходить в разряд паремий или обыденных сентенций. Так, мало кто уже помнит цитатное происхождение прецедентных высказываний *Деньги не пахнут*, *Век живи – век учись*, *Знание сила*, *Цель оправдывает средства*, *Кадры решают все*, *Тамбовский волк тебе товарищ*.

Одним из этапов превращения цитатного высказывания в обычное прецедентное высказывание (суть которого сводится единственно к пре-суппозиции – «это уже кто-то говорил до меня») является появление т.н. *ложных цитат*, т.е. прецедентных высказываний, которые приписываются либо не тому, кому они в действительности принадлежат, либо одновременно многим источникам, но установить истинного автора уже почти никто не может (подробнее о ложных цитатах см. Робин 2013). К таким можно отнести: *Есть человек – есть проблема, нет человека – нет проблемы* (фраза приписанная Сталину Ю. Алешковским, И. Прутом и А. Рыбаковым, говорил ли это Сталин – неизвестно), *Смерть одного человека – трагедия, смерть миллионов – статистика* (приписывается Сталину или Ремарку, хотя автор – Курт Тухольский), *У того, кто в 20 лет не социалист, нет сердца; у того, кто в 30 лет не консерватор, нет мозгов* (приписывается Черчиллю, Бриану или Клемансо, автор неизвестен), *Благими намерениями вымощена дорога в ад* (авторство то ли С. Джонсона, то ли Дж. Герберта), *Спокойно, Маша, я Дубровский!* (автор не Пушкин, а автор сценария детского фильма «Большое космическое путешествие»), *После нас – хоть потоп!* (фраза Вольтера приписанная Людовику XIV, но восходит еще к античности), *Я не согласен ни с одним словом, которое вы говорите, но готов умереть за ваше право это говорить* (считается изречением Вольтера, но является лишь парадигмой его мысли, созданной Эвелин Холл), *Если у них нет хлеба, пусть едят пирожные* (фраза из «Исповеди» Ж.-Ж. Руссо приписываемая Марии Антуанетте). Такого рода прецеденты можно еще назвать *квазицитатами* (если их цитатность не основана на реальной связи с оригиналом) или *псевдоцитатами* (если это трансформированные или приписанные кому-то мнимые изречения). В ряде исследований эти термины используются с обратным смыслом (см. Олизько 2008: 40, Нешкова 2017: 57).

Обычный способ введения квази- и псевдоцитат в текст – это конструкции наподобие *не помню где X сказал..., не помню кто однажды сказал... или кто-то как-то сказал...*.

### 3. Прецедентный текст как культурный знак

С цитатными высказываниями могут происходить различные функционально-прагматические метаморфозы, преобразующие их в обычные воспроизведимые номинативные или полу предикативные единицы языка (в обычные прецедентные высказывания). Это случается в тех случаях, когда такого рода единица, принципиально сохраняя свою генетическую связь с текстом-источником, тем не менее, начинает использоваться как некий культурный знак или даже как знак некоторой обобщенной идеи. Так, *Мой дядя самых честных правил* Пушкина или *Мои друзья, хоть не в болонии, зато не тащат из семьи* Высоцкого могут использоваться в разговорах о родственниках и знакомых для выражения своего к ним отношения или в смысловой функции, приближенной к пословицам и поговоркам. Фразы *Фирма веников не вяжет, Сейчас нас будут бить и, возможно, ногами, Жить – хорошо, а хорошо жить – еще лучше, С таким счастьем – и на свободе, Таможня дает добро, Здрав буди, боярин! Кина не будет!* Электричество кончилось! Наши люди в булочную на такси не ездят или *Снег башка попадет – совсем мертвый будешь* повсеместно используются для комментирования различных жизненных ситуаций. Точно так же цитатные по своей привязанности к источникам фразы *А вас, Штирлиц, я попрошу остаться, Молилась ли ты на ночь, Дездемона?, Сейчас прольется чья-то кровь, Короче, Склифосовский!, Гульчатай, открой личико или Если я встану – ты у меня ляжешь стали частью свободных диалогов, ни тематически, ни семантически никак не связанных с текстами, из которых они происходят. Следует ли считать эти фразы цитатными? И есть ли полная уверенность, что каждый использующий их носитель русского языка точно знает, откуда они взяты? Особенно если учесть, что значительная часть из них происходит из советских фильмов и классических произведений, которых часть молодежи, родившаяся в 90-х или в XXI веке, уже не знает. Цитатность не может и не должна оцениваться объективно, без учета уровня культурной компетентности пользователя.*

В связи с последним обстоятельством стоит вспомнить о широко распространенном в современной российской культуре феномене т.н. гоблинского перевода. Только очень незначительная часть таких переделок кинотекстов узнается массовым потребителем. Причем далеко не все они принадлежат «перу» Гоблина (т.е. Дмитрия Пучкова). Выражение «гоблинский перевод» какое-то время было нарицательным и означало всякую юмористическую трансформацию прецедентных высказываний или фрагментов прецедентных текстов, подложенную под изображение вместо оригинального текста кинофильма. Нередки случаи, когда молодые люди, смотрящие такие фильмы, воспринимают эти высказывания либо как воспроизведенные фразы из своего быта (обычные прецедентные тексты наподобие пословиц и анонимных сентенций), либо просто как смешные фразы и запоминают их как цитаты «из Гоблина», независимо от той функции и того смысла, который был им присущ в данной пародии и не отдавая себе отчет, что это реминисценции к каким-то другим текстам.

Есть еще одно обстоятельство, заставляющее нас критически отнести к строгой привязке прецедентных высказываний к конкретному тексту, т.е. к их облигаторной реминисцентности. Речь об анонимности огромного количества такого рода единиц. С системно-языковой, семантической и даже прагмалистической точки зрения нет никакой принципиальной разницы между выше приведенными высказываниями (отличавшимися той или иной мерой цитатности) и следующими фразами: *Пленных не брать; Проверено – мин нет; Русские не сдаются; Наших бывают; Живым я им не дамся!; Ты прав, Аркадий; Уходя – гасите свет; Мальчики налево, девочки – направо; Доктор, мы его теряем; Поздно пить боржоми; Я бы с ним в разведку не пошел; Отощал на казенных харчах; Промедление смерти подобно; Места надо знать; Спи спокойно, дорогой товарищ; Мастерство не пропьешь; Погнали наши городских; Получите – распишиштесь; На кого работаешь?; Картина Репина «Приплыли»; Ты такой умный, тебе череп не жмет?; Между нами, девочками; Здравствуй, дерево; На вас немца нужно; Мама не горюй!; Всех впускать – никого не выпускать; Крути педали, пока не дали; Отвали, моя черешня; Христом Богом прошу; Моя твоя не понимай; Опять двадцать пять и под.*

Все они обладают явным прецедентным характером и по принципу употребления аналогичны «классическим» прецедентным текстам, осно-

ванным на цитатности и реминисцентности. Однако их происхождение почти для всех носителей языка, которые их узнают и употребляют, совершенно неизвестно, да и нерелевантно. Впрочем, так же нерелевантно, как и в подавляющем большинстве использования цитатных высказываний или лексем. Поэтому можно говорить о двух способах цитатного употребления прецедентных единиц – формальном (механическая цитация) и содержательном, а также одном способе их использования как собственно единиц лексикона – прагматически-смысловом.

В первом случае целью использования той или иной фразы является простое отнесение к тексту произведения или дискурсивной ситуации (крайней формой механического использования может быть непроизвольное продолжение фразы, провоцирующей цитату): например, услышав фразу *A это предмет довольно темный*, человек может отреагировать продолжением *и исследованию не подлежит* или чье-то замечание *Какая гадость!* Продолжить фразой *эта ваша заливная рыба*, даже если такие продолжения совершенно не к месту.

Второй случай гораздо более частотный и состоит в том, что прецедентный текст используется с целью сообщить некоторое содержание, обретающее авторитет в силу его происхождения из известного источника. В этих случаях обычно используются вводные конструкции, *как сказал X или как говорится / как говорят*.

В остальных же случаях (и это главный способ использования прецедентных высказываний) – это интенциальная экспрессия или импрессия некоторого коммуникативного смысла (чаще всего оценочно-эмоционального и культурно коннотированного). В этом, последнем случае прецедентные высказывания ничем не отличаются от всех остальных единиц лексикона – слов, фразеологизмов и клише и вводятся в свою речь просто для выражения собственной интенции.

Наша повседневная речь преисполнена воспроизводимыми высказываниями различной структуры и прагматики. Мы подчас не замечаем, что та или иная фраза была образована не по синтаксической модели как выражение нашей интенции, а была почерпнута из запасов нашего лексикона, куда проникла из ранее услышанных или прочитанных текстов, а значит имеет полное право считаться прецедентной, несмотря на свою полную анонимность и кажущуюся бесцитатность. Таковы, например, клишированные высказывания: *Стоять – бояться; Вы тут некисло*

устроились, Закурить не найдется?; Врешь, не возьмешь; Слыши, ты? Как тебя там?; Сами кто будете?; С меня бутылка; Поговори мне еще!; Тебя не спросили; Встал и ушел; Стоять, кому сказано; Вздрогнем!; Понял, не дурак; Очень смешно!; Не надо ля-ля; Только этого еще не хватало!; Что я крайний, что ли?; Отвечаю; Там все схвачено; Какими судьбами?; Нашли дурака; Пиши пропало; Давай без балды.

Все сказанное позволяет сделать вывод, что явление прецедентности занимает существенное место в языковой системе и играет важную роль в речевой практике в самых различных дискурсах. Это явление не следует смешивать ни с реминисцентностью, ни с цитатностью, являющимися лишь частными случаями прецедентности. Ее основа – воспроизведимость, ведущая, с одной стороны, к узнаваемости клишированных конструкций в чужой речи и активное использование их в своей.

## Заключение

В связи со сказанным следует отметить, что термин *прецедентный текст* не стоит использовать слишком расширительно (в частности, нет смысла распространять его на номинативные единицы, вроде слов или языковых клише). Те слова и клише, которые оказываются однозначно привязанными к отдельным конкретным текстам (что бывает крайне редко и характерно не столько этим единицам в целом, сколько способу их использования), можно называть *цитатными* или *реминисцентными лексемами*. Называть их *прецедентными* нет смысла, поскольку все слова языка и все устойчивые словосочетания являются таковыми только потому, что ранее уже использовались (вспомним известное изречение Ф. Соссюра о том, что в языке нет ничего, чего ранее не было бы в речи). А если все они прецедентные по определению, называние их *прецедентными* теряет смысл. Иное дело – предикативные единицы (т.е. единицы, содержащие в своей логической структуре пропозицию). Обычно они образуются по языковым моделям и являются исключительно речевыми знаками. Только некоторые из них сохраняются в информационной базе языка (в лексиконе), становясь воспроизводимыми, т.е. узнаваемыми и используемыми в готовом виде. Но и их также вряд ли стоит называть *прецедентными текстами*, поскольку не каждое высказывание содержит в себе потенциал текстовости и не каждое может становиться

самостоятельным произведением культуры или документом. Лучше всего воспроизводимые предикативные знаки, обладающие формой предложения или небольшого сферо-фразового единства (сентенции, присказки, поговорки, пословицы, афоризмы, речевые штампы), называть *прецедентными высказываниями*. А термин *прецедентный текст* сохранить для собственно воспроизводимых (а не только могущих быть воспроизведенными) текстов произведений и документов (стихотворений, анекдотов, присяг, клятв, молитв, статей законов, инструкций, предписаний, реклам и т. п.), обладающих культурной значимостью для данной языковой личности или языкового сообщества.

Таким образом, прецедентность трактуется нами как формально-содержательная воспроизводимость предикативных знаков языка, цитатность – как непосредственная интертекстуальность языковой или речевой единицы, а символичность – как pragматическая культурно-мировоззренческая нагруженность языковой или любой иной семиотической единицы. Все это характеристики разнорядковые и вряд ли стоит их смешивать.

## Литература

- Leščak O., 1999, *Znalost a známost jako textová kategorie*, [w:] Neznámí (autoři) – neznámé (texty), Hradec Králové, s. 59–63.
- Leszczak S., 2007, Языковое клише. Прагматика, семантика и структура аналитических номинативных неидиоматических знаков в современном русском языке, Kielce.
- Бобырева Е.В., 2007, Прецедентные высказывания религиозного дискурса, «Известия Волгоградского государственного педагогического университета», Волгоград.
- Боярских О.С., 2007, Прецедентное высказывание в газетном тексте: особенности читательского восприятия, «Политическая лингвистика», Екатеринбург, 1 (21), с. 65–69.
- Бриченкова Е.С., 2007, Прецедентные высказывания в русскоязычном публицистическом дискурсе и их место в преподавании русского языка как иностранного: Автoref. дисс. ... канд. пед. наук, Москва.
- Голубева Н. А., 2008, Прецедент и прецедентность в лингвистике, «Вестник ВятГУ», 3(2), с. 56–61.
- Захаренко И. В., Красных, В. В., Гудков, Д.Б., Багаева, Д.В., 1997, Прецедентное имя и прецедентное высказывание как символы прецедентных феноменов, [в:]

- Язык, сознание, коммуникация: Сб. статей, 1, (ред.) В.В. Красных, А.И. Изотов, Москва, с. 82–103.
- Захаренко И.В. 1997, *Прецедентные высказывания и их функционирование в тексте*, [в:] Лингвокогнитивные проблемы межкультурной коммуникации, Москва, с. 92–99.
- Караулов Ю. Н., 1987, *Русский язык и языковая личность*, Москва.
- Красных В. Б., 1997, *Система прецедентных феноменов в контексте современных исследований*, [в:] Язык, сознание, коммуникация, 2, (ред.) В. В. Красных и А.И. Изотова, Москва, с. 5–12.
- Лещак С., Лещак О., 2010, *Прецедентный текст: от цитаты к модели (эволюция клишированных предложений)*, [в:] Еволюція як методологічна та світоглядна проблема в гуманітарних науках, Кам'янець-Подільський, с. 81–90.
- Лукин В. А. *Художественный текст: Основы теории и элементы анализа*, [в:] Грамота.ру, <http://www.gramota.ru/biblio/research/hudtext0/hudtext7/hudtext11>, доступ: 10.02.2019.
- Нешкова Е. Г., 2017, *Функционирование интертекстуальных включений в американском мультипликационном дискурсе (на примере мультипликационного сериала «Тимон и Пумба»)*, «Вестник ВГУ. Серия: Лингвистика и межкультурная коммуникация», 3, с. 56–59.
- Олизъко Н. С., 2008, *Интертекстуальный анализ художественного произведения: учеб. пособие*, Челябинск.
- Прохоров Ю. Е., 1996, *Национальные социокультурные стереотипы речевого общения и их роль в обучении русскому языку иностранцев*, Москва.
- Робин К. *Кто на самом деле это сказал? Tweet, 25.09.2013*, [в:] иносми.ру, <https://inosmi.ru/world/20130925/213291120.html>, доступ: 10.02.2019.
- Сергеева Г. Г., 2003, *Аспекты функционирования прецедентных имен в молодежной среде*, «Филологические науки», 2, с. 102–110.



**Sylwester Łodej**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-8541-8451

**“TO BOLDLY GO  
WHERE NO MAN HAS GONE BEFORE”:  
ON THE NORMATIVE ATTITUDES TOWARDS THE  
SPLIT INFINITIVE IN ONLINE FORUM DISCUSSIONS**

**Key words:** split infinitive, adverb, language forum, prescriptivism, grammar rule

Since its formulation at the beginning of the 19th century, the split infinitive has attracted considerable attention from English grammarians, writers, scholars, teachers as well as ordinary people and it has become one of the major controversies of English usage. The present article discusses opinions and comments of English language forum users on the normative regulations governing the use of the split infinitive. Online language discussion lists are a popular semi-specialist Internet discourse which offers insight into current attitudes towards English use. Special attention is paid to evaluative statements regarding split infinitives and the types of authority which is evoked to support the postulated language rule or judgment. In its introductory sections, the paper outlines historical approaches to the split infinitive, which was considered an embarrassing grammatical solecism. Thus, readers become familiar with both the earliest records and most recent accounts of usage advice and proscription of splitting infinitives in the English language.

## Introduction

The complaint of the split infinitive began to be publicly voiced in the 19th century. The prescriptive rule against insertion of adverbs between the infinitive marker *to* and a lexical verb stems from normative rules modeled on a Latin grammatical pattern. In Latin infinitives are formed by means of inflectional suffixes such as *-are* in *amare* ‘love’, *-ere* in *monere* ‘warn’ or *-ire* in *audire* ‘hear’. The choice of the suffix depends on the conjugational paradigm to which the given verb belongs. Here *amare*, *monere* and *audire* are examples of present active infinitives. Since these suffixes are integral to the root of the verb, which results in an indivisible morphological unit, adverbs will not be infixated into Latin infinitival forms. This logic was transferred to English and a prescriptive rule was postulated. Thus, *to rule wisely* and *to understand better* are rendered in Latin with, respectively, *prudenter imperare* and *melius intelligere*. Latin morphosyntax does not allow cleft infinitives while in English it is possible to come up with *to wisely rule* and *to better understand*. The use of this placement of *wisely* and *better* is evidenced in various literary genres and language registers such as

- (1) Lift them up, Father, and give them wisdom **to wisely rule** this land we love, America. (Santos 2009: 42)
- (2) The Heart is nestled within the clear air, or Qi, of the Lungs, giving it the clarity of vision it needs **to wisely rule** the rest of the body. (Wynn & Fougère 2007: 54)
- (3) Therefore, there is always a need to revisit basic concepts **to better understand** food safety hazards. (Oyarzabal & Backert 2012: v)
- (4) **To better understand** human evolution, he says, we should not be asking how Neandertals are different from us, but why modern humans are so unusual (La Pierre 2008: 101).

From examples (1–4) it appears that the ordering of *to+adverb+verb* is a standard recognized syntactic phrase. Additional support can be seen in computer analysis of textual databases. For instance, the genre of academic texts in the *Corpus of Contemporary American English* (COCA) confirms the widespread use of *to better understand* as it is the most frequent type of the split infinitive recorded in COCA (864 tokens). The top ten split infinitives also include *to fully understand* (134 tokens), *to further explore* (104), *to further examine* (95), *to further investigate* (89), *to better meet [the needs of]*

(82), *to further develop* (78), *to strongly agree* (78), *to strongly disagree* (67), *to better serve* (64). Even an overview of the list of the search results allows one to notice certain lexical preferences in the choice of verbs and adverbs. Semantically, the verbs relate to human cognitive activity while the adverbs will either relate to the degree or progress of the activity. Interestingly, the use of the split infinitive in academic texts is only second in the number of the tokens of *to+adverb+verb* (203.66 occurrences per one million words) to the spoken genre with the highest score of 234.92 occurrences per one million words. The structure of split infinitives in spoken English displays, however, different lexical preferences. These are the ten highest ranking patterns: *to really get* (285), *to just be* (278), *to really be* (252), *to just say* (222), *to just get* (197), *to just go* (179), *to really make* (174), *to actually get* (173), *to still be* (141), and *to actually have* (140). The split infinitives recorded in the spoken component of COCA tend to create emphatic expressions where the adverb is usually an intensifier. Apparently, the lexical patterns involving split infinitives deserve a separate study but a distinction between formal and informal contexts is addressed in the discussion of comments from users of online language fora (see section 4).

## 1. Historical account of the controversy

The turn of the 19th century was a time of a much heated debate over this type of adverbial modification of English infinitives. According to editors of usage notes of the Merriam Webster Dictionary, the first articulation of this prescriptive rule is attributed to John Comely, who wrote in his *English Grammar Made Easy to the Teacher and Pupil* (1803) “An adverb should not be placed between a verb of the infinitive mood and the preposition *to* which governs it.” The first instance of the use of the term *split infinitive* is traced down to 1890, when an anonymous writer in *The Scots Observer* reviewed a novel in which “The split infinitive ('to solemnly curse') is a captain jewel in the carcanet.” Henry Alford, a noted grammarian, is among the proponents of this grammatical rule. *A Plea for Queen's English: Stray notes on Speaking and Spelling* offers harsh criticism of the phrase *to scientifically illustrate*:

A correspondent states as his own usage and defends, the insertion of an adverb between the sign of the infinitive mood and the verb. He gives an instance, “to

scientifically illustrate.” But surely this is a practice entirely unknown to English speakers and writers. It seems to me, that we ever regard the *to* of the infinitive as inseparable from its verb. And when we have a choice between two forms of expression “scientifically to illustrate” and “to illustrate scientifically,” there seems no good reason for flying in the face of common usage” (Alford 1864: 171).

Henry Watson Fowler is among men of letters who expressed a more overly negative opinion on splitting infinitives. Fowler (1908: 319) asserts that “The split infinitive is an ugly thing, as will be seen from our examples below [...].” An example of an even more committed bias towards split infinitives is found in a note by an anonymous author published in 1887 in the *New York Evangelist*. This person argues that a split infinitive is “A sore evil which for many years has been hanging about our good old English tongue, has of late been showing itself in a way well fitted to alarm all those who are interested in preserving the form and spirit of the noblest of living languages” (Merriam-Webster usage notes). A radically different opinion on splitting infinitives was voiced by George Bernard Shaw. In his letter to the editor of the *Chronicle* he castigates the columnist of the newspapers for advocating an indiscriminate ban on the split infinitive.

If you do not immediately suppress the person who takes it upon himself to lay down the law almost every day in your columns on the subject of literary composition, I will give up the Chronicle. The man is a pedant, an ignoramus, an idiot and a self-advertising duffer... Your fatuous specialist... is now beginning to rebuke ‘second-rate’ newspapers for using such phrases as ‘to suddenly go’ and ‘to boldly go’. I ask you, Sir, to put this man out... without interfering with his perfect freedom of choice between ‘to suddenly go’, ‘to go suddenly’ and ‘suddenly to go’... Set him adrift and try an intelligent Newfoundland dog in his place (Letter to the Chronicle, 1892 in Crystal 1995: 195).

This attitude and emotion is echoed in the *Johnson* column of *The Economist*. Robert Lane Greene, the author of the column, becomes evidently frustrated with a context where he believes splitting an infinitive is necessary but the Economist style book will not allow him to do so: “Happy the man who has never been told that it is wrong to split an infinitive: the ban is pointless. Unfortunately, to see it broken is so annoying to so many people that you should observe it.” Greene concludes with a call for a rebellion against this grammatical censorship:

So: break the rule. And spread the word. Send one of those chain e-mails asking ten friends to send it to ten friends. Call your most conservative usage-stickler friend or family member and give them a lecture on this topic. Split an infinitive in a prominent place. Arnold Zwicky calls rules like the split-infinitive ban “zombie rules”: they’re dead, and everyone knows they are, but they keep coming back at you. Blow their heads off (The Economist, 30 March 2012).

As seen from the above-quoted opinions, after more than 200 years of its first formulation, the controversy of the split infinitive is still not resolved. Both prescriptivists and anti-prescriptivists argue for their view of the placement of adverbs within infinitival phrases in English.

## 2. Selection of material

The research material of the present study consists of 110 posts from fourteen discussion threads published at the *WordReference.com Language Forums*. The Word Reference service was selected for its high frequency of use as determined by the Google search engine. The first page of the results of the query search string “*split infinitive*” forum was analyzed to identify the highest ranking Internet forum that deals with the grammatical structure under discussion. The Word Reference Forums was the first search result recommended by Google as a featured snippet. Google featured snippets are websites which are programmatically detected as the most likely source of information that the search query requested. Consequently, the top result tends to be the most frequently used website of all the sites displayed in Google SERPs. According to Chitika, an online advertising network, “Sites listed on the first Google search results page generate 92% of all traffic from an average search”. In a study on the positioning of Google search results, Chitika assigns 61,5% of the traffic share to the three top listings of the first page of search results. An average traffic share for the first three results is respectively 32.5%, 17.6% and 11.4%. The relevance of top positioning of the WordReference.com service was confirmed with the ranking list of the most popular Internet websites published by Alexa traffic statistics. In a report by Alexa retrieved in April 2019, the WordReference.com service was ranked 312 of over 1.4 billion Internet sites (Netcraft report, February 2019).

The WordReference.com allows searches in the posts published by the users of the fora. The settings used for the selection of the comments on the

split infinitive included both the singular split infinitive and the plural split infinitives. The search results yielded fourteen discussion threads, only four of which were posted by users whose first language was English. The remaining ten threads were posted by native speakers of German, Hindi, Mandarin, Portuguese, Sindhi, Spanish and Russian. A list of the discussion threads is offered in the Table.

The Table 1. Word Reference forum threads containing *split infinitive(s)* in the titles of the discussions

Posts by native speakers				
No.	Titles of forum threads	Country of origin	No. of replies	Date of posting
1	Split Infinitives: Yay or Nay? – separating “to” from the verb	USA	25	Mar 26, 2005
2	to further demonstrate – split infinitive?	Canada	7	Apr 6, 2007
3	split infinitive without “to”	UK	6	Dec 18, 2010
4	Split infinitive: to first consider	Australia	3	Sep 13, 2008
Posts by non-native speakers				
No.	Titles of forum threads	First language	No. of replies	Date of posting
5	split infinitives and adverbs between them	German	16	Nov 30, 2007
6	formally register – adverb position	Spanish	16	Aug 8, 2008
7	Not to expect / to not expect [split infinitives allowed?]	Mandarin	8	Nov 26, 2014
8	To not /Not to [Split infinitive]	Portuguese	7	Dec 19, 2015
9	Split infinitive: that was too horrible “to even/even to” think about	Russian	7	Aug 31, 2009
10	the adverb between “to” and bare infinitive [split infinitive]	Russian	5	Sep 14, 2013
11	Split infinitive: to always shower His blessings	Hindi	4	Jun 5, 2015
12	admitted to improperly inflating [split infinitive?]	Portuguese	3	Mar 25, 2014
13	to not feel/not to feel [split infinitive]	Spanish	2	Jul 18, 2015
14	to <not> be better than [split infinitive]	Sindhi	1	Sep 17, 2016

The discussion threads containing enquiries on the split infinitive (see the Appendix) attracted 110 posts from 68 forum users. The analysis of the comments and opinions is based exclusively on posts by 55 forum users whose first language is English and come from the USA (26 users), the UK (19 users), Canada (4 users), Ireland (2 users), and 1 user from Australia, New Zealand, the Philippines and Singapore. The posts were published between March 2005 and September 2016.

### **3. Analysis**

The users' comments published in the posts contain explicit opinion or evaluation of the rule prohibiting to split infinitives. These evaluations refer to the appropriateness of the use of the split infinitive in formal and informal registers as well the reception of the structure in British and American English. The posts also include notes on the historical origin of the rule and call upon different types of language authority to support the users' judgments. The description of the split infinitive and its contexts of acceptable and unacceptable use lead to advice and recommendations how the issues raised in the original inquiries should be resolved. Generally, two types of advice can be distinguished. First, there is an external authority which should be accepted and followed. Second, it is claimed that splitting infinitives is a matter of personal preference and choice. The overall picture of the discussions reveals full awareness of the controversy among the members of the fora. In the sections below, a systematic examination of the forum comments and the categories of opinions and advice are presented. The text of the quotations of the posts retain original spelling and typographic conventions. The exception in the typography is the application of bold type, which is used in the present paper to attract readers' attention to selected important aspects within citations. The citations are referenced with the name of the user's profile, their place of origin and the date of the posting of the comment.

#### **3.1 Origin of the rule**

The structure of Latin infinitives and its influence on the formulation of the proscription against split infinitives is consistently present in the explanations provided by the forum users. Comments (5–14) provide evidence for the awareness of a historical motivation of the formulation of the rule. Attitude

towards such a historical language regulation is overwhelmingly negative. The proponents of the proscription of split infinitives are described as “stuffy grammarians” and “Latin-obsessed prescriptive grammarians”. The rule itself is referred to as “another of those seemingly ever-lasting delusions” which “came about from a sort of fallacy”.

(5) All grammar (and such) was made as an approximation of how the king spoke or of an “ideal” language. So yes, or **grammar** is at times **Latinate**, because that’s how the powers that be saw it. (me person, USA, 8 August 2008)

(6) Split infinitives are acceptable in English (according to Fowler). The distaste for them was **imported from Latin**, in which an infinitive can’t be split because it is a single word. (jennball, USA, 7 April 2007)

(7) You’re saying the whole reason split infinitives was/is considered taboo is because **you can’t split infinitives in Latin**? Maybe, then we should say that English sentences don’t have to have a specific word order, since, after all, Latin sentences don’t. (JLanguage, USA, 27 March 2005)

(8) No not quite, I’m saying that not splitting infinitives in English was *invented* in the first place because **they can’t be split in Latin**. (timepac, UK, 27 March 2005)

(9) The whole rule about not splitting infinitives in English **came about from a sort of fallacy**. (Fingon, USA, 31 August 2009)

(10) Modern style guides (“modern” meaning the past 30 or 40 years) have dropped this old “rule”, which I gather was some sort of **holdover from Latin**. (Parla, USA, 15 September 2013)

(11) The 19th century **English Latinists who tried to impose** the blanket edict, “Thou shalt not split” on all English speakers. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(12) I assumed the point was that stuffy grammarians often tried to **MAKE English conform to Latin** long after the way English was written and spoken was firmly established [...] (gear, USA, 28 March 2005)

(13) The rules against splitting infinitives and ending sentences with prepositions were made by people who were **envious that English could do something Latin couldn’t**. (Rana\_pipiens, USA, 7 December, 2007)

(14) This is another of those seemingly ever-lasting delusions foisted upon future generations by 17th/18th-century **Latin-obsessed prescriptive grammarians**. (ewie, UK, 1 December 2007)

### 3.2 Changing attitudes

Posts (15–26) are representative of the users’ opinion that this regulation is not a valid grammar rule any longer. These comments renounce ungrammaticality of infinitival phrases in which adverbs separate the marker *to* from the verb. The rule is described as “old-fashioned and non-existent” despite the fact that “people may frown on it”. The overall conclusion of these posts is that the non-split rule effectively belongs to the past and there is a growing acceptance of split infinitives even in formal registers of the English language.

(15) I learned that it is **no longer taught to be strictly considered an error**. Instead students are encouraged to judge whether the split infinitive or its alternative sounds less awkward. (lsp, USA, 26 March 2005)

(16) I think **it's a bit old-fashioned to prohibit it entirely**, and in any case grammarians have never been in full agreement as to whether it is actually wrong. (Matching Mole, UK, 6 April 2007)

(17) There was **an old grammar rule** (it was discarded many years ago) that declared all split infinitives to be evil. (Parla, USA, 10 December 2010)

(18) I am sure meperson meant well and was sincere while giving you bad advice based on **a non-existent rule**. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(19) I think the reason you can't get a straight answer is that **there is still debate** on whether its correct or not. (jacinta, USA, 26 March 2005)

(20) **There is no such “rule”**. Sometimes split infinitives sound right, sometimes they sound terrible [...] (Andygc, UK, 18 July 2015)

(21) You can certainly split infinitives in English – please don't think you can't. This is **one of those hand-me-down “rules” that is not a rule**. (Copyright, USA, 26 November 2014)

(22) Split infinitives **are becoming more and more accepted** even in formal contexts. (nzfauna, New Zealand, 30 November 2007)

(23) I agree with Andygc that **there's no “rule” against split infinitives**. (atokad, USA, 18 July 2015)

(24) I have quoted a few highly respected grammarians who have said that **the only ‘rule’ is to use discretion**. That is neither a blanket endorsement nor a rote condemnation of an infinitive with an adverb between the particle ‘to’ and the verb. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(25) Infinitives **may be lawfully split** on many occasions. (bennymix, Canada, 17 September 2016)

(26) People may frown on it, but it is **very common to split infinitives these days**. Indeed, in some cases if you don't split it when speaking you will end up sounding very stuffy, old-fashioned and awkward. (london calling, UK, 15 September, 2013)

### 3.3 External language authority

The discussions of the appropriateness of the use of split infinitives make reference to authors of grammar books, writers, style guides and other publications which support the forum users' opinions or provide additional information on split infinitives. Henry Watson Fowler, an English grammarian and lexicographer, appears to be the best known commentator on English usage in the Word Reference fora despite the fact that his guide books were first published in the early 20th century. *The King's English*, co-authored with F. G. Fowler, was published in 1906 and *A Dictionary of Modern English Usage* in 1926. Posts (27–29) include a summary of Fowler's commentary on the split infinitive:

(27) Fowler's *Modern English Usage* has **these wise words on the subject**.

The English-speaking world may be divided into

- (1) those who neither know nor care what a split infinitive is;
- (2) those who do not know, but care very much;
- (3) those who know and condemn;
- (4) those who know and approve; and
- (5) those who know and distinguish.

(panjandrum, Ireland, 10 January 2007)

(28) You might also wish to check what Mr. Henry Fowler, the noted grammarian, had to say on the topic. He **was no slave** to the 19th century English Latinists who tried to impose the blanket edict, "Thou shalt not split" on all English speakers. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(29) Henry Fowler is not a "modern expert". He **suggested discretion**, rather than slavish dedication to a "rule". (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

A reference to Alford's 19th century *A Plea for the Queen's English*, a well-known guide book on English usage, is found in (30). This comment is a rejection of the non-split rule. See also Section 2.

(30) Your information exactly matches mine [I say split infinitives to your heart's content!], and it is another example of a self-proclaimed expert—in this case Henry Alford—who made a very STUPID rule and was followed as if he had said something very sensible. (gaer, USA, 27 March 2007)

Citations of Bryan A. Garner, a contemporary author of books on American English usage, is referred to twice in the posts by a forum user called cuchuflete. Garner's stance is to make discreet choices and split the infinitive if it serves better style. In posts (31–33) and cuchuflete quotes George O. Curme, an American grammarian, and in (34) Leonard Andrus Sterling, an American educator and linguist, who supported circumspect use of the split infinitive.

(31) Bryan Garner, in *A dictionary of Modern American Usage* (OUP), points out examples in which split infinitives, so-called, should be avoided. He also notes some that are justified, even essential. He further notes “Awkwardness Caused by Avoiding Splits” (Section D, page 617.)

Here is a snippet of his section on Justified Splits.

*Consider: She expects to more than double her profits next year. We cannot merely move the adverbial phrase in that sentence—to “fix” the split, we would have to eliminate the infinitive...thereby giving the sentence a different nuance. [...] ...Knowing when to split an infinitive requires a good ear and a keen eye. Otherwise, the ability to distinguish—the ability Fowler mentioned—is not attainable. To flatly state, for example, suggests something different from to state flatly.* (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(32) Bryan Garner is contemporary, and I would happily follow his sound advice, rather than cower before an ignorant copy-editor who has been handed a pseudo-rule that often makes no sense, and blindly follows it. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

George O. Curme, whose works are described by the Encyclopaedia Britannica as follows,

*His English grammars are very conservative but may be profitably consulted for detailed information.*

wrote this in 1947:

The split infinitive is in full accord with the spirit of modern English and is now widely used by our best writers. – *English Grammar*, p 148.

(33) In his *Grammar of the English Language* (1931), he wrote that the split infinitive, “should be furthered rather than censured, for it makes for clearer expression”.

Shall we follow the advice of the experts, or defensively adjust or constrain our styles in anticipation of the reactions of the almighty, but sometimes deficient, copy editors? (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(34) Is 1932 ‘modern’? That is the publication date of Sterling A. Leonard’s *Current English Usage*. “The evidence in favor of the judiciously split infinitive is sufficiently clear to make it obvious that teachers who condemn it arbitrarily are wasting their time and that of their pupils.” (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

Apart from specialist publications and authorities on English grammar and stylistics, the forum users look to people known for their literary achievements. In (35) Churchill’s preference not to use split infinitives serves as an example of an outdated language rule. The postulation is further supported with the popular quotation from the prologue to Star Trek: “Space: the final frontier. These are the voyages of the starship Enterprise. Its five-year mission: to explore strange new worlds. To seek out new life and new civilizations. To boldly go where no man has gone before!” The opening narration of each episode of Star Trek was created in 1966 (Cubé 2016) and since then it has become an iconic quotation in popular culture. The suggestion that the phrase *to boldly go* can be attributed with an impact to popularize the pattern of the split infinitive is confirmed in other posts. *To boldly go* is cited several times in posts (36–40). Unsurprisingly, it is also *to boldly go* that is used in a post that looks to science fiction and fantasy writer Ursula K. Le Guin for inspiration to replace split infinitive with corresponding emphatic verbs, cf. post (41).

(35) Churchill, long dead, avoided split infinitives, and the endlessly repeated introduction to “Startrek”, (*to boldly go*), already quoted above, helped to bring them back to the speech and prose of those who were once coerced at school into avoiding them. (Arrius, UK, 7 April 2007)

(36) The classic example from television is *Star Trek*’s motto: **To boldly go where no man has gone before.** (Copyright, USA, 26 November 2014)

(37) The famous example that everyone uses to prove you can split the infinitive is the *Star Trek* motto: **To boldly go where no man has gone before.** (jacinta, USA, 26 March 2005)

(38) The split infinitive is familiar to fans of “Star Trek”; the aim of the space adventurers, as announced at the start of each episode, was “**to boldly go where no one has gone before**”. (Parla, USA, 18 December 2010)

(39) I say split infinitives to your heart’s content! **To boldly go** is no different to me than **I boldly go**. (timpeac, UK, 26 March 2005)

(40) So I would advise all **to boldly go** where your linguistic instincts take you, notwithstanding the rules that govern its use. (mylasalle, Phillipines, 7 April 2007)

(41) Take the advice of author Ursula K. Le Guin:

I think splitting an infinitive with an adverb is often an attempt to do what Le Guin advocates. It is trying to make a “powerful word”: **To boldly go**, to bravely stand, to sedately sit, etc.

So another way (though it can be difficult, and it’s not always possible) to avoid the split infinitive, is to find a synonym for the adverb-verb:

to quickly run = to race, dash, flee to softly speak = to whisper (Blues Piano Man, USA, 1 December 2007)

Apart from specific authors or publications, more general categories of educators or scholars are also brought to the discussions (cf. posts 42–44). In one of the forum threads (posts 45–46) copy editors become a focus of attention. One of the forum users, in (47) admits to inheriting their distaste for split infinitives from their father. Published and online sources of grammatical information are acknowledged in comments (48–55). A remark on grammar computer software is made in post (63). A frequent practice of recommending access to useful grammatical commentaries is self-referencing of previously published threads; cf. posts (56–62).

(42) Most **usage experts** say to avoid them when it’s easy and to use them unapologetically when they sound best. (jennball, USA, 7 April 2007)

(43) **Some profs.** are sticklers about not splitting infinitives. If your audience is one of those, reword the sentence; otherwise, leave it alone. (Orange Blossom, USA, 7 April 2007)

(44) That’s what I meant: Go with what sounds better. I was just advising not to actually hang the choice on the rule (that is, never to split infinitives), which I believe is still **taught by some teachers**. (Fingon, USA, 31 August 2009)

(45) However, **copy-editors** tend to have small conniption fits when they see split infinitives. Maybe Cuchuflete has forgotten the joys of papers covered in red. [...] And remember, **copy-editors make the final decision** on how something will look

as it's published. If they are ignorant, they are still powerful. The ignorant often are. (meperson, USA, 8 August 2008)

(46) Shall we follow the **advice of the experts**, or defensively adjust or constrain our styles in anticipation of the reactions of the almighty, but sometimes **deficient, copy editors**? By the way, the **copy editors** I have worked with were well educated folks who didn't have fits over split infinitives or trailing prepositions, if well used. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(47) I have asked this question often over the years, because it was one of **my dad's pet peeves** when I was growing up - he'd almost rather we'd cursed - and the fact that he made it such a big deal was one of **my pet peeves**. (lsp, USA, 26 March 2005)

(48) We await a citation from a respectable **grammar book** to support this assertion. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(49) Many more citations from fine **grammar books** are available with a web search or by request. They come from works published between 1908 (Fowler: The King's English) and the 1960s. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(50) Many **style guides** will frown on splitting the infinitive, although it isn't a new practice in English, and although it is very common. (lucas-sp, USA, 14 September 2013)

(51) Please have a look at the **Wikipedia article** on Split infinitive. The summation of the opening paragraphs is: *However, most modern English usage guides have dropped the objection to the split infinitive.* (Copyright, USA, 26 November 2014)

(52) By the way there is a detailed discussion of this on **wikipedia**, which may help you to reach your own conclusions. (Matching Mole, UK, 6 April 2006)

(53) There are lots of **examples** of split infinitives **on the Internet**. (jacinta, USA, 26 March 2005)

(54) I found this interesting **article on the net** [...] (timpeac, UK, 26 March 2005)

(55) After checking all my **grammar sources**... (te gato, 26 March 2005)

(56) If you enter split infinitive in the search box you will find the **Collins Dictionary** discussion of the topic and **previous threads**. (Andygc, UK, 18 July, 2015)

(57) Well, I'm sure there are **many threads** on the so-called "split infinitive", and it might be a good idea to look that up in the **WordReference dictionary**. Here is a good starting point. (Matching Mole, UK, 13 September 2008)

(58) I would suggest that you look for a **thread called "split infinitive"**. (idialegre, USA, 14 September 2013)

- (60) There are previous discussions on this: for example here (Loob, UK, 30 November 2007)
- (61) I forgot to post the split infinitive link last time: Split Infinitives: Yay or Nay? – separating “to” from the verb. (panjandrum, Ireland, 31 August)
- (62) Please see the dictionary article on split infinitive. The previous threads are also helpful. (Cagey, USA, 5 June 2015)
- (63) A computer grammar checker won't know the difference because it doesn't have ears. (jennball, USA, 7 April 2007)

### 3.4 Treat split infinitives with caution

The authors of posts (64–83) recognize and show acceptance of split infinitives but they give several reasons why speakers of English should be careful with this stylistic construction. For example, there is greater approval of split infinitives in spoken registers of English but it is an inappropriate phrasing in formal writing, cf. posts (64) and (66). Some people tend to avoid splitting infinitives but they will still allow them if non-split constructions produce ambiguity or distorted sentences. This attitude is found in comments (73–75). Avoidance of split infinitives is associated with traditional and conservative style of writing as is put in posts (67) and (68). Additionally, post (68) points to the fact that the phrasing of split infinitives depends on the type of audience. This is further discussed in posts (70) and (71). In post (69) an author of a company's style guide claims that grammatical awareness and, in consequence, acceptance of various grammatical constructions is related to the level of education. Distinction is also made between British and American English in posts (84–85). It is claimed that an American audience is more likely to be more tolerant and accepting of the split infinitive.

- (64) Never ever ever in formal writing split an infinitive (with anything). Even if it is tempting. (meperson, USA, 8 August 2008)
- (65) I avoid splitting infinitives unless doing so creates something clumsy or unnatural. (Thomas Tompion, UK, 31 August 2009)
- (66) No you can't split the infinitive. In colloquial-ish speech, maybe, but not in writing. (meperson, USA, 8 August 2008)
- (67) If you want to be conservative, avoid it where possible. (loudspeaker, UK, 4 April, 2014)

(68) However.... if there is a doubt, or you aren't sure who will be reading it, I suggest it is better to be conservative, and not spilt your infinitives. (cas29, Canada, 10 January 2007)

(69) I had the unenviable task of putting together a writing style guide, for a particular set of business material, in which I guided others to avoid putting something between "to" and the infinitive itself, where possible, because their writing might be read by people who just didn't understand that there is no such thing as a split infinitive. My justification for not doing it was not that it was wrong, just that the less-educated people who might read it could take offence. Sad, but true. (Ann O'Rack, UK, 31 August 2009)

(70) Despite what the modern experts may or may not be trying to do, in the most professional settings split infinitives are still frowned upon (as well as in grammar books). As I said, in speech, no one cares. [...] Unless it is an informal setting, try to avoid the split infinitive. Keep all parties happy. (meperson, USA, 8 August 2008)

(71) If you are writing for someone, or some organisation, that will object to split infinitives, find another way to say this. Otherwise, you should be OK. (panjandrum, Ireland, 7 April 2007)

(72) My personal viewpoint is that the rule should read this way: Do not split an infinitive with anything but an adverb. (Orange Blossom, USA, 7 April 2007)

(73) A split infinitive is often a sign of careless sentence construction. But not always. There are situations where the contortions required to avoid a split infinitive are nonsensical. (panjandrum, Ireland ,1 December 2007)

(74) Sounds reasonable enough. I mean as long as using a split infinitive enhances the clarity of a sentence, shouldn't it be allowed? (JLanguage, 26 March 2005)

(75) You may, if it aids clarity and a natural flow to a sentence. This is a matter of stylistic discretion. (cuchuflete, USA, 8 August 2008)

(76) I agree that splitting infinitives is sometimes necessary and that it is perfectly acceptable to do

(77) The best choice depends on the context and on what you want to express and where you want the emphasis. (Forero, USA, 8 August 2008)

(78) The adverbs between the *to* and the root verb frequently clears ambiguity and provides a better rhythm. (Orange Blossom, USA, 7 April 2007)

(79) The decision on split infinitives...is split :D ...in formal English writing... Some say yay..that it is ok to use... and others say nay...

I personally feel that if it gets the point across...then why not... (te gato, 26 March 2005)

(80) Feel free to split infinitives if to do otherwise creates a weird sentence. (panjandrum, Ireland, 31 August 2009)

(81) I have heard once or twice that it is considered “bad English” to put any word, any qualifier in between “to” and the verb, e.g. “to suddenly say”, “to half close”, “to drastically change” etc. Sounds perfectly normal to my ear but is it indeed considered bad from the point of style? (Setwale\_Charm, UK, 10 January, 2007)

(82) It's up to you whether you avoid split infinitives or not. Personally, I think the “rule” proscribing them is silly (stronger word deleted). That said, I do tend to avoid them, because other people do have an antipathy towards them... (Loob, UK, 13 September 2008)

(83) You should be guided by your own stylistic sense, and not by an imaginary “rule”. There are times when it is clunky to place a word between *to* and an infinitive verb, and other times when not to do so results in something awkward. In the case of the sample sentence, it flows nicely as you have it. (cuchuflete, USA, 13 September 2008)

(84) If I may generalize... my gut feeling is that older, and particularly British, readers would probably tsk tsk it. Personally I think it often sounds better to split an infinitive, and if your audience in North American I doubt you'd have much of a problem. (cas29, USA, 10 January 2007)

(85) Just for reference, I have never, ever, ever heard of this rule. If I was receiving your report, I would not pause at the split infinitive. I agree with cas29 about the NA audience. It sounds like perfect English to use that form. (Hockey13, USA, 10 January 2007)

### 3.5 Freedom to split infinitives

A more lenient attitude towards split infinitives is accounted for in posts (86–90), which reject restrictions on the distribution of adverbs within the infinitive. The author of post (86) consciously breaks the alleged rule to show defiance and contempt for this proscription. The strongest piece of advice is offered in comment (87) and in (89) freedom to split infinitives is declared.

(86) On a lighter note: I personally ‘split infinitives’ whenever and wherever I choose, often out of sheer cussedness. (cuchuflete, USA, 27 December 2009)

(87) Feel free to split the heck out of your infinitives. (Fingon, USA, 31 August 2009)

(88) As with my previous post, I'm OK with splitting infinitives. (mjscott, USA, 7 December 2007)

(89) I think I've answered ... so rather than say you're wrong, let's just say that as of now you have the freedom to split infinitives. (Copyright, USA, 26 November 2014)

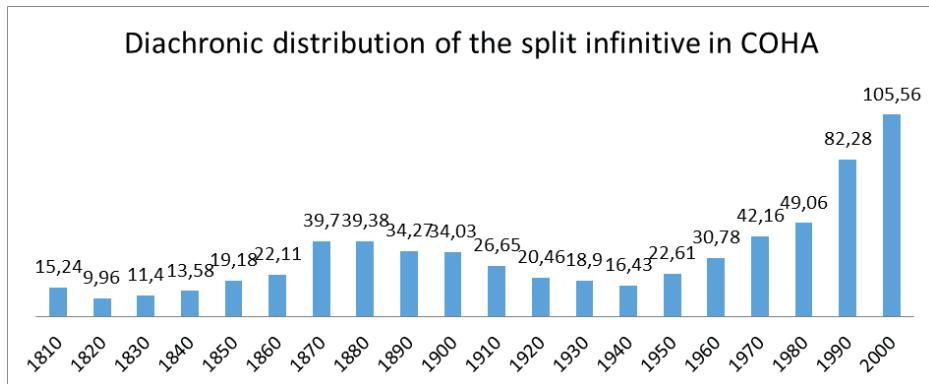
(90) Personally, I think the "rule" proscribing them is silly (*stronger word deleted*). You could do your own research. I personally think its fine as long as it gives the meaning you want to convey. One reason I think its fine is that the English infinitive is already split so why not add a word in between? It sometimes gives the emphasis you want. (jacinta, USA, 26 March 2005)

## Conclusions and prospects for the future

The current attitudes towards the split infinitive revealed in the above-presented online forum posts tend to show acceptance which verges on appreciation of this grammatical construction. According to the users of the forum, the split infinitive is a stylistic device which helps to clear ambiguity, allows for maintaining appropriate rhythm of sentences, and enables writers to create effective emphatic statements. In general, the decision whether to insert adverbs directly in front of the verb is left to the discretion of the user. No user recommended an unconditional and obligatory avoidance of split infinitives. The strongest caution is endorsed for the context of formal writing. However, only one person, in post (64), categorically discouraged from splitting infinitives in formal texts. A few other forum users, cf. posts (68) and (69), warned writers to be rather conservative stylists if they know their audience may adhere to the prescriptivist rule and disapprove of the split infinitive. Despite the fact that the descriptive attitudes seem to prevail, split infinitives remain a grammatical issue that attracts attention and occasionally sparks emotions.

Moreover, the posts provide evidence for the rejection of the non-split rule. There is keen awareness of its historical Latinate origin and incongruence between Latin and English grammatical systems. This is one of the main reasons why stylistic choices should preferably be based on language taste and intuition rather than follow an outdated rule. Consequently, it may be claimed that prescriptivism is loosening its grip on this particular syntactic phrase. This leads to the question of the future status of the split infinitive. In spite of the fact that it is somewhat risky to predict development of linguistic structures

some speculation can be offered with support of the analysis of the historical frequencies of the split infinitive. As illustrated by the data retrieved from the *Corpus of Historical American English*, over the past six decades a steady growth in the frequency of the split infinitive can be observed. See the Figure which shows the diachronic distribution of the split infinitive.



The Figure 1. The frequencies of the use of the split infinitive, number of tokens per one million words, as evidenced in the *Corpus of Historical American English*

The rise of the popularity of the structure coupled with the accepting attitudes of the users of forum discussions may result in an ever expanding use of split infinitives and, consequently, in its regularization. This is already suggested by two forum users who claim the following:

(92) I'm sure we will see the time when even the strictest of grammarians will be forced to finally agree that splitting an infinitive is indeed acceptable – even contributing to ultimately making the language sound classic. (mylasalle, Philippines, 7 April 2007)

(92) Hey-ho, as usual in English, yesterday's mistakes form today's grammar. (Arrius, UK, 7 April 2007)

We may be witnessing the disappearance of a prescriptivist rule and formulation of a new grammatical norm in English. The split infinitive may prove to be a case of deprescriptivisation of a grammatical rule.

## References

### Sources

- Corpus of Contemporary American English* (COCA) Compiled by M. Davis. [www.english-corpora.org/coca](http://www.english-corpora.org/coca), accessed May 2019.
- Corpus of Historical American English* (COHA) Compiled by M. Davis. [www.english-corpora.org/coha](http://www.english-corpora.org/coha), accessed May 2019.
- WordReference.com Language Forums* forum.wordreference.com, accessed April–May 2019.

### Special studies

- Alford H., 1864, *A Plea for Queen's English: Stray Notes on Speaking and Spelling*, London: Bradbury and Evans, Printers, Whitefriars.
- Cubé C., 2016, *To Boldly Go: the Hurried Evolution of Star Trek's Opening Narration*, UCLA Library, Library Special Collections Blog, <https://www.library.ucla.edu/blog/special/2016/10/11/to-boldly-go-the-hurried-evolution-of-star-treks-opening-narration>, accessed 7 May 2019.
- Crystal D., 1995, *The Cambridge Encyclopedia of the English language*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Curme G. O., 1931, *A Grammar of the English Language*, Boston: D. C. Heath.
- Curme G. O., 1947, *English Grammar*, New York: Barnes & Noble Books.
- Fowler H. W. & F. G. Fowler, 1908, *The King's English*, Oxford: Clarendon Press.
- Fowler H. W., 1926, *A Dictionary of Modern English Usage*, Oxford: Clarendon Press.
- Garner B. A., 1998, *A Dictionary of Modern American Usage*. Oxford: Oxford University Press.
- Greene Robert Lane, 2012, "Gotta split: The split infinitive rule is bogus, but The Economist observes it". *The Economist*, [www.economist.com/johnson/2012/03/30/gotta-split](http://www.economist.com/johnson/2012/03/30/gotta-split), accessed 4 May 2019.
- Sterling L. A., 1931, *Current English Usage*, Chicago: Inland Press.
- Merriam-Webster Dictionary, Usage notes, 2019, "To Boldly Go: Star Trek & the Split Infinitive", [www.merriam-webster.com/words-at-play/to-boldly-split-infinitives](http://www.merriam-webster.com/words-at-play/to-boldly-split-infinitives), accessed April 26, 2019.

### Other

- Alexa – Website Traffic Statistics "Wordreference.com Traffic Statistics", [www.alexa.com/siteinfo/wordreference.com](http://www.alexa.com/siteinfo/wordreference.com), accessed 25 April 2019.
- Chitika – Online Advertising Network, "The value of Google result positioning", [chitika.com/2013/06/07/the-value-of-google-result-positioning-2](http://chitika.com/2013/06/07/the-value-of-google-result-positioning-2), accessed 25 April 2019.
- La Pierre Y., 2008, *Neandertals: A prehistoric puzzle*, Minneapolis: Twenty-First Century Books.

- Netcraft “February 2019 Web Server Survey”, news.netcraft.com/archives/2019/02/28/february-2019-web-server-survey.html, accessed 25 April 2019.
- Oyarzabal Omar A. & Steffen Backert (eds.), 2012, *Microbial Food Safety: An Introduction*. New York: Springer.
- Santos G. A., 2009, *Redeeming the broken body: Church and state after disaster*, Eugene: Cascade Books.
- Wynn S. G., & Fougère, B., 2007, *Veterinary herbal medicine*, St. Louis: Mosby Elsevier.

## Appendix

Inquiry posts on the split infinitive published  
on the Word Reference forum,  
March 2005–September 2016

I. Title of the thread: **Split Infinitives: Yay or Nay? – separating “to” from the verb.**

Posted: 26 March 2005; User’s name: JLanguage; Country of origin: USA

I haven’t come across a single good answer to this question. Is it considered proper to use split infinitives in formal writing? I’ve been meaning to ask my English teacher, but I keep on forgetting.

II. Title of the thread: **to further demonstrate – split infinitive?**

Posted: 6 April, 2007; User’s name: sbc; Country of origin: Canada

Hello all,

Word grammar checker suggests that I should not write “to further demonstrate” because it is a split initiative.... Is this really incorrect?

Thank you in advance!

III. Title of the thread: **split infinitive without “to”**

Posted: 18 December, 2010; User’s name: grubble; Country of origin: UK

Hello

The following is a sentence that I noticed in another thread.

1. *They can't identify properly some basic vegetables.*

I would find it more natural to say:

2. *They can't properly identify some basic vegetables.*

I am pretty sure I have heard this formation described as “splitting the infinitive” but for me that ‘error’ applies only in the case that we separate “to” from the verb. Does (2) split an infinitive? If so why? If not, can anyone think of an example where the word “to” doesn’t appear?

Thank you.

P.S.

Another example “He was slowly going...”

This whole question is a bit of a shot in the dark so any thoughts are welcome. Including “Nonsense!”

#### IV. Title of the thread: **Split infinitive: to first consider**

Posted: 13 September 2008; User’s name: Rex; Country of origin: Australia

Dear friends in the forum

I will appreciate any comments re the acceptability or otherwise of the above sequence in the following sentence:

As a preliminary to addressing the question itself, it is appropriate to first consider the quotation which heads it, and which seems intended to establish the context within which it may most fruitfully be addressed.

#### V. Title of the thread: **split infinitives and adverbs between them**

Posted: 30 November 2007; User’s name: Sidjanga ; User’s first language: German

A very good evening/night/... to all of you,

Some time ago in another thread the following sentence (1) was commented by another forero with the remark below it (2):

1. *Please remember to always use the upper case when writing about English or any language!*

2. [...] that split infinitives are considered unacceptable in some grammar books  
[...] Are they? (although “only” in some grammar books)

Independently of the sentence or the context?

I had always thought that, at least in some cases, they are actually a rhetoric means or may even give the sentence another meaning, and that putting the adverb before or behind the infinitive would not always achieve the same communicative effect.

For example, in this case I feel there’s a difference in meaning:

*A possible solution might be just to report these things, too.* (this is the only one I can think of or I reckon viable (?)).

*A possible solution might be to just report these things, too.* (simply/just report these things; it’s easy; that’s the solution (?)).

What is your opinion or impression?

VI. Title of the thread: **formally register – adverb position**

Posted: 8 August 2008; User's name: Diddy; User's first language: Spanish

Hi forum!!!

I need your advice in the following:

- a) to formally register the documents. Or
- b) to register the documents formally.
- c) to register formally the documents.

Can I split an infinitive verb with an adverb in its middle as shown in example b)?

Which is the better way to say it?

Thanks for your help,

VII. Title of the thread: **Not to expect / to not expect [split infinitives allowed?]**

Posted: 26 November 2014; User's name: panzerfaust0; User's first language: Mandarin

Hello. I am currently reading Linda Goodman's book, "Sun signs". In it she was talking about the 12 different signs and their personality traits. Then I encountered a sentence in the Gemini section about their notorious changeability that reads thusly: "your Gemini boss doesn't know which side of the bed he's going to get out on each morning, and since he doesn't know, you can see that I can't tell you. *The safest way is not to expect him to be today where he was yesterday*, and cross your fingers about tomorrow."

I have a problem with the italicized part. I was thinking that the correct way really should be, "the safest way is to not expect him to be today where he was yesterday". So I was a bit surprised to see that sentence.

Am I correct? Are both "not to" and "to not" equally OK? Thanks.

VIII. Title of the thread: **To not /Not to [Split infinitive]**

Posted: 19 December 2015; User's name: thaleshensilva; User's first language: Portuguese

Here's my question:

Someone did a dumb thing, then another person says:

"I told you **to not** do that"

"I told you **not to** do that"

Which sentence above sounds right and more natural, to a native speaker??

Plus, Is there a problem with one of them??

Can I always split the infinitive, without injure the sentence grammatically?

**IX. Title of the thread: Split infinitive: that was too horrible “to even/even to” think about**

Posted: 31 August 2009; User's name: Garbuз; User's first language: Russian

I wonder if both of the sentences are correct.

1. That was too horrible to even think about.
2. That was too horrible even to think about.

How flexible is 'even' here?

**X. Title of the thread: the adverb between “to” and bare infinitive [split infinitive]**

Posted: 14 September 2013; User's name: yakor ; User's first language: Russian

Hi, everyone!

Could you tell me please when one should use the adverb after the particle "to" and before the bare infinitive?

For example, „I would like to persanally thank you...” OR “I would like personally to thank yo...” What is correct? Or it has no difference at all, just the matter of a choice?

**XI. Title of the thread: Split infinitive: to always shower His blessings**

Posted: 5 June 2015; User's name: Englishmypassion; User's first language: Hindi

»Revered Mr xxx

On your 40th birthday

We pray to God to always shower His blessings on you....«

Is the split infinitive “*to always shower*” technically correct in the example sentence? I see no other position for *always* here.

**XII. Title of the thread: admitted to improperly inflating [split infinitive?]**

Posted: 25 March 2014; User's name: Landazt; User's first language: Portuguese

“Enron admitted to improperly inflating earnings and hiding debt through a complex system”. Am I crazy or that “ing” split infinitive is incorrect?

**XIII. Title of the thread: to not feel/not to feel [split infinitive]**

Posted: 18 July, 2015; User's name: El10; User's first language: Spanish

1.\_ I had to buy her a present shortly after her birthday **to not feel guilty/not to feel guilty** for forgetting about it.

In order to avoid the “split infinitive,” I always try to place “not” before “to,” as in:

2.\_ I advise you **not to get into** trouble.

But in the example sentence above “not to feel guilty” sounds wrong to me. Why does the “split infinitive rule” not apply in the first example - is it because “to” is functioning as a preposition?

XIV. Title of the thread: **to <not> be better than [split infinitive]**

Posted: 17 September 2016; User's name: yk2; User's first language: Sindhi

I just came across this in Merriam-Webster:

Definition of have nothing on (someone): to have no advantage over (someone): **to not be** better than (someone) »She is very talented but has nothing on her brother who is an even better singer.«

Isn't “to not be” a split infinitive? Shouldn't it have been “not to be”?



**Katarzyna Nobis-Włazło**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0001-5117-1510

## **WYJĄTKI I BŁĘDY W JĘZYKU. PRZYPADEK CZY KONIECZNOŚĆ?**

**Słowa kluczowe:** język, przypadek, konieczność, błąd, wyjątek

Artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czym jest błąd i wyjątek w systemie językowym. Błąd językowy to naruszenie przez podmiot reguł obowiązujących w danym systemie, polegający na przedmiotowej lub podmiotowej nieodpowiedniości w stosunku do ustalonej konwencji językowej. Wyjątek – to „produkt uboczny” poszukiwania analogii i tworzenia reguł w systemie językowym. W pracy poruszoną również kwestie dotyczące przyczyn powstawania błędów, a także mechanizmów wpływających na zmiany w postrzeganiu i kwalifikacji błędów przez użytkowników języka.

### **Uwagi wstępne: spór o przypadek i konieczność w języku**

W polskiej kulturze językowej można doświadczyć sytuacji, gdy jesteśmy poprawiani przez naszego rozmówcę, ponieważ błędnie użyliśmy jakiejś formy językowej, konstrukcja składniowa nie była normatywna itp. Słyszmy wtedy: „bo tak się nie mówi”. Pierwsze skojarzenia od razu kierują nas do takich błędów jak: *wziąć, poszłem, włanchać, w każdym bądź razie* itd.

O podobnym zjawisku mówi także J. Bralczyk, zwracając uwagę, że najczęściej zadawanym mu przez Polaków pytaniem jest: „Czy to prawda, że już

tak można mówić [...]” (Bralczyk, Ogórek 2012: 110). Siła normy językowej w różnych kulturach językowych nie przejawia się w tym samym stopniu. Jak zauważa O. Leszczak, np. norma oraz presja kulturowa dla Rosjanina jest na tyle słaba, że najczęściej nie ma on dylematu „czy użyć normatywnie niepoprawnego wyrazu albo w ogóle stworzyć nowy wyraz w razie potrzeby wyrażenia własnej myśli, czy zmienić wyrażaną myśl i wysłowić się poprawnie. Rosjanin zdecydowanie wybierze pierwszą możliwość i nie zahawa się w razie potrzeby użyć wyrazu w niekonwencjonalnej funkcji lub wymyślić własny” (Leszczak 2009: 188).

Zagadnienie przypadku i konieczności jest obecne od dawna w językoznawstwie. Wystarczy przypomnieć dwie starożytne koncepcje filozoficzne dotyczące języka. Pierwsza z nich, reprezentowana przez analogistów, dowodziła, iż język jest pewnym systemem stosunków proporcjonalnych, w którym panuje regularność, wynikająca ze zgodności między kategoriami logicznymi i gramatycznymi. Zwolennikami drugiego poglądu byli tzw. anomaliści, którzy twierdzili, że w języku wszystko jest przypadkowe, nie podporządkowane się on żadnym zasadom ani matematycznym regularnościom. Istotą starożytnego sporu filozofów Pergamonu i Aleksandrii o anomalię i analogię było pojmowanie języka jako pewnej sfery, w której „chaos” przeplata się z „porządkiem” – to, co przypadkowe, przeplata się z tym, co konieczne. Jeśli „porządek” przeważa nad „chaosem”, to zdaniem analogistów można wówczas w oparciu o skończony zestaw przykładów, ustanowić normy dla wszystkich znaków języka. Jeśli zaś „chaos” dominuje nad „porząkiem”, to zarówno same językowe jednostki, jak i zachodzące z nimi zdarzenia noszą znamiona czystej przypadkowości.

Nieodłącznym pojęciem związanym z kategorią konieczności i przypadku jest metodologiczna pozycja determinizmu. Przytaczam ją z uwagi na poglądy Williama Jamesa, który w swoim wykładzie wskazuje różnice pomiędzy determinizmem i indeterminizmem. Determinizm traktuje świat jako nierozerwalną jedność faktyczną, w którym jedynymi kategoriami rzeczywistości są z jednej strony konieczność, z drugiej zaś – niemożliwość. Przeczy temu indeterminizm, który zakłada pluralizm i dla którego: „rzeczywistości pływają w szerszym oceanie możliwości, z którego zostają wybierane”. James zwraca uwagę na fakt niechęci deterministów do idei przypadku, która może jawić się dla nich jako pewna niedorzeczność, zaprzeczenie zrozumiałości i prawa. Jak zauważa autor,

przypadek jest to wyraz czysto negatywny i względny, nie dający żadnej informacji o tym, do czego jest zastosowany, prócz tego, iż jest pozbawiony związku z czymś innym, ze nie jest zależny, zabezpieczony lub spowodowany przez inne rzeczy, poprzedzające jego rzeczywistą obecność (James 2009: 233).

Oznacza to, że nazywając jakąś zjawisko „przypadkiem”, możemy o niej powiedzieć jedynie to, że „nie mamy gwarancji, iż nie mogłoby wypaść inaczej” (James 2009: 234). James porównuje idee przypadku do idei daru z tą różnicą, że pierwsze nazywa terminem nagannym, drugie zaś – pochwalnym, oznaczającym coś, czego nie mamy prawa domagać się. Nie próbuje on także udowodnić rzeczywistego istnienia przypadku ani nie dowodzi, że świat jest przypadkowy, a jedynie wskazuje w swoich rozważaniach, że wydaje mu się, że taki on jest i że takie założenie przyjmuje.

### **1. Kategoria modalności I. Kanta a ocena obiektu**

Inne – chociaż również antropocentryczne – podejście do kwestii konieczności i przypadku przedstawia I. Kant. Według niego to podkategorie niezbędne do systemowego pojmowania doświadczenia ludzkiego. Wchodzą one w skład nadrzędnej kategorii modalności, która nie dotyczy samego obiektu (jak ma to miejsce w wypadku innych koncepcji filozoficznych badających przypadkowość i konieczność). Modalność u Kanta jest ostatnią z czterech kategorii czystego rozsądku, stanowiących aparat porządkowania doświadczenia ludzkiego. Kategorie te dotyczą zasad kształtowania sądów, z których trzy pierwsze odpowiadają trzem typom sądów (ilościowym, jakościowym i relacyjnym) i stanowią jego treść. Ostatnia kategoria (modalności) dotyczy sądu nad sądem, a więc jest ona oceną treści (rzeczywistości) przez podmiot (Kant 2001: 114).

Jak zauważa O. Leszczak,

modalność tylko ocenia treść doświadczenia, nie kreując samego doświadczenia ani nie wnosząc do tej treści żadnych merytorycznych (czyli przedmiotowych) informacji. Na odwrót. To kategoria relacji dostarcza sądom modalnym podmiotu treści doświadczenia, tak samo jak kategorie ilości i jakości dostarczają intelektowi fenomenalnych informacji, tak samo, zresztą, jak apercepcja zmysłowa dostarcza materiału informacyjnego mechanizmom syntezy ilościowo-jakościowej (Leszczak 2015: 35).

Jeśli struktura wyżej wymienionych kategorii zbudowana jest triadycznie, a dwa pierwsze elementy są sobie przeciwnie (żaden z nich nie występuje w czystej postaci), trzeci zaś jest wynikiem relacji dwóch pierwszych, to w odniesieniu do kategorii modalności „relacja tercjalna polega na uzgodnieniu kwestii możliwości / niemożliwości z faktycznym istnieniem czy nieistnieniem obiektu, czego wynikiem ma być decyzja w zakresie konieczności lub przypadkowości istnienia czy nieistnienia możliwego bądź niemożliwego bytu” (Leszczak 2015: 34). Tym samym relację wewnętrz kategorii modalności w odniesieniu do obiektu można przestawić w następujący sposób:

1. Jeśli istnienie obiektu jest możliwe i dany obiekt istnieje, to jego istnienie jest konieczne;
2. Jeśli istnienie obiektu jest możliwe ale dany obiekt nie istnieje, to brak jego istnienia jest przypadkowy;
3. Jeśli istnienie obiektu jest niemożliwe i dany obiekt nie istnieje, to jego nieistnienie jest konieczne;
4. Jeśli istnienie obiektu jest niemożliwe, ale mimo to obiekt istnieje, to jego istnienie jest przypadkowe.

Podejście I. Kanta jest częściowo deterministyczne, ponieważ mówi o tym, że jakakolwiek refleksja o świecie może być tworzona wyłącznie poprzez mechanizmy kreowania i porządkowania doświadczenia ludzkiego. Równoważność między pojęciem przypadkowości a pojęciem konieczności istotnie ogranicza ów determinizm. Bez kategorii przypadku można mówić tylko o konieczności, o świecie niezmiennym, niepodzielnym, stałym, jedynym na kształt świata parmenidesowskiego. Dzięki anomaliom i różnym niesystemowym zjawiskom, które się pojawiają w języku może się on rozwijać, ewoluować. Ponadto konieczność wyjątków (w tym również błędów) w języku polega również na tym, że pierwsze są wynikiem przyzwyczajenia do utrwalonej tradycji, a drugie – wynikiem indywidualnych aktów mowy oraz równie indywidualnych aktów naśladowania.

## 2. Anomalie i analogie w języku: *relacja – konwencja – norma*

Dążenie do poszukiwania i wyznaczania regularności w języku wynika z samej funkcji, którą on pełni, a więc funkcji regulacji ludzkiego doświadczenia społeczno-psychologicznego, które to dążenie staje się zauważalne

choćby w poszukiwaniu schematów w języku przez małe dzieci. Naturalnie nie można porównywać wykształconego języka i języka dzieci, który jest funkcją *in statu nascendi*, jednak wszelkie anomalie, typu *nie kładzie* (zamiast *nie kładę*), *jak się to wyjma* (zamiast *wyjmuję*), *gdzie ona idźla* (zamiast *poszła*), *teraz udawamy, że się bawimy* (zamiast *udajemy*), dziewczyny trzebają pięknie wyglądać (analogicznie do *mają*) świadczą nie o błędach, lecz o stałym poszukiwaniu regularności poprzez analogie i skojarzenia, gdyż o błędach można mówić tylko jako o funkcjach odchyleń od już istniejącego i utrwalonego systemu, a takiego systemu dzieci nie posiadają. Dodam, że poprzez analogię rozumiem nie proste podobieństwo form, a pewną siłę twórczą, która polega na ciągłym bezświadomym uogólnianiu i stałym wpływaniu jednych form języka na drugie według pewnych ścisłe określonych reguł. Jak zauważał Jan Baudouin de Courtenay:

Każde indywidualum, przyswajając sobie, jako dziecko, język swojego plemienia zmienia ten język we właściwy sobie sposób i tworzy indywidualny język dziecięcy, w samym początku różniący się ogromnie od języka otoczenia. Przechodząc zaś stopniowo od języka dziecięcego do normalnego, indywidualum cofa się poniekąd w tył, dokonuje rozwoju wstecznego, od różnic maksymalnych przechodzi do coraz mniejszych, tak że nareszcie różnica wrażenia z jego języka od przeciętnego wrażenia z danej gwary równa się, można powiedzieć, zeru, bo nie daje się zauważyc (Baudouin de Courtenay 1974: 307).

Wielość odchyleń od normy w języku wskazuje również na jego dynamiczność. Najbardziej dynamicznie rozwija się język potoczny, slangi młodzieżowe, a także wspomniany wyżej język dzieci. Wszędzie tam, gdzie jest synergia przeważa nad cybernetyką, tam więcej jest nieregularności niż normy czy w ogóle praw językowych.

Zresztą wielu lingwistów, jak np. F. de Saussure, a także Jan Baudouin de Courtenay twierdziło, że nie ma czegoś takiego jak prawa w języku, bo prawa powinny dotyczyć tylko nauk przyrodniczych. Jan Baudouin de Courtenay twierdził:

Prawa języka różnią się zasadniczo od praw fizycznych i chemicznych, różnią się choćby dlatego, że dotychczas nie zostały na dobre wykryte i ścisłe określone. Sprowadzają się zaś one do praw psychicznych (...), do praw fizjologicznych w dziedzinie nerwów i nareszcie do praw socjalnych, czyli praw życia społecznionego" (Baudouin de Courtenay 1974: 280–281).

W tym duchu należy traktować także podejście funkcjonalno-pragmatyczne, które traktuje język jako rezultat pewnych konwencji międzyludzkich, gdzie: „sygnały komunikatywne (...) powinny być funkcjami wynikającymi z umowy społecznej” (Leszczak 2008: 75). Na tej podstawie można przyjąć, że konwencjonalność jest wynikiem następujących relacji:

- podmiotowo-podmiotowej (sposób nazwania jakiegoś pojęcia jest uzależniony od umowy między podmiotami; jest to odzwierciedlenie konwencjonalności społecznej języka);
- podmiotowo-przedmiotowej (regularność nominacji jest zapewniona przez relację między podmiotem a nominowanym przedmiotem i wyraża się w powtarzalności stosowania określonych form przez podmiot; jest odzwierciedleniem wewnętrznej spójności idiolektu);
- przedmiotowo-przedmiotowej (regularność dotyczy pola przedmiotu, czyli występuje między jednostkami językowymi; jest odzwierciedleniem wewnętrznej spójności w systemie języka).

Zagadnienie konwencji nieodłącznie wiąże się z pojęciem normy językowej, rozumianej jako zbiór preferowanych elementów systemu językowego, uznawanych w społeczeństwie za wzorcowe i standardowe. Jednakże takie ujęcie można odnosić nie tylko do cybernetycznego charakteru społecznej umowy (gdzie obowiązują reguły normy wzorcowej narzucone z góry, zawarte w podręcznikach, poradnikach itd.), ale również do podejścia synergetycznego (które ma charakter oddolny), w którym reguły nie muszą być spisane czy narzucone, ale ich odpowiedniość/nieodpowiedniość względem systemu jest weryfikowana poprzez wyczucie użytkownika języka i skuteczność komunikacyjną w środowisku językowym.

Mówiąc o konwencji, trzeba mieć na uwadze również to, że będzie ona odmienna dla różnych form komunikacji i będzie miała swoją specyfikę w każdym typie dyskursu (inna jest pragmatyka językowa w dziedzinie życia potocznego, inne cele zaś stawia sobie język nauki, sztuki czy polityki). Kwestia pragmatyki jest jednym z kluczowych elementów przy wyznaczaniu granic tego, co konwencjonalne w języku, a co nie. W teorii funkcjonalnego pragmatyzmu problem miejsca znaku w systemie wydaje się drugorzędny w stosunku do intencji, którą chce wyrazić podmiot, ponieważ „znak to przede wszystkim środek regulacji doświadczenia w różnych dziedzinach oraz w różnych typach działalności. Znak konstytuują nie jego cechy immanentne (treść i forma), lecz cel, w jakim się go używa w działalności semiotycznej” (Leszczak 2008: 143).

## Uwagi końcowe

W celu określenia, czym jest wyjątek i błąd z punktu widzenia modalności językowej, należy wziąć pod uwagę taki czynnik jak norma (zarówno skodyfikowana jak i uzualna):

- błędy są definiowane poprzez normę; jej istnienie jest koniecznością, warunkującą możliwość powstania błędu (jest to konieczność społecznie ustalona, a nie obiektywna);
- aby istniała norma konieczne jest także istnienie systemu, ponieważ norma nie może dotyczyć nieuporządkowanych zbiorów.

Podkreślając dotychczasowe rozważania, błąd językowy rozumiem jako naruszenie przez podmiot reguł obowiązujących w danym systemie, a więc jako przedmiotową lub podmiotową nieodpowiedniość w stosunku do ustalonej konwencji językowej. Nieodpowiedniość ta może mieć charakter:

- konieczny – jeśli wynika z nieznajomości zasad obowiązujących w systemie (np. stosowanie formy biernika tam, gdzie powinna być zastosowana forma dopełniacza, użycie niewłaściwego spójnika lub nieznajomość zakresu użycia bezokolicznika i rzeczownika odczasownikowego, np. „*Nie trzeba zwracać uwagi na wszystkie błędy wypowiedzi ustnej*”, „*Udostępnienie sali gimnastycznej dla uczniów możliwe jest dopiero po zakończeniu lekcji*”);
- przypadkowy – gdy zasada jest znana, ale niewłaściwie zastosowana. Taki rodzaj błędu, zwany czasem pomyłką lub lapsusem językowym, powstaje wskutek nieuwagi czy też roztargnienia i polega np. na nieumyślnym przekształceniu jakieś formy, przejęźyczeniu itp. (spuneryzmy: *guję żumę* zamiast *żuję gumę*; malapropizmy: użycie leksemu *żołędź* przy określaniu owocu dębu zamiast *żołędź*, *efektywny* – przy opisie kogoś, kto zwraca uwagę oryginalnością lub urodą zamiast słowa *efektowny* itp.).

Należy podkreślić, że jeśli naruszenie normy jest wynikiem umyślnego łamania konwencji (np. dla osiągnięcia określonych celów – zwrócenia szczeźgólnej uwagi na jakieś zjawiska, zmanipulowania odbiorcy itp.), to nie powinno być traktowane jako błąd. Błąd występuje wtedy, gdy zostały złamane reguły w ramach systemu. Nieważne, czy dotyczy to obrazu świata, czy jakieś konkretnej formy języka. Przykładem może być sytuacja, gdy do naukowego typu działalności językowej przeniknie język potoczny, który jest niekontrolowany, niedbały, bo przede wszystkim naturalny i sytuacyjny. W takiej sytuacji liczne naruszenia będą powodowały, że nie będzie on odpowiadał standardowi

dyskursu naukowego, który powinnien charakteryzować się dokładnością, precyzją i racjonalnością.

Ważna jest także relacyjność powstawania błędu. To, co w ramach jednego systemu będzie błędem, w innym może nim nie być (np. z punktu widzenia pragmatyki użycia, ale też funkcjonowania jakiejś jednostki, np. akcent w słowie *chodziłyśmy* na drugiej sylabie od końca jest dopuszczalny w języku potocznym, ale w standardzie językowym już nie).

Kolejnym zagadnieniem jest kwestia wyjątku, który rozumiem jako „produkt uboczny” poszukiwania analogii i tworzenia reguł w systemie językowym. Dość istotną kwestią wydaje się natura powstawania takich schematów i regularności.

Zasada poszukiwania reguł i standaryzacji ma bardzo często ilościowy wymiar, ponieważ działa w niej mechanizm ekonomii – zwycięża ta zasada, która swoim zasięgiem obejmuje jak najwięcej użyć przy jak najmniejszych „stratach”, bo „strata” w odróżnieniu od błędu jest częścią systemu.

Również naruszenie zasad konwencji wiąże się z ilościowym czynnikiem w języku. Ilościowość kształtuje językową działalność (aby był stworzony system, musi być powtarzalność jakichś elementów w sensie czasowym i przestrzennym w taki sposób, aby można było utożsamiać i niwelować różnice) i ma wpływ na zachodzące w niej zmiany. To, co jest powszechnie, ale wykraczające poza system normatywny, ma potencjał stać się w przyszłości konwencjonalnym. Z tego punktu widzenia można popatrzeć na błąd językowy, który powtarzany odpowiednio często może w pewnym momencie przestać budzić sprzeciw wśród purystów językowych swoją nienormatywnością i stopniowo przerodzić się w wariant, najpierw tolerowany, następnie dopuszczany, a na końcu stać się normą. Poza tym może także spowodować, że obowiązujące formy normatywne staną się przestarzałe. Właśnie częstotliwość pojawiania się pewnych form w świadomości użytkowników będzie stanowiła o sile wypierania z użycia tych ostatnich.

W tym zjawisku widać też ślady tego, o czym mówili starożytni analogiści, że skoro językoznawstwo opiera swoje badania na przykładach to: wszystko co jest prostsze (w szczególności krótsze), jest lepsze od tego, co bardziej skomplikowane; to, co jest częściej używane, jest lepsze od tego, co używane jest rzadziej; to, co jest zakorzenione w języku, jest lepsze niż innowacja; to co pierwotne, jest lepsze od tego, co pożyczone.

Takie leksemery jak „*wziąć*” (w którym działa analogia do leksemu „*siąść*” zamiast do „*przyjąć*” lub „*wyjąć*”), konstrukcje typu „*w każdym bądź razie*”

(kontaminacja dwóch wyrażeń „*bądź co bądź*” i „*w każdym razie*”), „*iść po najmniejszej linii oporu*” (zamiast „*iść po linii najmniejszego oporu*”), innowacje typu *przekonywujący* (zamiast „*przekonujący*” lub „*przekonywający*”) już weszły na tę drogę zmiany, a od częstotliwości ich użycia (a więc popularności) będzie zależało, czy staną się w przyszłości normą czy też nie.

## Bibliografia

- Baudouin de Courtenay J., 1974, *Mikołaj Kruszewski, jego życie i prace naukowe*, [w:] Dzieła wybrane, t. I, Warszawa.
- Bralczyk J., Ogórek M., 2012, ...*Kiełbasa i sznurek...*, Warszawa.
- James W., 2009, *Pragmatyzm*, Warszawa.
- Kant I., 2001, *Krytyka czystego rozumu*, Kęty.
- Leszczak O., 2015, *Krytyka konceptualna kategorii ilości i jakości: fenomen vs. pojęcie*, „The Peculiarity of Man”, nr 21.
- Leszczak O., 2008, *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*, t. I, Kielce.
- Leszczak O., 2009, *Mity językowe i mity o języku, w tym lingwistyczne*, „Школа відкритого розуму”, t. I, Етнокультурні міфи та упередження в науці, освіті та суспільному житті, Кам'янець-Подільський.



**Magdalena Płusa**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0001-6528-3417

**O KILKU CHARAKTERYSTYCZNYCH FUNKCJACH  
IMIESŁOWU PRZYSŁÓWKOWEGO NA -SZY  
W POWIEŚCIACH CYKLU LITEWSKIEGO  
JÓZEFA WEYSENHOFFA**

**Słowa kluczowe:** imiesłów przysłówkowy na -szy, polszczyzna północnokresowa, stylizacja językowa, Józef Weyssenhoff

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule są wyodrębnione z trzech powieści Józefa Weyssenhoffa, tworzących swoisty cykl litewski (*Unia, Soból i panna, Puszcza*), charakterystyczne użycia imiesłowu przysłówkowego na -szy. Uwaga skoncentrowana została na tych specyficznych funkcjach imiesłowu, które nie występują w języku ogólnym, ale spotykane są w polszczyźnie Kresów północno-wschodnich i uznawane za jeden z wyróżników tej regionalnej odmiany języka. Wyekscerpowane z powieści specyficzne konstrukcje imiesłowne autorka zestawia z analogicznymi opisami, zawartymi w opracowaniach polszczyzny północnokresowej i pracach poświęconych językowi innych twórców kresowych. Pokazuje, które ze spotykanych na Kresach specyficznych zastosowań imiesłowów na -szy wykorzystał pisarz najliczniej, a także jaką funkcją obdarzył te środki językowe w swoich powieściach.

## Wprowadzenie. Józef Weyssenhoff i powieści cyklu litewskiego

Spośród całego dorobku twórczego Józefa Weyssenhoffa, na który składają się liczne powieści, nowele, poezja, utwory dramatyczne, przekłady tekstów Pula Cazina, Johanna Wolfganga Goethego i Heinricha Heinego oraz wypowiedzi o charakterze krytycznoliterackim<sup>1</sup>, największą sławę przyniosły mu trzy powieści poświęcone dawnym ziemiom kresowym: *Unia* (1910), *Soból i panna* (1911) oraz *Puszcza* (1913)<sup>2</sup>. Opisane w nich wydarzenia literackie autor usytuował na terenie historycznej Litwy, stanowiącej dla niego drugą ojczynę i obdarzoną w związku z tym wyjątkowym uczuciem. Okoliczność ta wpłynęła niewątpliwie na określenie tych utworów wspólnym mianem cyklu litewskiego. Twórcą terminu był sam Weyssenhoff, który traktował trzy wymienione powieści jako pewną całość wynikającą z powiętego „planu opisu polskiej Litwy” (Weyssenhoff 1925: 131), zresztą pierwszy z wymienionych utworów – *Unię* – nazwał w podtytule *powieścią litewską*. *Sobola i pannę* określił natomiast w *Moim pamiętniku literackim*, będącym swoistą spowiedzią krytycznoliteracką dojrzałego już pisarza, „sielanką litewską” (Weyssenhoff 1925: 55, 81, 87). Badacze twórczości Weyssenhoffa do cyklu litewskiego zaliczają także trzecią powieść – *Puszczę* (Szypowska 1976: 222–223), której akcja nie toczy się na Litwie Kowieńskiej, jak ma to miejsce w dwóch poprzednich utworach. Tę ostatnią autor poświęcił „Innej wschodniej ziemi Rzeczypospolitej” (Weyssenhoff 1925: 87) i uczynił literackim portretem białoruskiego Polesia.

Szczególnego przywiązania do ziem kresowych Weyssenhoff nigdy nie krył. O swoim pochodzeniu pisał otwarcie: „z Litwy po mieczu, a z Korony po kądziole” (Weyssenhoff 1925: 59), wskazując tym samym na ważne miej-

<sup>1</sup> Józef Weyssenhoff zadebiutował słynną powieścią eksperymentalną *Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego* (1898). Spośród pozostałych kilkunastu utworów prozatorskich tego autora można wymienić powieści: *Sprawa Dołęgi* (1901), *Cudno i ziemia cudeña* (1921), *Noc i świt* (1924), nowele: *Za błękitami* (1903), *Znaj pana* (1912). Pełne zestawienie dorobku tego twórcy znajduje się w XVI tomie „Bibliografii literatury polskiej. Nowy Korbut”, *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski*, pod red. Z. Szweykowskiego, J. Maciejewskiego, Warszawa 1980, s. 144–156.

<sup>2</sup> O popularności wymienionych utworów jeszcze za życia autora świadczyć mogą liczne wznowienia i tłumaczenia na języki obce. *Sobola i pannę* wydano za życia autora aż siedmiokrotnie, *Puszczę* – pięć, a *Unię* – dwa razy. Pierwsza z wymienionych powieści przetłumaczona została na język angielski, czeski, francuski, niemiecki, esperanto i włoski, *Unia* znana jest w przekładzie czeskim i francuskim, *Puszcza* natomiast przełożona została na język rosyjski (przekład niedrukowany), tamże, s. 145–146.

sce zajmowane w jego świadomości przez tradycje patriotyczne i ojczynę rozumianą bardzo szeroko jako Polska i Litwa. Na Litwie zresztą często bywał. Tę krainę będącą dla niego ziemią rodzinną, ale i terenem tak gorliwie uprawianej sztuki myśliwskiej, odwiedzał chętnie od najmłodszych lat. To na Kowieńszczyźnie w majątkach rodowych Jużyntach i Tarnowie<sup>3</sup> spędzał niemal każdą wolną od obowiązków szkolnych chwilę. Nic dziwnego, bo w okresie wakacyjnym zamożne dwory ziemiańskie tętniły życiem towarzyskim. Do tradycji należały sąsiedzkie odwiedziny, tańczone wieczorynki, polowania, a w szczycie sezonu, który przypadał na 15 sierpnia (imieniny Wandy Weyssenhoffowej), rokroczne wystawienie *Zemsty*, w której młody Józef grał popisową rolę Papkina. To zakorzenienie w Litwie, rozmiłowanie w jej dzikich krajobrazach, potęgowane dodatkowo lekturą dzieł Mickiewicza<sup>4</sup>, przełożyło się w życiu doświadczonego pisarza na szczególną potrzebę utrwalenia gromadzonych przez całe lata sielskich wspomnień, osobistych przeżyć i myśliwskich doświadczeń zbieranych na ziemiach kresowych. W ten sposób powstał cykl trzech powieści poświęconych ziemiom historycznej Litwy i jak się wydaje wyjątkowo przez pisarza umiłowanych<sup>5</sup>. Stanowią one nie tylko literacki hymn na cześć krainy sielskiej młodości autora, ale też niezwykle cenne źródło wiedzy o kresowej przyrodzie, topografii opisywanych miejsc<sup>6</sup>, tamtejszej ludności, panujących tam zwyczajach czy wytworach lokalnej kultury materialnej i duchowej. Wprowadzając do powieści wiele autentycznych nazw miejscowości (Jużynty, Gaczany,

<sup>3</sup> Obydwa majątki znajdujące się w dawnym powiecie jezioroskim były guberni kowieńskiej pisarz sportretował po wielu latach w *Unii* oraz *Sobolu i pannie*. Odwzorował w nich pełną topografię Jużynt i Tarnowa, ale drugą miejscowości wprowadził pod zmienioną nazwą Wiszuny (*Unia*).

<sup>4</sup> Twórczość romantyków, a zwłaszcza ich czołowego przedstawiciela Adama Mickiewicza, Weyssenhoff cenił szczególnie już we wczesnej młodości. Jak wyznał w *Moim pamiętniku literackim*, pisarz ten „jako mocarz ducha i słowa, jako Litwin, a patriota polski nieomylny najlepiej odpowiadał moim wrodzonym instynktom i mającącym dopiero ideałom” (Weyssenhoff 1925: 111).

<sup>5</sup> Świadczy o tym choćby określenie *Sobola i panny* „najmilszą [...] książką” (Weyssenhoff 1925: 75).

<sup>6</sup> Bogactwo i drobiazgowość opisów geograficznych wprowadzonych do powieści, dbałość o każdy detal sprawiły, że nazywano Weyssenhoffa „poetą przyrody”. Wierne odwzorowanie świata roślin i zwierząt, ale też ludzkich siedzib i wytworów miejscowości kultury materialnej spowodowało, że zawarte w powieściach opisy pojawią się później „w dziełach geograficznych, a przy tym [będą – M.P.] tak oryginalne, że nie będzie można przypisać ich innemu pióru” (Szypowska 1985: 50).

Szetekszna, Osowa, Kniaż /nazwa zbiornika wodnego/)⁷ oraz szczegółów geograficznych, Weyssenhoff dowiodł wierności zastosowanych opisów. Z ogromną dozą autentyzmu potraktował elementy topograficzne, a ponadto zawarł wiele cennych informacji dotyczących funkcjonującej na opisanych przez siebie terenach peryferycznej odmiany polszczyzny zwanej ogólnym mianem północnokresowej, a nawet utworzył jej nieformalną klasyfikację. W powieściach cyklu litewskiego dał świadectwo rozległej wiedzy na temat jakości i zróżnicowania polszczyzny kowieńskiej i poleskiej, a poprzez zastosowanie różnych form jej opisu⁸ oraz zindywidualizowaną stylizację językową wprawnie prowadzoną za pomocą rozbudowanego repertuaru środków językowych o nacechowaniu regionalnym potwierdził swoją znajomość tego wariantu polszczyzny.

Wśród wykorzystanych przez Weyssenhoffa północnokresowych elementów językowych przybierających w powieściach funkcję środków dialektyzacji znajdują się zjawiska należące do różnych podsystemów języka. Ich autentyzm potwierdzony został współcześnie w licznych artykułach i pracach badawczych⁹. Ale jeszcze za życia autora tę wartość tekstów podkreślała Helena Szwejkowska: „U Weyssenhoffa natomiast w »Sobolu i pannie« oddane są z uderzającą dokładnością [...] wszystkie [...] cechy tamtejszej [na Litwie – M.P.] polszczyzny, sposobu rozmawiania, tonu aż do drobnych szczegółów” (1929: 74). Uwagę badaczki przykuła zwłaszcza powszechna cecha języka polskiego Litwinów – różnorodność funkcji składniowej i znaczeniowej imiesłowów czynnych przeszłych zakończonych na -szy, udokumentowana też przez Weyssenhoffa w *Sobolu i pannie*. Jak się jednak okazuje, w każdej z powieści tworzącej cykl litewski pisarz zaświadczył charakterystyczne dla polszczyzny północnokresowej funkcje tych środków językowych. Niżej zostaną one dokładnie omówione i poparte wyekszerpowanymi z powieści przykładami.

<sup>7</sup> Autentyczność nazw miejscowych wprowadzonych przez pisarza do powieści *Soból i panna* oraz *Unia* potwierdzona została przez E. Koniusz (zob. 2010: 352). Usytuowanie geograficzne wydarzeń w ostatniej powieści zaliczanej do cyklu litewskiego – *Puszczy* – ocenione zostało przez M. Piszczkowskiego (1934), zob. też Płusa 2019 [w druku].

<sup>8</sup> Autor charakteryzuje ją wprost w komentarzach narratora, ale też wypowiedziach bohaterów literackich, wiele uwag zamieszczona w objaśnieniach wprowadzonych do przypisów o charakterze językowym.

<sup>9</sup> Zob. m.in. E. Koniusz 2007, 2009, 2010; Płusa 2013, 2018, 2019.

## 1. Co wiemy o funkcjonowaniu imiesłowów na -szy w polszczyźnie północnokresowej

Cechą szczególną języka polskiego w jego wariantie północnokresowym jest znacznie szerszy niż w polszczyźnie ogólnej zakres występowania imiesłowu czasu przeszłego na -szy. Wskazana właściwość językowa dawno zwróciła uwagę badaczy tej regionalnej odmiany języka. Już pod koniec XIX w. Jan Karłowicz sygnalizował, że: „Litwini i Źmudzini mówiąc po polsku stale używają takich zwrotów, jak np. *ja byłem powiedziawszy, ona była przyszedłszy, dom był rozwaliwszy się*” (1875: 300). Wkrótce też – w pierwszych dziesięcioleciach XX w. – za sprawą prac badawczych Haliny Turskiej (1930/1983: 22) i Heleny Szwejkowskiej (1929) charakterystyczne zastosowania imiesłowowe zyskały miano jednego z wyznaczników polszczyzny ukształtowanej na dawnych Kresach<sup>10</sup>. Od tego czasu zagadnienie funkcjonowania imiesłowów w polszczyźnie północnokresowej podejmowane było przez wielu językoznawców<sup>11</sup>. A o tym, że wysoką frekwencję tych elementów językowych postrzegano jako wyróżnik mowy kresowej, świadczy choćby fakt częstego wykorzystania imiesłowów na -szy jako środka stylizacji językowej w utworach literackich i to nie tylko przez pisarzy związanych z ziemią kresowymi, ale też przez twórców niekresowych<sup>12</sup>.

Geneza szerszego na Kresach niż w polszczyźnie ogólnej zastosowania tych elementów językowych ma złożony charakter. Znana jest opinia, że przy czynie znacznej frekwencji specyficznych, obcych językowi ogólnemu użyć, tkwią w oddziaływaniu języka litewskiego. Wiąże się to – według Tadeusza Zdancewicza – z ogromną popularnością imiesłowów, zarówno odmiennych przymiotnikowych, jak i nieodmiennych przysłówkowych w tym języku, co przekłada się na fakt, że „polszczyna pograniczna [...] przy mniejszej ilości

<sup>10</sup> Zakres używania imiesłowów na -szy jest na Litwie na tyle szeroki, że – jak podaje H. Szwejkowska – „Cecha ta uderza każdego, kto się styka z Litwinami [Polakami mieszkającymi na Litwie – M.P.]” (1929: 71).

<sup>11</sup> Na temat funkcji imiesłowów w dialektach północnokresowych wypowiadali się m.in. Safarewiczowa (1958), Zdancewicz (1964), Koniusz (1979), (tejże, 1980), Szpiczakowska (1999), Karaś (2002: 251–254), Morita (2009).

<sup>12</sup> Dokumentację z filomatów podaje Z. Kurzowa (1972: 108), z Mickiewicza M. Szpiczakowska (1999), a z Czarnyszewicza L. Bednarczuk z (1999: 207). Teksty ważnych twórców przełomu XIX i XX w. (m.in. Fredry, Kraszewskiego, Anczyca, Weyssenhoffa, Żeromskiego) pod kątem funkcji imiesłowu na -szy w roli orzecznika ze znaczeniem czasu przeszłego dokonanego zbadane zostały przez E. Koniusz (1979, 1980).

środków, musi obciążać jedną formę większą ilością funkcji” (1964: 234). Ale jak wskazuje Zofia Kurzowa, nie można też pominąć podłoża wschodniosłowiańskiego. Prawdopodobny jest bowiem dwuetapowy charakter rozwoju zjawiska z udziałem obydwu czynników<sup>13</sup>. Po pierwsze: XVII-wieczny język litewski oddziaływa na białoruszczyznę, z której do języka polskiego na Kresach przedostają się konstrukcje na *-szy*. Po drugie: analizowane struktury na przełomie XIX i XX w. „przez polonizującą się litewską wieś wchodzą w szerszym o wiele zakresie do nowych gwar polskich na litewsko-białoruskim pograniczu” (1993: 289).

Dokładny opis poszczególnych charakterystycznych zastosowań imiesłówów na *-szy* przedstawił na podstawie analizy gwar sejneńskich T. Zdancewicz (1964). Badacz wymienił pięć kluczowych właściwości imiesłowu czasu przeszłego czynnego, popierając je odpowiednimi przykładami. Oprócz znanego w polszczyźnie literackiej oznaczenia czynności uprzedniej (*To też zarznefšy gutować tšeba*) wyodrębnione zostały następujące jego funkcje:

- orzecznika ze znaczeniem dokonanego czasu przeszłego (*Ale tak uklenkšy byli fšyske žondem*);
- orzecznika ze znaczeniem przymiotnikowym (*Ta žževo baržo namokšy*);
- przydawki przymiotnej (*A ja palta mála ožafšy*);
- okolicznika lub zdania okolicznikowego (*Né žałui rano fstafšy i fčeśne ožeňifšy sé*).

## 2. Charakterystyczne funkcje imiesłowu na *-szy* w powieściach cyklu litewskiego Józefa Weyssenhoffa

Jak już zostało zaznaczone, wysoka frekwencja imiesłówów przysłówkowych na *-szy* w polszczyźnie północnokresowej była niejednokrotnie powodem wykorzystywania w literaturze tej cechy językowej jako środka wprowadzającego koloryt lokalny. Po niejedną, charakterystyczną funkcję imiesłowu sięgnął też Weyssenhoff. Które wyodrębnione wyżej regionalne zastosowania zostały utrwalone w powieściach cyklu litewskiego? Jak licznie zostały udokumentowane oraz jaką funkcję nadał im autor? Odpowiedzi na postawione tu pytania zostaną udzielone w dalszej części artykułu.

<sup>13</sup> Problem genezy specyficznych funkcji imiesłowu na *-szy* podejmowany jest również przez badaczy współczesnych dialektów północnokresowych. Obszernie zagadnienie to omówiła B. Dwilewicz (1997: 76–80).

Trzeba podkreślić, że najwyższą frekwencją odznacza się w badanych tekstach wielokrotnie notowane w narracji zastosowanie imiesłowu na -szy miesiącujące się w normie języka ogólnego i oznaczające czynność uprzednią w stosunku do czynności wyrażonej formą osobową czasownika<sup>14</sup>. Szczególna uwaga poświęcona zostanie jednak innym, występującym w dialogach, regionalnym funkcjom danego imiesłowu:

- orzecznika w znaczeniu czasu przeszłego dokonanego;
- orzecznika ze znaczeniem przymiotnikowym;
- okolicznika lub zdania okolicznikowego;
- równoważnika zdania.

## 2.1 Imiesłów przysłówkowy czynny w funkcji orzecznika na oznaczenie czasu przeszłego dokonanego

Jak wynika z ustaleń językoznawców, wskazana funkcja imiesłowu należy do najbardziej rozpowszechnionych i w związku z tym najlepiej udokumentowanych w polszczyźnie północnokresowej, jej wariantie dawnym, sięgającym XIX w. i zaświadczonym w tekstach literackich, ale też odmianie współczesnej o charakterze gwarowym<sup>15</sup>. Należy jednak dodać, że bezdyskusyjne ustalenie prowieniencji zjawiska jest nieco kłopotliwe. W opinii T. Zdanczewicza takie konstrukcje z imiesłowem wynikać mogą z oddziaływania języka litewskiego, „który odróżnia w czasach przeszłych samą czynność dokonaną (wyrażaną tam przez czas przeszły prosty), od czynności, która wywołana przez podmiot przechodzi w pewien trwałym stan, cechę tego podmiotu” (1964: 233–234). Odmienne stanowisko prezentuje z kolei Halina Safarewiczowa. Uczona zaprzecza, jakoby imiesłów przeszły w funkcji *verbum finitum* stanowił wyłącznie lituanizm, skoro omawiane jego użycie pojawia się także we wschodniej Słowiańszczyźnie i na „obszarze wielkoruskim” (1958: 51). Co interesujące, ta rozbudowana koncepcja genezy zjawiska zgodna jest z wynikiem analizy materiału wynotowanego z powieści Weyssenhoffa, w którym to imiesłowy na -szy w znaczeniu czasu przeszłego dokonanego charakteryzują nie tylko

<sup>14</sup> Potwierdzeniem takiego użycia są przykładowe egzemplifikacje: Pan Tytus, pozbywszy się nagle troski o sprawy publiczne, zapragnął lżejszych zadowoleń (U: 12); usadowiwszy się w swych sankach, ogłuchł na wszystkie wrażenia (SiP: 142); Nie rzuciwszy nawet futra, Edward zajrzał do salonu (P: 337).

<sup>15</sup> Obszerną dokumentacją z Kowieńszczyzny dysponuje H. Karaś (2002: 252–253). Poświadczają taką funkcję imiesłowu we współczesnych gwarach północnokresowych także I. Maryniakowa (1999: 38–41) i B. Dwilewicz (1997: 77).

język mieszkańców Litwy, aściślej Kowieńsczyzny (SiP, U), ale stanowią też wyróżnik dialekту postaci, których mowa ukształtowała się na podłożu białoruskim (P). Za pomocą imiesłowu przysłówkowego na -szy w funkcji orzecznika wyrażającego czynność lub stan dokonany Weyssenhoff charakteryzuje bowiem język prymarnych mieszkańców zarówno Litwy Kowieńskiej, jak i białoruskiego Polesia.

Wprawdzie regionalnie nacechowana właściwość nie posiada tu obfitej dokumentacji i ogranicza się do czterech poświadczzeń, ale występuje w oczywistej funkcji stylizacyjnej. Warto też podkreślić, że kierunek dialektyzacji obrany przez Weyssenhoffa znajduje potwierdzenie w ustalenach Z. Kurzowej, która takie wykorzystanie imiesłowu przysłówkowego przypisuje mowie śródotwisk niewykształconych (Kurzowa 1972: 108). Omawiana konstrukcja stanowi bowiem w powieści pozostałość po właściwościach litewskiego systemu językowego w idiolektie kowieńskiej chłopki (Warszulka), która uczy się mówić po polsku: „od chłodnej wody biedy mnie nie będzie... *ja przywykłszy...*” (SiP: 174). Podobne, charakterystyczne zastosowania wyróżniają dialekt przedstawicieli poleskich włościan i okolicznych flisaków, ale też dworskiej służby, pozostającej z różnych względów pod silnym wpływem białoruszczyzny: „kałamaszka *podjechawszy*” (P: 93), „A sprawnik nie *był wypiwszy*” (P: 162), „pokaź maleńki, co u ciebie tak *spuchszy* na froncie” (P: 288).

## 2.2 Imiesłów przysłówkowy czynny w funkcji orzecznika ze znaczeniem przymiotnikowym

Rozpoznawalną cechą tego rodzaju imiesłowu jest to, że przy czasownikach przechodnich można go zamienić na imiesłów bierny na -ny, -na, -no lub -ty, -ta, -to, a w wypadku nieprzechodnich – na imiesłów czynny na -ły, -ła, -ło (w znaczeniu przymiotnika) (por. Zdanciewicz 1964: 234). Imiesłów ten w znaczeniu biernym musi jednak spełnić pewien warunek, na który wskazała H. Szejkowska: „można [go – M.P.] użyć tylko wtedy, kiedy jakaś czynność lub stan dokonał się sam przez się bez współudziału kogoś obcego” (1929: 73).

Ze wszystkich specyficznych konstrukcji imiesłowych wprowadzonych przez Weyssenhoffa do powieści tylko jedna odpowiada powyższym wymogom, ale trzeba zaznaczyć, że funkcja pełniona przez imiesłów jest mimo to niejednoznaczna: „A sprawnik nie *był wypiwszy?* – sięgnął Halimòn po łatwiejsze tłumaczenie awantury” (P: 162). Wprawdzie forma przytoczonego imiesłowu może być przekształcona na inną – zakończoną na -ty: *wypiwszy* >

wypity, istnieje też prawdopodobieństwo, że postać *wypiwszy* spełnia tu funkcję orzecznika ze znaczeniem czasu przeszłego dokonanego.

### 2.3 Imiesłów przysłówkowy czynny w funkcji okolicznika lub zdania okolicznikowego

Zastosowanie imiesłowu na -szy w konstrukcjach okolicznikowych zaliczane jest do specyficznych właściwości dialektów północnokresowych, ale – jak wynika to z literatury przedmiotu – nie posiada tak obfitej dokumentacji, jaką odznacza się funkcja orzecznika<sup>16</sup>. Tymczasem u Weyssenhoffa spośród wszystkich występujących w badanych powieściach regionalnych użyć imiesłowu przysłówkowego rola okolicznika i zdania okolicznikowego należy do najliczniej zaświadczonych. W badanym materiale znajduje się bowiem dziesięć przykładów takiego zastosowania imiesłowu. Podane niżej ekszerpcje dokumentują następujące funkcje tego środka językowego:

- okolicznika sposobu<sup>17</sup> (odznacza się najwyższą frekwencją): „wyleżą pod nogi wilczęta głupie, zapędzone, uszy *stuliwszy*” (*stuliwszy* = ze stulonymi uszami) (SiP: 76), „śnię ja sobie, oczy *zamrużywszy*” (*zamrużywszy* = śpię z zamrużonymi oczami) (SiP: 80), „śpisz panieńku ty mój, oczy *zamrużywszy*” (*zamrużywszy* = śpisz z zamrużonymi oczami) (U: 331), „gdzie pan łowczy za nami pozostał! / [...] – Co on tam? zapadł znowu? widać go tylko do połowy - - - Nie; stoi on, nóżki w błoto maleńko *wnurzywszy*” (*wnurzywszy* = stoi z zanurzonymi nogami) (SiP: 303), „kaczka na ciągu nie głupia, panieńku ty mój; nie ta już ona, która na święty Jan, główkę *wysunewszy* pły-nie” (*wysunewszy* = z wysuniętą główką) (U: 305), „siedzisz pod łóżą cicho, dech *zaparłszy*” (*zaparłszy* = siedzisz z zapartym tchem) (U: 306), „znałeś dziecko przy ziemi, aż widzisz chłop wielki, wąsy *nastawiwszy*, z siekierą do lasu idzie” (*nastawiwszy* = z nastawionymi wąsami) (U: 398).

Jeden z powyższych przykładów należy opatrzyć dodatkowym komentarzem, ponieważ kontekst zastosowanej formy imiesłowej umożliwia dwojaką interpretację jej funkcji. Chodzi o ekszerpcję: „kaczka na ciągu nie głupia, panieńku ty mój; nie ta już ona, która na święty Jan, główkę *wysunewszy* pły-nie” (U: 305). Wyróżniony imiesłów może, jak już wskazano, zostać potraktowany jako okolicznik sposobu (pływie jak? – ‘z wysuniętą główką’). Prawdopodobne

<sup>16</sup> Zob. m.in. Szwejkowska (1929: 74); (Dwilewicz 1997: 77).

<sup>17</sup> Podobne elementy, ale mniej licznie występują u Kraszewskiego (Koniusz 1992: 65).

jednak wydaje się też, znane językowi ogólnemu, użycie imiesłowu na oznaczenie czynności uprzedniej ('po wysunięciu główka kaczka zaczyna płynąć');

- okolicznika akcesoryjnego, wskazującego na dodatkowe okoliczności towarzyszące, w tym wypadku będące określeniem danego sposobu: „słyszę, okienko ciurr odkryło się *skrzypnawszy*” (*skrzypnawszy* = otworzyło się ze skrzypnięciem) (U: 332);
- zdania okolicznikowego przyczyny i warunku, w którym to imiesłów przysłówkowy uprzedni utworzony został od czasowników niedokonanych *mieć, chcieć*: „ja już nie śmiały pytać, nie *miawszy* pana rozporządzenia” (dlaczego nie śmiałem pytać? Ponieważ nie miałem państwowego rozporządzenia – okol. przyczyny) (P: 36), „*Chciawszy*, tak przez dzień nastrzelasz, że i kałamaszkę pełną nawalisz” (pod jakim warunkiem tak wiele ustrzelisz? Jeśli zechcesz – okol. warunku) (P 252) (por. też *miawszy* u filomatów, Kurzowa 1972: 110).

Warto dodać w tym miejscu, że użycie imiesłowu na *-szy* od czasownika niedokonanego traktowane jest w polszczyźnie Kresów północno-wschodnich jako kontynuacja rodzinnej tendencji. Z pierwszych dziesięcioleci XX w. formy typu *gadawszy, lawszy* poświadczają z Litwy H. Szwejkowska (1929: 75). Natomiast początek tego stulecia to okres, w którym użycie imiesłowów uprzednich ograniczone zostało w polszczyźnie literackiej wyłącznie do czasowników dokonanych. Zastosowanie niedokonanych utrzymało się w dialektach północnokresowych, w których mają one zabarwienie archaiczne (Kurzowa 1993: 287–288).

Jeśli chodzi o prowienięcję takiej wielofunkcyjności imiesłowu uprzedniego w polszczyźnie ukształtowanej na dawnych ziemiach północnokresowych, na ogół przypisuje się szerokie zastosowanie tego środka językowego jako okolicznika i zdania okolicznikowego oddziaływaniu języka litewskiego, który – jak podaje H. Szwejkowska – posiada „nieodmienne formy imiesłowe różnych czasów, mające funkcję przysłówkową, używane w składni właśnie jako okoliczności” (1929: 75, por. Zdancewicz 1964: 234). Wydaje się jednak, że na Kresach północno-wschodnich nie jest to jedyne źródło, skoro J. Trypućko sformułowania typu *siedzi nogi podkurczywszy* wiąże z oddziaływaniem rosyjskim (1955: 381).

### 2.3 Imiesłów przysłówkowy czynny w funkcji równoważnika zdania przy różnych podmiotach wypowiedzenia nadrzednego i podrzednego

Polszczyznę jednego z ważnych bohaterów powieści *Unia* – postaci autentycznej<sup>18</sup>, wprowadzonej do utworu z imieniem i nazwiskiem, prawdopodobnie też z uwzględnieniem jego osobliwej mowy kresowej – Weyssenhoff kształtałował m.in. za pomocą specyficznej konstrukcji imiesłowu czasu przeszłego na -szy w roli równoważnika zdania przy różnych podmiotach obu wypowiedzeń: „piętnaście lat *miawszy*, wzięli na psiarka do pałacu” (*miawszy* = mając) (U: 398). W badanych powieściach tego rodzaju struktura z imiesłowem ma tylko jedno poświadczenie, ale podobne schematy składniowe funkcjonowały na Kresach północno-wschodnich w XIX w., o czym świadczą liczne wystąpienia zauważone przez Z. Kurzową u F. Mickiewicza (1993: 287), a przez J. Trypućkę – w tekstach Syrokomli (1955: 379–380). U Weyssenhoffa natomiast trzeba zwrócić uwagę na fakt, że wynotowana konstrukcja, pełniąca funkcję elementu dialektyzacji, stanowi przykład imiesłowu utworzonego od czasownika niedokonanego *mieć*.

## Podsumowanie

Jak wskazują powyższe rozważania, Weyssenhoff sięgnął w powieściach cyklu litewskiego po niejedną regionalnie nacechowaną funkcję dawnego imiesłowu przeszłego na -szy. O tym, że zastosował ten środek językowy z dużym znanstwem, przekonują zawarte w literaturze fachowej opisy analogicznych użyć występujących w polszczyźnie północnokresowej. Które ze specyficznych funkcji imiesłowu wykorzystywał pisarz najczęściej? Najliczniej, bo aż dziesięciokrotnie wprowadził Weyssenhoff do powieści imiesłów przysłówkowy uprzedni w funkcji okolicznika lub zdania okolicznikowego. Mniejszą liczbą poświadczień (ograniczoną do 4 ekscerpcji) odznaczają się w badanych utworach środki językowe stosowane na oznaczenie czasu przeszłego dokonanego. Zaledwie pojedyncze użycia dotyczą charakterystycznych funkcji orzecznika ze znaczeniem przymiotnikowym oraz równoważnika zdania przy różnych podmiotach obu wypowiedzeń.

<sup>18</sup> Mowa o Jurku Lejtanie, dworskim myśliwym, którego pisarz w taki oto sposób wspominał po latach w *Moim pamiętniku literackim*: „strzelec mego dziada i stryja, mój pierwszy mentor myśliwstwa i kochany towarzysz polowań wprowadzony do opowiadania żywcem, z imieniem i nazwiskiem” (Weyssenhoff 1925: 54).

W jakim celu pisarz wprowadził do powieści imiesłów na -szy w tak różnorodnych funkcjach, nieznanych obecnie językowi ogólnemu, choć niekiedy udokumentowanych we wcześniejszych etapach jego rozwoju? Oprócz roli czynnika podkreślającego lokalny kolorystyczny występujące w powieściach specyficzne konstrukcje imiesłowowe stanowią bardzo wyrazisty element dialektyzacji języka powieściowych postaci. Za pomocą wskazanych środków językowych pisarz kształtałował – co warto zaznaczyć – zarówno język bohaterów związanych z Litwą Kowieńską (*Soból i panna, Unia*), a więc prymarnie litewskojęzycznych lub stykających się na co dzień w mniejszym lub większym stopniu z językiem litewskim, jak i tych postaci, które – zamieszkując białoruskie Polesie (*Puszcza*) – w codziennych kontaktach posługiwały się białoruszczyzną lub ich mowa poddawana była z różnych względów wyraźnym wpływom tego języka. Jest to szczególnie istotne, jeżeli weźmie się pod uwagę proweniencję tak szerokiego zastosowania imiesłowu dawnego czasu przeszłego na -szy w polszczyźnie północnokresowej. Punktem odniesienia staje się, jak zostało wcześniej wskazane, oddziaływanie na Kresach północno-wschodnich litewskiego i białoruskiego podłoża, odznaczającego się szczególną produktywnością tych środków językowych. Stylizacyjne zabiegi autora w dużym stopniu dotyczyły dialektu bohaterów o biernej znajomości polszczyzny, rekrutujących się z najniższych warstw społecznych (Warszulka, Halimon, Szlacha). Objęły też mowę postaci, które z powodu niewielkiego kontaktu z językiem polskim stały się bardziej podatne na wpływy substratowe (Moroz, Juchniewicz), odznaczające się dość pobiczoną znajomością języka polskiego (posługujące się jak Czerwiński mieszaniną elementów języka polskiego, litewskiego i rosyjskiego) lub takie, których język przedstawia zaniedbany, potoczny wariant polszczyzny zaściankowej i ziemiańskiej (Jurko Lejtan, Stanisław Pucejewicz).

Autor *Sobola i panny* obdarzył w powieściach „litewskich” dawne imiesłowy czynne czasu przeszłego na -szy licznymi funkcjami. Pisarz wykorzystywał je z dużym wyczuciem językowym, co nie uszło też uwadze badaczy dialektów kresowych. Autentyzm konstrukcji z imiesłowem u Weyssenhoffa podkreślała już dawno H. Szwejkowska – zostało to zaznaczone we wstępnej części niniejszego artykułu. Wiele wnikliwych uwag na temat funkcji imiesłowu na -szy w powieściach Weyssenhoffa zawarła w swoich pracach Elżbieta Koniusz (2009: 103; 2010: 357, 359), która niejednokrotnie zaznaczała językowe kompetencje pisarza i jego znajomość regionalnych elementów północnokresowych. Potwierdzona także w powyższych rozważaniach wiarygodność przekazu

zawartego w powieściach cyklu litewskiego na temat charakterystycznych funkcji imiesłowu czasu przeszłego na -szy wykorzystanych w celach dialektyzacyjnych upoważnia do potraktowania zaprezentowanego materiału jako poważnego źródła, uzupełniającego dokumentację tych środków językowych w polszczyźnie północnokresowej przełomu XIX i XX w.

## Źródła

SiP – Weyssenhoff J., 1912, *Soból i panna*. Cykl myśliwski, Warszawa–Kraków.

U – Weyssenhoff J., 1910, *Unia*, Warszawa.

P – Weyssenhoff J., 1918, *Puszcza*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków.

## Bibliografia

- Bajerowa I., 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. II, *Fleksja*, Katowice.
- Bednarczuk L., 1999, *O języku polskim nad Berezyną*, [w:] Stosunki językowe na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, (red.) L. Bednarczuk, Kraków, s. 205–215.
- Dwilewicz B., 1997, *Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
- Karaś H., 2002, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa–Puńsk.
- Karłowicz J., 1875, *O języku litewskim*, Kraków.
- Koniusz E., 1979, *Imiesłów przeszły czynny na -szy jako środek stylizacji językowej w Narracaniu Judasza Stefana Żeromskiego*, „*Studia Kieleckie*”, s. 131–136.
- Koniusz E., 1980, *Imiesłów przeszły czynny na -szy jako środek stylizacji językowej w utworach pisarzy XIX i XX wieku*, [w:] *Język. Teoria–dydaktyka. Materiały IV konferencji Młodych Językoznawców–Dydaktyków*, Opole 20–21 maja 1979 r., (red.) J. Tokarski, Kielce, s. 188–197.
- Koniusz E., 2007, *Sytuacja językowa i narodowościowa na Litwie Kowieńskiej w XIX wieku w świetle powieści Józefa Weyssenhoffa „Soból i panna”*, [w:] *Preteksty – Teksty – Konteksty*, (red.) M. Barański, Z. Trzaskowski, s. 327–339.
- Koniusz E., 2009, *Sytuacja języka polskiego na Litwie na początku XX wieku w świetle powieści „Unia” Józefa Weyssenhoffa, „LingVaria”*, Nr 2 (8), s. 95–109.
- Koniusz E., 2010, *Obraz polszczyzny kowieńskiej w powieściach cyklu litewskiego Józefa Weyssenhoffa*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, (red.) J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz, 351–364.
- Kurzowa Z., 1972, *Studio nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, Kraków.

- Kurzowa Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków.
- Maryniakowa I., Grek-Pabisowa I., 1999, *Współczesne gwary polskie na dawnych Kresach północno-wschodnich*, Warszawa.
- Morita K., 2009, *Wokół imiesłowu uprzedniego na -(w)szy w polszczyźnie północnokresowej*, „LingVaria”, nr 2 (8), s. 123–131.
- Piszczkowski M., 1934, *Polesie J. Weyssenhoffa*, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy”, t. 19, nr 6, s. 110–116.
- Płusa M., 2013, *Polszczyzna jednostek o rodowodzie chłopskim na pograniczu polsko-litewskim w utworze Józefa Weyssenhoffa* Soból i panna, [w:] *Ze Wschodu na Zachód. Problemy dialogu międzykulturowego nie tylko w Europie*, (red.) M. Bralewska, J. Kosmalska, Pruszków, s. 311–326.
- Płusa M., 2018, *Akanie jako środek stylizacji językowej w powieściach litewskich Józefa Weyssenhoffa*, „*Respectus Philologicus*”, 34 (39), s. 25–34.
- Płusa M., 2019, *Co wiemy o języku polskim na Polesiu w świetle powieści Puszcza Józefa Weyssenhoffa* [w druku].
- Safarewiczowa H., 1958, *Uwagi językowe do: M. Kuncewiczowa*, Leśnik, „*Język Polski*” XXXVIII, nr 1, s. 45–52.
- Szpaczewska M., 1999, *Formy i funkcje imiesłowów w Panu Tadeuszu na tle normy językowej XIX w.*, „*Język Polski*” LXXIX, nr 1, s. 30–34.
- Szwejkowska H., 1929, *Imiesłów czynny przeszły na -szy*, „*Język Polski*”, XIV, nr 3, s. 71–75.
- Szypowska I., 1976, *Weyssenhoff*, Warszawa.
- Szypowska I. (oprac.), 1985, Konstanty M. Górska, Józef Weyssenhoff. *Z młodych lat. Listy i wspomnienia*, Warszawa.
- Trypućko J., 1955, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza)*. Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX, Uppsala.
- Turska H., 1930/1983, *Język polski na Wileńszczyźnie*, przedruk artykułu z 1930 r., „*Studio nad polszczyzną kresową*”, II, 1983, s. 15–23.
- Weyssenhoff J., 1925, *Mój pamiętnik literacki*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin.
- Zdancewicz T., 1964, *Wpływ litewskie i wschodniosłowiańskie w polskich gwarach pod Sejnami*, „*Acta Baltico-Slavica*”, I: Pamiętnik I Konferencji Nauk Historycznych w Białymostku, s. 227–246.

**Dorota Połowniak-Wawrzonek**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-7417-7330

**METAFORA MYŚLENIE  
TO PRZYJMOWANIE POKARNU  
WE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ FRAZEOLOGII**

**Słowa kluczowe:** metafora, frazeologizm

We współczesnej polskiej frazeologii wyraźnie ujawnia się ujmowanie *myślenia* w terminach *przyjmowania pokarmu*. Zagadnienie to nie było dotychczas poddane systematycznym badaniom. W toku analiz ustalono, że *myślili*, *poglądy*, *idee*, *teorie* itp. koncepcyjonalizowane są jako *pokarm*, który przyjmowany jest do *umysłu* postrzeganego jako *pojemnik* – podobnie jak pokarm wchłaniany jest do ciała. Określone procesy intelektualne ujmowane są jako pewne etapy jedzenia: lizanie, gryzienie, przeżuwanie, połykanie, trawienie, o czym świadczą chociażby następujące połączenia: *ktoś liznął (trochę) (jakiejś) wiedzy; ktoś wgryzł się w tekst; ktoś przegryzł problem; ktoś rozgryzł słowa; ktoś przeżuwa informacje; ktoś łyka wiedzę; ktoś przelknął zniewagę; ktoś nałykał się wiadomości; ktoś przetrawił wiadomość; ktoś strawił słowa*. Metafora *myślenie to przyjmowanie pokarmu* ujawnia się także w połączeniach typu: *ktoś pożera książeczki; ktoś połyka książeczki; pożeracz książek; ktoś konsumuje informacje; ktoś żywi się słowem; ktoś karmi się słowem; ktoś syci się słowami; ktoś łaknie wiedzy; głód wiedzy; pokarm dla ducha*. W podjętych w tym artykule badaniach wykorzystano teorię metafory w ujęciu kognitywnym.

## Wprowadzenie do zagadnienia

W terminach *przyjmowania pokarmu* – istotnej, codziennej, fizycznej czynności człowieka – ujmowane jest *myślienie*, co znajduje odzwierciedlenie w języku. H. Arendt tłumaczyła:

Metafora, stwarzając pomost nad przepaścią pomiędzy wewnętrznymi i niewidocznymi czynnościami umysłowymi a światem zjawisk, jest niewątpliwie największym darem, jaki język może ofiarować myśleniu (2002: 154).

Istnieją całe teksty traktujące o *myślaniu* utrzymane w konwencji *przyjmowania pokarmu* – ujawnia się w nich kontekstowa irradiacja semantyczna (Skubalanka 1983: 181–198), por.:

- *Apetyt na więcej –jadłodajnia* dla duszy i ciała. Bo jesteś tym, co jesz.... Pewna jestem, że podobna zależność zachodzi w sferze naszego ducha. Jesteśmy tym, czym karmimy nasze myśli, nasz umysł... Chciałabym, by to miejsce stało się taką wirtualną *jadłodajnią* – zarówno dla ciała, jak i ducha (<http://apetytnawiecej.pl>);
- *Karmić się Słowem* (tytuł). W teologii chrześcijańskiej bardzo często porównuje się lekturę słowa Bożego, medytację nad nim, w ogóle samo Słowo do *pokarmu*. (...) Skoro do zdrowego funkcjonowania potrzebuję codziennie zjeść jakiś posiłek, to tak samo dla zdrowia duszy muszę *karmić się* codziennie słowem Bożym. (...) Skoro słowo Boże to *pokarm*, to powinniśmy spożywać je codziennie, minimum 3 razy: na śniadanie, na obiad i kolację. (...) Dla zdrowia duszy szkodliwy jest nadmierny post od Słowa, ale również nadmierna Jego *konsumpcja*. Zresztą w ogóle słowo Boże jako *pokarm* jest nie zawsze i nie dla każdego tak samo dobre. Sam czytając osobiście całe Pismo Św. dwa razy w ciągu roku (rzadko zdarza się więcej), zauważam, że czasem słowo Boga jest *ciężkostrawne*, czasem powoduje *wzdęcia, zgagę*, a czasem przynosi *słodycz i poczucie błogości*. (...) Są chwile, kiedy słowo Boże (...) jest to słowo *twarde* i nie do *rozgryzienia* niczym orzech, który ktoś chciałby jeść wraz z łupinką. (...) W przypadku orzecha konieczny jest dziadek do orzechów lub inne narzędzie, w przypadku Słowa również trzeba czasem skorzystać z dostępnych nam narzędzi: komentarzy, leksykonów, przekładów interlinearnych itp., aby *wgryźć się* w sedno. Słowo Boże najlepiej byłoby czytać w oryginale, bo tylko wtedy doświadczymy jego wszystkich *smaków*. A tak, to niestety: *smakuje dobrze*, ale nie jest produktem naturalnym, tylko przetworzonym (<http://areopag21.pl>);
- *Żyć się Słowem* (tytuł). My nie musimy jeść tylko fizycznie dla ciała, ale także musimy jeść w sensie duchowym. Tak jak naturalny człowiek przyjmuje codzienne posiłki, tak też musi być *odżywiany* człowiek duchowy. To nie może wydarzać się tylko raz w tygodniu. To oznacza, że musisz ustawnicznie *odżywiać się* Słowem Bożym. Jest to ciągły proces przyjmowania *pokarmu*. Dobry sługa Jezusa Chrystusa *karmi się Słowem* (<http://www.arka-tv.com>).

### 1. Metafora – domena źródłowa – domena docelowa

Przejdzmy teraz do opisu metafory, której domeną źródłową jest *przyjmowanie pokarmu*, a domeną docelową *myślienie*. Użytkownicy języka dostrzegają pewne analogie między procesem przyjmowania pokarmu a procesami intelektualnymi, por. następujące połączenia:

- ktoś liznął (trochę) (jakiejś) wiedzy;
- ktoś wgryzł się w tekst a. w zagadnienia a. w zapisy itp.;
- ktoś przegryzł kwestię a. problem itp.;
- ktoś rozgryzł słowa a. temat a. wątek itp.;
- ktoś przeżuwa myśl(-i) a. słowo(-a ) a. informację(-e) itp.;
- ktoś lyka wiedzę; ktoś lyka a. połyka zniewagi a. przytyki a. ripostę itp.; ktoś przełknął obrazę a. zniewagę itp.;
- ktoś nałykał się wiadomości a. informacji;
- ktoś przetrawił informacje a. wiadomość a. teorię a. słowa, itp.; ktoś strawił informacje a. słowa itp.;
- ktoś pożera książki; ktoś połyka książki; pożeracz książek;
- ktoś konsumuje informacje a. wiadomości;
- ktoś żywi się słowem(-ami) a. ideami;
- ktoś syci się słowami;
- ktoś karmi się słowem(-ami);
- ktoś, coś karmi kogoś frazesami a. pochlebstwami a. obietnicami a. sensacjami a. klamstwami a. propagandą itp.

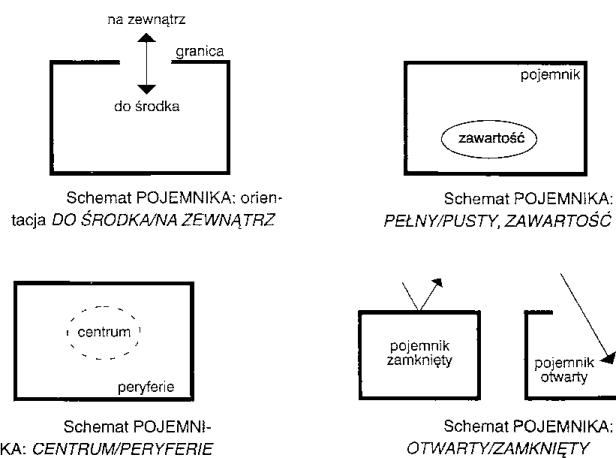
W podanych powyżej połączeniach człony werbalne mają znaczenie metaforeyczne, wywodzące się z domeny źródłowej *przyjmowanie pokarmu*. Określone procesy intelektualne ujmowane są jako pewne etapy jedzenia: lizanie, gryzienie, przeżuwanie, połykanie, trawienie. Istotne są tu właściwości narządów, które uczestniczą we wskazanych czynnościami, procesach, np. języka (*liznąć*), zębów (*gryźć*, też – *wgryźć się, rozgryźć, przegryźć* itd.), gardła (*lyknąć*, także – *połknąć, przełknąć, nałykać się* itp.). Zwróćmy jednak uwagę, że metaforyzowane są nazwy tylko niektórych faz przyjmowania pożywienia, z którymi związane jest funkcjonowanie określonych części ciała człowieka. Odzwierciedla się tu uproszczony, potoczny sposób postrzegania świata – różny od sposobu widzenia właściwego dla specjalistów.

Druga pozycja otwierana przez komponenty czasownikowe podanych powyżej zwrotów, wypełniana pierwotnie przez nazwę pożywienia, zapełniana jest tu przez rzeczowniki abstrakcyjne oznaczające poglądy, idee, teorie itp.

lub rzeczownik konkretny, który nie jest nazwą pokarmu. *Poglądy, idee, teorie* itp. postrzegane są jako *reczy*, a ścisłej jako *pożywienie* dla umysłu, tak jak pokarm jest pożywieniem dla ciała (Krzyżanowska 2002: 336). Metafora *poglądy, idee, teorie to rzeczy* jest projekcją statusu rzeczy na zjawiska psychiczne za pośrednictwem metafory ontologicznej.

Oprócz metafory ontologicznej ujawnia się także metafora *umysł to pojemnik*. Metafora ta jest projekcją statusu rzeczy z orientacją „w – poza” na nasze zdolności kognitywne. Są to cechy interakcyjne i odzwierciedlają one sposób, w jaki za pomocą metafory pojmujemy zjawiska psychiczne. Istotna jest tu również metafora *przewodu* oraz ruch z zewnątrz do wnętrza<sup>1</sup>. *Poglądy, idee, teorie to rzeczy*, które dostają się do *umysłu*, czyli *pojemnika*. W czasie przyjmowania *poglądów, idei, teorii* – *umysł jest pojemnikiem otwartym*. O. Jäkel wyjaśniał „(...) pojemnik zamknięty zapewnia swojej zawartości ochronę, stanowiąc barierę dla wpływów zewnętrznych, podczas gdy pojemnik otwarty odgranicza te funkcje na rzecz swobodnej wymiany między wnętrzem i sferą zewnętrzną”<sup>2</sup> (2003: 204), por. też schematy zaprezentowane przez Jäkela (2003: 204):

Ryc. 1. Schemat pojemnika



Źródło: O. Jäkel (2003: 204)

<sup>1</sup> Por. uwagi dotyczące wyrazów o znaczeniu orientacji przestrzennej: przymiotników *wewnętrzny–zewnętrzny*; przysłówków *wewnątrz–zewnątrz, do wewnątrz–na zewnątrz, z wnętrza–z zewnątrz* itp.) (Apresjan 1980: 147).

<sup>2</sup> Por. opisy schematu *pojemnika* u M. Johnsona i G. Lakoffa, jak również R.W. Gibbsa i H.L. Colstona (Johnson 1987 i in.; Lakoff 1987; Gibbs, Colston 1995).

O. Jäkel twierdził:

Z CIAŁA na UMYSŁ przenoszony jest nie tylko schemat POJEMNIKA, ale jednocześnie PROCES PRZYJMOWANIA POŻYWIENIA. (...) Podczas gdy model ten silnie podkreśla charakter *naturalnej potrzeby* cechujący wolę wiedzy, (...) brakuje mu możliwości różnicowania koncepcjalizacji takich czynności umysłowych, jak rozwiązywanie problemów, ocenianie, zapamiętywanie lub przypominanie sobie (2003: 210–211).

## 2. Metafora *myślenie to przyjmowanie pokarmu* – analiza przykładów

Analizując zagadnienie metafory *myślenie jako przyjmowanie pokarmu*, należy zwrócić uwagę na utrwalone połączenia słowne, w których ujawnia się wskazana metaforeka. Pierwszym przykładem jest związek *ktoś liznął (trocę) (jakiejś) wiedzy*. Druga pozycja otwierana przez czasownik *liznąć* pierwotnie mogła być wypełniana przez nazwę pożywienia, zaś zapełnienie tej pozycji przez wyraz *wiedza* świadczy o tym, że *wiedza* postrzegana jest jako *pożywienie*. W znaczeniu przenośnym czasownika *liznąć*, realizowanym w podanym połączeniu, ujawniają się wyraźnie elementy semantyczne: ‘przyjąć trochę czegoś’, ‘powierzchniowe’, ‘w krótkim czasie’, które były istotne również dla znaczenia prymarnego czasownika *liznąć*. Zatem jako *przyjmowanie pokarmu* ujmowane jest *przyswajanie niewielkiej ilości wiedzy, powierzchniowe, w krótkim czasie*.

Jeżeli ktoś/coś wgryzł(-o) się w pokarm, to znaczy, że wpił(-o) w niego zęby, przegryzając jego powłokę, dostał(-o) się do jego wnętrza. Istotne jest tu m.in. to, że wskazane działanie wymaga wysiłku, związane jest z pokonaniem oporu, aby dostać się do środka czegoś. Druga pozycja otwierana przez czasownik *wgryźć się* pierwotnie mogła być wypełniana przez nazwę pokarmu. W połączeniach *ktoś wgryzł się w tekst a. w zagadnienia a. w zapisy itp.* wskazana pozycja zapełniana jest przez wyrazy: *tekst, zagadnienia, zapisy itp.*, co świadczy o tym, że *tekst, zagadnienia, zapisy* postrzegane są jako *pożywienie*. W znaczeniu przenośnym czasownika *wgryźć się*, realizowanym w podanych związkach wyrazowych, ujawniają się elementy semantyczne ‘działanie wymagające wysiłku’(podobnie jak *wgryzanie się* w twardy pokarm), ‘dotyczące trudnych kwestii’, ‘prowadzi do wniknięcia w coś’. W terminach *przyjmowania pokarmu* ujmowane są więc tu procesy intelektualne wymagające wysiłku,

dotyczące kwestii trudnych do przyjęcia, mające na celu wniknięcie w jakieś zagadnienia, w ich szczegóły, by je poznać i zrozumieć.

Jeśli ktoś/coś przegryzł(-o) coś, to znaczy, że przeciął(-ęło) to, rozdzielił(-o) zębami. Może być to czynność składająca się na proces jedzenia. Istotne jest tu przedostanie się z wysiłkiem przez coś, do czegoś, zwykle pokonując jakąś twardą przeszkodę. Druga pozycja otwierana przez czasownik *przegryźć* mogła być pierwotnie wypełniana przez nazwę pokarmu. Natomiast w połączeniach *ktoś przegryzł kwestię a. problem* itp. pozycja ta jest zapełniana przez wyrazy: *kwestia, problem* itp., co ujawnia, że *kwestia, problem* ujmowane są jako *pokarm*. W znaczeniu metaforycznym czasownika *przegryźć*, realizowanym we wskazanych związkach wyrazowych, ujawniają się elementy semantyczne ‘działanie wymagające wysiłku polegające na przedostaniu się przez coś’. Ujawnia się więc tu metafora dotycząca tego, że *myślenie* to procesy intelektualne wymagające wysiłku, polegające na przeniknięciu przez coś, zrozumieniu czegoś trudnego, wniknięciu w jego istotę.

Jeśli podczas jedzenia ktoś, coś rozgryzł(-o) pokarm, to znaczy, że przeciął(-ęło), rozdrobnił(-o) go, miażdżąc zębami. Istotne jest tu przedostanie się z wysiłkiem przez coś, do czegoś, zwykle pokonując jakąś twardą przeszkodę, podzielenie czegoś na wiele części, dostanie się do wnętrza czegoś. Druga pozycja otwierana przez czasownik *rozgryźć* mogła być pierwotnie zapełniana przez nazwy pożywienia. W połączeniach *ktoś rozgryzł słowa a. temat a. wątek* itp. pozycja ta wypełniana jest przez wyrazy: *słowa, temat, wątek* itp., co świadczy o tym, że *słowa, temat, wątek* itp. postrzegane są jako *pokarm*. W znaczeniu metaforycznym czasownika *rozgryźć*, realizowanym we wskazanych związkach wyrazowych, ujawniają się elementy semantyczne ‘działanie wymagające wysiłku polegające na przedostaniu się przez coś, podzieleniu czegoś na części, dotarciu do istoty czegoś’. W terminach *przyjmowania pokarmu* ujmowane są tu procesy intelektualne dotyczące niełatwych kwestii, osób trudnych do zrozumienia, wymagające wysiłku, mające na celu wniknięcie w istotę czegoś, poznanie jej i zrozumienie itd.

Jeżeli ktoś/coś przeżuwa pokarm, to znaczy, że wielokrotnie, powoli rozdrabnia go, przesuwa z miejsca na miejsce w ustach albo pysku za pomocą szczęk, zębów, języka, mięśni jamy ustnej oraz gardła i miażdży go. „Kiedy niektóre zwierzęta, np. krowa, żyrafa lub wielbłąd, przeżuwają połknięty wcześniej pokarm, to żują go powtórnie” (Inny słownik języka polskiego 2000, t. I : 350). W połączeniach *ktoś przeżuwa myśl(-i) a. słowo(-a) a. informację(-e)* itp. druga

pozycja otwierana przez czasownik *przeżuwać*, wypełniana pierwotnie zazwyczaj przez nazwy pożywienia, zapełniana jest przez wyrazy: *myśl(-i)*, *słowo(-a)*, *informacja(-e)* itp., co świadczy o tym, że *myśl(-i)*, *słowo(-a)*, *informacja(-e)* itp. postrzegane są jako *pokarm*. W znaczeniu metaforycznym czasownika *przeżuwać*, realizowanym w podanych powyżej związkach wyrazowych, ujawniają się elementy semantyczne ‘działanie powtarzane wielokrotnie, wykonywane powoli, polegające na dzieleniu czegoś na jak najmniejsze elementy’ – znaczenie to istotne było również dla prymarnej semantyki tego czasownika. Przy derywacji metaforycznej zanika element semantyczny ‘miażdżyć’ obecny w znaczeniu podstawowym czasownika *przeżuwać*. Jeżeli ktoś *przeżuwa myśl(-i) a. słowo(-a) a. informację(-e)*, to znaczy, że ‘wielokrotnie i dogłębnie coś rozwija’. Zatem w terminach *przyjmowania pokarmu* ujmowany jest tu proces myślowy polegający na wielokrotnym i dogłębny rozważaniu czegoś.

Jeżeli w trakcie jedzenia ktoś/coś łyka, połyka, przełyka pokarm, to znaczy, że przesuwa go z ust do gardła, by następnie przemieścił się on do żołądka. W niektórych tekstuach traktujących o jedzeniu może ujawniać się także takie oto znaczenie czasowników *łykać*, *połykać*: ‘przyjmować pokarm szybko’, często ‘dużymi kęsami, nie przejuwając należycie, łapczywie’. W połączeniach *ktoś łyka wiedzę*; *ktoś łyka a. połyka zniewagi a. przytyki a. ripostę* itp.; *ktoś przełknął obrazę a. zniewagę* itp. druga pozycja otwierana przez czasowniki *łykać*, *połykać*, *przełykać*, która mogła być pierwotnie zapełniana przez nazwy pożywienia, wypełniana jest przez wyrazy: *wiedza*, *zniewaga*, *przytyk*, *riposta*, *obraza*, co świadczy o tym, że *wiedza*, *zniewaga*, *przytyk*, *riposta*, *obraza* postrzegane są jako *pokarm*.

Kolejny związek wyrazowy to *ktoś łyka wiedzę*. Znaczenie tego połączenia motywowane jest przez dwa podane powyżej znaczenia czasownika *łykać* związane z procesem jedzenia. W metaforycznym znaczeniu czasownika *łykać*, realizowanym w związku wyrazowym *ktoś łyka wiedzę*, ujawniają się elementy semantyczne ‘przyjmować coś szybko’, które były istotne również dla znaczenia prymarnego wskazanego czasownika. Połączenie *ktoś łyka wiedzę* ma znaczenie przenośne ‘ktoś szybko, sprawnie przyswaja wiedzę’. We wskazanym związku wyrazowym ujawnia się więc metafora *przyswajanie wiedzy szybko, sprawnie* to *przyjmowanie pokarmu*.

Warto zwrócić teraz uwagę na związki wyrazowe *ktoś łyka a. połyka zniewagi a. przytyki a. ripostę* itp.; *ktoś przełknął obrazę a. zniewagę* itp. Jak już wspominano, ujawniają one, że *zniewaga*, *przytyk*, *riposta*, *obraza* postrzegane

są jako *pokarm*. W znaczeniach przenośnych czasowników łykać, połykać, przełykać, realizowanych we wskazanych połączeniach, obecny jest nie tylko element semantyczny ‘przyjmować coś’, ale także element ‘w milczeniu’ – te elementy semantyczne istotne są również dla znaczenia prymarnego podanych czasowników (por. dyrektywa grzecznościowa: „podczas przyjmowania pokarmu człowiek nie powinien mówić”). Związki wyrazowe *ktoś łyka a. połyka zniewagi a. przytyki a. ripostę itp.; ktoś przełknął obrazę a. zniewagę itp.* mają znaczenie ‘któś przyjmuje (przyjął) coś nieprzyjemnego, obraźliwego w milczeniu, nie reagując na doznaną przykrość’. W terminach *przyjmowania pokarmu* ujmowane jest więc zatem przyjmowanie czegoś nieprzyjemnego, obraźliwego w milczeniu, nie reagując na doznaną przykrość.

Jeżeli podczas jedzenia ktoś/coś nałykał(-o) się pokarmu, to znaczy, że ktoś/coś przyjął(-ęło) pokarm szybko, raz po raz, dużą jego ilość. W połączeniach *ktoś nałykał się wiadomości a. informacji* druga pozycja otwierana przez czasownik *nałykać się*, która mogła być pierwotnie wypełniana przez nazwy pożywienia, jest zapełniona przez wyrazy *wiadomości, informacje*, co wskazuje, że *wiadomości, informacje* postrzegane są jako *pokarm*. W metaforycznym znaczeniu czasownika *nałykać się*, realizowanym w związkach wyrazowych *ktoś nałykał się wiadomości a. informacji*, ujawniają się elementy semantyczne ‘przyjąć szybko, dużo czegoś’, które były istotne również dla znaczenia prymarnego wskazanego czasownika. Połączenia *ktoś nałykał się wiadomości a. informacji* mają znaczenie ‘któś przyswoił sobie szybko dużą ilość wiadomości, informacji’. Zatem ujawnia się tu metafora: *przyswojenie sobie szybko dużej ilości wiadomości, informacji to przyjmowanie pokarmu*.

W pracach naukowych, popularnonaukowych możemy odnaleźć informację, że jeśli ktoś/coś przetrawił(-o), strawił(-o) pokarm, to znaczy, że w jego organizmie pobrane substancje pokarmowe zostały rozłożone na prostsze związki, które następnie są wchłaniane i przyswajane przez organizm. W utrwalonym w języku potocznym obrazie świata nie wyodrębnia się osobno proces rozkładania pokarmu na prostsze elementy oraz wchłanianie – obydwa te procesy składają się na proces trawienia. Proces ten jest punktem wyjścia dla metafory odzwierciedlającej się w połączeniach *ktoś przetrawił informacje a. wiadomość a. teorię a. słowa, itp.; ktoś strawił informacje a. słowa itp.* W znaczeniach przenośnych czasowników *przetrawić, strawić*, realizowanych w podanych związkach wyrazowych, ujawniają się elementy semantyczne ‘rozłożyć coś na prostsze elementy oraz przyswoić’, które były istotne również dla znaczenia

prymarnego wskazanych czasowników. Połączenia *ktoś przetrawił informacje a. wiadomość a. teorię a. słowa itp.; ktoś strawił informacje a. słowa itp.* mają znaczenie ‘ktoś rozłożył informacje, wiadomość, teorię, (czyjeś) słowa, poglądy itp. na prostsze elementy, przemyślał je, zrozumiał, przyswoił je’. *informacje, wiadomość, teoria, (czyjeś) słowa, poglądy itp.* są więc dla umysłu tym, czym pokarm dla ciała (por. zapełnienie drugiej pozycji otwieranej przez czasowniki *przetrawić, strawić*). Zatem w badanych związkach wyrazowych ujawnia się metafora: *rozłożenie informacji, wiadomości, teorii, (czyichś) słów, poglądów itp. na prostsze elementy, przemyślenie ich, zrozumienie, przyswojenie ich sobie to przyjmowanie pokarmu*. Analogie między procesem fizjologicznym trawienia a opisany powyżej procesem myślowym są wyraźne. Dostrzegali tu już myśliciele starożytni, por. stwierdzenie Seneki:

Dopóki przyjęte przez nas pokarmy trwają w swej pierwotnej postaci i pływają w żołądku niestrawione, dopóty nam ciążą. Lecz kiedy przekształcają się w coś innego, dopiero wtedy przemieniają się w krew i siłę. Podobnie postępujmy i z tym, co pożywia nasz rozum: czegokolwiek zażyliśmy, nie pozwólmy, by pozostało nietknięte i nam obce. *Przetrawmy to. W przeciwnym razie wejdzie tylko do naszej pamięci, ale nie wzbogaci umysłu*” (kursywa – DPW) (Seneka 1961: 362, zob. też 5–6).

Jeśli zwierzę pożera jakiś pokarm, to znaczy, że wchłania go do swojego wnętrza. Jest to znaczenie prymarne czasownika *pożerać*. W niektórych kontekstach mogą się tu dodatkowo ujawniać elementy semantyczne ‘łapczywie’, ‘szybko’, ‘dużo’. Natomiast elementy te są obligatoryjne – oczywiście łącznie ze znaczeniem ‘wchłaniać coś do swojego wnętrza’, jeśli agensem jest człowiek. Druga pozycja otwierana przez czasownik *pożerać* we wskazanych powyżej wypadkach wypełniana jest przez nazwy pożywienia. W połączeniu *ktoś pożera książkę* pozycję tę zapełnia rzeczownik *książka*, co świadczy o tym, że *książki*, a właściwie *treści zawarte w książkach* postrzegane są jako *pokarm* dla umysłu – tak jak pokarm prymarnie jest pożywieniem dla ciała. W znaczeniu przenośnym czasownika *pożerać*, realizowanym w badanym związku wyrazowym, ujawniają się elementy semantyczne ‘wchłaniać coś do środka łapczywie, szybko, dużo’. Połączenie *ktoś pożera książkę* ma znaczenie ‘ktoś czyta szybko, zachłannie wiele książek, rozumiejąc zawarte w nich treści’. Zatem w analizowanym zwrocie ujawnia się metafora: *czytanie szybko, zachłannie wielu książek ze zrozumieniem zawartych w nich treści to przyjmowanie pokarmu* (Winer 2008: 129).

Jeżeli w trakcie jedzenia ktoś, coś połyka pokarm, to znaczy, że przesuwa go z ust do gardła, by następnie przemieścił się on do żołądka. W niektórych tekstuach mówiących o jedzeniu może ujawniać się również następujące znaczenie wskazanego czasownika: 'ktoś przyjmuje pokarm szybko', często 'dużymi kęsami, nie przezuwając należycie, łapczywie'. Znaczenie połączenia *ktoś połyka książki* motywowane jest przez dwa podane powyżej znaczenia czasownika *połykać* związane z procesem jedzenia. W znaczeniu przenośnym czasownika *połykać*, realizowanym w badanym związkach wyrazowym, ujawniają się elementy semantyczne 'przyjmować do środka szybko, łapczywie dużo czegoś'. W zwrocie *ktoś połyka książki* druga pozycja otwierana przez czasownik *połykać*, wypełniana pierwotnie przez nazwy pożywienia, zapełniana jest przez rzeczownik *książki*, co ujawnia fakt, że *książki*, a właściwie *treści zawarte w książkach* postrzegane są jako *pokarm* – są one tym dla umysłu tym, czym pokarm dla ciała. Połączenie *ktoś połyka książki* ma znaczenie 'ktoś czyta szybko, zachłannie wiele książek, rozumiejąc zawarte w nich treści'. Odzwierciedla się tu zatem metafora: *czytanie szybko, zachłannie wielu książek ze zrozumieniem zawartych w nich treści to przyjmowanie pokarmu*.

F. Bacon twierdził, że „niektóre książki należy próbować, inne połykać, a jeszcze inne trzeba żuć i trawić” (por. chociażby przedstawione powyżej połączenia słowne *ktoś pożera książki*, *ktoś połyka książki*). Sądzę, że warto tutaj przytoczyć jedną z prób wyjaśnienia znaczenia tego stwierdzenia, przedstawioną przez współczesnego użytkownika języka:

Na świecie jest mnóstwo książek. Żadnemu, nawet największemu czytelnikowi nie uda się przeczytać nawet 1% z nich. To przekleństwo bibliofila. Człowiek musi wybierać z nich pozycje, które przeczyta lub nie.

„Niektóre książki należy próbować” – moim zdaniem odnosi się to do wybierania książek. Ktoś bierze do ręki jakiś wolumin, otwiera go, zaczyna czytać, nie podoba mu się, odkłada, chwytą następny, sytuacja się powtarza. I tak do skutku. To jest właśnie *próbowanie*. „Inne książki połykać”. Sądzę, że Francis Bacon mówi tu o książkach, które charakteryzują się tzw. „wciągającą fabułą” – szybką, prostą, niewymagającą od czytelnika wysiłku intelektualnego. Osoba zaczyna czytać i nie może się oderwać, zapomina o świecie, nawet nie zauważa, kiedy skończył czytać. Po nich zostaje często niedosyt, wrażenie: “To musi mieć jakąś kontynuację”.

„A jeszcze inne trzeba żuć i trawić”. Śniem twierdzić, iż mowa tu o “bogatych książkach”. Woluminach, które należy czytać powoli i uważnie, aby nie pominąć czegoś ważnego. Skłaniających czytelnika do refleksji. Tomach, sprawiających, że

czytelnik jeszcze długo po ukończeniu lektury nie może się otrząsnąć. „Żucie” to jest właśnie samo czytanie – powolne, uważne, spokojne, zaś “*trawienie*” – refleksja. Są to prawdziwe perełki w literaturze, które należy docenić, wielokrotnie do nich wracać i odkrywać w nich coś innego. (<http://zapytaj.onet.pl>).

Pożeracz jakiegoś pożywienia to człowiek/zwierzę, które pożera go, czyli ‘wchłania do swojego wnętrza łapczywie, szybko, często – dużo (np. *pożeracz ciastek*)’. Derywat słowotwórczy *pożeracz* jest odczasownikową nazwą wykonawcy czynności, utworzoną za pomocą formantu *-acz*. Musimy mieć na względzie fakt, że w języku polskim funkcjonuje opisywany już w niniejszym artykule zwrot *ktoś pożera książk* ‘ktoś czyta szybko, zachłannie wiele książek, rozumiejąc zawarte w nich treści’. Zatem wyrażeniem *pożeracz książek* możemy określić ‘tego, kto czyta szybko, zachłannie wiele książek, rozumiejąc zawarte w nich treści’. Zarówno w połączeniu *ktoś pożera książk*, jak i w wyrażeniu *pożeracz książek* ujawnia się postrzeganie *książek*, a właściwie *treści zawartych w książkach* jako *pokarmu* dla umysłu – tak jak jedzenie jest pożywieniem dla ciała. W wyrażeniu *pożeracz książek* także ujawnia się metafora: *czytanie szybko, zachłannie wielu książek ze zrozumieniem zawartych w nich treści to przyjmowanie pokarmu*.

Jeżeli ktoś konsumuje pożywienie, to znaczy, że wchłania go do wnętrza. W połączeniach *ktoś konsumuje informacje a. wiadomości* druga pozycja otwierana przez czasownik *konsumować*, wypełniana pierwotnie przez nazwę pożywienia, zapełniana jest przez wyrazy *informacje, wiadomości*, co ujawnia, że *informacje, wiadomości* postrzegane są jako *pokarm*. W znaczeniu przenośnym czasownika *konsumować*, realizowanym w podanych związkach wyrazowych, ujawnia się element semantyczny ‘przyjmować coś’, który był istotny również dla znaczenia prymarnego wskazanego czasownika. W połączeniach *ktoś konsumuje informacje a. wiadomości* odzwierciedla się metafora: *przyjmowanie informacji, wiadomości, przyswajanie ich sobie to przyjmowanie pokarmu*.

Jeżeli ktoś/coś żywi się jakimś pokarmem, to znaczy, że wchłania go do swojego wnętrza. W tym czasowniku wyrażona jest też bezpośrednio informacja, że człowiek żyje, jest żyw(-y) dzięki jedzeniu<sup>3</sup>. W połączeniach *ktoś żywii się słowem(-ami) a. ideami* ujawnia się metaforeczne znaczenie czasownika *żywić się*, w którym zachowany został element semantyczny ‘wchłaniać coś’, jednak tutaj chodzi o to, że ‘ktoś przyjmuje słowo(-a), idee’ i jest to istotne dla

<sup>3</sup> By sformułować to stwierdzenie, wykorzystałam również wyniki badań diachronicznych (Długosz-Kurczabowa 2003: 561–563).

jego życia, jednak już nie w sferze fizycznej, lecz intelektualnej, duchowej. *Słowo(-a), idee* są więc tym dla umysłu, ducha człowieka, czym *pokarm* dla ciała. W badanym połączeniu ujawnia się zatem metafora: *przyjmowanie słów(-a), idei to jedzenie (przyjmowanie pokarmu)*. Należy także mieć na względzie fakt, że związki wyrazowe *ktoś żywi się słowem(-ami) a. ideami* występują dziś głównie w tekstach oficjalnych.

Jeżeli ktoś/coś syci się jakimś pokarmem, to znaczy, że wchłania go do swojego wnętrza. W znaczeniu przenośnym czasownika *sycić się*, realizowanym w związku wyrazowym *ktoś syci się słowami*, także wyróżnia się element semantyczny ‘wchłaniać coś’, ale w tym wypadku chodzi o to, że ‘ktoś (chętnie) przyjmuje słowa, upaja się nimi’. Badane połączenie ujawnia, że *słowa* postrzegane są jako *pokarm* dla umysłu, a (*chętne*) *przyjmowanie słów, upajanie się nimi* ujmowane jest jako *przyjmowanie pokarmu*. Należy także pamiętać, że związek wyrazowy *ktoś syci się słowami* występuje dziś przede wszystkim w tekstach oficjalnych.

Jeżeli ktoś karmi się jakimś pokarmem, to znaczy, że daje sobie jeść, czyli umieszcza pokarm w swoim wnętrzu. Połączenie *ktoś karmi się słowem* ujawnia, że *słowo* może być postrzegane jako *pokarm*. W znaczeniu przenośnym czasownika *karmić się*, realizowanym w badanym związku wyrazowym, ujawniają się elementy semantyczne ‘umieszczać coś w swoim wnętrzu’, które były istotne również w znaczeniu prymarnym analizowanego czasownika. Jako *pojemnik* postrzegane jest tu nie całe *ciało człowieka* – jak w wypadku *przyjmowania pokarmu*, ale *umysł*, w którym ktoś umieszcza jakieś treści. W połączeniu *ktoś karmi się słowem* ujawnia się metafora: *zapoznawanie się ze słowami, z ich treścią to przyjmowanie pokarmu*. Badania wykazują, że analizowany związek wyrazowy występuje dziś przede wszystkim w tekstach oficjalnych.

Jeżeli ktoś/coś karmi kogoś/coś jakimś pokarmem, to znaczy, że daje mu jeść, czyli sprawia, że pokarm zostaje umieszczony w jego wnętrzu. W znaczeniu przenośnym czasownika *karmić*, realizowanym w związkach wyrazowych *ktoś/ coś karmi kogoś frazesami; pochlebstwami; obietnicami; sensacjami; kłamstwami; propagandą*, ujawniają się elementy semantyczne ‘sprawić, że coś zostaje umieszczone w czymś wnętrzu’, które były istotne również w znaczeniu prymarnym analizowanego czasownika. W wypadku badanych połączeń ważny jest również fakt, że wyrazy *kłamstwo, propaganda, frazes* mają nacechowanie negatywne; w wielu kontekstach takie nacechowanie mają również wyrazy *sensacja, pochlebstwo*. W związkach wyrazowych *ktoś/coś karmi kogoś frazesami;*

*pochlebstwami; obietnicami; sensacjami; kłamstwami; propagandą* ujawnia się postrzeganie frazesów, *pochlebstw, obietnic, sensacji, kłamstw, propagandy* jako *pokarmu*, który zazwyczaj nie służy człowiekowi. Jako *pojemnik* ujmowany jest tu *umysł*, a nie *ciało* – jak w wypadku *przyjmowania pokarmu*.

Jeżeli ktoś/coś odczuwa głód, łaknie pokarmu, to znaczy, że chce jeść, czyli chce wchłaniać pożywienie do wnętrza. Należy zaznaczyć, że wyraz głód jest nietypową nominalizacją wyrazu łaknąć<sup>4</sup>. Dzięki derywacji metaforecznej możemy mówić o *głodzie wiedzy a. informacji*, o tym, że ktoś *łaknie wiedzy a. informacji*. We wskazanych połączeniach ujawnia się postrzeganie *wiedzy, informacji* jako *pokarmu*. W znaczeniach przenośnych wyrazów głód, łaknąć realizowanych w połączeniach głód wiedzy a. informacji, ktoś *łaknie wiedzy a. informacji*, pozostają elementy semantyczne ‘chcieć wchłaniać’ – ale w tym wypadku chodzi o potrzebę umysłu, wynikającą z braku lub niedoboru wiedzy a. informacji. W badanych połączeniach ujawnia się więc metafora: *chcieć przyjmować, przyswajać wiedzę, informacje to chcieć przyjmować pokarm*.

Wyrazy *pokarm, strawa, pożywka* oznaczają: ‘to, co ktoś, coś wchłania do wnętrza’. Pokarm wchłaniają różne istoty żywe, strawę – zasadniczo człowiek, pożywkę – bakterie, określone grzyby, rośliny, niektóre zwierzęta. Pokarm, strawa, pożywka zaspakajają potrzeby fizjologiczne określonych istot żywych. Dzięki procesowi metaforecznemu możemy mówić o *pokarmie, strawie, pożywce duchowej a. dla ducha*. Wyrażeniami tymi określa się to, co zaspokaja potrzeby intelektualne, kulturalne, religijne człowieka; to, co wchłania umysł, dusza człowieka. Przypomina się tu aforyzm: *Pokarm ducha czy pokarm brзуcha – zawsze pokarm* (Aforyzmy kulinarne i biesiadne 1997: 93).

Jeżeli pokarm jest strawny, to znaczy, że organizm może go rozłożyć na prostsze elementy, wchłonąć, przyswoić. W przypadku niestrawnych pokarmów zachodzenie takiego procesu jest niemożliwe lub trudne. Dzięki derywacji metaforecznej możemy mówić o *strawnej/niestrawnej książce, gazecie, filmie, programie, muzyce* itp. Znaczenie przenośne wyrazu *strawny(-a)*, realizowane we wskazanych wyrażeniach, można opisać jako ‘taki(-a), który(-ą) człowiek

<sup>4</sup> J.D. Apresjan wskazuje na „zamiany leksykalne” (1980: 63), które „są środkami parafrasowania równoznacznego bez zmiany znaczenia, tzn. środkami synonimii leksykalnej w szerokim rozumieniu. Do nich należą synonimy właściwe (...) i derywaty czysto syntaktyczne (...), tzn. derywaty należące do innej części mowy w pełni zachowujące znaczenie leksykalne wyrazu wyjściowego” (Apresjan 1980: 64). Badacz podkreśla: „(...) pochodność typu  $X_0(Y)$  można znaleźć w dowolnej parze wyrazów należących do różnych części mowy i jednakowo przekładalnych na język semantyczny. Jest przy tym zupełnie nieważne, czy wyrazy mają ten sam rdzeń, czy nie” (1980: 64).

może rozłożyć na prostsze elementy, zrozumieć, przyswoić. Natomiast wyraz *niestrawny* ma w badnych połączeniach metaforeczną semantykę ‘taki(-a), którego(-ej) człowiek nie może lub trudno mu rozłożyć na prostsze elementy, zrozumieć, przyswoić’. W opisany powyżej znaczeniu przenośnym wyrazu *strawny* ujawniają się elementy semantyczne ‘rozłożyć coś na prostsze elementy oraz przyswoić’, które były istotne również dla znaczenia prymarnego wskazanego wyrazu. Natomiast w przenośnym znaczeniu wyrazu *nietstrawny* obecne są elementy semantyczne ‘nie móc lub mieć trudności w rozłożeniu czegoś na prostsze elementy oraz przyswojeniu’. Dzięki zmianie metaforecznej nie chodzi tu już jednak o procesy fizjologiczne, lecz o procesy intelektualne. W badanych związkach wyrazowych ujawniają się metafory: *książka, gazeta, film, muzyka, program to pokarm* oraz *rozłożenie czegoś na prostsze elementy, zrozumienie, przyswojenie to przyjmowanie pokarmu*.

Zwrot *ktoś wziął coś na ząb* ma znaczenie prymarne ‘ktoś zjadł’. Połączenie to zyskało także znaczenie metaforeczne ‘ktoś zaczął o czymś myśleć, rozważyć coś, ktoś zaczął realizować trudne zadanie, zmagać się z trudnym problemem’. Druga pozycja otwierana przez wskazany związek wyrazowy jest wówczas zapełniana przez rzeczownik, który nie jest nazwą pokarmu. Ujawnia się tu metafora: *myślienie o czymś, rozważanie czegoś, realizowanie trudnego zadania, zmaganie się z trudnym problemem to przyjmowanie pokarmu*.

Jeśli w sytuacji jedzenia ktoś połamał sobie zęby na czymś, np. na twardym pokarmie, to znaczy, że w trakcie spożywania tego pokarmu uszkodzone zostało quasi-narzędzie czynności, wskutek czego uniemożliwione zostało wykonanie tejże czynności. Ktoś/coś jadł(-o) coś, ale to było za twarde. Zwrot *ktoś połamał sobie zęby na czymś* ma znaczenie metaforeczne ‘ktoś natrafił na coś i nie poradził sobie z tym, bo było dla to niego za trudne, zbyt kłopotliwe itp.’ W opisany znaczeniu przenośnym połączenia pozostały m.in. elementy semantyczne ‘ktoś nie dał rady czegoś zrobić’, które ujawniają się również w znaczeniu prymarnym badanego związku wyrazowego.

Zwroty *coś staje, stoi komuś, czemuś kośćią, ością w gardle* o znaczeniu metaforecznym wywodzą się od połączeń *oś/kość stoi a. stanęła komuś w gardle*, które prymarnie oznaczają, że podczas wchłaniania pokarmu do wnętrza kość a. ość utknęła w gardle kogoś a. czegoś, co uniemożliwia przełykanie i przemieszczanie się pokarmu do wnętrza. Jest to uciążliwe dla człowieka, zwierzęcia, dokucza mu. W znaczeniu metaforecznym zwrotów *coś/ktoś staje/stoi komuś/ czemuś kością/ością w gardle* pozostały elementy semantyczne ‘coś przeszkadza

komuś w czymś, coś dokucza komuś, które istotne były również dla znaczenia prymarnego badanych zwrotów. Związki *coś staje/stoi komuś/czemuś kością/ością w gardle* mają znaczenie przenośne ‘coś a. ktoś dokucza, przeszkadza komuś a. czemuś, coś a. ktoś dla kogoś a. czegoś stało się problemem, kłopotem, uciążliwością’. Ujawnia się tu metafora: *dokuczanie, przeszkadzanie komuś a. czemuś, stanie się problemem, kłopotem, uciążliwością dla kogoś a. czegoś to przyjmowanie pokarmu*.

\*\*\*

Przeprowadzone w niniejszym artykule analizy ujawniły, że we współczesnych polskich frazeologizmach bardzo wyraźnie zaznacza się metafora: *myślenie to przyjmowanie pokarmu*. W podjętych w tym artykule badaniach wykorzystano teorię metafory w ujęciu kognitywnym. Zagadnienie opracowano na podstawie kilkudziesięciu przykładów. W toku analiz ustalonono, że *mysią, poglądy, idee, teorie, wiadomości, informacje, książki, problemy* itp. konceptualizowane są jako *pokarm*. Tak rozumiany *pokarm* przyjmowany jest do *umysłu* postrzeganego jako *pojemnik*, a określone procesy intelektualne ujmowane są jako pewne etapy jedzenia: lizanie, gryzienie, przeżuwanie, polkanie, trawienie itd.

## Bibliografia

- Aforyzmy kulinarne i biesiadne, 1997, (zebr.) J. Glensk, Kielce.
- Apresjan J. D., 1980, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław.
- Arendt H., 2002, *Myślenie*, (przeł.) H. Buczyńska-Garewicz, Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K., 2003, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Gibbs R.W., Colston H.L., 1995, *The Cognitive Psychological Reality of Image Schemas and their Transformations*, “Cognitive Linguistics”, 6–4, s. 347–378.
- Grzegorczykowa R., 1984, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa.
- Inny słownik języka polskiego, 2000, (red.) M. Bańko, t. I, Warszawa.
- Jadacka H., 2007, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Jäkel O., 2003, *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu. Kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, (przeł.) M. Banaś, B. Drąg, Kraków.
- Johnson M., 1987, *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning*, Chicago–London.

- Krzyżanowska A., 2002, *Czynność spożywania pokarmów jako źródło metafor językowych*, [w:] Język a komunikacja 4, t. 2. Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka, (red.) W. Chłopicki, Kraków, s. 331–339.
- Lakoff G., 1987, *Women, Fire and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*, Chicago-London.
- Müldner-Nieckowski P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Николаевна Кондратьева О., 2011, *Метафора «пища душевная» в русской языковой картине мира (диахронический аспект)*, „Вестник Пермского Университета. Российская и зарубежная филология”, 2, с. 24–33.
- Seneka L.A., 1961, *Listy moralne do Lucjusza*, (przel.) W. Komatowski, Warszawa.
- Skubalanka T., 1983, *O pojęciu irradiacji semantycznej i jego przydatności dla opisu magicznych funkcji mowy*, [w:] Studia o metaforze, cz. 2, (red.) M. Głowiński, A. Okoń-Sławińska, Wrocław, s. 181–198.
- Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, 2008, (oprac.) E. Sobol, Warszawa.
- Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, 2005, (oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz), Warszawa.
- Winer A., 2008, *Potrawka z czystej inteligencji – metafora w literackiej antropologii konsumpcji*, „Przestrzenie Teorii”, 10, s. 119–134.

**Marek Ruszkowski**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0001-9305-6043

## O PISOWNI I ODMIANIE POŁĄCZENIA *ŚWIĘTY MIKOŁAJ*

**Słowa kluczowe:** połoczenie *ŚWIĘTY MIKOŁAJ*, ortografia, fleksja

Artykuł dotyczy dwóch zagadnień: wpływu znaczenia na stosowanie małych bądź wielkich liter w zapisie tytułowego połączenia oraz form mianownika i wołacza liczby mnogiej rzeczownika *MIKOŁAJ*. Można mu przypisać sześć znaczeń, co powinno znajdować się odzwierciedlenie w ortografii. Jednak nie zawsze tak się dzieje, co najbardziej widać, jeśli chodzi o znaczenie ‘osoba rozdająca dzieciom prezenty, przebrana za św. Mikołaja’. Ortograficzny uzus jest zazwyczaj inny niż norma pisowniowa. Przywołane w artykule spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że istnieją poważne niekonsekwencje ortograficzne i fleksyjne związane z połączeniem *ŚWIĘTY MIKOŁAJ*. Dotyczą one dwóch płaszczyzn – różnic między wydawnictwami normatywnymi oraz rozbieżności między normą a uzusem.

### Wprowadzenie

Przedmiotem analizy są w tym artykule dwie kwestie: 1. wpływ znaczenia na stosowanie małych bądź wielkich liter w zapisie tytułowego połączenia, 2. forma mianownika liczby mnogiej (synkretyczna z postacią wołacza) – *MIKOŁAJOWIE* czy *MIKOŁAJE*.

W niektórych słownikach dawniejszych i współczesnych nie ma hasła *mikołaj* (*Mikołaj*), tylko *mikołajek* (np. Doroszewski red. 1962: 688; Bańko red. 2000: 863). Słownik pod redakcją Witolda Doroszewskiego przypisuje rzeczownikowi *mikołajek* cztery znaczenia: 1. ‘figurka na choinkę z piernika, cukru itp. wyobrażająca św. Mikołaja’; 2. w *lm* ‘zwyczaj dawania podarunków szóstego grudnia (w dzień św. Mikołaja)’; 3. *reg.* ‘ulicznik, łobuz’; 4. bot. ‘Eryngium, rodzaj roślin z rodziny baldaszkowatych (...).’

W *Słowniku warszawskim* hasło *Mikołaj*<sup>1</sup> ma trzy znaczenia: 1. w *lm*. ‘lalki i figurki z pierników, niesione za św. Mikołajem w obchodzie zwanym «Mikołajki」; 2. żart. ‘niedźwiedź’; 3. ‘jakaś roślina’. We wszystkich znaczeniach w mianowniku liczby mnogiej podawana jest końcówka *-e* (Karłowicz i in. red. 1902, t. 2: 979).

*Uniwersalny słownik języka polskiego* (USJP) rejestruje trzy znaczenia rzeczownika *mikołaj*: 1. Święty Mikołaj ‘chrześcijański święty przedstawiany w czerwonym płaszczu i z białą brodą, według tradycji przybywający na Boże Narodzenie z prezentami dla dzieci; także: osoba przebrana za niego’; 2. *pot.* a) ‘osoba przebrana za św. Mikołaja, rozdająca dzieciom prezenty’, b) ‘figurka, zwykle z czekolady lub z cukru, wyobrażająca św. Mikołaja; mikołajek’ (Dubisz red. 2003, t. 2: 653).

Należałyby także uwzględnić dwa inne znaczenia:

1. ‘tradycja obdarowywania się prezentami, zwłaszcza dawania podarunków dzieciom w dniu św. Mikołaja (6 grudnia):

- Niecierpliwie czekać na mikołaja;
- Dzieci długo pamiętały zeszłorocznego mikołaja.

2. ‘podarunek otrzymany z okazji dnia św. Mikołaja’:

- Bardzo podobał mu się mikołaj, którego dostał;
- W tym roku nie podarowano mu mikołaja (Dunaj red. 1998: 518).

<sup>1</sup> W *Słowniku warszawskim* wszystkie hasła zapisywane są wielkimi literami.

## 1.

Rzeczownikowi *MIKOŁAJ* można więc przypisać sześć znaczeń: 1. ‘imię męskie’, 2. ‘chrześcijański święty’, 3. ‘osoba przebrana za św. Mikołaja’, 4. ‘figurka wyobrażająca św. Mikołaja’<sup>2</sup>, 5. ‘tradycja obdarowywania się prezentami 6 grudnia’, 6. ‘podarunek otrzymany 6 grudnia’. Znaczenie piąte nie zawsze jest akceptowane, czasem bowiem zaleca się używać formy *mikołajki*, która może wystąpić tylko w liczbie mnogiej (np. Doroszewski red. 1973: 341).

Jeśli analizowany wyraz przybiera dwa pierwsze znaczenia, należy go zapisać wielką literą, co nie wymaga komentarza i nie nastręcza problemów ortograficznych. W pozostałych czterech znaczeniach trzeba go zapisać literą małą, ale zasada ta jest dość odległa od ortograficznego uzusu. Jak się wydaje, ta rozbieżność jest najbardziej widoczna, jeśli chodzi o znaczenie trzecie – ‘osoba rozdająca dzieciom prezenty, przebrana za św. Mikołaja’. Hasło *mikołaj* w tym znaczeniu jest zapisywane w słownikach małą literą, podobnie jak w przykładach jego użycia:

- Dzieci z radością powitały mikołaja (Dunaj red. 1998: 518);
- Tata się przebrał za świętego mikołaja (Skudrzyk, Urban 2009: 243).

Zdanie drugie budzi jednak ortograficzne wątpliwości, ponieważ jeśli ktoś przebiera się za świętego Mikołaja, to chce wyglądać podobnie jak ów chrześcijański święty przedstawiany w czerwonym płaszczu i z białą brodą<sup>3</sup>. A więc w tym użyciu *Święty Mikołaj* to nazwa własna, czyli należy zapisać ją wielkimi literami lub tylko imię wielką literą – *święty Mikołaj*. Jak zauważa Mirosław Bańko,

z imionami świętych słowo *święty* (także w postaci skróconej do św.) piszemy zasadniczo małą literą. (...) Użycie dwóch wielkich liter wynika chyba stąd, że święty ten stał się popularną postacią masowej kultury, podobnie jak Myszka Miki (...) czy Kubuś Puchatek (Bańko <https://sjp.pwn.pl/poradnia>).

<sup>2</sup> W tym znaczeniu często występuje postać zdrobnienia *mikołajek* – ‘figurka, zwykle z czekolady, przedstawiająca św. Mikołaja’ (Polański, Żmigrodzki 2003: 463).

<sup>3</sup> Autentyczność tej postaci nie jest kwestią ortograficznie istotną. W *Słowniku mitów i tradycji kultury* znajduje się informacja, że święty Mikołaj – jako postać nieautentyczna – została przez Kościół katolicki zdjęta oficjalnie ze spisu świętych w 1969 roku, choć zezwolono na kulty lokalne (Kopaliński 1987: 690).

## 2.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w nazwach ulic, placów, kościołów itp. Nazwę ulicy noszącej imię popularnego świętego (a taka jest we Wrocławiu), należałoby zapisać: *ulica Świętego Mikołaja* lub *ulica św. Mikołaja*.

Rozbieżność między normą a uzusem potwierdzają przykłady zawarte w *Narodowym Korpusie Języka Polskiego*, w którym połączenie *Święty Mikołaj* // *święty mikołaj* // *święty Mikołaj* wystąpiło 2370 razy. Przeanalizowałem 300 pierwszych użyć (w interesującym nas znaczeniu ‘osoba rozdająca dzieciom prezenty, przebrana za św. Mikołaja’), ale postać *święty mikołaj* wystąpiła tylko ośmiokrotnie, co stanowi 2,7% (Bańko i in. <http://www.nkjp.pl>). Są to jednak przykłady zaczerpnięte wyłącznie z forów internetowych, a więc należące do swobodnej polszczyzny potocznej, z charakterystycznym dla języka Internetu upraszczaniem graficznym i ortograficznym. Należy przypuszczać, że autorzy tych wpisów użyli małych liter nie dlatego, że znali zasady pisowni, tylko dla tego, że taki zapis jest prostszy i zajmuje mniej czasu.

Niekiedy wydawnictwa normatywne podają pisownię *Święty Mikołaj* w znaczeniu ‘osoba rozdająca prezenty’ (Grzenia 2004: 257). W znaczeniu piątym (‘tradycja obdarowywania się prezentami w dniu 6 grudnia’) często występuje pisownia *święty Mikołaj*, jak na przykład w *Nowej księdze przysłów*:

- Na święty Mikołaj do butów wołaj.
- Na świętego Mikołaja ciekawość się podwaja.
- Na świętego Mikołaja czeka dziesiąt cała zgraja.
- Na święty Mikołaj dziewczki z karczmy wywołaj.
- Na święty Mikołaj przywozu nie wołaj (Krzyżanowski red. 1970, t. 2: 472).

## 3.

Odrębną kwestią jest postać mianownika liczby mnogiej. Z imieniem *Mikołaj* na ogół nie ma problemów fleksyjnych, ponieważ przybiera ono końcówkę *-owie* (*ci Mikołajowie*), a tylko potocznie możemy powiedzieć *te Mikołaje* (Miodek 2005: 419; Markowski red. 2010: 543). W znaczeniu drugim (‘chrześcijański święty’) jako nazwa jednostkowa nie ma liczby mnogiej. W znaczeniu trzecim (‘osoba przebrana za św. Mikołaja’) zalecana jest końcówka *-e – mikołaje*

(Markowski red. 2002: 468; Grzenia 2004: 257<sup>4</sup>; Polański red. 2011: 488). Jednak elektroniczny *Wielki słownik języka polskiego PAN* (WSJP) podaje formy oboczne – *święci Mikołaje* lub *Mikołajowie* (Żmigrodzki red. <http://www.wsjp.pl>)<sup>5</sup>, a USJP – *mikołaje* lub (rzadziej) *mikołajowie* (Dubisz red. 2003, t. 2: 653). Również końcówka -e powinna wystąpić w znaczeniu czwartym ‘figurka św. Mikołaja’ (Dubisz red. 2003, t. 2: 653) i piątym (‘zwyczaj dawania prezentów’), chociaż niektóre źródła podają formy wariantywne – *mikołajowie* a. *mikołaje* (Janik-Płocińska i in. 2001: 596).

\*\*\*

Przywołane spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że istnieją poważne niekonsekwencje ortograficzne i fleksyjne zawiązane z połączeniem ŚWIĘTY MIKOŁAJ. Dotyczą one dwóch płaszczyzn – różnic między wydawnictwami normatywnymi oraz rozbieżności między normą a uzusem.

## Bibliografia

- Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- Bańko M., *Święty Mikołaj i Myszka Miki* (<https://sjp.pwn.pl/poradnia>, dostęp: 25.02.2019).
- Bańko M., Górska R., Lewandowska-Tomaszczyk B., Łaziński M., Pęzik P., Przepiórkowski A., *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (<http://www.nkjp.pl/>, dostęp: 25.02.2019).
- Doroszewski W. (red.), 1962, *Słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa.
- Doroszewski W. (red.), 1973, *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Dunaj B. (red.), 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- Grzenia J., 2004, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
- Janik-Płocińska B., Sas M., Turczyn R., 2001, *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*, (red.) J. Podracki, Warszawa.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), 1902, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Kopaliński W., 1987, *Słownik mitów i tradycji kultury*, wyd. 2, Warszawa.

<sup>4</sup> W słowniku Jana Grzeni jest zapis wielką literą – *Mikołaje*.

<sup>5</sup> W WSJP występuje zapis *święci Mikołaje* // *Mikołajowie*, mimo że w *Notach o użyciu* jest informacja o tym, że Rada Języka Polskiego zaleca pisownię *święty mikołaj*, „gdy połączenie odnosi się do osoby przebranej za tę postać, a *Święty Mikołaj* gdy chodzi o autentyczną postać świętego”.

- Krzyżanowski J. (red.), 1970, *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 2, Warszawa.
- Markowski A. (red.), 2002, *Ortograficzny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Markowski A. (red.), 2010, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- Miodek J., 2005, *Słownik ojczysty polszczyzny*, opac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław.
- Polański E. (red.), 2011, *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa.
- Polański E., Żmigrodzki P., 2003, *Leksykon ortograficzny*, wyd. 2, Warszawa.
- Skudrzyk A., Urban K., 2009, *Mały słownik użycia wielkich liter w polskich tekstach*, Warszawa–Kraków.
- Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN* (<http://www.wsjp.pl/>, dostęp: 25.02.2019).

**Roman Starz**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0001-9480-850X

## KOMUNIKOWANIE ANTONIMII POPRZEZ FUNKCJĘ SKŁADNIOWĄ PRZYMOTNIKÓW

**Słowa kluczowe:** leksyka, antonimia

Artykuł przedstawia zależności między antonimią stałą, systemową a antonimią kontekstową w tekstuach uczniowskich. Obserwacja dotyczy występowania antonimów przymiotnikowych w funkcji orzeczników i przydawek oraz związków frazeologicznych i zdrobnień, w których zastosowanie antonimii jest niemożliwe. Materiał wyekszerpowano z 400 wypracowań uczniów klas IV kieleckich szkół podstawowych.

### **Wprowadzenie**

Antonimy definiuje się zwykle jako wyrazy o przeciwnych znaczeniach i jako przykłady podaje się pary pojedynczych wyrazów, np. *żonaty – kawaler, wysoki – niski, kupić – sprzedać, twardy – miękki, drogo – tanio, choroba – zdrowie* (EWoJP 1978: 20; EJO 1993: 47). Obok tak ogólnego pojmowania antonimii w wielu pracach spotyka się propozycje węższego, bardziej szczegółowego definiowania antonimii. Wielu językoznawców odwołuje się do prac Johna Lyonsa, który przedstawił następującą klasyfikację (Lyons 1984: 270–272): najszersze pojęcie w zakresie przeciwności to opozycja, w niej zawiera

się przecistawienie, w jego zakres zaś wchodzą takie pojęcia, jak antonimy, uzupełniki, czyli wyrazy o znaczeniach komplementarnych, konwersje czy konwersy (zależnie od tłumaczenia) i przecistawienia kierunkowe – jak twierdzi Lyons, nie zawsze możliwe do odróżnienia od trzech pozostałych. Opozycja nie ogranicza liczby przecistawiających się sobie elementów zbioru. Przecistawienie dotyczy opozycji binarnych (dwuczłonowych). Antonimy związane są z przeciwnikami stopniowalnymi (*duży – mały*). Uzupełniki to przecistawienia niestopniowalne (*mężczyzna – kobieta*). Konwersje oznaczają relacje odwrotne typu *mąż – żona*. Przecistawienia kierunkowe związane są z relacjami dotyczącymi umiejscowienia i przemieszczania się.

Niektórzy językoznawcyauważają, iż – szczególnie w przypadku antonimii przymiotnikowej – antonimiczność dotyczy wyrazów występujących w kontekście (Finkiel, Bażenov 1965: 47–48; Markowski 1986: 37). Takie założenie przyświecało na przykład autorom polskiego „Słownika antonimów” (Dąbrówka, Geller 1995: 16), którzy zgromadzili antonimy obejmujące różne części mowy zależne właśnie od kontekstu.

Moje rozważania dotyczą zależności między antonimią stałą, systemową (Dąbrówka, Geller 1995: 7), wyrażającą się umiejętnością zestawienia par wyrazów przeciwnikowych, niezależnie od ich występowania w tekście (np. *mały – duży, mąż – żona, kupić – sprzedać*), a antonimią kontekstową. Obserwacji poddano występowanie antonimów przymiotnikowych w funkcji orzeczników i przydawek. Ponieważ badania przeprowadzono w obrębie lingwistyki edukacyjnej, przedmiotem analizy uczyniono 400 wypracowań – tekstów swobodnych – uczniów klas IV kieleckich szkół podstawowych.

## 1. Pary antonimiczne

Z 96 przymiotników występujących w wypracowaniach można utworzyć 29 par antonimów stałych, systemowych (tabela 1).

Tab. 1. Antonimy przymiotnikowe stałe (pary) w wypracowaniach uczniów klas IV szkoły podstawowej

biały	czarny
bogaty	biedny
bogaty	ubogi

chudy	gruby
czysty	brudny
długi	krótki
dobry	niedobry
dobry	zły
duży	mały
fajny	niefajny
grzeczny	niegrzeczny
inteligentny	głupi
jasny	ciemny
koleżeński	niekoleżeński
ładny	brzydki
mądry	głupi
młodszy	starszy
młody	stary
najmłodszy	najstarszy
najsilniejszy	najsłabszy
nowy	stary
pilny	leniwy
pracowity	leniwy
silny	słaby
szczęśliwy	uneszczęśliwy
szczupły	gruby
uprzejmy	nieuprzejmy
wesoły	smutny
zdrowy	chory

Analiza funkcji składniowych przymiotników z par antonimicznych (tabela 2) pokazuje, że uczniowie klas IV ponad dwukrotnie częściej stosują przymiotniki w funkcji przydawek (549 użyć przydawkowych wobec 220 – orzecznikowych).

Tab. 2. Funkcja składniowa przymiotników z par antonimicznych

Przymiotnik	Ogó- łem	Orzecznik	Przy- dawka	Przymiotnik	Ogó- łem	Orzecznik	Przy- dawka
biały	31	2	29	czarny	28	4	24
bogaty	10	3	7	biedny	13	4	9
				ubogi	4	–	4
chudy	2	–	2	gruby	6	3	3
czysty	10	3	7	brudny	4	2	2
długi	32	5	27	krótki	18	–	18
dobry	54	18	36	niedobry	2	2	–
				zły	22	5	17
duży	59	11	48	mały	127	15	112
fajny	34	18	16	niefajny	1	–	1
grzeczny	7	4	3	niegrzecz-ny	2	2	–
inteligent-ny	2	2	–	głupi	4	1	3
mądry	3	3	–				
jasny	3	–	3	ciemny	3	–	3
koleżeński	10	10	–	niekole-żeński	1	1	–
ładny	41	20	21	brzydki	9	6	3
młodszy	19	2	17	starszy	34	4	30
młody	11	1	10	stary	11	2	9
najmłod-szy	5	–	5	najstarszy	2	–	2
najsilniej-szy	1	–	1	najsłabszy	1	1	–
nowy	17	–	17	stary	21	–	21
pilny	2	1	1	leniwы	5	3	2
pracowity	7	2	5				
silny	15	8	7	słaby	2	1	1
szczęśliwy	9	8	1	nieszczę-śliwy	1	1	–
szczupły	4	4	–	gruby	6	3	3

uprzejmij	2	2	-	nieuprzej- my	4	3	1
wesoły	12	6	6	smutny	16	9	7
zdrowy	6	5	1	chory	14	10	4
Razem	408	138	270		361	82	279
				Razem	769	220	549

## 2. Analiza

Użycie przymiotnika w funkcji orzecznikowej pozwala w prosty sposób przekształcić wypowiedź w przeciwną poprzez zastosowanie antonimii systemowej:

- Lubię go, bo jest koleżeński, fajny.
- Nie lubię go, bo jest niekoleżeński, niefajny.
- Mówiąc o jej wyglądzie, jest ładna, nosi kolczyki, ma włosy obcięte na kacapkę.
- Mówiąc o jej wyglądzie, jest brzydka, nosi kolczyki, ma włosy obcięte na kacapkę.
- Mój kolega był szczęśliwy, gdyż podczas zbierania grzybów znalazł jeża.
- Mój kolega był nieszczęśliwy, gdyż podczas zbierania grzybów znalazł jeża.

Użycie przymiotników w funkcji przydawkowej związane jest z antonimią kontekstową, ponieważ nie zawsze możliwe jest utworzenie przeciwnego znaczeniem wyrażenia. Na podstawie analizy wypracowań uczniów klas IV można wyróżnić dwa typy wyrażeń, które nie pozwalają na zastosowanie przeciwnego przymiotnika:

- wyrażenia tworzące stały związek frazeologiczny,
- wyrażenia zawierające rzeczownik zdrobiały.

Stałe związki frazeologiczne uniemożliwiają poprzez swoje specyficzne znaczenie tworzenie połączeń o przeciwnych znaczeniach:

- Rankiem, gdy wyjrzałem przez okno, zobaczyłem białe czapy śniegowe na drzewach.

Wyrażenie *białe czapy* nie ma swego przeciwnika *czarne czapy* ze względu na kolor śniegu. Teoretycznie możliwe jest wyrażenie *czarne czapy śniegu*, gdyby dotyczyło ono śniegu leżącego np. w pobliżu kopalni węgla

kamiennego. W wypadku jednak naturalnego koloru śniegu nie jest możliwe stosowanie antonimii *biały – czarny*:

- Teraz wcześniej zawitała biała pani.

Wyrażenie *biała pani* jest stałym związkiem frazeologicznym oznaczającym zimę, a ponieważ zima kojarzy się z białym kolorem śniegu, niemożliwe jest określenie *czarna pani*.

- Jak była biała noc, to wysmarowali mnie białą pastą.

*Biała noc* oznacza ostatnią noc na koloniach (spotyka się też określenia *zielona noc*), związaną z robiением sobie kawałów. Wyrażenie to nie ma swojego odpowiednika w postaci *czarnej nocy*.

- Zobaczył nad sobą białą postać.

Z kontekstu wypracowania, w którym użyto tego związku wyrazowego, wynika, że chodzi o lekarza lub pielęgniarkę. Tradycyjnie ich ubrania szpitalne są białe (choć obecnie używane są też inne kolory, np. zielony) i nie nosi się czarnych ubrań. Wyrażenie *czarna postać* mogłoby oznaczać np. księdza w czarnej sutannie. Użycie przeciwnego koloru spowodowałoby więc zmianę znaczenia wyrażenia.

- Miała białą cerę.

Wyrażenie *biała cera* nie ma swojego odpowiednika w postaci *czarnej cery*. Jest natomiast związek wyrazowy *szara cera*.

- Jest szczupła, ma czarne oczy.

*Czarne oczy* nie mają swojego odpowiednika w postaci *białych oczu*.

- Nadleciały dwa czarne kruki.

Teoretycznie możliwe jest utworzenie wyrażenia *białe kruki* na oznaczenie kruków albinosów. Praktycznie jednak nie spotyka się takich użyć przeciwstawnika wyrażenia *czarny kruk*. Z kolei wyrażenie *biały kruk* oznaczające osobliwość, rzadkość, zwłaszcza w odniesieniu do książek, nie ma przeciwstawnego związku wyrazowego *czarny kruk*.

- Dzień dobry, kierowniku.

Połączenie *dzień dobry* w formule powitania nie ma swojego odpowiednika w wyrażeniu *zły dzień*, używanym jako powitanie. *Dzień dobry* jest życzeniem i nie przyjęło się, by życzyć komuś złego dnia. Brak antonimii ma w tym przypadku motywację kulturową.

- Para młodych żyła długo i szczęśliwie.

Związek wyrazowy *para młodych* (poprawniej *młoda para*) oznacza w tym zdaniu małżeństwo tuż po ślubie. Na określenie małżeństwa nie stosuje się wyrażenia *stara para*.

- Zobaczyła na ulicy małe dziecko, które trzęsło się z zimna i było owinięte w stare łachmany.

Rzeczownik *łachmany* kryje w sobie element starości, dlatego też nie jest możliwe utworzenie związku wyrazowego *nowe łachmany*.

- Gdy dojechaliśmy do Chorzowa, okazało się, że znajdujące się tam wesołe miasteczko jest nieczynne.

Wyrażenie *wesołe miasteczko* oznaczające teren zabaw nie ma swojego odpowiednika w postaci *smutnego miasteczka*, choć możliwe jest utworzenie takiego związku wyrazowego (np. *senne, smutne miasteczko*).

Ograniczenia związane z użyciem wyrazów o znaczeniach przeciwnych dotyczą nie tylko związków frazeologicznych, ale także połączeń, w których występują rzeczowniki zdrobniałe. Zastosowanie antonimu wiąże się w tym wypadku z koniecznością zamiany rzeczownika na wyraz obojętny lub na zgrubienie.

Oto kilka przykładów ilustrujących to zjawisko:

Tab. 3. Wyraz zdrobniały – wyraz obojętny/zgrubienie

białe chmurki	czarne chmury
mały piesek	duży pies
mały krzaczek	duży krzak
małe talerzyki	duże talerze
mała chatka	duża chata
młody jelenek	stary jeleń
młody wampirek	stary wampir

Zależność dwóch typów antonimii – systemowej i kontekstowej – od funkcji składniowej przymiotników wymaga uwzględnienia tych zjawisk w procesie nauczania w szkole. Ćwiczenia stosowane w związku z tematami dotyczącymi wyrazów przeciwnych w szkole podstawowej i antonimów w szkole średniej wymagają zróżnicowania i nie mogą polegać wyłącznie na prostym dobieraniu par opartych na antonimii systemowej. Szczególnie wartościowe mogą okazać się ćwiczenia w redagowaniu przeciwnych tekstów (np. opisu postaci, przedmiotu itp.), w których występują przymiotniki o zróżnicowanej funkcji składniowej.

## Bibliografia

- Dąbrówka A., Geller E., 1995, *Słownik antonimów*, Warszawa.  
EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1993, Wrocław–Warszawa–Kraków.  
EWoJP – *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, 1978, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.  
Finkiel A. M., Bażenov A. M., 1965, *Kurs sowremennogo russkogo literaturnogo jazyka*, Kiev.  
Lyons J., 1984, *Semantyka*, t. 1, Warszawa.  
Markowski A., 1986, *Antonimy przymiotnikowe we współczesnej polszczyźnie na tle innych typów przeciwwstawiń leksykalnych*, Wrocław.

**Łukasz Stolarski**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-2668-5509

## ARTICULATION OF AFFRICATES IN HOMORGANIC CLUSTERS IN ENGLISH

**Key words:** affricates, consonant gemination, acoustic analysis

It is argued that affricates in English never lose their release stage. This assumption requires testing since it has not yet been investigated empirically and there are other languages which are less permissive in the reduction of occlusive articulations, but allow unreleased articulation of affricates. In order to accomplish this task, a representative number of recordings involving the clusters /tʃ/ + /tʃ/, /dʒ/ + /dʒ/, /tʃ/ + /dʒ/ and /dʒ/ + /tʃ/ were downloaded from the “Phonetic Corpus of Audiobooks” and analysed acoustically. The results indicate that in some articulations the release of the first affricate may be realized less distinctly, but no cases of gemination were found. Consequently, the claims put forward in the relevant literature are confirmed.

### 1. Aims

English allows unreleased plosives in numerous contexts (Gimson & Cruttenden 2001). They are possible before a homorganic stop (e.g. *that time*), before a heterorganic stop (e.g. *football*) and word-finally (e.g. *a cat*). On the other hand, such a phonetic reduction is claimed to be impossible for affricates (Carley, Mees & Collins, 2018; Gimson & Cruttenden 2001; González & Roura

2016), but this assumption has not yet been evaluated empirically. There are reasons why such claims should be investigated using language data rather than accepting them only on the basis of a given author's intuition. Firstly, some publications put forward proposals using the prescriptive approach, which frequently disregards the actual language reality. Secondly, even in the descriptive tradition, deductive reasoning has been shown to be erroneous when confronted with real-life data (e.g. see the discussion on the articulation of the Polish rhotic in Stolarski 2013a, Stolarski 2013b and Stolarski 2015). Additionally, in the particular case of affricates, unreleased articulations are encountered in languages which are generally less permissive in the reduction of occlusive articulations than English. For instance, in Polish it is acceptable to geminate two homorganic or near homorganic affricates (Aleksander 1977; Thurgood & Demenko 2003) (see the discussion in Section 2).

In light of the above argumentation, the major aim of the present publication is to investigate the production of affricates in English in a context which could, potentially, involve unreleased articulations. Namely, a representative number of examples will be analysed in which pairs of affricates are pronounced in homorganic clusters. This investigation should provide a clear answer as to the possibility of the unreleased realization of such segments and validate or call into question claims found in the relevant literature.

## 2. Background

Affricates are typically defined as consonants "whose articulation involves a complete oral closure followed by a comparatively slow release with perceptible friction noise" (Trask 2006: 13). As a consequence, this articulation is frequently divided into two distinct stages. Wells (2010), for instance, describes them as complex consonants "consisting of a plosive that is immediately followed by a fricative" (15). This interpretation is, however, problematic when one considers languages which involve clear distinctions between affricates and plosive-fricative combinations. For example, in Polish the word *czy* (a particle used in interrogatives, pronounced [tʃi]) is clearly distinguished from *trzy* ('three', pronounced [tʃi]) (Wierzchowska 1971). Dłuska (1986) describes the history of this problem, which dates back to the works of Eduard Sievers, and mentions languages such as French and Italian in which similar contrasts may be found. Eventually, she proposes that the essence of affricate articulation is

the “sliding movement” of the tongue during the release stage which makes it different from regular plosive-fricative clusters (see also the acoustic differences mentioned below). Regardless of whether this explanation is correct or not, the additional term “affricated stop” used in Laver (1994) and Trask (2006) indicates the type of articulation under analysis more precisely than the popular, but often ambiguous, “affricate”.

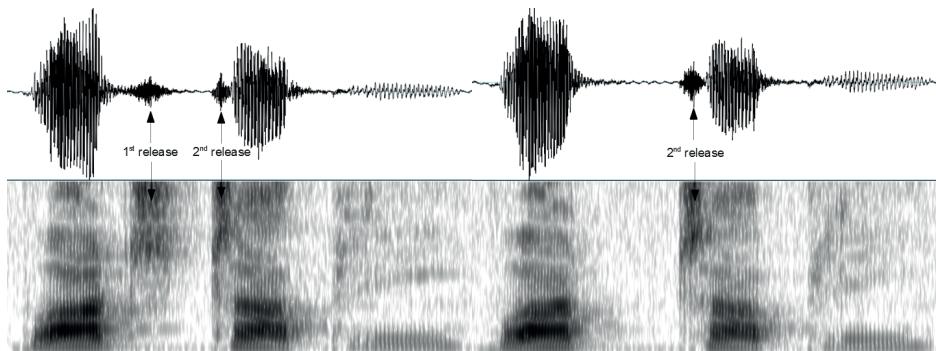
It is worth mentioning that many authors explicitly indicate that the closure and the release must be made at the same place of articulation (Ladefoged & Maddieson 1996; Reetz & Jongman 2011; Roach 2010; Wells 2010). From the cross-linguistic perspective, this is usually the palato-alveolar region (as in the two phonemes /tʃ/ and /dʒ/ in English), but affricates may also be articulated at any place where stops can be formed (Ladefoged & Maddieson 1996; Laver 1994; Maddieson 1984).

Descriptions of affricates frequently involve discussions on their phonemic status in a given language. In English, usually only /tʃ/ and /dʒ/, represented as “č” and “ž” in the American tradition (Becker & Bieswanger 2010; Fromkin, Rodman & Hyams 2003; Laver 1994), are ascribed to this category, although other potential candidates exist (e.g. /tr/, /dr/, /ts/, /dz/, /tθ/, /dθ/). In order to substantiate this choice, Gimson & Cruttenden (2001) and Roach (2010) consider the distributional characteristics of all homorganic stop-fricative sequences and indicate that /tʃ/ is found in all possible positions, that is word-initially, word-finally and word-medially (both in “close-knit” and “disjunct” sequences), while /dʒ/ can be found in all but word-medial “disjunct” combinations. The distribution of other candidates is more restricted. Another important argument is the possibility of commutation of homorganic stop-fricative sequences with other consonants. Again, /tʃ/ and /dʒ/ may be commutated with other segments to a higher degree than the other articulations under discussion. Additionally, analysis of speech errors and native speaker’s reaction also suggest the preference to treat /tʃ/ and /dʒ/ as single phonemes and the rest of the candidates as sequences of phonemes.

From the acoustic point of view, affricates involve features of both stops and fricatives (Gimson & Cruttenden 2001; Stevens 2000). However, what makes them different from other plosive-fricative sequences is the so-called “rise-time”, defined as “the interval from the onset of the consonant until the maximum amplitude of the friction noise” (Reetz & Jongman 2011: 199). This rise-time is significantly shorter for affricates than for fricatives, which makes

the former articulation distinct from other sibilants (Johnson 2003; Reetz & Jongman 2011).

Gimson & Cruttenden (2001) suggest that the English /tʃ/ and /dʒ/ may be reinforced before vowels with the glottal stop, as in *teaching* pronounced as [ti:ʔtʃɪŋ]. Moreover, the [t] element may be replaced by [ʔ], as in *couch* articulated as [kauʔʃ]. Another type of phonetic reduction happens in the clusters /ntʃ/ and /ndʒ/, in which some speakers omit the “stop element” in the word-final positions. Nevertheless, as mentioned in Section 1, it has been claimed that /tʃ/ and /dʒ/ never lose their fricative release stage (Carley et al. 2018; Gimson & Cruttenden 2001; González & Roura 2016). This is, however, possible in other languages that happen to be less permissive in the reduction of occlusive articulation. A good example is Polish, in which two homorganic or near homorganic affricates may be geminated. Graph 1 depicts a spectrogram and the corresponding oscillogram of a careful articulation of *płacz czapli* [pwatʃ tʃapli] ('heron's cry') by the author. Both the first and the second affricate are released. Graph 2, however, presents a more casual articulation involving gemination, in which only the release of the second [tʃ] is observable.



Graph 1: “/tʃ/ + /tʃ/” with a full release of the first affricate in the words “*płacz czapli*” (heron's cry) articulated by the author

Graph 2: Geminated “/tʃ/ + /tʃ/” in the words “*płacz czapli*” (heron's cry) articulated by the author. Only the release of the second affricate is observable

### 3. Methods

In order to accomplish the aims outlined in Section 1, recordings of participants pronouncing an affricate in the word final position followed by an

affricate articulated in the next word had to be found and analysed. In theory, such samples could be collected directly by recording a representative number of native speakers of English reading such pairs words. Possible problems with this methodology involve potential high cost and, more importantly, the need to ensure that the participants are unaware of what is being investigated.

With the recent advances in corpus linguistics, an alternative solution is available which eliminates these obstacles. Specifically, the appropriate recordings were found in the “Phonetic Corpus of Audiobooks” (PCA). At the time of writing this paper, the corpus was still in the development stage and available for testing at “[pca.clarin-pl.eu/](http://pca.clarin-pl.eu/)”. It involves audiobooks obtained from “librivox.org”, which is a non-profit library of free audiobooks that was initiated in 2005 by Hugh McGuire. The recordings are aligned with corresponding text versions of the novels obtained from “gutenberg.org”. Currently, alignment is at the sentence level. This means that after searching for a given word or phrase, whole sentences involving this word or phrase may be downloaded as mp3 files. The user needs to extract the appropriate fragments by himself/herself from such excerpts, possibly using a speech analysis software such as Praat (Boersma & Weenink 2014). Nevertheless, gathering audio materials for analysis in this way is considerably faster and significantly easier than recording a representative group of informants reading pairs of words. Furthermore, the excerpts obtained from the corpus are read by readers who are “unaware” of what is being investigated, so the articulation of affricates may be assessed objectively.

The corpus uses only those audiobooks which were read by groups of readers, rather than an individual person. This results in a sample representing different genders and dialects. In total, the corpus involves as many as 647 readers: 420 of whom are female and 226 of whom are male. The dialect distinction applied in the corpus provides only broad categories such as “Great Britain” and “North America”. The former group encompasses all dialects spoken in the UK, although most of the readers are speakers of Received Pronunciation. Likewise, the latter category includes various accents found in North America, including Canadian English, but most of the readers use General American. Such a distinction is useful for the present analysis, in which the two dialects should be examined separately.

PCA involves 104 audiobooks, which constitutes over 1,104 hours of reading. Still, the size of the corpus is perhaps better expressed in terms of word

tokens, as this unit is frequently used when comparing language corpora. PCA contains 10,407,032 word tokens. It is smaller than the largest text corpora available on the Internet, such as the “British National Corpus” (about 100 million word tokens) or the “Corpus of Contemporary American English” (over 500 million word tokens), but at the time of writing this paper it is probably the largest corpus offering audio recordings in English.

In order to find pairs of words in which the first one ends in an affricate and the second one begins with an affricate, English spelling patterns were used. According to Gimson & Cruttenden (2001), /tʃ/ is spelled “ch” both in the word-initial position and word-final position. /dʒ/, on the other hand, may be written in various ways. Word-finally it is spelled “ge”, but in the word-initial position there are two possibilities: either “j” or (sometimes) “g”. At the current stage of development, PCA allows four distinct wildcards (“\*” for “one or more characters”, “?” for “one character”, “=v” for “a vowel letter” and “=c” for “a consonant letter”). For the purposes of the present study, the wildcards were used in the following way:

1. to find /tʃ/ + /tʃ/ – “\*ch ch\*”
2. to find /dʒ/ + /dʒ/ – “\*ge j\*” and “\*ge g=v\*”
3. to find /tʃ/ + /dʒ/ – “\*ch j\*” and “\*ch g=v\*”
4. to find /dʒ/ + /tʃ/ – “\*ge + ch\*”

#### **4. Results and conclusion**

Table 1 and Table 2 summarize the tokens count and types count for all the appropriate combinations of affricates found in texts read by British readers and American readers, respectively. The overall number of tokens for both groups amounts to 768, but the majority of the examples (604) were read by American readers. This disproportion results from the fact that PCA is not balanced in terms of dialect categories. Over 70% of the readers are classified as American, in contrast to about 16% of the readers who are British.

According to the data presented in Tables 1 and 2, the combinations /tʃ/ + /tʃ/ and /tʃ/ + /dʒ/ are more popular than /dʒ/ + /dʒ/ and /dʒ/ + /tʃ/. Still, all the patterns are represented by a number of examples which makes it possible to draw meaningful conclusions.

An overwhelming majority of the examples found in the corpus are articulated with a clear release of the first affricate. This observation refers to all

Table 1: Number of tokens and types found for British English

<b>phoneme combination</b>	/tʃ/ + /tʃ/	/dʒ/ + /dʒ/	/tʃ/ + /dʒ/	/dʒ/ + /tʃ/
1 <sup>st</sup> search combination	*ch ch*	*ge j*	*ch j*	*ge + ch*
tokens count	63	12	38	30
types count	49	12	26	25
2 <sup>nd</sup> search combination		*ge g=v*	*ch g=v*	
tokens count		6	15	
types count		5	14	
Summary				
all tokens	63	18	53	30
all types	49	17	40	25

Table 2: Number of tokens and types found for American English

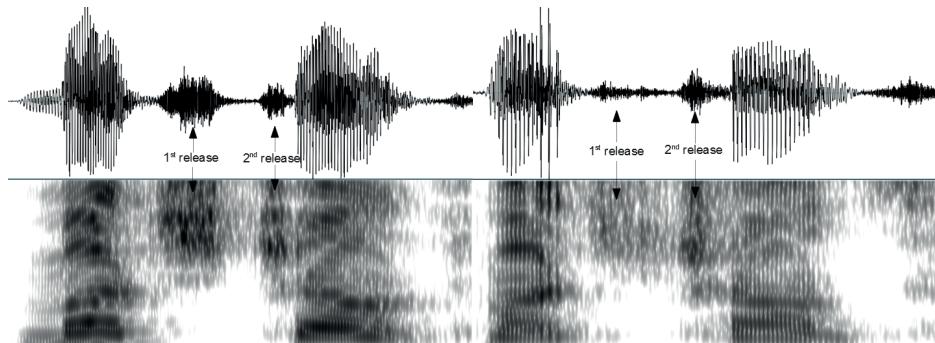
<b>phoneme combination</b>	/tʃ/ + /tʃ/	/dʒ/ + /dʒ/	/tʃ/ + /dʒ/	/dʒ/ + /tʃ/
1 <sup>st</sup> search combination	*ch ch*	*ge j*	*ch j*	*ge + ch*
tokens count	204	32	187	77
types count	102	30	87	51
2 <sup>nd</sup> search combination		*ge g=v*	*ch g=v*	
tokens count		48	56	
types count		11	32	
Summary				
all tokens	204	80	243	77
all types	102	41	119	51

the affricate combinations under analysis. An example of such an articulation is presented in Graph 3, which depicts the production of the sequence *much chance* by a female British reader. The release stage of the first /tʃ/ is marked by a distinct acoustic activity visible both in the oscillogram and spectrogram (indicated by the arrows inside the graph). As in the case of the previously mentioned Polish example (see Graph 1), the plosion of the first affricate is visibly longer than the corresponding release for the second /tʃ/.

In some examples analysed, however, a degree of reduction in the release of the first affricate was observed. This phenomenon is depicted in Graph 4, which shows a different realization of *such chance* by the same female British reader. This time, the first /tʃ/ is articulated less distinctly, and its release stage is less pronounced. This reduction could be quantified by measuring, for example, the value of sound intensity. While the average intensity for the duration of the release stage of the second affricate amounts to 59.87 dB, the same measurement performed for the first /tʃ/ yields only 48.07 dB. Such phonetic reduction is rather infrequent and happens mostly in articulations involving an increased rate of speech. In the two examples under discussion, the one in Graph 3 lasts 0.617 seconds and the one in Graph 4 0.507 seconds. Additionally, this phonetic reduction happens to different degrees and results from the general articulation economy principle.

Nevertheless, it must be stressed that not a single example was found in which the first affricate in a pair was articulated without an audible release. In all the cases, a burst of acoustic energy was also observable in spectrograms and corresponding oscillograms. The two neighbouring affricates were always produced separately, even when, in some cases, the first one happened to be reduced.

Overall, the assumptions found in the literature mentioned in Sections 1 and 2 have been confirmed both for British English and American English. Indeed, even though the range of possible effort-saving phonetic processes in English is relatively wide, unreleased affricates are not even encountered in contexts that in other languages allow for gemination. Finally, the varying degrees of reduction found in some examples do not contradict this conclusion since they exemplify phonetic undershoot resulting mostly from extralinguistic factors.



Graph 3: “/tʃ/ + /tʃ/” with a full release of the first affricate by a female British reader articulating the words “such chance”

Graph 4: “/tʃ/ + /tʃ/” with a reduced release of the first affricate by a female British reader articulating the words “such chance”

## References

- Aleksander Z., 1977, *Problemy wymowy polskiej w ujęciu słownika*, [in:] Słownik wymowy polskiej, (eds.) M. Karaś & M. Madejowa, Kraków.
- Becker A. & Bieswanger M., 2010, *Introduction to English linguistics*, Tübingen.
- Boersma P. & Weenink D., 2014, *Praat, a system for doing phonetics by computer (version 5.4.01)* [computer software], Amsterdam.
- Carley P., Mees I. M. & Collins B., 2018, *English phonetics and pronunciation practice*, London & New York.
- Dłuska M., 1986, *Fonetika polska: Artykulacja głosek polskich*, Warszawa–Kraków.
- Fromkin V., Rodman R. & Hyams N., 2003, *An introduction to language*, Boston.
- Gimson A. C. & Cruttenden A., 2001, *Gimson's pronunciation of English*, Oxford.
- González M. de los Á. G. & Roura T. S., 2016, *English pronunciation for speakers of spanish: From theory to practice*, Boston–Berlin.
- Johnson K., 2003, *Acoustic and auditory phonetics*, Oxford.
- Ladefoged P. & Maddieson I., 1996, *The sounds of the world's languages*, Oxford.
- Laver J., 1994, *Principles of phonetics*, Cambridge–New York.
- Maddieson I., 1984, *Patterns of sounds*, Cambridge.
- Reetz H. & Jongman A., 2011, *Phonetics: Transcription, production, acoustics, and perception*, Chichester.
- Roach P., 2010, *English Phonetics and Phonology*, Cambridge.
- Stevens K. N., 2000, *Acoustic phonetics*, Cambridge–London.

- Stolarski Ł., 2013a, *Articulation of the Polish /r/ in the intervocalic position*, [in:] Language, thought and education: across systems, (eds.) M. Kuczyński & L. Szymański, Zielona Góra.
- Stolarski Ł., 2013b, *Tap as the basic allophone of the Polish rhotic*, "Linguistica Silesiana", 34, p. 35–56.
- Stolarski Ł., 2015, *Further Analysis of the Articulation of /r/ in Polish – the Postconsonantal Position*, "SKY Journal of Linguistics", 28, p. 349–379.
- Thurgood E. & Demenko G., 2003, *Phonetic realizations of Polish geminate affricates*, "Proceedings of the 15th International Congress of Phonetic Sciences", p. 1895–1898.
- Trask R. L., 2006, *A dictionary of phonetics and phonology*, London & New York.
- Wells J. C., 2010, *Longman pronunciation dictionary*, Harlow.
- Wierzchowska B., 1971, *Wymowa polska*, Warszawa.

Jewgienij Zubkow

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-3300-6009

МЕТОДОЛОГИЧЕСКИЕ ВЗГЛЯДЫ НА АНАЛИЗ  
РУССКОГО УГОЛОВНОГО ДИСКУРСА  
В ЗАВИСИМОСТИ ОТ ПАРАДИГМЫ  
ИССЛЕДОВАНИЯ

**Ключевые слова:** парадигма, арго, сленг, жаргон, дискурс

Целью статьи является представление терминологических взглядов на процесс коммуникации профессиональных преступников, сформировавшихся в рамках трех основных парадигм – генетической, таксономической и коммуникативно-функциональной. Были показаны причины возникновения крайней квазитерминологичности в использовании базовых терминов арго, жаргон и сленг наряду с их производными. Методологическая размытость терминологии вызвана проблемами в концептуализации объекта исследования. Для устранения терминологической запутанности предлагается использование в качестве базовых объяснительных принципов методологических функций сходства и смежности для понимания онтологии объекта и эпистемологических основ его изучения.

## Введение

В процессе развития языкоznания (филологии, языковедения, лингвистики) как самотоzательной научной дисциплины на ведущие позиции последовательно выходили три основные парадигмы: генетическая (историческая, эволюционная), таксономическая (инвентарная, системно-структурная) и коммуникативно-функциональная (антропоцентрическая) (см. Мурzin 1992; Кубрякова 1995; Сусов 1997). Переход от парадигмы к парадигме осуществлялся не на основе полного отрицания предшествующих научных достижений, а базировался на уточнении научных методов, целей и приоритетов. Необходимо обратить внимание на различия в названии каждой из основных парадигм, что как раз свидетельствует об отсутствии единого общепризнанного взгляда как на объект исследования, так и методологический инструментарий. Первоначальное уточнение взглядов предшественников приводило к изменению не только научных метафор, но и онтологий: от «старой механистической онтологии Ньютона» к «новой дискурсивной онтологии Выготского». Под термином *онтология* принято понимать «систему взглядов и базовых категорий относительно той части действительности, которая подлежит исследованию в данной сфере научного знания» (Макаров 2003:16). В результате, исследуемые сущности как предметы и события в реальном пространстве и времени на основе отношений каузативного детерминизма согласно «онтологии Ньютона» стали рассматриваться в дискурсивной «онтологии Выготского» как речевые акты и дискурс, локализованные в сообществах людей и социальных мирах на основе вероятностных зависимостей, правил и норм взаимодействия. С такой онтологической точки зрения, роль системы координат для локализации объекта исследования вместо пространственно-временных рамок (т.е. физического времени и места феномена общения) была заменена коммуникативной проекцией. Это привело к тому, что исследователи стали обращать внимание на разные характеристики анализируемых сущностей и исследовать совершенно разные явления при использовании тех же терминов в процессе лингвистического исследования. Нельзя забывать также о том, что используемые нами термины для означивания парадигм являются современными, а взгляды большинства исследователей и применяемый ими методологический инструментарий эволюировали.

Это приводило к еще большей квазiterминологичности в связи с мозаичностью инварианта научного знания, когда «каждый фрагмент этой мозаики оказывается преимущественным объектом какой-либо одной школы» (Степанов 1999: 8).

## 1.

Особую остроту наблюдаемая квазiterминологичность приобрела под влиянием двух обратнонаправленных процессов: *интеграции и дифференциации* научного знания. «Интеграция состоит в нашем случае в том, что для уточнения своих представлений о системности мы используем данные других наук, а дифференциация – в приспособлении этих концепций к специфике языкоznания на основе анализа соответствующего материала» (Арнольд 1991: 118). Процесс интеграции в современном языкоznании нашел свое выражение в появлении новых лингвистических дисциплин, например: *социолингвистики, психолингвистики, нейролингвистики, интерактивной социолингвистики, лингвистической антропологии, этнографии устной речи, этнографии коммуникации, дискурсивной психологии* и т.д. Путь заимствования как терминологии, так и методологического инструментария, без труда усматривается в названии новых дисциплин. Процесс интеграции научного знания и, как следствие, заимствование научных метафор, вызваны тем, что «лингвистика – одна из наук, предметом которой является человек, и это объединяет ее с такими науками, как антропология, социология, история, нейрология, физиология, биология, философия» (Дорошевский 1973: 120). Разумеется, заимствование терминологии с сопутствующей методологией из других областей знания в языкоznание приводит к крайней квазiterминологичности, поскольку процессу интеграции научного знания при адаптации нового термина способствует процесс последующей дифференциации. Покажем действие этих обратнонаправленных процессов, т.е. интеграции и дифференциации, на примере исследований над коммуникацией в преступной среде.

По мнению Витольда Дорошевского, высказанному в фундаментальной работе «Элементы лексикологии и семиотики», в истории развития наук наблюдаются следующие друг за другом этапы развития: 1) наблюдение

и накопление фактов; 2) систематизация собранных фактов; 3) теоретическая интерпретация (см. там же: 24).

Составление словарей и словников, т.е. «лексикография в наиболее элементарном значении этого термина», относятся к двум первым этапам. Процесс «собирательства», т.е. фиксации непонятных слов из речи преступников, начался задолго до выделения языкоznания (на тот момент филологии) в отдельную науку. В средневековой Западной Европе этот процесс выразился в составлении полицейско-судебными органами словарей с массивом из нескольких десятков слов (Geremek 2008: 223–227; Ларин 1931). Заметим, что фиксировались слова, отличающиеся формой от употребляемых остальными носителями языка (т.е. диалектного или наддиалектного образования). Это исключало фиксацию функциональных омонимов. В литературных и клерикальных кругах было отмечено, но не прояснено, заинтересование «эзотерикой арго» – для примера, предисловие с комментариями к одному из изданий *Liber Vagatorum* было написано самим Мартином Лютером (см. Ларин 1931).

## 2.

Исследования над преступной коммуникацией на русскоязычном пространстве всерьез начались во второй половине XIX века, хотя интерес к жизни крупных преступников (самозванцев и разбойников) проявил себя еще в XVII веке и выразился в возникновении ряда литературных произведений. Бытует мнение, что

первыми авторами, оставившими сведения о русских арго, считаются А. Мейер, П. С. Паллас, М. Яворский, но они были лишь собирателями. Специалистом, познакомившимся с арго профессионально, был И. И. Срезневский, который опубликовал статью “Афинский язык в России” (1839) [...] (Бондатетов, Андреева 2012: 217).

Сам И.И. Срезневский с горечью замечал, что филологи не уделяют языку преступников серьезного внимания и не хотят «сделать его предметом особенного изучения» (Срезневский 1887: 12). В рамках генетической парадигмы при комплексном анализе процесса коммуникации в преступной среде наблюдались попытки разделения культурно-зна-

ковой, языковой и речевой репрезентаций (в современных терминах), сравним у В.В. Крестовского:

У воров и мошенников существует своего рода условный знак (*argot*), известный под именем “музыки” или “байкового языка”. Этот язык, между прочим, представляет много интереса и в физиологическом отношении (Крестовский 1990: 70).

Разделяется язык и речь и интуитивно чувствуется выделение системы знаков – «условный знак (*argot*)». Или, например, у П. Н. Тиханова: *арго* («язык *argot*») является *категорией жаргона и условным языком*, наблюдается также проба разделения языковой и речевой репрезентаций («говорят всегда малорусским наречием и ... имеют еще свой особый язык») (Тиханов 1899: 48–56), рассматриваются различные виды стеганографии и криптографии, в том числе коды перестановки и шифры «*придуманные письмена [...] так называемая литорея, тарабарская грамота (азбука)*» (там же: 62–79). Мы видим, что в рамках генетической парадигмы при наблюдении и накоплении фактов процесс коммуникации в преступной среде рассматривался как комплексное явление и предпринимались попытки систематизации собранных фактов с неизбежной последующей дифференциацией.

Наибольшую остроту процесс дифференциации приобрел в рамках таксономической парадигмы. Методологическим проявлениям процесса дифференциации по отношению к исследованиям коммуникации в преступной среде мы посвятили отдельное исследование (Зубков 2017). Нами было установлено, что используемые в настоящее время по отношению к процессу коммуникации в преступной среде научные термины *арго*, *жаргон* и *сленг* были равнозначными (взаимосоответствующими) терминами, взятыми исследователями при наблюдении над речью преступников в различных языковых пространствах и временных отрезках. Иными словами, эти равнозначные термины из различных европейских языков были обособлены исследователями под влиянием попыток актуализации научного знания и использования научной литературы на иностранных языках. В рамках таксономической парадигмы это привело к бурному развитию т.н. *вариантологии*. т.е. теории варьирования лексических единиц, «в рамках которой анализируется распределение и функционирование вариантов слова в разных формах существования языка» (Богословская 2007: 21). Процесс терминологической номина-

ции, вызванный рассмотрением исследователями какого-то одного из аспектов коммуникации и фиксацией новых словоупотреблений, привел к появлению производных терминов и реанимации научных терминов XIX века. Были введены дополнительные уточняющие термины *сленг как общий жаргон* (см. Ермакова, Земская, Розина 1999), *открытое арго* (см. Елистратов 2007), социальные и профессиональные жаргоны как *субстандарт* (см. Быков 2001), *социолект, социальный жаргон, социальный вариант языка* (см. Словарь социолингвистических терминов 2006: 205), *арго* как ограниченный в функционировании *социолект* и *сленг* как *субстандартная подсистема*, занимающая промежуточное положение между *социолектами* и *ненормативным городским просторечием* (см. Саляев 2010: 286).

Заметим, что Е.Д. Поливанов еще в рамках генетической парадигмы назвал понятие *социально-групповые диалекты* «модным термином» и отнес к ним также *профессиональные диалекты* (см. Поливанов 1968: 186). Проблема терминологического разделения *арго, жаргона* и *сленга* в рамках вариантологии не потеряла своей остроты, что выражается в появлении все новых производных терминологических номинаций: *воровское арго, криминальное арго, криминальный сленг, воровской жаргон* и т.д.

Кроме того, наблюдается т.н. «ревиндиция традиции» (см. Rurawski 1998), при которой понятийное отнесение термина возвращается к своему прототипу в связи с критическим пересмотром научных выводов даже в рамках одной методологической школы. Например, по мнению О.С. Ахмановой, термины *арго* и *жаргон* являются синонимами и различаются лишь стилистическими коннотациями: «термин арго лишен пейоративного, уничижительного значения» (Ахманова 1966: 53), а жаргон имеет пейоративное значение (см. там же: 148). Под *сленгом* исследователь понимает профессиональные жаргоны и проникшие в литературный язык профессионализмы (см. там же: 419). Из определения можно сделать вывод, что в случае терминов *арго* и *жаргон* различие чисто стилистическое, а жаргон является одним из компонентов сленга.

Похожего мнения придерживается Э. М. Береговская, принимая в качестве критерия разделения специфичность варианта профессиональной речи: термины *профессиональное арго, жаргон, профессиональный говор*,

«несмотря на все попытки их разграничить, употребляются как синонимы» (Береговская 2004: 205).

### 3.

В рамках коммуникативно-функциональной парадигмы пути решения проблемы такой квазитерминологичности были предложены О.В. Лещаком на основе принципов сходства и смежности прагматики кодовых функций (см. Лещак 2009). Исследователь разводит понятия сленг и жаргон по дискурсивному функционально-прагматическому принципу (относя первое в область общественно-этического, а второе – экономического дискурса) и принципиально отделяет оба понятия от понятия преступного языкового кода. Такое разделение необходимо, поскольку код такого типа является

особыми лексико-семантическими, символическими языковыми “терминосистемами”, общими для различных этнических культур, имеющими надрегиональные традиции функционирования, но не имеющими собственных лексических систем, поэтому использующими традиционную общеупотребительную лексику в зависимости от функции (Приемышева 2009: 29).

Иными словами, на основе принципов сходства и смежности прагматики кодовых функций можно выделить культурно-знаковую, языковую и речевую презентации и анализировать арго, жаргон и сленг (а также феномены, означенные производными этих базовых терминов), не ограничивая такой анализ только диахотомией (или же оппозицией) языка-речи. Для учета научных достижений наших предшественниках (а не их терминологического отрицания) во всех трех основных парадигмах и вовлечения анализа культурно-знаковой презентации (например татуировок и конвенциональных в преступной среде языков жестов) мы считаем конструктивным введение термина *уголовный дискурс*.

Как и в случае терминов для означивания процесса коммуникации в преступной среде, при использовании термина *дискурс* мы сталкиваемся с крайней квазитерминологичностью в рамках таксономической и коммуникативно-функциональной парадигм. Первичным подходом (в том числе соссюровским) является понимание *дискурса* как (*диалоги-*

ческой) речи, хотя уже в XIX веке термин стал полисемичным и означал: 1) диалог, беседа; 2) речь, лекция (см. Хурматуллин 2009).

После соссюровского и приписываемого Соссюру (авторства А. Сеше и Ш. Балли) разделений дихотомии (оппозиции) языка и речи (см. Лещак 2010: 4) возникла острыя квазитерминологичность. В рамках таксономической парадигмы термин дискурс в зависимости от подхода стал обозначать: 1) эквивалент понятия речь в соссюровском смысле, т.е. любое конкретное высказывание; 2) единицу, по размерам пре-восходящую фразу, высказывание в глобальном смысле; 3) (в рамках теории высказывания и прагматики) воздействие высказывания на его получателя и его внесение в «высказывательную» ситуацию (субъект высказывания, адресат, момент и место высказывания); 4) (при специализации предыдущего значения) беседу как основной тип высказывания; 5) (по Бенвенисту) речь, присваиваемую говорящим; 6) исследование элемента в языке и его исследование в речи на основе противопоставления язык и речь, система мало дифференцированных виртуальных значимостей и диверсификации на поверхностном уровне; 7) система ограничений, накладываемых на неограниченное число высказываний в силу определенной социальной или идеологической позиции; 8) высказывание с точки зрения управляющего им дискурсного механизма, противопоставленное единичному высказыванию как речевому отрезку (см. Серио 1999: 26–27).

В дальнейшем, исследователями в рамках коммуникативно-функциональной парадигмы при теоретической интерпретации фактов, собранных в рамках генетической парадигмы и систематизированных в рамках парадигмы таксономической, была применена теоретическая интерпретация частично отвергнутых достижений предшественников в опоре на собственные коммуникативные проекции и стремление к «достраиванию» (на основе принципа выводимости знания и вкладывания говорящим своего смысла в высказывание). Как и в случае базовых терминов *арго*, *жаргон*, *сленг* и их производных, в случае определений термина *дискурс* и взглядов на способы его анализа мы имеем дело с действием упомянутых выше принципов сходства и смежности: сходства анализируемых сущностей и смежности методов анализа в связи с мозаичностью инварианта научного знания.

## Заключение

Учитывая специфику коммуникации в преступной среде, когда люди специально говорят не то, что думают, и делают это профессионально, мы считаем необходимым применение *этического подхода* и исследование всего спектра функций конкретных форм и элементов дискурса. При лингвистическом анализе необходим выход за пределы дихотомии (оппозиции) языка-речи и исследование не только языковой и речевой, но и культурно-знаковой презентации: татуировок, языка жестов, невербального поведения, способов шифрования и кодирования сообщений в различной форме, не говоря уже о наборах ментальных моделей, выражавшихся действиями. Для установления фактов (в процессе «собирательства») при соотнесении языкового и речевого материала с реальностью наилучшие результаты, по нашему мнению, дают методологии двух первых парадигм, т.е. генетической (исторической, эволюционной) и таксономической (инвентарной, системно-структурной) в опоре на механистическую онтологию с ее каузативным детерминизмом.

Систематизация собранных фактов в рамках методологий этих парадигм основывается на стремлении к исследованию причинно-следственных отношений и иерархичности структуры объекта. Методологии этих парадигм легко интегрируются с данными естественных наук, что позволяет в систематический способ исследовать экстралингвистические факторы. Для правильного применения исследовательского масштаба при анализе экстралингвистических факторов конструктивной является заимствованная из исторической географии и исторической антропологии процедура «степеней приближения» – последовательное применение географической, культурологической, этнологической, политico-исторической, этнографической, биографической и филологической проблематик и методик исследования (Гумилев 2016: 367).

В дальнейшем, уже после установления фактов и их систематизации, мы можем уже приступить к их интерпретации при помощи методологий коммуникативно-функциональной (антропоцентрической) парадигмы и исследовать человеческий фактор, опытную деятельность и ее прагматику.

## Библиография

- Арнольд И.В., 1991, *Современные лингвистические теории взаимодействия системы и среды*, «Вопросы языкоznания», 3, с. 118–126.
- Ахманова О.С., 1966, *Словарь лингвистических терминов*, Москва.
- Береговская Э.М., 2004, *Пятиаспектный анализ профессиональных арго (на материале арго французских авто- и мотогонщиков)*, «Социальные варианты языка», 3, с. 205–209.
- Богословская З.М., 2007, *О разных уровнях и ступенях анализа формальных вариантов слова*, «Вестник Томского государственного университета», 296, с. 21–24.
- Бондалетов В.Д., Андреева А.И., 2012, *Глагольные приставки в русских арго*, «Известия Пензенского государственного педагогического университета. Гуманитарные науки», 27, с. 217–222.
- Быков В.Б., 2001, *Лексикологические и лексикографические проблемы исследования русского субстандарта*, Москва.
- Geremek B., 2012, *O średniowieczu*, Warszawa.
- Гумилев Л.Н., 2016, *Этногенез и биосфера земли*, Москва.
- Дорошевский В., 1973, *Элементы лексикологии и семиотики*, Москва.
- Елистратов В.С., 2007, *Толковый словарь русского сленга*, Москва.
- Ермакова О.П., Земская Е.А., Розина Р.И., 1999, *Слова, с которыми мы все встречались: Толковый словарь общего жаргона*, Москва.
- Зубков Е.А., 2017, *Терминологические проблемы при исследовании уголовного дискурса*, «*Studia Methodologica*», 44, с. 6–15.
- Крестовский В.В., 1990, *Петербургские трущобы (книга о сытых и голодных)*: в 2-х томах, т. 1, Ленинград.
- Кубрякова Е.С., 1995, *Эволюция лингвистических идей во второй половине XX века (опыт парадигмального анализа)*, [w:] Язык и наука конца XX века, (ред.) Ю.С. Степанов, Москва, с. 141–238.
- Ларин Б.А., 1931, *Западноевропейские элементы русского воровского арго*, «Язык и литература», 7, с. 113–130.
- Лещак О.В., 2009, *Социолект – идиолект – идиостиль: проблема разграничения понятий с точки зрения функционального прагматизма*, [w:] Методологічні проблеми гуманітарних досліджень, (ред.) О.В. Лещак, Кам'янець Подільський, с. 110–115.
- Лещак О.В., 2010, *Концептуально-методологический анализ ключевых онтологических терминов в переводе*, «*Écrits de Linguistique générale*», Ф.де Соссюра на польский язык, «Alba Ecclesia», 1, с. 4–32.
- Макаров М.Л., 2003, *Основы теории дискурса*, Москва.
- Мурzin Л.Н., 1992, *Проблемы и направления современной лингвистики*, Пермь.
- Поливанов Е.Д., 1968, *Статьи по общему языкоznанию*, Москва.

- Приемышева М.Н., 2009, *Тайные и условные языки в России XIX в.: историко-лингвистический аспект*, Санкт-Петербург.
- Rurawski J., 1998, *Nie tylko o literaturze... (felietony, eseje, rozprawy)*, Kielce.
- Саляев В.А., 2010, *Карнавальная разгерметизация арго как предпосылка формирования сленга*, «Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского», 2 (1/2010), с. 286–291.
- Серио П., 1999, *Как читают тексты во Франции*, [w:] Квадратура смысла: Французская школа анализа дискурса, (ред.) П. Серио, Москва, с. 12–54.
- Срезневский И.И., 1887, *Мысли об истории русского языка и других славянских наречий*, Типография В. С. Балашева, С-Петербург.
- Степанов Ю.С., 1999, *Париж – Москва, весной и утром.... Предисловие*, [w:] Квадратура смысла: Французская школа анализа дискурса, (ред.) П. Серио, Москва, с. 3–11.
- Сусов И.П., 1997, *Общее языкознание. Ч. 2. Европейское и американское языкознание XIX–XX веков*, Тверь.
- Тиханов П.Н., 1899, *Черниговские старцы: Псалки и криптоглоссон*, <https://www.br-vestnik.ru/tihanov/heritage/startsi/>, доступ 4. 04. 2019.
- Хурматуллин А.К., 2009, *Понятие дискурса в современной лингвистике*, «Ученые записки Казанского государственного университета. Гуманитарные науки», т. 151, кн. 6, с. 31–37.

